PRZEGLĄD WIĘZIENNICTWA POLSKIEGO

kwartalnik poświęcony zagadnieniom kryminologicznym i penitencjarnym

Zeszyt 1. Styczeń — Marzec 1939. Rok IV.

WYDAWNICTWO KASY WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARJUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ W WARSZAWIE.

Treść numeru:

Wydawca: KASA WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARIUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ. Redaktor: JÓZEF FIETKIEWICZ.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Daniłowiczowska 7, m. 4. Tel. 11-60-26. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki w g. 18—20. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Cena pojedynczego numeru zł. 3. — Prenumerata roczna zł. 10., którą należy wpłacać na konto w P. K. O. Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Więziennej Nr 2668.

Druk. Dz. Pr. W. Warszawa, Rakowiecka 37.

Przegląd Więziennictwa Polskiego

KWARTALNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM KRYMINOLOGICZNYM I PENITENCJARNYM

WYDAWNICTWO KASY WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARIUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ W WARSZAWIE.

Zeszyt 1. Styczeń — Marzec 1939. Rok IV.

OD REDAKCJI.

O zamierzonym na jesień zeszłego roku Pierwszym Międzynarodowym Kongresie Kryminologii w Rzymie donieśliśmy swym czytelnikom już w Nr 1/38 «Przeglądu Więziennictwa Polskiego». Wtedy też podkreśliliśmy doniosłe znaczenie podobnej organizacji dla usprawnienia metod walki z przestępczością i wzmożenia ich skuteczności i celowości.

Spełniając obecnie swe szczytne zadanie zaznajomienia czytelników z przebiegiem i wynikami obrad Kongresu — Redakcja zmuszona była z czysto technicznych względów ograniczyć się do sprawozdania z całokształtu prac Kongresu i poszczególnych jego sekcyj i do przytoczenia części (niestety!) tylko polskich referatów.

O wyborze artykułów przeznaczonych do druku rozstrzygnął tematowy ich związek z zagadnieniami więziennictwa w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie umieszczono natomiast referatów, omawiających zagadnienia związane raczej z sądownictwem karnym i psychiatrią.

Tym większy jednak nacisk położono na odpowiednie fragmenty sprawozdania, opracowanego dla «Przeglądu» przez Przewodniczącego Delegacji Polskiej p. Tadeusza Krychowskiego, Dyrektora Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tadeusz Krychowski
Dyrektor Departamentu Karnego
Ministerstwa Sprawiedliwości

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Kryminologiczny w Rzymie.

3 — 8 października 1938 r.

W początkach października 1938 r. odbył się w Rzymie Pierwszy Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologicznego. Organizacja ta ma na celu współpracę wszystkich zainteresowanych, a więc w pierwszym rzędzie prawników, psychologów i biologów — w walce z przestępczością.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Kryminologiczne, grupując cały szereg towarzystw prywatnych, ma jednak charakter urzędowy, a to ze względu na przynależność innych organizacji o charakterze pół lub zupełnie oficjalnym (jak np. Polska Komisja do badań kryminalno-biologicznych). Potrzeba organizacji międzynarodowej o szerszym zasięgu dawała się odczuć od dawna. Mimo że mamy na polu prawa karnego oraz więziennictwa szereg organizacji, grupujących poszczególne państwa, to jednak stworzenie tego nowego stowarzyszenia nie może być bynajmniej uważane za zbyteczne. Międzynarodowe Stowarzyszenie Kryminologiczne dąży bowiem do złączenia przedstawicieli wszystkich narodów we wspólnej pracy, której celem jest głębokie poznanie przestępstwa i walka z nim.

Uroczyste otwarcie Kongresu odbyło się w dniu 3 października w sali Juliusza Cezara na Kapitolu. Mimo napiętej sytuacji politycznej wzięło udział w pracach Kongresu kilkuset reprezentantów kilkudziesięciu państw europejskich i pozaeuropejskich. Z Polski *) byli przedstawiciele świata prawniczego, lekarze i psychologowie. Najliczniejsza po gospodarzach była delegacja niemiecka.

Poprzednio już, na zaproszenie Komitetu organizacyjnego Kongresu wysłano do Rzymu dziewięć polskich referatów indywidualnych i referat generalny p.t. «Organizacja profilaktyki kryminalnej w różnych krajach». Do współpracy nad tym referatem został zaproszony autor niniejszego sprawozdania. W ten sposób nasz udział w pracach zgłoszonych na Kongres obejmował:

I. Referat generalny

G. Falco, O. Kimberg, T. Krychowski i L. Llombart — «Organizacja profilaktyki kryminalnej w różnych krajach». Opracowano na podstawie referatów indywidualnych. Początkowa redakcja w języku francuskim.

---

*) Na czele delegacji zgodził się stanąć prof. dr Makarewicz. Niestety, choroba uniemożliwiła Wielce Czcigodnemu Profesorowi wyjazd na Kongres. W tym stanie rzeczy przewodnictwo delegacji polskiej powierzono mnie (przyp. aut.).

II. Referaty indywidualne

St. Baley (Warszawa)	—	Czynniki egzo- i endogenne przestępstw młodocianych.
L. Dworzak (Lwów)	—	Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce w ramach systemu konstytucyjnego.
J. Jasnorzewska (Warszawa)	—	Organizacja placówek do badań psychologicznych nad nieletnimi przestępcami w Polsce.
T. Krychowski (Warszawa)	—	Organizacja badań biologiczno-kryminalnych w Polsce.
J. Makarewicz (Lwów)	—	Rola sędziego w walce z przestępczością.
K. Mosing (Lwów)	—	Zadania sędziego karnego.
J. Śliwowski (Warszawa)	—	Rola sędziego w walce z przestępczością oraz kwestia jego przygotowania kryminologicznego.
J. Szpakowski (Warszawa)	—	Zasady metodyki psychiatrycznej w badaniu osobowości przestępcy i w postępowaniu z nim.
G. Wierszubski (Wilno)	—	Etnologia i przestępstwo.
W. Wolter (Kraków)	—	Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce.

Polacy brali nader żywy udział w dyskusjach zarówno na posiedzeniach plenarnych, jak i sekcyjnych Kongresu.

Podczas uroczystego otwarcia zjazdu pierwszy zabrał głos wicegubernator Rzymu, witając wszystkich uczestników Kongresu. Następne przemówienia wygłosili: przewodniczący Kongresu Prezes Sądu Najwyższego d'Amelio, włoski Minister Sprawiedliwości Solmi— podkreślił on wielkość i znaczenie tradycji włoskich w dziedzinie rozwoju prawa karnego i kryminologii — oraz kilku przedstawicieli innych delegacji.

Tegoż dnia na posiedzeniu plenarnym, które odbyło się w Città Universitaria (w salach wydziału prawnego), przystąpiono do obrad. Rozważaniom Kongresu poddano sześć tematów: 1) etiologia i diagnostyka przestępczości nieletnich i wpływ osiągniętych przez odpowiednie badania wyników na przepisy prawa; 2) studium osobowości przestępcy; 3) rola sędziego w walce z przestępczością i kwestia jego przygotowania kryminologicznego; 4) organizacja profilaktyki przeciwprzestępczej w rozmaitych krajach; 5) etnologia i kryminologia; 6) praktyka stosowania środków zabezpieczających w różnych krajach.

Organizatorzy Kongresu podzielili te tematy na dwie grupy. Pierwsze trzy tematy poddane zostały wszechstronym rozważaniom i oddane pod obrady specjalnie utworzonym sekcjom, w przewidywaniu uchwalenia przez nie odpowiednich rezolucji. Tekst tych rezolucji dyskutowany był następnie na plenum Kongresu, gdzie ustalano ich ostateczne brzmienie.

Tematy: czwarty, piąty i szósty zostały uznane za informacyjne. Wygłoszono je na posiedzeniach plenarnych, nie uchwalając żadnych rezolucji. Umieszczenie tych zagadnień na porządku dziennym miało na celu: 1) przygotowanie materiału do ewentualnych późniejszych dyskusji naukowych, 2) odsłonięcie przed słuchaczami nowych horyzontów i porównawcze zilustrowanie rezultatów, osiągniętych w omawianych dziedzinach przez poszczególne kraje.

* * *

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym w dniu 3 października wygłoszono 4 referaty, dotyczące stosowania środków zabezpieczających we Włoszech, Niemczech, Belgii i Jugosławii.

Pierwszy zabrał głos Giovanni Novelli, Naczelny Dyrektor Więziennictwa Włoskiego a zarazem Prezes Izby Sądu Najwyższego, któremu w znacznej mierze zawdzięczać należy powstanie Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologicznego. Wygłosił on referat na temat: «Doświadczenie środków zabezpieczających we Włoszech».

Myślą zasadniczą ustawodawcy włoskiego w momencie wprowadzenia obok kar środków zabezpieczających była intencja, aby stosowanie ich opierało się ściśle na przepisach prawa.

Według referenta, da się ustalić następujące zasadnicze różnice pomiędzy karą a środkami zabezpieczającymi. Kara jest reakcją społeczną, zastosowaną wyłącznie w stosunku do jednostki poczytalnej, opartą na zasadach odpowiedzialności moralnej; wymierza się je na czas określony i mogą one być ze sobą łączone.

Naruszenie bezpieczeństwa społecznego przez jednostkę powoduje stosowanie środków zabezpieczających. Wymierza się je na czas nieokreślony i nie można ich łączyć, a zatem tylko jeden z nich może być orzeczony. Wreszcie, o ile karę można orzec wyłącznie wyrokiem skazującym, środki zabezpieczające mogą być zarządzone również w wyroku uniewinniającym, a nawet w odrębnym postanowieniu, powziętym po zakończeniu postępowania sądowego.

Najważniejszymi środkami zabezpieczającymi są te, które łączą się z pozbawieniem wolności. Mogą one zastępować karę, lub też wejść w życie dopiero po jej wykonaniu. Pierwsza kategoria obejmuje jednostki niepoczytalne oraz nieletnich, którzy nie ukończyli jeszcze lat 14. Druga natomiast odnosi się do nieletnich, w wieku od 14 do 18 lat. Nieletni tej kategorii, jeśli działają z rozeznaniem, mogą być w myśl ustawodawstwa włoskiego karani i można do nich stosować po odcierpieniu kary środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym. Przestępców zawodowych, nałogo-

wych oraz ludzi o specjalnej skłonności do popełniania przestępstw (delinquente per tendenza, typ przestępcy przyjęty przez włoski kod. karny z 1930 r.) — umieszcza się po odbyciu kary w domach pracy lub koloniach rolniczych. Jednostki o poczytalności zmniejszonej, jak również nadużywających alkoholu i substancji odurzających, należy umieszczać po odcierpieniu kary w specjalnych zakładach zabezpieczających o charakterze leczniczym (casa di cura e di custodia).

Osoby społecznie niebezpieczne podlegają działaniu środków zabezpieczających. Stan niebezpieczeństwa społecznego zachodzi wówczas, gdy ze strony jednostki istnieje prawdopodobieństwo ponownego dokonania przestępstwa. Okoliczność tę winien sędzia ustalić na podstawie kryteriów, dostarczonych mu przez ustawodawcę (§ 133 k.k. włos.) a dotyczących wagi przestępstwa i osobowości sprawcy. Niemniej jednak w niektórych okolicznościach prawo przyjmuje istnienie stanu niebezpieczeństwa społecznego przestępcy, zwalniając sędziego od obowiązku ustalenia go w danym konkretnym wypadku. Sędzia orzekając zastosowanie środka zabezpieczającego, ustala jednocześnie minimalny czas jego trwania, po którym następuje ponowne zbadanie stanu niebezpieczeństwa. Od wyniku tego badania zależy uchylenie lub utrzymanie środka zabezpieczającego.

Istotnym i głównym celem środków zabezpieczających w świetle nauki i ustawodawstwa włoskiego jest readaptacja społeczna sprawcy przestępstwa. Cel ten, właściwy wprawdzie również karze, gdzie jednak ma charakter raczej uboczny i dodatkowy — tutaj występuje z całą jaskrawością. Ten cel zakreśla środkom zabezpieczjącym nie tylko właściwe zadanie, ale kształtuje także wytyczne praktycznej realizacji. Zastosowanie ograniczeń i dolegliwości w ramach środków zabezpieczających jest jedynie wtedy racjonalne, o ile kieruje się względami organizacji i dyscypliny, zmierzając do readaptacji społecznej przestępców. Stosowanie ograniczeń w jakimkolwiek innym celu jest niepotrzebne i winno być usunięte.

Według obowiązującego ustawodawstwa, zakłady zabezpieczające mają być zupełnie oddzielone od zakładów karnych z uwagi na ustawowo zastrzeżoną konieczność stosowania środków zabezpieczających w specjalnych zakładach. Zakłady te zorganizowane są w ten sposób, aby mogły najlepiej odpowiadać zarówno celowi, jak i psychicznej indywidualności przestępców. W związku ze specjalizacją zakładów penitencjarnych, powstały we Włoszech duże trudności, wynikające w pierwszej mierze z braku funduszów na budowę odpowiednich zakładów. Trudnościom tym zaradzono przez zmodernizowanie pomieszczeń już istniejących i przeznaczenie ich na zakłady zabezpieczające.

Dyrektor Novelli roztoczył przed słuchaczami obraz stopniowego doskonalenia włoskiego systemu penitencjarnego odnośnie do środków zabezpieczających. Zwrócił on uwagę słuchaczy na powstające i piętrzące się trudności, które po pewnym czasie zostały zwyciężone. Trudności te dotyczyły: 1) kwestii utrzymania wewnętrz-

nej dyscypliny w zakładach, 2) zagadnienia należytej organizacji systemu wychowawczego, 3) komplikacji, związanych z badaniem i oceną stanu niebezpieczeństwa społecznego, oraz innych spraw pobocznych, łączących się z wymienionymi zagadnieniami.

Utrzymanie należytej dyscypliny wśród internowanych natrafiało początkowo na znaczne trudności. Przyczyną tego zjawiska był brak zrozumienia przez skazanych właściwej treści i znaczenia środków zabezpieczających (uwaga ta przede wszystkim odnosi się do internowanych pełnoletnich i poczytalnych, tzn. do przestępców zawodowych, nałogowych itp.). Nie jest trudne dla tego rodzaju przestępcy zrozumieć tradycyjny mechanizm kary i poddać mu się bez większego oporu. Natomiast użycie środka zabezpieczającego jest dla niego czymś zupełnie nowym, czymś, czemu początkowo internowany nie umiał i nie chciał się poddać. Referent bynajmniej nie ukrywał, że pierwszy okres stosowania środków zabezpieczających — «był piekłem». Dopiero dzięki długiej i systematycznej pracy udało się stopniowo przekonać internowanych o słuszności stosowanych względem nich metod i przepisów, co wpłynęło dodatnio na wewnętrzny porządek i dyscyplinę w zakładach zabezpieczających.

System wychowania i readaptacji społecznej w tych zakładach opiera się na nauczaniu, na wychowaniu religijnym i na pracy. System nauczania szkolnego zastąpiono odczytami, bardziej dla internowanych ciekawymi i pociągającymi.

Ostatnią trudnością do zwalczenia było należyte ocenienie stanu niebezpieczeństwa społecznego, od którego zależy dalsze internowanie lub uwolnienie przestępcy. Należyta ocena w tej dziedzinie jest bardzo trudna, przy czym szczególne trudności występują wówczas, gdy się ma do czynienia z poczytalnymi osobnikami. Trudności te są istotnie ogromne, zwłaszcza gdy zachowanie się internowanego w zakładzie nie wykazuje w żadnej mierze jego poprawy. Jedynym miarodajnym w danym przypadku sprawdzianem jest zachowanie się jednostki po wypuszczeniu jej na wolność. Aby przeciwdziałać niepewności co do poprawy internowanego, ustawodawstwo włoskie (w szczególności regulamin penitencjarny) przewidziało badanie życia i zachowania się internowanego w zakładzie ze szczególnym uwzględnieniem jego zdyscyplinowania, stosunku do otoczenia, postępów w nauce szkolnej i pracy, odnoszenia się do rodziny i do poszkodowanego, dysponowania pieniędzmi. Zwraca się uwagę na te wszystkie objawy psychiczne, które mogą wpłynąć na wyrobienie obiektywnej opinii o możliwości poprawy internowanego. Nadto przewiduje ustawa włoska możliwość udzielania internowanym urlopu tytułem próby. W tym celu sędzia nadzorczy ma prawo zwalniania skazanego na odpowiednie okresy czasu. Praktyka stwierdziła, iż istotnie próba tego rodzaju może dać doskonałe wyniki poznawcze.

Zastanawiał się wreszcie referent nad bardzo poważnym zagadnieniem polityki penitencjarnej, a mianowicie czy należy wobec

internowanych stosować kryteria surowe i absolutne, czy kierować się bardziej liberalnymi.

W tej dziedzinie można było zanotować rozbieżność zdań sędziów nadzorczych w poszczególnych okresach. Początkowo kierowali się oni zbyt daleko posuniętą tolerancją, orzekając zwolnienia z zakładu zabezpieczającego bezpośrednio po upłynięciu minimalnego ustawowego okresu internowania. Później, gdy tego rodzaju praktyka natrafiła na sprzeciwy odpowiednich czynników, sędziowie nadzorczy popadli w drugą skrajność, wyrażającą się w częstym a bezpodstawnym przedłużaniu trwania środków zabezpieczających. Dziś jednakże, po pierwszych próbach, orzecznictwo zdobyło pewną racjonalną równowagę. Referent jest przeciwny zasklepianiu się w jakichkolwiek formach sztywnych i biurokratycznych. Głosząc wspomnianą zasadę równowagi, niezbędną w orzecznictwie sędziów nadzorczych, zdaje się być zwolennikiem raczej swobodnej oceny w dziedzinie kontroli stanu niebezpieczeństwa społecznego przestępcy, pewnego szerszego, nie pozbawionego może określonej dozy liberalizmu ujęcia, opierającego się jednak nie na jakichkolwiek pozorach fałszywego humanitaryzmu, lecz na głęboko ujętej idei penitencjarnej celowości.

W obecnym stanie rzeczy dwojaka droga rysuje się przed penitencjaryzmem włoskim, jeśli chodzi o doskonałe stosowanie środków zabezpieczających. W pierwszym rzędzie należy zwrócić większą uwagę na poznanie psychiki przestępczej. W tym celu referent rzuca hasło zorganizowania oddziałów obserwacyjnych przy zakładach penitencjarnych. Najbardziej owocną będzie tu współpraca wybitnych fachowców w tej dziedzinie, współpraca mająca na celu ustalenie istotnego stopnia nasilenia niebezpieczeństwa społecznego przestępcy. Drugi postulat — to wzmożona opieka nad zwolnionym przestępcą. W tej dziedzinie uczyniono już we Włoszech wielkie postępy, tworząc urzędowe Rady Patronackie, Kasy Grzywien oraz zakłady opiekujące się przestępcami, którzy opuścili zakłady penitencjarne.

Dyrektor Novelli zakończył swój referat stwierdzeniem, że pomyślne wyniki, jakie dała włoska polityka kryminalna i penitencjarna, są dowodem, że readaptacja społeczna jest możliwa nawet wśród bardzo niebezpiecznych przestępców.

Drugim z kolei referentem był Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy Dr Roland Freisler. Wygłosił on odczyt o stosowaniu środków zabezpieczających w Niemczech. Referent zwrócił szczególną uwagę na rolę, jaką odegrała biologia kryminalna w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości karnej. Nauka ta wykazała istotne związki, zachodzące między czynem a psychiką przestępczą, przez co skierowała politykę kryminalną na nowe tory. Wysunęła koncepcję środków zabezpieczających odmiennych od kary, wreszcie wykazała, iż dzisiejszy sędzia karny, wymierzając słuszną sankcję, musi uwzględniać jej postulaty, aby reakcja społeczna przeciwprzestępcza

była reakcją celową. Biologii kryminalnej zawdzięczamy to, iż obecnie w ramach prawa karnego powstało nowe pojęcie, pojęcie typu przestępczego, które musi być uwzględnione przy wyborze i wymiarze odpowiedniej sankcji.

Wprowadzenie środków zabezpieczających (ustawa z dnia 24 listopada 1933 r.) nie oznacza bynajmniej, aby cośkolwiek zmieniono w tradycyjnym pojęciu kary. Kara w rozumieniu ustawodawcy niemieckiego jest odpłatą, zawiera w sobie sąd narodu o przestępcy; winna mu ona dać — przez odpokutowanie zła — możność powrotu do społeczeństwa. Nie należy również zapominać o znaczeniu kary w opinii społecznej, jak również o wpływie, który wywiera na samych przestępców. Znaczenie i działanie kar polega nie tylko na zastraszeniu i zniechęceniu do przestępstwa odpowiednich podatnych elementów, ale także na wzmocnieniu poczucia bezpieczeństwa w szerokich warstwach ludności.

Koncepcja środków zabezpieczających w odpowiednich ustawodawstwach zależna jest częstokroć od bezpośrednich potrzeb narodu w dziedzinie polityki kryminalnej, jednakże wszędzie wykazuje daleko idącą zbieżność, jeśli chodzi o wspólne wszystkim kodeksom kryterium obrony przed przestępstwem. Ta idea ochrony przed przestępstwem leży u podstaw każdego ustawodawstwa, przewidującego stosowanie środków zabezpieczających. Każde niebezpieczeństwo wymaga obrony przed nim i to obrony tak długo trwającej, jak długo trwa stan zagrażający bezpieczeństwu społecznemu. W stosowaniu środków zabezpieczających nie można się zatem kierować stanem zmniejszonej odpowiedzialności przestępcy, skoro raz stał się dla społeczeństwa niebezpieczny. Z tego stwierdzenia wynika: 1) konieczność użycia środków zabezpieczających, wobec jednostek niepoczytalnych i społecznie nieodpowiedzialnych, 2) konieczność stosowania wobec przestępcy tak długo środków zabezpieczających, jak długo jest społecznie niebezpieczny, a więc w razie potrzeby nawet dożywotnio. Ustawa wprowadziła do niemieckiego kodeksu karnego 6 rodzajów środków zabezpieczających. Referent poddał je kolejno analizie, począwszy od internowania przestępcy w zakładzie leczniczym.

Internowanie w zakładach leczniczych stosuje się do przestępców niepoczytalnych lub o zmniejszonej poczytalności. W okresie od 1934—1937 umieszczono w tego rodzaju zakładach ogółem 2.540 osób; 40% tej liczby stanowią jednostki niepoczytalne, a około 60% jednostki o zmniejszonej poczytalności. Zakłady, w których umieszcza się tego rodzaju jednostki, nie należą do Ministerstwa Sprawiedliwości, lecz do władz administracji wewnętrznej. Metody i system, stosowane w tych zakładach, odpowiadają wymogom należytej terapii; zwraca się jedynie szczególną uwagę na uniemożliwienie ucieczki. W miarę możności i w miarę poprawy zdrowia, oddaje się internowanych, po ich zwolnieniu pod opiekę rodzinom lub też umieszcza w innych zakładach, dopuszczających większą swobodę, gdzie są strzeżeni i nadzorowani.

Drugim środkiem zabezpieczającym, wprowadzonym w życie przez współczesne ustawodawstwo niemieckie, jest internowanie w zakładach dla alkoholików oraz narkomanów. Tego rodzaju środek zabezpieczający zastosowano we wspomnianym okresie 551 razy.

Okres internowania wynosi do 2 lat, a praktyka nawet wykazała, iż częstokroć do wyleczenia wystarcza zupełnie okres roczny. W zakładach, gdzie odbywa się tego rodzaju internowanie, a które poddane są kierownictwu administracji wewnętrznej, nie zaś penitencjarnej, zwrócono szczególną uwagę na należyte zorganizowanie systemu pracy, którą uznano za znakomity środek terapeutyczny. W wypadku osiągnięcia należytych rezultatów, stosuje się zwolnienie na próbę, celem stwierdzenia zachowania się internowanego na wolności. Referent podkreślił dobre rezultaty dotychczas osiągnięte, a przejawiające się przede wszystkim w rzadkich wypadkach recydywy u tej kategorii przestępców.

Trzecim środkiem zabezpieczającym, będącym w użyciu w Rzeszy, jest zamknięcie w domu pracy (Arbeitshaus). Jest to środek zabezpieczający, przewidziany dla przestępców o charakterze raczej nałogowym, lecz o zmniejszonym stanie napięcia niebezpieczeństwa społecznego w porównaniu z innymi niebezpiecznymi przestępcami. Internowaniu w domu pracy podlegają w pierwszym rzędzie włóczędzy, żebracy oraz jednostki odznaczające się wstrętem do pracy. Od r. 1934—1938 orzeczono internowanie w domach pracy w Niemczech wobec 6.727 osób, a referent uważa, że cyfra ta wzrośnie stosunkowo jeszcze w przyszłości. Pierwsze internowanie w domu pracy nie może przekraczać 2 lat, maximum to jednak odpada w razie, gdy dana jednostka zostaje ponownie schwytana na żebraninie, włóczęgostwie, lub też, gdy popełni przestępstwo, łączące się ze wstrętem do pracy.

Najdalej w sferę wolności indywidualnej sięgającym i najbardziej intensywnym środkiem zabezpieczającym, jest umieszczenie szczególnie niebezpiecznych przestępców w specjalnych zakładach (Sicherungsverwahrung). O ile żebraków i włóczęgów można zaliczyć do jednostek biernych, to za niepoprawnych uważa się jednostki nastawione wybitnie antyspołecznie. Są to przeważnie przestępcy nałogowi i zawodowi. «Internowanie zabezpieczające» odbywa się w specjalnych zakładach, znajdujących się pod nadzorem i w zarządzie administracji penitencjarnej. Atmosfera panująca wewnątrz zakładów jest surowsza od panującej w domach pracy, a to ze względu na bardziej niebezpieczne usposobienie internowanych i na konieczność większego utrudnienia im ucieczki. W stosunku do tych przestępców nie należy wprawdzie tracić zupełnie nadziei odzyskania ich dla społeczeństwa, nadzieja ta jednak może się okazać złudna. Dlatego bezpośrednim celem tego internowania, jest unieszkodliwienie ich przez uniemożliwienie im wyładowania przestępczych skłonności.

Ilość internowanych na podstawie orzeczeń sądowych obecnie maleje, a to dlatego, że znaczna ilość przestępców szczególnie nie-

bezpiecznych została ujęta i pozbawiona wolności. W 1934 r. orzeczono internowanie zabezpieczające w 1935 przypadkach. W 1935 r. — w 1318 przypadkach. W 1936 r. w 907, w 1937 r. — w 690 przypadkach.

Utrzymanie wewnętrznego porządku w tych zakładach, zdaniem referenta, nie nastręcza większych trudności. Natomiast dosyć trudnym zagadnieniem była kwestia wydania w odpowiednim momencie postanowienia, zarządzającego uwolnienie internowanego z zakładu. Postanowienie to zależy od oceny stanu niebezpieczeństwa społecznego więźnia. Aby wydać trafną i słuszną ocenę, należy za pomocą badań z dziedziny biologii, psychologii i psychiatrii zaznajomić się z indywidualnością internowanego. Wskazane jest również pilne obserwowanie jego sprawowania w zakładzie w momencie, kiedy się tego nie spodziewa. Referent zdaje sobie sprawę z trudności, jakie nasuwa konieczność wyciągania wniosków, odnoszących się do przyszłego zachowania się przestępcy, z jego sprawowania się w zakładzie. Tylko próba wolności może być odpowiednim sprawdzianem tych przewidywań i wykazać skuteczność dotąd stosowanego środka zabezpieczającego. Jeśli chodzi o praktyczne rozwiązanie tej kwestii, to Freisler podkreślił bezwzględną pewność, jaką posiadać musi sędzia, zwalniający internowanego z zakładu zabezpieczającego, że uwolniona jednostka nie zagraża już bezpieczeństwu społecznemu. Wszelką wątpliwość co do stanu bezpieczeństwa społecznego przestępcy należy tłumaczyć na niekorzyść internowanego. Tylko tego rodzaju rozumowanie ustrzedz może społeczeństwo przed niebezpieczeństwem powrotu internowanego na drogę przestępstwa.

W myśl przepisów cytowanej ustawy zwolnienie z zakładu zabezpieczającego dla najcięższych przestępców jest zawsze warunkowe i może być odwołane aż do chwili przedawnienia — a więc w przeciągu bardzo długiego okresu. To utrudnienie zupełnego uwolnienia umożliwia naprawę wszelkiej pomyłki w zbyt optymistycznej ocenie poprawy przestępcy.

Referent przytoczył szereg zestawień statystycznych dla uwidocznienia wpływu, jaki internowanie wywiera na najbardziej niebezpiecznych i niepoprawnych przestępcach. Statystyka wykazuje zmniejszenie się przestępczości w Niemczech w okresie ostatnich kilku lat, a w porównaniu z r. 1935 widoczna jest dodatnia różnica. Stwierdzić można na tej podstawie, iż fałszowanie pieniędzy uległo zmniejszeniu o 71,6%, rozbój o 54,1%, paserstwo o 42,4%, umyślne podpalenia o 34,2%, kradzież o 31% — i oszustwo o 28%. Badając przyczynę tego zjawiska, Freisler przypisuje ją nie tylko środkom zabezpieczającym, ale przede wszystkim wychowaniu narodu, środkom chroniącym rasę oraz reformom, dążącym do uzdrowienia i polepszenia warunków życia społecznego w Niemczech i zlikwidowaniu bezrobocia.

Na zakończenie wspomniał jeszcze referent o 2 pozostałych środkach zabezpieczających, a mianowicie o kastracji niebezpiecznych przestępców seksualnych oraz o zakazie wykonywania zawodu. Mówca zakończył wezwaniem do intensywnej współpracy biologów

i prawników, którym przyświecać powinno wspólne hasło odzyskania w imię i dla dobra narodu tych wszystkich przestępców, których jeszcze uda się odzyskać, — unieszkodliwienia zaś tych, których nie da się poprawić.

Z kolei prof. Vervaeck wygłosił referat na temat praktycznego zastosowania środków zabezpieczających w Belgii. Ustawa belgijska z dnia 9 kwietnia 1930 r., zwana ustawą o obronie społecznej, w sposób bardzo energiczny i oparty na współczesnych danych naukowych wypowiedziała walkę przestępczości, przejawiającej się w formie najgroźniejszej dla społeczeństwa. Zwraca się przeciw recydywistom, przestępcom nałogowym i przestępcom, których psychika mniej lub więcej odbiega od ogólnej normy, a którzy dotąd — niejednokrotnie dzięki niemożności ukarania ich — nie mogli być unieszkodliwieni.

Jeśli chodzi o przestępców poczytalnych, do których odnosi się ustawa o obronie społecznej, to w określonych przez prawo przypadkach sądy m o g ą orzec internowanie tych przestępców, w innych znowu — w i n n y wydać tego rodzaju postanowienie. Minister Sprawiedliwości może ze swej strony zawiesić wykonanie internowania. W przypadku, gdy internowanie daje należyte rezultaty i gdy stwierdzono poprawę, można zarządzić zwolnienie przestępcy. W orzeczeniu zarządzającym internowanie recydywisty oznacza się maksymalny czas trwania internowania, jednak w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, można przestępcę zwolnić przed czasem, z tym, że nieprzestrzeganie nałożonych nań obowiązków spowodować może jego odwołanie.

Bardzo ciekawe są dane statystyczne, które zacytował referent. Jak z nich wynika, do dnia 31-XII-1937 r. zostało internowanych w myśl postanowienia sądowego 295 recydywistów. W dniu 31-XII-1937 r. znajdowały się w zakładach 142 osoby. Warunkowo zwolniono 237; z tego 46 osób pracuje i zachowuje się poprawnie (autor uważa, iż odsetek ten, wynoszący 20%, jest dowodem osiągniętych dobrych rezultatów). Do zakładu zabezpieczającego cofnięto 191; z tego na szczególną uwagę zasługuje grupa, składająca się z 76 osób, które same zażądały ponownego ich internowania, nie mogąc sobie z takich czy innych względów zorganizować życia na wolności, 38 osób zostało odwołanych z tytułu nowopopełnionych przestępstw, a 66 osób zostało cofniętych do zakładu z powodu niedotrzymania warunków, związanych z ich zwolnieniem. Wreszcie 11 osób uległo temu samemu losowi na skutek nadużywania alkoholu.

W Belgii, internowanie w odpowiednich zakładach przestępców niebezpiecznych i nienormalnych mogą zarządzić tylko władze sądowe po przeprowadzeniu odpowiedniego postępowania, ze szczególnym uwzględnieniem ekspertyzy psychiatrycznej, dokonywanej z reguły w oddziałach psychiatrycznych przy więzieniach. Ustawa utworzyła również specjalne komisje, zwane komisjami obrony społecznej. Komisje tego rodzaju istnieją przy większych zakładach pe-

nitencjarnych i czuwają nad racjonalnym przeprowadzeniem internowania. Składają się one z przewodniczącego sędziego, z lekarza-psychiatry oraz z adwokata; są one niezawisłe. Komisje te orzekają o czasie trwania zamknięcia, i o zwolnieniu internowanego; określają one również wszystkie specjalne warunki, którym zostaje poddany zwalniający się. Zwolnienie z psychiatrycznych zakładów zabezpieczających może nastąpić tylko warunkowo. Zamknięcie trwa w zasadzie 5, 10, 15 lat, zależnie od wagi popełnionego przestępstwa. W odstępach półrocznych może internowany wnosić o warunkowe zwolnienie. W przypadku, gdy ustawowe terminy maksymalne upłyną a internowany jeszcze nie wyzdrowieje, sądy, które orzekły zamknięcie, mogą przedłużyć je na te same okresy czasu. W razie, gdy skazani przestępcy w toku odbywania kary zapadną na chorobę umysłową, mogą być internowani w odpowiednich zakładach zabezpieczających, nie dłużej jednak niż na okres pozostającej jeszcze do odbycia kary. Sąd może zarządzić przedłużenie zamknięcia ponad ten okres.

Od 1931 r. do 1 lipca 1938 r. orzeczono tego rodzaju internowanie w 2,483 przypadkach. W 75% przypadków czas trwania określono na 5, w 22% — na 10, a w 3% — na 12 lat. Na wymienione 2,483 przypadki internowania zawieszono wykonanie tego zamknięcia wobec 326 osób. W 52% przypadków zarządzono warunkowe zwolnienie z zakładu po niezbyt długim okresie pobytu, wahającym się od 8 miesięcy do 3 lat. Zarządzono również 385 ostatecznych zwolnień w związku z upływem terminów ustawowych. Pewną ilość zwolnień odwołano, lecz odsetek ten nie jest wielki. Chodzi mianowicie o 320 przypadków (23% ogółu zwolnień). Odwołanie zwolnienia nastąpiło z rozmaitych przyczyn, jak popełnienie nowego przestępstwa, niezachowanie warunków, związanych ze zwolnieniem, pogorszenia się stanu umysłowego oraz własne żądanie zwolnionego, przy czym pierwsze przyczyny górują liczbowo.

Na tym zakończył się cykl referatów, poświęconych praktyce środków zabezpieczających. Ostatni z kolei referat, przewidziany porządkiem dziennym a dotyczący Jugosławii, nie został wygłoszony, wskutek nieprzybycia referenta. Jednak tekst referatu prof. Maklecowa został podany do wiadomości uczestników Kongresu.

Jugosłowiański kodeks karny przewiduje trzy środki walki z przestępczością: kary, środki zabezpieczające oraz środki stosowane do nieletnich. Ustawodawca jugosłowiański położył szczególny nacisk na zasadnicze oddzielenie i zróżniczkowanie kary i środków zabezpieczających.

Najsurowszym środkiem zabezpieczającym jest internowanie w specjalnym zakładzie przestępców, którzy będąc poprzednio skazani przynajmniej 3 razy na karę robót przymusowych, w ciągu 5 lat po wypuszczeniu na wolność dopuścili się nowego przestępstwa i zagrażają porządkowi prawnemu. Czas internowania jest określony maksymalnie

na 10 lat, co autor uważa za niecelowe i niewskazane. Tego środka zabezpieczającego nie stosuje się zbyt często, gdyż np. w 1936 r. orzeczono go tylko w 62 wypadkach.

Jako drugi środek zabezpieczający przewidziane jest umieszczenie w domu poprawy recydywistów — żebraków, włóczęgów, prostytutek itp. Czas zamknięcia określa wyrok sądowy w granicach od roku do 10 lat, z tym jednak, że warunkowe zwolnienie może nastąpić już po 6 miesiącach. W 1936 r. umieszczono w tych zakładach ogółem 265 osób.

Jako trzeci rodzaj środków zabezpieczających ustawodawstwo jugosłowiańskie przewiduje internowanie niepoczytalnych oraz przestępców o poczytalności zmniejszonej w publicznych zakładach leczniczych. Czas trwania tego środka nie jest ograniczony, lecz trwa aż do wyzdrowienia. Przestępców o poczytalności zmniejszonej, skazanych na kary pozbawienia wolności, umieszcza się najpierw w zakładzie leczniczym. Jeśli okres internowania okaże się mniejszy od czasu trwania orzeczonej kary, wówczas skazany po opuszczeniu zakładu winien odbyć jej resztę w odpowiednim więzieniu. Autor podkreśla jednak, iż tego rodzaju przepis jest niecelowy i że bardziej właściwe jest, by sąd rozstrzygał czy resztę orzeczonej kary należy wykonać. Dyrektorami wyżej wymienionych zakładów leczniczych winni być lekarze psychiatrzy. Ilość osób internowanych w Jugosławii nie jest jednak zbyt wielka.

Ostatnim z rzędu środkiem zabezpieczającym, pociągającym za sobą pozbawienie wolności, jest zamknięcie w zakładzie dla alkoholików. Ten środek zabezpieczający może być stosowany zarówno w odniesieniu do osób niepoczytalnych, jak i do jednostek o poczytalności zmniejszonej, o ile przestępstwo przez nich popełnione dokonane zostało pod wpływem stałego nadużywania alkoholu. Internowanie to nie może trwać dłużej aniżeli 2 lata, jednakże jeszcze przed upływem tego czasu sąd może zwolnić internowanego na wniosek dyrekcji zakładu, jeśli ona jest zdania, że został on wyleczony.

Ustawodawstwo jugosłowiańskie przewiduje cały szereg środków zabezpieczających niepociągających za sobą pozbawienia wolności, lecz tylko jej ograniczenie. Jednym z tych środków jest zakaz uczęszczania do oberż i innych miejsc wyszynku alkoholu. Ograniczenie to stosuje się do osób, które popełniły przestępstwo pod wpływem nadużycia alkoholu. (Dostarczanie napojów osobom dotkniętym tym zakazem jest karane, dozór zaś nie jest w zasadzie wykonywany przez władze bezpieczeństwa). Innym środkiem zabezpieczającym wydalenie z granic państwa. Środek ten stosuje się wyłącznie względem cudzoziemców. Obywateli własnych wysiedla się do innych prowincji. Jeszcze inny środek zabezpieczający, to zakaz wykonywania zawodu lub rzemiosła. Zakaz ten stosuje się wtedy, kiedy przestępstwo dokonano w związku z wykonywaniem zawodu i z nadużyciem jego w celach przestępczych. Zakaz ten trwać

może przez okres 1 do 5 lat i łączyć się z orzeczeniem cięższych kar pozbawienia wolności (jak np. roboty przymusowe). Do środków zabezpieczających należy również konfiskata.

Prof. Maklecow jest zdania, iż istotną cechą środków zabezpieczających jest możność stosowania ich tam, gdzie kara nie byłaby skutecznym środkiem do walki z przestępczością. Wypowiada się on za możliwie najdalej idącym zróżniczkowaniem kar i środków zabezpieczającvch, które da się osiągnąć przez stworzenie odpowiednio zorganizowanych zakładów.

* * *

Dzień 4 października poświęcony był całkowicie obradom sekcyj. Było ich trzy. Pierwsza zajmowała się etiologią i diagnostyką przestępczości nieletnich; druga — badaniem zagadnienia studium osobowości przestępczej; trzecia — rozważaniami na temat roli sędziego w dziedzinie zwalczania przestępczości.

Przewodniczącym pierwszej sekcji był reprezentant Szwajcarji, a zarazem Sekretarz Generalny Międzynarodowej Komisji Karnej i Penitencjarnej prof. Delaquis.

Na ten temat zgłoszono bardzo wiele referatów. Niesposób przedstawić tu szczegółowo wywodów poszczególnych referentów. Ograniczymy się zatem tylko do podkreślenia momentów, wysuniętych na plan pierwszy przez sprawozdawców generalnych, wyników dyskusji w czasie obrad sekcyjnych i plenarnych, a wreszcie treści uchwalonych rezolucji.

Spawozdawcy generalni podkreślali przede wszystkim (przy ustalaniu etiologii przestępczości nieletnich, konieczność zarzucenia wszelkiego kryterium, noszącego cechy wyłączności. Metoda wyłączności nigdy bowiem nie da dobrych wyników. Przeciwnie, należy zwracać baczną uwagę na wszystkie możliwe przyczyny endo czy egzogenne. Wewnętrzne czynniki genetyczne, zarówno jak i środowisko, w którym się obraca jednostka młodociana, winny w jednakowym stopniu przyciągać uwagę nauki; w jednostce oba rodzaje czynników przestępczo-twórczych łączą się tak ściśle, że zespalają się właściwie w jedno. Przyczyny natury biologicznej i społecznej są nierozłączne. Kwestia wyboru należytej metody badania zagadnienia jest pierwszorzędnej wagi. Stwierdzono, że metoda dotycząca ustalenia etiologii i diagnostyki przestępczości nieletnich winna opierać się także na badaniach statystycznych. Osiągnięte dane nie mogą być jednak ujmowane jednostronnie. Statystyka przestępczości nieletnich winna być sporządzana na tle ogólnych obliczeń statystycznych. Jeśli chodzi o genezę i etiologię przestępczości młodocianych, winno się zwrócić uwagę na czyny, na osobowość przestępcy i na warunki społeczne i środowiskowe, wśród których przebywa. Nie można zaniedbywać również stopnia rozwoju uczuć moralno-społecznych badanego. Przy badaniu środowiska i jego wpływu na nieletniego należy ustalić przede wszystkim działanie dwóch

czynników, mających pierwszorzędne znaczenie: wpływu rodziny i szkoły. Oba działają w sposób opanowujący całe życie jednostki, kształtują jej usposobienie i charakter. W ich działaniu niejednokrotnie dopatrywać się można czynników ujemnie wpływających na młodocianego.

Usiłowano również ustalić klasyfikację nieletnich i to zarówno tych, którzy już dopuścili się przestępstwa, jak i tych, którzy wykazują skłonności przestępcze. Sprawozdawcy generalni na pierwszym miejscu stawiają jednostki chore, które pod wpływem choroby popełniają przestępstwo lub dopuszczają się czynów antyspołecznych. Na drugim miejscu stoją młodociani umysłowo niedorozwinięci. Następne z kolei miejsce zajmują osobnicy o usposobieniu i psychice tak ukształtowanej, iż skłania ich ona do szkodliwego i antyspołecznego zachowania się. Następnym rodzajem typu młodocianego, popełniającego czyny antyspołeczne lub przestępstwa, są nieletni, dopuszczający się ich okolicznościowo, przeważnie pod wpływem otoczenia, któremu ulegają niezmiernie łatwo. Na koniec wymienić należy nieletnich zaniedbanych, którzy znajdują się w stanie takim, że z wielką łatwością stać się mogą przestępcami.

Rozważano następnie szczegółowo kwestię określenia momentu, w jakim społeczna akcja terapeutyczna winna wystąpić ze swoją inicjatywą. Jest rzeczą oczywistą, iż nie należy wkraczać aż do chwili, gdy postępowanie to nie przybierze wyraźnych form antyspołecznych. Akcja ta, uzależniona od poczynań szeregu instytucji lub urzędów, powinna być skoordynowana i systematyczna. Wychowanie dziecka jest obowiązkiem państwa wszędzie tam, gdzie rodzina nie może spełnić swego zadania. Toteż od pewnego określonego wieku każdy nieletni powinien być badany w stałych okresach. Ten tylko sposób umożliwi poznanie ewolucji jednostki, ułatwi wydanie odpowiednich zarządzeń i celową interwencję we właściwym momencie. Dopiero wtedy da się osiągnąć prewencję rzeczową, na naukowych podstawach opartą, a wszystkie najważniejsze cechy osobowości będą zawczasu poznane i wykorzystane. Akcja ta podobna jest do rejestru skazanych, ponieważ tu jak i tam gromadzi się niezbędne dane, oczywiście tylko w nnym zakresie i o innej treści. Zadanie to można łatwo zrealizować, nałożywszy na odpowiednie władze i organizacje obowiązek nadsyłania informacji o nieletnim. Inicjatorem tego projektu był przedstawiciel Urugwaju, Ks. Prof. Llombart.

Omówiono również granice kompetencji sądownictwa dla nieletnich a także ściśle z tym związaną kwestię jego specjalizacji. Analizowano w szczególności włoską ustawę z 20 lipca 1934 r. o sądach dla nieletnich, zawierającą przepis, że do składu sądzącego wchodzą: sędzia biolog, psychiatra i antropolog lub pedagog. Ten przepis był jednym z centralnych punktów zainteresowania podczas Kongresu. Był on niejako źródłem, z którego wychodziły wszelkie dążenia reformy.

Większość mówców wypowiedziała się za tym, by sądy dla nieletnich rozpoznawały nie tylko przestępstwa przez nich popełnione, ale także i te, których ofiarami są nieletni. Inni żądali rozszerzenia tej kompetencji na sprawy cywilne nieletnich, takie jak dochodzenie ojcostwa, pozbawienie władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej itp. Na koniec zwrócono szczególną uwagę na konieczność należytej kontroli zarządzeń wychowawczych i poprawczych. Wreszcie zaznaczono, że włoska ustawa rozszerza funkcje sędziego nadzorującego (giudice di sorveglianza) w sprawach nieletnich.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, która doznała tylko bardzo nieznacznych poprawek na plenum i ostatecznie brzmi jak następuje: *Kongres*

1. podkreśla niezbędność międzynarodowego ujednostajnienia metod badawczych w dziedzinie studiów nad etiologią przestępczości nieletnich; jest on zdania, iż należy wychodzić ze wspólnego kryterium klasyfikacyjnego tak co do badań, jak i przewidzianego przez prawo postępowania wobec nieletnich o nastawieniu antyspołecznym. Należy zatem rozróżniać: a) nieletnich zagrożonych moralnie (en état de danger moral), b) nieletnich spaczonych (dévoyés), c) nieletnich przestępców normalnych z punktu widzenia biopsychicznego, d) nieletnich przestępców biopsychicznie anormalnych;

2. zaznacza, iż nieodzownym warunkiem należytego rozwiązania zagadnień, związanych ze zwalczaniem przestępczości nieletnich, jest możliwe jak najwcześniejsze postawienie diagnozy, opierającej się na anamnezie i badaniach osobowości, a zatem zorganizowanie powszechnego badania ludności pod względem biologicznym ;

3. uznaje konieczność specjalnych sądów dla nieletnich, które by rozpoznawały wszystkie przestępstwa przez nich popełniane;

4. zaleca zbadanie możliwości roszerzenia kompetencji sądów dla nieletnich na pewne przestępstwa, popełnione na ich szkodę, jak również roszerzenie tej kompetencji na szereg zarządzeń, odnoszących się do nieletnich, a nie posiadających charakteru karnego.

* * *

Przedmiotem obrad sekcji 2-ej była kwestia badań osobowości przestępcy.

Przewodniczącym sekcji 2-ej był Ojciec Augustyn Gemelli, Rektor Uniwersytetu Katolickiego «Sacro-Cuore» w Mediolanie, jeden z nielicznych przedstawicieli nauki katolickiej w dziedzinie kryminologii. Drugim przedstawicielem tej nauki był Ks. Prof. Llombart z Montevideo, od którego wyszedł postulat powszechnego zbadania biologicznego ludności.

Sprawozdanie ogólne złożyli czterej sprawozdawcy generalni: prof. G. Battaglini (Bolonia), prof. Menger (Monachium), prof. dr

F. Saporito, dyrektor zakładów dla anormalnych w Aversie, i prof. L. Vervaeck, dyrektor belgijskiej służby antropologii penitencjarnej.

Jest to pierwszy objaw tak ścisłej współpracy biologów i prawników na polu badań osobowości jednostki przestępczej. Badania te umożliwiają wyszukanie należytych środków prewencji i represji.

Poznanie człowieka drogą badań kryminalno-biologicznych stało się jednym z naczelnych zadań procesu karnego, jedną z podstawowych trosk więziennictwa i znalazło już zastosowanie w wielu państwach

Należyta fachowość tych badań jest niezbędna, a zatem wysunięto postulat najdalej idącej specjalizacji.

Drugim zagadnieniem, na które zwrócono uwagę, to czas rozpoczęcia badań biologiczno-kryminalnych. Powinny się one odbywać w miarę możności jak najwcześniej. Zaznaczono, że badania biologiczno-kryminalne, przeprowadzone po uprawomocnieniu się wyroku, nie mają znaczenia dla sędziego orzekającego. Należy je przeprowadzić już w postępowaniu wstępnym, aby sędzia orzekający mógł się opierać na konkretnych danych, dotyczących usposobienia, charakteru i przeszłości podsądnego. Wówczas dopiero wyrok będzie dostosowany do osoby przestępcy.

Badania, rozpoczęte w toku dochodzeń, nie mogą ustać — muszą one odbywać się również i później, w pewnych ustalonych okresach czasu.

Sprawozdawcy generalni i mówcy, zabierający głos w dyskusji, zastanawiali się również nad kwestią miejsca, gdzie winne odbywać się wspomniane badania. Wymieniano tu: odpowiednie zakłady specjalne w postaci centrów obserwacyjnych bądź inne większe zakłady penitencjarne. Dyskusja toczyła się nie tylko na temat metod tych badań, ale zajęła się pewnymi gwarancjami natury procesualnej. Wypowiedziano się za tym, aby część badań osobowo-poznawczych odbywała się pod bezpośrednim nadzorem sędziego i według form postępowania sądowego.

Na koniec dyskusja zeszła na porównanie roli biologa specjalisty w studium osobowości przestępczej z rolą sędziego karnego. Sprawozdawcy generalni stanęli na stanowisku, że role i funkcje takiego biologa oraz funkcje sędziego karnego są tak ściśle ze sobą związane, iż rozdzielić ich niepodobna, ale niesposób też jednego z nich zastąpić drugim. W szczególności miejsca biologa nie może zająć sędzia, gdyż nawet w wypadku najgruntowniejszego przygotowania zawodowego, nie będzie on mógł rozstrzygać problemów z dziedziny biologii kryminalnej. Sprawozdawcy generalni, jak i większość dyskutujących, stanęli na stanowisku innej niż dotychczas współpracy sądu z biegłym. Biegły biolog winien współpracować ze sędzią na prawach równego z równym, a zatem nie jako uzależniony i podwładny sędziemu, ale jako sędzia-biegły, wchodzący w skład kompletu sądzącego wraz z sędzią—zawodowym prawnikiem. Pierwowzorem, na który tu się powoływano, była włoska ustawa o sądach dla nieletnich.

Przyjęta jednak rezolucja, ze względu na różnice zdań w tej kwestii i wyraźny sprzeciw delegata polskiego, nie została zredagowana zgodnie z wnioskami referentów generalnych.

Oto jej tekst:

1. Zaleca się przyjęcie wszechstronnej i jednolitej metody badań osobowości przestępcy, tzn. opartej na kryterium analitycznego rozbioru i syntentycznej rekonstrukcji osobowości po ustaleniu wszystkich czynników genealogicznych, biograficznych i socjologicznych w dziedzinie somatycznej i psychologicznej, wpływających na kształtowanie się tej osobowości i składających się na jej obecną treść, oraz tych, które wpływają na przekształcenie i zmianę jej w momencie dokonania przestępstwa.

2. Badanie osobowości przestępczej należy formalnie i merytorycznie włączyć do dziedziny wymiaru sprawiedliwości, a to przez współpracę sędziego i biegłego we wszystkich trzech fazach postępowania sądowego: w okresie śledztwa, rozprawy głównej i wykonania orzeczenia sądowego, tj. od chwili popełnienia przestępstwa do końca całego okresu pozbawienia wolności.

3. Należy zorganizować współpracę sędziego i biegłego w centrach obserwacyjno-rozdzielczych, w większych więzieniach sądowych oraz w zakładach prewencyjnych i zabezpieczających, dysponujących szeregiem pracowników, wybitnie wyspecjalizowanych, którzy dostatecznie znają dziedzinę wymiaru sprawiedliwości karnej.

* * *

Przewodniczącym obrad sekcyjnych III Sekcji był prof. Mezger (Monachium), sprawozdawcami generalnymi — prof. Żiwanowicz (Białogród) oraz profesorowie Moriani (Rzym) i Santoro (Piza). Zaznaczyć należy, iż sprawozdawcy nie zupełnie byli zgodni w swoich wnioskach. Profesor Żiwanowicz dopuszczał wprawdzie rozszerzenie funkcji biegłego, nie zgadzał się jednak na włączenie go do składu kolegium sędziowskiego. Na odmiennym stanowisku stał prof. Santoro, przedstawiciel pozytywizmu we współczesnej kryminologii włoskiej.

W sprawozdaniu generalnym podkreślono, że rozszerzenie funkcji sędziego wywołuje konieczność należytego przygotowania zawodowego do spełniania powierzonych obowiązków. Łączy się z tym zagadnienie specjalizacji sędziego karnego.

Sprawozdawcy odróżniają specjalizację tego działu sądownictwa od rozdzielenia sądownictwa karnego i cywilnego. Mówiąc bowiem o specjalizacji zaznaczają, że nie trzeba nalegać na kompletny rozdział tych dziedzin tak, aby sędzia karny nie mógł przejść do wydziału cywilnego, ani sędzia cywilny stać się karnym. Jedność sądownictwa jest korelatywem jedności prawa jako dyscypliny. Krańcowy rozdział i odseparowanie sędziego karnego od cywilnego mogłoby doprowadzić do niedoceniania roli sędziego karnego. Należy uznać

że nie ma żadnych przyczyn, które by uniemożliwiały sędziemu karnemu wymierzanie sprawiedliwości w sprawach cywilnych. Sędzia karny równy jest sędziemu cywilnemu, — ale winien prócz tego posiadać specjalne wiadomości, które konieczne mu są do rozstrzygania spraw karnych. Jeśli wiadomości te posiada sędzia cywilny, nie ma przeszkody, aby przeszedł do izby karnej. Przygotowanie zawodowe sędziów winno być zatem dla wszystkich jednakowe z tym, że sędzia karny powinien nadto nabyć pewne wiadomości kryminologiczne. Wykształcenie to powinno zresztą swym zasięgiem objąć nie tylko sędziów orzekających, ale także sędziów śledczych, oraz sędziów, którym powierzona jest kontrola nad wykonaniem kary i środków zabezpieczających.

Należy rozważyć, na czym polegać ma owo wykształcenie kryminologiczne oraz w jaki sposób należy je praktycznie zrealizować. Sędzia karny winien się zaznajomić ze wszystkimi najważniejszymi dziedzinami wiedzy kryminologicznej, a mianowicie: z antropologią, psychologią i socjologią kryminalną, z medycyną sądową, statystyką i pedagogiką kryminalną. Jeżeli chodzi o zakres i metodę nauczania, to kształcenie w tej dziedzinie należy zacząć już w czasie studium uniwersyteckiego; nie można się jednak do tego ograniczać. Dalsze zadanie powinny spełniać specjalne kursy uzupełniające o nastawieniu praktycznym, zorganizowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Kandydaci na przyszłych sędziów winni ukończyć te kursy przed objęciem funkcji sędziowskich, a młodzi sędziowie już po nominacji winni nadal specjalizować się, rozszerzając i wzbogacając zasięg swych wiadomości.

We Włoszech minister Solmi wprowadził w życie specjalne kursy dla sędziów. Kursy te są dwojakiego rodzaju. Kurs początkowy odbywa się na progu kariery sądowej, kurs uzupełniający już później, podczas pełnienia obowiązków sędziego. Program kształcenia obejmuje: medycynę sądową, psychopatologię sądową, antropologię kryminalną, główne zasady dotyczące techniki śledztwa oraz prawa penitencjarnego. Idąc dalej po tej linii sprawozdawcy generalni zaznaczają możliwość stworzenia specjalnego zakładu naukowego w rodzaju Akademii Sądownictwa Karnego. Instytucja ta dążyłaby do należytego wykształcenia przyszłych kadr sędziów — kryminologów. Szereg mówców żądało, aby dodatkowe kształcenie sędziów łączyło się z praktyką w zakładach penitencjarnych, gdzie bądź spędzaliby pewien okres swej służby przygotowawczej, bądź słuchali wykładów o charakterze praktycznym.

Dalej zaznaczyli referenci generalni, że nawet wszechstronnie kryminologicznie wykształcony sędzia nie może być pozostawiony samemu sobie. Pomoc specjalistów w odpowiednich dziedzinach jest mu koniecznie potrzebna. W tym celu sędzia ucieka się do pomocy biegłych. Prof. Santoro uważa, iż system panujący jest zły, mało skuteczny i obłudny. Biegły, ów często lekceważony fachowiec, niesłusznie pozostaje w cieniu i poza ramami sądu, gdy przecież on czę-

sto jest właściwym autorem orzeczenia. Przyjmując za nie na siebie pełną odpowiedzialność, biegły spełnia właściwie funkcję sędziego. Prof. Santoro żąda usankcjonowania tego, co już przeprowadziło samo życie. Podkreśla, że sędzia nigdy nie dojdzie do takiego stopnia opanowania tylu samodzielnych dziedzin wiedzy, aby obyć się bez pomocy biegłego. Pomoc ta będzie coraz bardziej konieczna i nieodzowna i stanie się integralną częścią postępowania sądowo-karnego. Prof. Santoro uważa, że należy dopuścić biegłego do składu kolegium sędziowskiego. Tej zasadzie hołduje włoska ustawa o sądach dla nieletnich, ta droga wreszcie została wskazana przez Trzeci Międzynarodowy Kongres w Palermo w 1933 r. Kongres ten, zajmując się kwestią specjalizacji sędziego karnego, uznał, iż należy dopuścić biegłego do składu kompletu sądzącego. Zdaniem prof. Santoro, włączenie biegłego w skład trybunału nie wprowadziłoby żadnych istotnych, na szerszą skalę zakrojonych zmian do zasad organizacyjnych dzisiejszego sądownictwa. Jedynie współpraca sędziów i biologów w łonie trybunału, współpraca na równych prawach, będzie w stanie zapewnić wymiarowi sprawiedliwości to konieczne i niezbędne na przyszłość oparcie się na momentach biologicznych i ściśle prawnych.

Wywiązała się bardzo ciekawa i ożywiona dyskusja. Pierwsze tezy referatu generalnego nie spotkały się z żadnym sprzeciwem. Wielu mówców poczyniło szereg cennych uwag w sensie rozszerzenia i pogłębienia projektów, przedstawionych przez referenta. Ostatnia natomiast kwestia sędziego - biegłego wywołała liczne sprzeciwy i podział dyskutujących na zwolenników i przeciwników postawionej tezy. Do szeregów zwolenników zaliczyć należy przedstawicieli współczesnej szkoły pozytywnej.

Przeciwko niej oświadczyły się delegacje polska i niemiecka a także spora część Włochów z prof. Rocco na czele. Zaobserwować można było stopniowe, coraz dalej idące osłabienie projektowanych wniosków. Najbardziej kategoryczną była rezolucja zgłoszona przez sprawozdawców. Wobec opozycji, powstałej podczas obrad sekcyjnych, poszły pod głosowanie wnioski bardziej umiarkowane. Dopuszczały one do kompletu sędziowskiego sędziego-biegłego, ograniczały jednak zasięg tej reformy jedynie do ważniejszych procesów, zależnie od potrzeb odpowiednich krajów i ich ustawodawstw. Wnioski te przyjęto na sekcji bardzo nieliczną większością głosów. Zorientowano się wówczas, że większość delegacji jest przeciwna nawet takiemu załatwieniu sprawy, toteż na plenum poddano pod głosowanie tylko pierwszą część przyjętej na sekcji rezolucji, część drugą natomiast, najbardziej sporną, wycofano na wniosek przewodniczącego Kongresu.

Oto treść uchwalonej rezolucji:

1. Sędzia karny winien przyczyniać się do skutecznego zwalczania przestępczości przez indywidualizację zarządzonych przez niego środków, a to zarówno w postępowaniu wstępnym, w toku

rozprawy głównej, w okresie postępowania wykonawczego, jak i po zwolnieniu z zakładu penitencjarnego.

2. Coraz bardziej rozszerzający się zakres funkcji sędziego karnego wymaga należytej znajomości wszystkich dziedzin kryminologii. Przygotowanie to winno rozpocząć się podczas studiów uniwersyteckich i być dalej kontynuowane w specjalnych instytucjach, zorganizowanych według systemów najbardziej odpowiadających miejscowym wymogom i warunkom.

Sekcja podkreśla nader szczęśliwą inicjatywę włoskiego Ministra Sprawiedliwości Solmiego, który zorganizował specjalne kursy wyszkolenia oraz uzupełniające, dające doskonałe wyniki. Sekcja wyraża życzenie, aby utworzono analogiczne kursy w innych krajach.

3. Kongres podkreśla niezbędność pogłębiania badań nad możliwością bardziej bezpośredniej współpracy pomiędzy sędzią i biegłymi w wymiarze sprawiedliwości. Rozpatrzenie ewentualnych wniosków w tej dziedzinie odkłada się do przyszłego Kongresu.

*
* *

Ranne posiedzenie plenarne w dniu 5 października 1938 r. poświęcono zagadnieniu organizacji profilaktyki kryminalnej w poszczególnych krajach. Na ten temat nadesłano cały szereg prac.

Każdy z referentów przedstawiał zasadnicze cechy charakterystyczne profilaktyki przestępczej w swoim kraju; z niektórych państw nadesłano kilka referatów na ten temat, a referenci zajmowali się omówieniem poszczególnych działów.

Referat generalny opracowali i przedstawili: prof. G. Falco (Neapol), prof. O. Kimberg (Sztokholm), dyr. T. Krychowski i prof. L. Llombart (Montevideo). Od obowiązku omówienia tego referatu zwalnia mnie umieszczenie go w całości w dalszej części zeszytu.

W toku dyskusji poruszano cały szereg jeszcze innych kwestii związanych z profilaktyką ogólną i specjalną. Podkreślano wielkie znaczenie centrów obserwacji i reedukacji nieletnich oraz znaczenie istniejącej we Włoszech specjalnej służby sygnalizacyjnej. Służba ta zajmuje się tymi nieletnimi, którzy wykazują niedostateczne postępy w szkole, są krnąbrni względem rodziny, słowem trudni do wychowania. Stwierdzono konieczność istnienia w tej dziedzinie odpowiednio zorganizowanej policji, dobrze obznajomionej ze służbą prewencyjną. Policja kobieca najlepiej się tu nadaje. Zwrócono uwagę na rolę, jaką w akcji zapobiegawczej powinny spełniać badania kryminalno-biologiczne. Zalecono szerokie stosowanie w praktyce sądowej środków zabezpieczających i to nie tylko w stosunku do przestępców niedorozwiniętych psychicznie, lecz również i do innych, przestępców szczególnie społecznie niebezpiecznych. Dyskusja podniosła konieczność zwrócenia działalności patronatów w kierunku akcji profilaktycznej. Profilaktyka kryminalna, wykonywana przez zrzeszenia opiekuńcze i towarzystwa patronackie, może się stać najskuteczniejszą tamą dla przestępczości.

Na jednym z plenarnych posiedzeń rozważano ostatni temat obrad pt. «Etnologia a kryminologia». Na ten temat nadesłano stosunkowo najmniej referatów. Referentem generalnym był profesor S. Sergi (Rzym).

Referaty indywidualne ujmowały to zagadnienie z rozmaitych punktów widzenia. Jeden z nich (Harrasser — Niemcy) ujmował kwestię abstrakcyjnie, podkreślając zadania, cele i istotę etnologii i kryminologii oraz niezbędność większej współpracy między tymi dziedzinami. Punktem wyjścia jest tu rozbieżność charakterów kryminologicznych poszczególnych ras. Przy badaniach kryminologiczno-etnologicznych należy zwracać uwagę na odmienność cywilizacji poszczególnych ludów, a zatem na odmienność ich pojęć prawnych. Wynika stąd niemożność stosowania w krajach zamieszkałych przez ludność pierwotną ustawodawstw europejskich, odpowiadających zupełnie odrębnej cywilizacji. Drugi referent niemiecki (Thurnwald) podkreślał znów znaczenie tego zagadnienia z punktu widzenia praktycznej polityki kolonialnej, dochodząc zresztą do podobnych wniosków. Zwrócił on nadto uwagę, iż przestępczość tubylców w koloniach wypływa w pewnym stopniu z ich psychicznego wytrącenia z równowagi na skutek stałego przebywania z Europejczykami. Referaty jugosłowiański, rumuński i włoski zajmowały się szczególnymi właściwościami etnologicznymi i charakterystyką ludności z punktu widzenia kryminologicznego. Nadto prof. Patin omówił przestępczość kobiet na terenie Włoch.

Sprawozdawca generalny prof. Sergi poszedł raczej za myślą przewodnią paru pierwszych zacytowanych przez nas referatów, podkreślając względność pojęć prawa i sprawiedliwości, które uzależnione są w swej istotnej treści od środowiska. Pojęcia prawne grupują się u społeczeństw pierwotnych dookoła pewnych zjawisk, grających największą rolę w życiu zbiorowym. Dlatego też znajomość etnologii, dążącej do oświetlenia i zbadania tych instytucji, jest niezbędna dla każdego prawnika. Sprawozdawca zaznaczył, że należy odróżniać etnografię od etnologii. Pierwsza z tych nauk dąży do poznania raczej opisowego wymienionych zjawisk, druga do wyprowadzenia z zespołu danych poznawczych norm ogólnych i praw rozwojowych. Studium przepisów prawnych musi być uzupełnione studiami antropologicznymi i studiami nad cywilizacją ludów i ich historią. Tą drogą ustali się właściwą treść przestępstwa i jego znaczenie na tle odmiennych cywilizacji. Przestępczość ludów pierwotnych może być wypływem niemożności dostosowania się do wymogów nowego życia, narzuconego przez Europejczyków; niektóre z tych przestępstw mogą być również rezultatem dawnych wierzeń i obyczajów. Zdaniem sprawozdawcy należy zawsze pamiętać o tej względności pojęć i wartości. Badając przestępczość ludów pierwotnych lub rozmaitych grup ludności, stojących na odmiennym stopniu rozwoju, nie należy nigdy posługiwać się pojęciami innego środowiska i epoki. Przeciwnie, trzeba zgłębić i poznać zachodzące różnice,

aby w miarę możności zniwelować je i otworzyć ludom pierwotnym drogę nowego rozwoju przez racjonalną politykę prawną.

Na tym wyczerpano porządek dzienny obrad Kongresu. Nie możemy jednak pominąć treści jeszcze trzech wygłoszonych referatów. Dwa pierwsze z nich odnosiły się do przestępcy o szczególnej skłonności do popełniania przestępstw (delinquenta per tendenza), trzeci zaś dotyczył Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologicznego.

Na pierwszy temat wygłosili referaty prof. Ojciec Gemelli i dyr. Novelli. Przestępca o szczególnej tendencji do popełniania przestępstw, wedle ustawodawstwa włoskiego (§ 108 k. k. z 1930 r.), nie jest przestępcą zawodowym ani też nałogowym. Jest to jednostka popełniająca przestępstwo przeciwko życiu lub bezpieczeństwu osobistemu, wykazująca specjalną skłonność do tego rodzaju przestępczości, znajdującej swe źródło w jej szczególnie złym charakterze. Wspomniany artykuł włoskiego k. k. zawiera zastrzeżenie, że w danym wypadku nie wchodzi w grę skłonność przestępcza, wywołana chorobą psychiczną. Prawo więc wyraźnie formułuje swoje stanowisko, uznając, że przestępca taki musi być w pełni odpowiedzialny za swoje czyny. Tego rodzaju przestępcę można poprawić, oczywiście kosztem daleko większych trudów i po dłuższym okresie czasu, aniżeli innych społecznie niebezpiecznych przestępców. Tym się tłumaczy, iż dla tej kategorii przestępców minimalny okres pobytu w zakładzie wynosi cztery lata, podczas gdy dla przestępców zawodowych i nałogowych wynosi on dwa lub trzy lata. Prof. Gemelli dokonał badań wprawdzie tylko 10 przestępców tego typu, ale badania te były bardzo wyczerpujące. Nie udało mu się jednak wyrobić sobie ostatecznego zdania o wszystkich badanych. U ośmiu — stwierdził ograniczenie i niedorozwój umysłowy, połączony z brakami charakterologicznymi (niestałość i chwiejność); pięciu badanych było obarczonych indywidualnie lub dziedzicznie.

Prof. Ojciec Gemelli rozumie przez typ przestępcy o szczególnej tendencji do popełniania przestępstw jednostkę, której struktura psychiczna wykazuje szczególną skłonność do popełniania przestępstw z tym jednak, że taki przestępca nie może wykazywać cech ani przestępcy niepoczytalnego lub o poczytalności zmniejszonej, ani psychopaty, ani degenerata, ani osobnika o atrofii uczuć społecznych (pazzo morale), ani urodzonego przestępcy. Stwierdza jednak, iż nie mógł znaleźć pomiędzy badanymi żadnego przykładu, dowodzącego istnienia tak określonego typu przestępcy. Nie oznacza to, zdaniem referenta, że tego rodzaju typ jest fikcją — przeciwnie, niezbędne są dalsze badania. Kończąc zaznaczył prof. Ojciec Gemelli, że koncepcja przestępcy poczytalnego o szczególnej skłonności do popełniania przestępstw ma praktyczne znaczenie i zmierza do obrony społeczeństwa przed niebezpiecznymi i groźnymi formami przestępczości.

Dyr. Novelli w swym referacie zajął się tym samym zagadnieniem na tle włoskiej praktyki sądowej. Przyznał, że wprowadzenie do k. k. typu przestępcy o szczególnej tendencji do popełniania przestępstw nastręczyło wiele trudności, które powstały już w chwili opracowywania kodeksu, a które i dzisiaj występują w praktyce. Celem dokładnego zbadania, w jakim stopniu ta koncepcja odpowiada życiu i rzeczywistości, utworzono w 1934 r. pod przewodnictwem dyr. Novelliego specjalną komisję do zbadania przestępców wymienionego typu. Od daty wejścia w życie kodeksu karnego do roku 1936 sądy włoskie uznały istnienie wymienionego typu przestępczego w 136 wypadkach. Komisja zbadała 85 akt sądowych i stwierdziła, że około 65% orzeczeń sądowych było błędnych, a w każdym razie nasuwających poważne wątpliwości. Fakt ten wskazuje, że sądy orzekając miały wielkie trudności.

Ilość wspomnianego typu przestępców, jak stwierdził referent, uzyskała najwyższe nasilenie w 1933 r. po czym wykazuje skłonność do spadku. W zakładach penitencjarnych na ogół zachowywali się oni nienagannie. Wolność odzyskało dotąd ze wszystkich skazanych zaledwie 7 osób, z których większość zachowuje się bez zarzutu.

Wywody obu referentów spotykały się z ogólnym zaciekawieniem. Uwagi krytyczne zawarte w obu referatach stwierdzały niezbicie, iż dziś nie można wypowiedzieć się, czy przyjęty w kodeksie włoskim typ przestępcy o szczególnej skłonności do przestępczości jest typem trafnie skonstruowanym i odpowiadającym rzeczywistości. Z uwagi jednak na wielką doniosłość zagadnienia, śledzenie wyników dalszych badań włoskich będzie niezmiernie ciekawe, a ogłoszenie ich spotka się w świecie naukowym ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Rano 5-go października, podczas plenarnego posiedzenia, prof. B. di Tullio w referacie pt. «Międzynarodowe Stowarzyszenie Kryminologiczne», przedstawił dzieje rozwoju tej instytucji. Inicjatywa tego zrzeszenia powstała na przełomie lat 1933—1934. Dalsze starania szeregu naukowców, wśród których w pierwszym rzędzie wymienić należy prof. di Tullio, doprowadziły po szeregu prób, po konferencjach i zjazdach lokalnych, do zwołania konferencji porozumiewawczej w Rzymie w 1937 r. Celem Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologicznego jest współpraca naukowa wszystkich czynników zainteresowanych w walce z przestępczością. Organizacja ta, grupująca przedstawicieli świata prawniczego i nauk biologicznych, zmierza do skoncentrowania wysiłków w walce z przestępczością.

Podczas trwania Kongresu, uczestnicy mieli sposobność niejednokrotnego bliższego zetknięcia się ze sobą i wymiany myśli na płaszczyźnie towarzyskiej.

Ostatni dzień kongresu poświęcony był zwiedzaniu wzorowego reformatorium, położonego na wyspie Nisida koło Neapolu.

«Organizacja profilaktyki kryminalnej w różnych krajach»[1]).

Referat główny (temat IV) Kongresu.

Główni referenci:

G. FALCO,	profesor Uniwersytetu w Neapolu (Italia).
O. KIMBERG,	dyrektor Kliniki psychiatrii prawnej w Sztokholmie (Szwecja).
T. KRYCHOWSKI,	naczelny dyrektor polskich zakładów penitencjarnych.
L. LLOMBART,	profesor Instytutu studiów wyższych w Montevideo (Urugwaj).

Niniejszy referat główny, dotyczący zagadnienia profilaktyki kryminalnej w różnych krajach, dzieli się na dwie części. W części pierwszej streszczone są, w alfabetycznym porządku autorów, godne uwagi referaty, które wniosły na Kongres cenną daninę nauki i doświadczenia. Na część drugą składają się krótkie uwagi i rozważania o charakterze ogólnym.

M. ANGEL (Francja) przedstawia organizację profilaktyki kryminalnej we Francji.

Referent stwierdza, iż nastawienie kryminalistów i prawników francuskich w kierunku prewencji datuje się już od przeszło stu lat.

Środki, przedsięwzięte we Francji w tym okresie, dotyczą zapobiegania recydywie i opieki nad dzieckiem.

We Francji istnieje Naczelna Rada profilaktyki kryminalne- (dekret z 22 maja 1936 roku), której celem jest wszechstronne badanie zagadnień prewencji i proponowanie w wyniku przeprowadzonych badań najbardziej właściwych środków i metod walki z przestępczością. Rada posiada stałą Komisję.

Ażeby Rada mogła rozwijać swoją działalność, powołany wyżej dekret ustanawia «Narodowy ośrodek profilaktyki kryminalnej» w więzieniu Santé; ustala on ponadto, iż na mocy decyzji ministerialnej mogą zostać stworzone inne jeszcze tego rodzaju instytucje.

Prezesem Naczelnej Rady profilaktyki kryminalnej jest Minister Sprawiedliwości. Trzecią część jej członków stanowią ludzie nauki i psychiatrzy, biegli w dziedzinie profilaktyki kryminalnej; spośród czterech pozostałych członków — trzech należy do parlamentu, jeden jest sędzią.

Stała Komisja, która liczy 10 członków, powołana jest do czuwania nad wykonywaniem uchwał Rady.

Narodowy ośrodek profilaktyki kryminalnej opiera się na sekcjach psychiatrycznych, zorganizowanych w więzieniach dla mężczyzn, dla kobiet i dla nieletnich.

---

[1]) Tłum. z języka francuskiego mgr Z. Niżyńska-Orłowska

W styczniu 1935 roku utworzone zostało we Francji Biuro Badań i Studiów nad nieletnimi. Dla celów profilaktyki kryminalnej utworzona została również pewna liczba Komisyj przy Administracji Penitencjarnej.

Stały Sekretariat zajmuje się koordynacją poczynań różnych instytucyj.

Istnieje ponadto we Francji «Naczelna Rada Opieki nad Dzieckiem», ustanowiona w 1937 roku, złożona z 35 członków, która ma stałą Komisję i ponad 50 referentów.

W 1937 roku zreorganizowana została «Naczelna Rada Administracji Penitencjarnej», która dzieli się na 5 Komisyj.

Z instytucjami tymi współpracują:

«Towarzystwo Profilaktyki Kryminalnej», utworzone w 1932 roku, które ma na celu badanie środków zapobiegania przestępstwom, a w szczególności biologicznych i społecznych czynników przestępczości; zadaniem jego jest również badanie wszystkich sposobów praktycznego zastosowania wyników swych prac.

Profilaktyką kryminalną zajmuje się także «Liga Higieny Umysłowej», założona w 1920 roku przez Dr Toulouse.

Istnieje ponadto wiele innych poczynań, które bezpośrednio i pośrednio przyczyniają się do zapobiegania przestępczości.

M. CLAUDE (Francja) podaje, iż «Francuskie Towarzystwo Profilaktyki Kryminalnej», któremu przewodniczy, zajmowało się ostatnio kwestią prasy, zalecając gorąco przyjęcie projektu ustawy w przedmiocie reglamentacji wydawnictw, dotyczących przestępczości.

Towarzystwo żądało wydania zakazu publikowania fotografij, portretów, czy artykułów, dotyczących czynów przestępczych, jak również prowadzenia kroniki przestępstw, gdyż pobudza to niezdrową ciekawość; żądało dalej wydania zakazu publikowania aktów oskarżenia; oświadczenia stron i obrońców nie mogłyby być ogłaszane przed rozprawą. Przekroczenia powyższych zakazów byłyby zagrożone karami.

Towarzystwo zajmowało się też innym zagadnieniem, a mianowicie zapobieganiem przestępczości przy użyciu środków higieny umysłowej i profilaktyki kryminalnej. Jeśli chodzi o powyższe zagadnienie Towarzystwo żądało wyodrębnienia wszystkich osobników, dotkniętych zaburzeniami umysłowymi w stadium początkowym, lub też jeszcze nierozpoznanymi, którzy w każdej chwili stać się mogą niebezpieczni dla społeczeństwa.

CLAUDE nie ukrywa trudności, nasuwających się przy poddawaniu wybranych osobników badaniu psychiatrycznemu.

Omawiana instytucja zajmowała się następnie zwalnianiem chorych umysłowo z lecznic, co dawało się przeprowadzać z wielką łatwością; starała się również, aby chorzy umysłowo po zwolnieniu nie byli już poddawani żadnej obserwacji.

Autor rozprawia o profilaktyce kryminalnej jak lekarz kliniczny o chorobach umysłowych, a w konsekwencji nadaje właściwe zna-

czenie przestępstwom, które mogą być popełniane przez umysłowo chorych.

A. FRIBOURG-BLANC (Francja) rozwodzi się szeroko nad znaczeniem profilaktyki kryminalnej w wojsku, rozwija zwłaszcza racje natury ogólnej, które czynią niezbędnym stosowanie owej profilaktyki.

Na wstępie mówi on o czynnikach przestępczości w wojsku, kładąc nacisk na czynniki indywidualne i społeczne; szczególne znaczenie nadaje konstytucji indywidualnej i konstytucji zwanej «kryminalną».

Dalej wylicza różne systemy profilaktyki, począwszy od systemu, polegającego na selekcji rekrutów, praktykowanego przy przyjmowaniu kandydatów do wojska, mówi o Radzie rewizyjnej, wykluczeniu z wojska osobników, których uważa się za niepożądanych z racji liczby, czy charakteru wykroczeń, jakich się dopuścili, a w konsekwencji za niegodnych i niebezpiecznych; wspomina o wcielaniu do oddziałów afrykańskich wszystkich osobników, wykluczonych z wojska regularnego.

Wspomina ponadto o doniosłości funkcyj, powierzonych Radzie rewizyjnej i Biuru werbunkowemu.

Autor jest zdania, iż współpraca pomiędzy dowództwem, a służbą medyczną, jest dla zastosowania profilaktyki kryminalnej w armii niezbędna, zwłaszcza jeśli chodzi o wyodrębnienie osobników nienadających się do służby wojskowej, z racji utajonych anomalij i zwyrodnień psychicznych oraz moralnych.

Przedstawia on następnie jak zagadnienie profilaktyki, która ma być stosowaną podczas służby wojskowej, rozciąga się na różne typy i różne grupy żołnierzy, mających największą skłonność do przestępczości.

Zdaniem autora, walka z narkomanią i alkoholizmem mieści się w ramach zagadnienia ogólnej profilaktyki kryminalnej w wojsku.

Na koniec wykazuje on doniosłość psychiatrycznej służby medycznej w więzieniach wojskowych i konieczność połączenia profilaktyki kryminalnej, rozwijanej w wojsku, z profilaktyką, organizowaną w innych dziedzinach walki z przestępczością.

B. DI TULLIO, mówiąc o profilaktyce kryminalnej w Italii, stwierdza, iż istnieje profilaktyka kryminalna ogólna i profilaktyka kryminalna specjalna. Profilaktykę ogólną wykonuje się za pośrednictwem wszystkich środków, stworzonych przez Rząd dla ochrony narodu przed wszelkimi czynnikami, które pośrednio, lub bezpośrednio zakłócić mogą rozwój fizyczny i moralny jednostki. Autor przypomina tutaj ustawodawstwo pracy: nowe podstawy polityczne, ekonomiczne, prawne i społeczne, których celem jest popieranie naukowej organizacji i rozwój etycznego znaczenia pracy; przypomina dalej działalność, rozwijaną w dziedzinie opieki społecznej w celu poprawy, oraz fizycznego i moralnego wzmocnienia Narodu.

Przedstawia on znaczenie, jakie w zagadnieniu ochrony rasy zawiera się dla narodowej sprawy macierzyństwa i dziecięctwa; mó-

wi, czym jest organizacja młodzieży italskiej w Littorio dla wychowania fizycznego i moralnego, oraz przygotowania młodych ludzi do skomplikowanych wymagań współczesnego życia społecznego i jaką wagę należy przypisywać narodowemu dziełu w Dopolavoro dla wychowania fizycznego i moralnego narodu, oraz rozwinięcia w nim tych sił duchowych i ideałów, które mają podstawowe znaczenie dla realizacji politycznych celów systemu faszystowskiego.

DI TULLIO przypomina wreszcie doniosłość, jaką dla ogólnej profilaktyki kryminalnej w Italii, — posiada rozwój opieki społecznej, ubezpieczeń i leczenia prewencyjnego, gdyż instytucje te współdziałają skutecznie w usuwaniu przyczyn przestępczości, a w konsekwencji w realizowaniu samej profilaktyki kryminalnej.

Szczególną uwagę autor zwraca na decydujące znaczenie, jakie dla fizycznego i moralnego udoskonalenia jednostki i zbiorowości posiada nowa polityka ochrony rasy w sensie ilościowym i jakościowym. Przechodząc do profilaktyki specjalnej, autor przedstawia wszystko, co robi się obecnie w Italii na różnych odcinkach życia narodowego, najbardziej zainteresowanych w walce z przestępczością.

Przedstawia więc kwestię zapobiegania przestępczości dziecięcej, kładąc nacisk na ustawę z 20 lipca 1934 roku i skuteczną w tym względzie działalność rozwijaną przez sądy dla nieletnich i przez ośrodki reedukacji. Rozwodzi się nad działalnością ośrodków obserwacyjnych, uwypuklając przyczyny, które czynią z nich doniosłe instytucje zapobiegania przestępczości dziecięcej i przedstawia znaczenie zakładów doradczych medycyny wychowawczo-poprawczej dla wczesnej profilaktyki przestępczości dziecięcej.

Dalej przypomina, iż nowe rozporządzenia, dążące do urzeczywistnienia coraz ściślejszej współpracy między organizacjami Partii faszystowskiej, a Ministerstwem Sprawiedliwości, uczynią skuteczniejszą walkę z przestępczością dziecięcą, opiekę społeczną i moralną wobec wszystkich nieletnich, którzy jej potrzebują, oraz reedukację nieletnich wykolejonych moralnie, lub przestępczych.

W tejże dziedzinie profilaktyki specjalnej podkreśla on znaczenie działalności policji, posługującej się nowymi przepisami prawnymi, zmierzającymi do coraz bezwzględniejszego dozoru nieletnich opuszczonych moralnie, lub wykolejonych, wszystkich przestępców w ogóle, a w szczególności tych, którzy poddani są środkom policyjnym.

Ponadto zwraca on uwagę na profilaktyczne znaczenie działalności, rozwijanej przez policję, jeśli chodzi o prostytutki i wszystkie kategorie osób, uznawanych przez ustawy policyjne za społecznie niebezpieczne (narkomani, włóczędzy itp.).

Autor podkreśla zwłaszcza wielkie znaczenie, które we wzmiankowanej wyżej dziedzinie zapobiegania przestępczości przez policję, przypada różnym działom pracy naukowej policji a zwłaszcza «kartkom biograficznym».

Przechodząc do dziedziny specjalnej profilaktyki kryminalnej w wojsku i siłach zbrojnych, autor przedstawia inowacje techniczne i naukowe, wprowadzane ostatnio w celu zapobiegania przestępczości wojskowych i przedsiębrania środków reedukacji w stosunku do tych, którzy są jeszcze podatni na wpływy wychowania moralnego.

Następnie wymienia on różne środki rehabilitacji wojskowej, przywrócenia do stopnia, mówi o stworzeniu specjalnych oddziałów readaptacji wojskowej; podkreśla znaczenie zorganizowania przy wszystkich karnych zakładach wojskowych obsługi kartek biograficznych.

BERARDELLI (Italia) przedstawia rolę, jaka w nowoczesnej walce z przestępczością przypada ludności cywilnej. Stwierdza on, iż do rozwiązania tego problemu przyczyniają się zarówno środki eugeniki, jak walka z chorobami społecznymi i nędzą w ogólności. Uważa, iż jest rzeczą konieczną zapewnić tak w więzieniach jak i po zwolnieniu pomoc moralną oraz opiekę w zakresie higieny.

P. CONSIGLIO (Italia), opierając się na osobistym doświadczeniu trzydziestoletniej przeszło służby lekarskiej, odbytej w armii włoskiej, podkreśla konieczność zorganizowania w sposób bardziej surowy profilaktyki umysłowej i moralnej w wojsku.

Rozwija następnie doniosłe uwagi natury naukowej, dotyczące profilaktyki w różnych przypadkach i wobec różnych form psychopatii i przestępczości, najczęściej spotykanych u wojskowych; przedstawia szczegółowo kryteria, jakie należy przyjąć dla zapobieżenia przestępczości i dla reedukacji przestępców.

Kładzie nacisk na nowe kryteria profilaktyczne, które są właśnie wprowadzane do wojska włoskiego i przedstawia w sposób szczegółowy wysoce dobroczynny wpływ, jaki całe ustawodawstwo polityczno-społeczne Rządu faszystowskiego, a zwłaszcza organizacje, których celem jest wychowanie fizyczne i moralne młodzieży, wywierają na organizację profilaktyki kryminalnej w wojsku.

A. D'AGOSTINO (Italia) podkreśla wpływ, jaki na reedukację przestępców analfabetów może mieć nauka, dawana w szkołach wiejskich.

M. DI RORAI (Italia) przedstawia znaczenie służby lekarskiej w szkole, z punktu widzenia zapobiegania przestępczości dziecięcej; wspomina o istniejącej w Rzymie współpracy między szkołami, a ośrodkami obserwacyjnymi i zakładami doradczymi medycyny wychowawczo-poprawczej, dzięki której realizuje się ogromnie pożyteczna forma wczesnej profilaktyki przestępczości nieletnich.

M. VACCARO (Italia) przedstawia rezultaty badań, przeprowadzonych na 1000 dziewcząt; kładzie nacisk na wysoki odsetek opuszczenia moralnego, przedwczesnego życia seksualnego i prostytucji, anormalności inteligencji, a zwłaszcza charakteru u badanych.

C. GERIN (Italia) przedstawia szczegółowo kryteria, pod których wpływem kształtuje się współpraca między G. I. L. (organizacja młodzieży Italskiej w Littorio), a ośrodkami reedukacyjnymi i obserwacyj-

nymi dla nieletnich, kładąc nacisk na ich znaczenie w dziedzinie zapobiegania przestępczości dziecięcej.

Autor stwierdza następnie, iż współczesna włoska organizacja penitencjarna, z racji kryteriów higieny i pedagogiki, jakie inspiruje, odpowiada nie tylko celom terapii kryminalnej, lecz przyczynia się znakomicie do realizacji samej profilaktyki specjalnej.

Dzieło profilaktyki specjalnej wypełnia się przede wszystkim w zakładach penitencjarnych, przeznaczonych dla wykonywania środków zabezpieczających, połączonych z pozbawieniem wolności, a więc w ośrodkach reedukacji nieletnich, w sądowych przytułkach dla umysłowo chorych, w sądowych sanatoriach, we wszystkich koloniach rolnych i domach pracy, jak również we wszystkich oddziałach specjalnych dla przestępców z nawyknienia, zawodowych i niebezpiecznych przestępców z nawyknienia, oraz głuchoniemych i narkomanów. Wymienione wyżej zakłady, których celem jest poprawa internowanych, służą równocześnie bardzo skutecznie dziełu prewencji karnej.

Dzieło to uzupełnione jest w Italii przez organizację pomocy zwolnionym, której pierwsze stadium realizuje Instytut readaptacji społecznej w Orvieto, kontynuują zaś ją zakłady pomocy zwalnianym. Celem tych zakładów jest dostarczenie możliwości pracy oraz pomocy materialnej i moralnej, koniecznych dla readaptacji do życia społecznego.

U. MERANGHINI (Italia), przedstawiając kwestię profilaktyki kryminalnej w wojsku, kładzie przede wszystkim nacisk na koncepcję «obywatela – żołnierza», prawnie przyjętą przez ustawę włoską Nr 2150 z 31 grudnia 1934-XIII.

Profilaktyka kryminalna w wojsku opiera się na dwóch probierzach, z których jednym jest selekcja, drugim dyscyplina. Podstawą selekcji jest niedopuszczalność pełnienia służby wojskowej przez danego osobnika z racji jego niegodności, o której świadczyć mogą tak poprzednie kary, jak też czyny przestępcze, popełnione podczas służby wojskowej. Niedopuszczalność pełnienia służby wojskowej, uzasadniona jest niegodnością jej pełnienia przez osobnika — recydywistę, który dopuścił się przestępstw hańbiących, zdolnych splamić całą społeczność wojskową; niegodność danego osobnika z tychże motywów prowadzi do wyłączenia go z szeregów obrońców państwa.

Probierz dyscypliny, którego wpływom poddaje się profilaktyka, oparty jest na funkcji wychowania elementów «nienormalnych», nie usuniętych z powodu niegodności: funkcji, której celem jest przystosowanie ich do środowiska, przez system zbudowany na szczególnych zasadach karności. To wychowanie wojskowe musi bezwzględnie odbić się w życiu cywilnym, po odbyciu służby wojskowej.

MERANGHINI przypisuje wielkie znaczenie penitencjarnej organizacji wojskowej, gdyż stawia ona sobie za cel prawdziwą terapię moralną; to jest przyczyną, iż wojskowe oddziały karne (reparti) mają przeważający charakter zakładów poprawczych, przeznaczonych dla przemiany moralnej wojskowych. Środkami, jakie stosowa-

ne są w oddziałach karnych dla przemiany moralnej są: praca, nauczanie, wychowanie w zasadach moralnych i w poczuciu obowiązków człowieka, stały dozór, racjonalna surowość. Środki te mają wartość i są skuteczne, jeśli je stosuje zdolny i odpowiednio dobrany personel; tak więc wybór i przygotowanie techniczne tego personelu, przyczyniają się do profilaktyki-kryminalnej w wojsku.

MERANGHINI wylicza trzy typy instytucyj, które przyczyniają się do rozwoju tej profilaktyki w wojsku, a mianowicie: a) instytucje przeznaczone dla restytucji kwalifikacyj wojskowych; b) instytucje przeznaczone dla przywrócenia kwalifikacyj obywatelsko-wojskowych; i c) instytucje przeznaczone dla readaptacji obywatela do życia wojskowego (sekcje specjalne).

Instytucje te, które na pierwszy rzut oka zdają się mieć charakter i program wyłącznie wojskowy, muszą bezwzględnie mieć wpływ na życie cywilne, po odbyciu służby wojskowej, i przez to stanowią rzeczywiste środki profilaktyki ogólnej i specjalnej.

Profilaktyka wojskowa z jej mądrymi instytucjami nie może być ani zrozumiana, ani realizowana bez poznania osobowości poddawanych jej osobników; stąd wynika konieczność fizyko-psychicznego badania osobowości przestępcy i odtworzenia jego życia. Ustawa Nr 1116 z 13 czerwca 1935 r. — XIII tworzy dla tego celu specjalną «kartkę biograficzną».

BITHORN (Niemcy) stwierdza wpływ czynników moralno-duchowych na zmniejszenie przestępczości, oraz podkreśla znaczenie ogólnych warunków życiowych dla postępowania każdego osobnika, a stąd dla rozwoju samej przestępczości. Ta ostatnia jest zawsze wyrazem osobowości i środowiska, czynników związanych ze sobą, jak dwa bieguny, które wywierają na siebie stale wzajemny wpływ, niekiedy się wzmacniając, a niekiedy się kompensując. W konsekwencji ocenia on, iż nie można stwierdzić, czy dany osobnik jest jednostką przestępczą, czy też nie, jeśli go się nie rozpatruje w związku z jego konstytucją i wspólnotą społeczną, w której żyje. Dalej autor rozwodzi się szeroko nad zagadnieniami psychologicznymi, dotyczącymi genezy przestępczości w związku z wpływem środowiska i struktury społecznej na zachowanie się danego osobnika.

G. MONTESANO (Italia) zdaje sprawę z roli klas specjalnych w dziele profilaktyki kryminalnej.

«Klasy specjalne», istniejące przy szkołach powszechnych, przyjmują dzieci, które w klasach zwykłych osiągają słabą jedynie korzyść z nauczania.

To mierne jedynie korzystanie z nauki jest wynikiem, nie bezwzględnej wprawdzie, lecz względnej niedostateczności rozwoju inteligencji, spowodowanej w pierwszym rzędzie przez zaburzenia natury moralnej, które, w związku ze znamiennym wstrętem do najlżejszych nawet wysiłków w dziedzinie pracy umysłowej, powodują przesadną wrażliwość na liczne przymusy, nakładane przez życie

społeczne; wrażliwość ta sprzyja niekarności i prowadzi częstokroć do czynów niemoralnych i przestępczych.

Zadaniem «klas specjalnych» jest kształcenie dzieci metodami, które nie wymagają dużych wysiłków, lecz które stopniowo do wysiłków takich zaprawiają z tym, iż zawsze liczyć się należy z pierwotną przyczyną niedorozwoju, to znaczy z zaburzeniami natury moralnej, łagodząc je przez specjalne wychowywanie uczuć i woli.

Uczęszczający do klas specjalnych, otrzymawszy we właściwym czasie podobne wykształcenie jak rówieśnicy ich normalnie rozwinięci, znajdują się w takich samych warunkach jak ci ostatni; mogą więc — bez znacznego opóźnienia, jeśli chodzi o wiek — zorientować się w wyborze zawodu, a następnie obrany wykonywać. Przez tak zorganizowane kształcenie i wychowywanie usuwa się niebezpieczeństwo bezrobocia, będącego bodźcem do niemoralności i przestępczości, równocześnie zaś niebezpieczeństwo, jakie stanowi odraza do poświęceń, do różnego rodzaju wyrzeczeń.

Powodzenie specjalnych metod kształcenia i wychowania będzie tym znaczniejsze, im więcej będą one uzupełniane pomocą medyczną i ekonomiczną, radami dawanymi przez wychowawców rodzicom itd.

Statystyki, dotyczące byłych uczniów klas specjalnych, zorganizowanych przy normalnej wyższej szkole ortofrenicznej w Rzymie — która pierwsza wskazała niezawodną drogę i środki, jakie należy stosować, aby osiągnąć powodzenie — pozwalają stwierdzić jak najlepsze rezultaty.

A. PONZINI (Italia), w związku z ostatnimi rozporządzeniami o współpracy między Partią a Ministerstwem Sprawiedliwości w walce z przestępczością dziecięcą, rozwodzi się szeroko nad kryteriami, które winny kierować wcielaniem kobiet faszystowskich do kadr pomocy nieletnim wykolejonym; przedstawia on dalej pierwsze wyniki, otrzymane przy pomocy tych wszystkich środków, jakie zostały już zapoczątkowane w Rzymie.

D. A. GUERDJICOV (Bułgaria) przedstawia stan profilaktyki kryminalnej w swoim kraju.

Na wstępie referatu znajdujemy doniosłą uwagę, a mianowicie stwierdzenie, iż walka z przestępczością jest obowiązkiem nie tylko organów państwowych, lecz również obywateli, i że walka przedsięwzięta przez Państwo nie mogłaby dać nigdy dobrych rezultatów, gdyby organy Państwa nie były wspomagane przez obywateli dobrej woli, obdarzonych wysokim poczuciem społecznym i moralnym.

W Bułgarii profilaktyka kryminalna realizowana jest przez odpowiednie organy państwowe i zakłady społeczne. Brak jest jeszcze planu akcji państwowej, lecz obywatele orientują się w tej dziedzinie coraz lepiej.

W Bułgarii nie ma sądów dla nieletnich, lecz istnieje projekt ustawy, której ogłoszenie jest oczekiwane.

Referent kładzie nacisk na pewne dane faktyczne, które pozostają w związku z trybem życia w kraju i stanowią, tkwiące w tym

życiu, rzeczywiste środki profilaktyki kryminalnej. Tak np. w Bułgarii bezrobocie po wsiach jest rzeczą niezmiernie rzadką, gdyż prawie wszyscy wieśniacy są właścicielami ziemi; spółdzielczość jest bardzo rozwinięta i szeroko rozgałęziona; analfabeci są bardzo nieliczni.

System organizacji, na skutek której cała ludność ośrodków rolniczych jest odpowiedzialna za szkody, spowodowane występkiem, jeśli sprawca tego ostatniego nie zostanie wykryty, stanowi jeden ze skuteczniejszych środków profilaktyki kryminalnej w Bułgarii. Ponieważ wykrycie przestępstwa i sprawcy jest wspólną i powszechną koniecznością, powstrzymywanie się od popełniania przestępstw stanowi logiczną konsekwencję takiego stanu rzeczy.

Charakter profilaktyczny mają również w Bułgarii postanowienia ustawy, dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Do dzieła profilaktyki kryminalnej przyczynia się też skutecznie bułgarski system penitencjarny, zwłaszcza przez zorganizowanie w więzieniach pracy, której wyniki przeznaczone są na «fundusz udoskonalenia organizacji penitencjarnej».

Jeśli chodzi o zapobieganie przestępczości dziecięcej w Bułgarii, istnieje towarzystwo, które utrzymuje zakład wychowawczy od lat przeszło 20. W zakładzie tym dzieło reedukacji powierzone jest dwóm wychowawcom - pedagogom i wyspecjalizowanemu personelowi; dokonywane są również badania naukowe, służące zindywidualizowaniu przyczyn przestępczości.

Oprócz wzmiankowanego wyżej, istnieją w Bułgarii dwa inne jeszcze towarzystwa dla nieletnich; wszystkie te stowarzyszenia połączone są w jednym «Związku Towarzystw bułgarskich dla walki z przestępczością nieletnich».

Należy też przedstawić znaczenie, jakie dla dzieła profilaktyki kryminalnej posiadają funkcje policyjne. Policja bułgarska daje w tej dziedzinie rezultaty bardzo zadawalające, zwłaszcza po jej zreformowaniu i założeniu szkoły policyjnej. Jednym z zadań policji jest ochrona młodych kobiet, przybywających ze wsi do miast, przed wyzyskiem.

W Bułgarii jest obecnie w toku sprawa przyjmowania do policji kobiet dla celów walki z przestępczością dziecięcą i z prostytucją młodych dziewcząt.

Należy również podkreślić szlachetną działalność na polu profilaktyki kryminalnej, realizowaną w Bułgarii w szkołach przez nauczycieli i lekarzy.

Zanotujmy też działalność profilaktyczną, rozwijaną w Bułgarii przez «Związek opieki nad dzieckiem» oraz jego rozgałęzienia, które dosięgają w kraju poważnej cyfry około 1869. Instytucja ta ratuje dzieci z nędzy, ochrania przed życiem ulicy, występkiem itp.

Na koniec profilaktyce kryminalnej służą też w Bułgarii instytucje społeczne i robotnicze, podnosząc poziom życia znacznej części ludności.

T. KRYCHOWSKI (Polska) przedstawia organizację badań kryminalno - biologicznych w Polsce.

Jedną z podstawowych zasad polskiego kodeksu karnego jest zasada celowości kar oraz ich indywidualizacji.

Fakt ten spowodował konieczność reorganizacji polskiego systemu penitencjarnego, celem dostosowania go do nowych zasad kodeksu karnego.

Pierwszą i główną podstawą tej reorganizacji jest zasada celowości i indywidualizacji kary. Zasada ta znalazła bezpośrednie zastosowanie zarówno w organizacji zakładów, jak w sposobie postępowania ze skazanymi.

W konsekwencji nowy system wyłączył automatyzm i przestarzałe metody, opierając się na badaniach osobowości skazanego, który zajął w ten sposób miejsce najważniejsze.

Tak więc w 1933 roku przy Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości stworzona została Komisja do Badań Kryminalno-Biologicznych. Celem tej Komisji jest opracowywanie metod, umożliwiających poznanie osobowości przestępców, przez badanie jej w sposób jak najszczegółowszy i jak najdokładniejszy; celem jej jest również wskazanie najwłaściwszych i najskuteczniejszych sposobów postępowania z przestępcami w toku wykonywania kary.

Przewodniczącym Komisji jest Dyrektor Departamentu Karnego; składa się ona z prawników, lekarzy, psychiatrów, antropologów i psychologów.

Komisja prace swoje rozpoczęła od opracowania «Wstępnego kwestionariusza do badań kryminalno-biologicznych». Kwestionariusz powyższy obejmuje cały szereg pytań, dotyczących osobistych wiadomości o skazanym i jego rodzinie; w ten sposób kwestionariusz ten zawiera wszystkie czynniki, niezbędne dla wyrobienia sobie dokładnego obrazu osobowości skazanego.

Na dzień 1 lipca 1938 roku zbadanych zostało, zgodnie ze wskazaniami wspomnianego kwestionariusza, 3.500 skazanych i Komisja wydała o nich swą opinię.

Po ogłoszeniu kwestionariusza wstępnego, Komisja opracowała i ogłosiła instrukcję, przeznaczoną dla lekarzy, stojących na czele więzień, wychowawców, kapelanów i funkcjonariuszów penitencjarnych, a pouczającą, jak należy formułować odpowiedzi na wspomniany kwestionariusz. Jeden egzemplarz tego ostatniego dołączony jest do akt personalnych skazanego; drugi przedkładany jest Komisji, składającej się, jak to wyżej było już wzmiankowane, z prawników, lekarzy i innych specjalistów, którzy redagują i opracowują wnioski. Komisja, po rozpatrzeniu tych wniosków, wydaje opinię, wskazując do jakiego rodzaju zakładu należy skazanego skierować.

Ponadto w 1935 roku Komisja opracowała i ogłosiła drugi kwestionariusz, zwany «szczegółowym», który w pewnych specjalnych przypadkach ma służyć ściślejszym badaniom i którego dane mają być zużytkowane dla studiów naukowych. Ma on zawierać również uwagi co do «diagnostyki kryminologicznej», «terapii penitencjarnej» i «prognozy społecznej».

Wnioski, dotyczące diagnostyki kryminologicznej, winny odpowiadać na następujące pytania: 1) czy osobowość badanej jednostki odpowiada rodzajowi popełnionego przestępstwa? 2) czy przestępstwo jest wynikiem czynników endogennych, czy egzogennych? 3) jaka jest linia rozwojowa przestępczego charakteru skazanego i jak winien on zostać zakwalifikowany (np. chory psychicznie; przestępca psychopatyczny, uznany za odpowiedzialnego; przestępca - narkoman; epileptyk afektywny, itp.)?

We wnioskach co do prognozy socjalnej winny znajdować się odpowiedzi na pytania następujące:

Czy jest rzeczą niemożliwą uniknąć popełnienia przez badanego nowego przestępstwa?

Jakie okoliczności i jakie fakty pozwalają przewidywać, iż badany będzie mógł w przyszłości oprzeć się zgubnym wpływom środowiska i bliskich mu osób?

Na jakie środki utrzymania, zgodnie ze swymi projektami i możliwościami faktycznymi, skazany może liczyć po zwolnieniu? Czy w przypadku zwolnienia badanego może zaistnieć stan niebezpieczeństwa społecznego?

Jest wreszcie cały jeszcze szereg innych wniosków, dotyczących prognozy socjalnej, a opartych na sprawdzonych i pewnych faktach, wynikających z długiej obserwacji skazanego.

Należy zwrócić uwagę na istnienie w Polsce ważnej instytucji, a mianowicie więzień «obserwacyjno - rozdzielczych». Więzienia te przeznaczone są dla badania osobowości skazanych w najtrudniejszych przypadkach.

W 1937 roku został opracowany i ogłoszony kwestionariusz «pośredni», który zawiera te same zasadnicze pytania, co kwestionariusz szczegółowy. Liczba pytań jest wszakże zredukowana do 180, w drodze wyłączenia pytań o mniejszym znaczeniu.

Przedstawienie pracy «Komisji do Badań Kryminalno - Biologicznych» byłoby niezupełne, gdyby nie zaznaczyć, iż poza badaniami, dotyczącymi osobowości przestępcy i opracowaniem rocznej statystyki wyników badań, przewidzianych przez różne kwestionariusze, Komisja zajmuje się również pracami naukowymi, celem określenia przyczyn i źródeł przestępczości.

Celem pogłębienia i rozszerzenia dziedziny badań, konkluduje KRYCHOWSKI, należy nie tylko popierać rozwój organizacyjny Komisji, lecz ponadto pracować nad specjalnym przygotowaniem całego personelu penitencjarnego, który będzie się kształcił w szkole penitencjarnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie.

L. DWORZAK (Polska) traktuje o, zawartej w ramach konstytucji, organizacji profilaktyki kryminalnej w Polsce.

Stwierdza on, iż obowiązujący w Polsce system represji i prewencji łączy ochronę społeczeństwa z zasadami subiektywizmu, indywidualizmu, humanitaryzmu i solidarności społecznej, a stąd osiąga cel profilaktyki kryminalnej.

Referent nie uznaje wprowadzania wzorów zagranicznych; uważa, iż błędne jest mniemanie, że obowiązujące ustawodawstwo zbudowane zostało na doktrynach, importowanych z innych krajów i że jest wynikiem badań naukowych, nie mających żadnego związku z dążeniami i potrzebami narodu polskiego; uważa on dalej, iż terapeutyczne metody nie mogą być wobec przestępczości w Polsce stosowane, bez zdawania sobie sprawy z podstawowej struktury Narodu, przywiązanego do prawa narodowego, opierającego się przed czynieniem w prawie tym zmian pod wpływem prądów zagranicznych.

Polskie ustawodawstwo karne zajmuje się pobudkami czynu przestępczego, one bowiem odbijają indywidualność sprawcy i pozwalają przewidzeć możliwość readaptacji społecznej.

Referent kładzie nacisk na nową polską organizację penitencjarną, ustanowienie różnych typów więzień, których organizacja podlega szczególnym metodom w zależności od rozmaitych kategorii skazanych, stworzenie «Komisji do Badań Kryminalno - Biologicznych», oraz przygotowanie personelu penitencjarnego w specjalnie założonej szkole.

DWORZAK wierzy w środki zabezpieczające, jako system profilaktyczny, w skuteczność zawieszenia wykonania kary, w readaptację przestępcy przez czynniki humanitarne.

J. JASNORZEWSKA (Polska) przedstawia plan organizacji instytucyj psychologicznych dla młodocianych przestępców w Polsce.

Referat JASNORZEWSKIEJ wykazuje, iż w Polsce, poza profilaktyką kryminalną, zawartą w postanowieniach kodeksu karnego, tzn. poza odpowiednimi karami, środkami zabezpieczającymi, zawieszeniem wykonania kary, oraz innymi postanowieniami, wydawanymi przez sądy — istnieją inne jeszcze środki zapobiegania przestępczości.

Głównym celem «Poradni Pedologicznej» Patronatu jest psychologiczne badanie nieletnich przestępców. Poradnia rozwija swą działalność współpracując z sądem dla nieletnich; współpracuje ona również z innymi instytucjami, jak «Zakład dla dziewcząt» i «Dom dziecka», który przyjmuje dzieci skazanych. Poradnia zajmuje się nie tylko nieletnimi, skierowanymi przez sąd, lecz również nieletnimi, przysłanymi na obserwację przez różne instytucje publiczne.

Organizacja i kierownictwo tej Poradni powierzone są lekarzowi - psychologowi.

Poradnia prowadzi badania nad fizycznym obciążeniem dziedzicznym nieletniego, badania dotyczące warunków urodzenia, stopnia rozwoju psychicznego i fizycznego, chorób, życia szkolnego, pracy i środowiska społecznego. Psycholog bada inteligencję, charakter i skłonności nieletniego, przeciwności, z jakimi się stykał, jego cierpienia i ambicje.

Przeprowadzane jest również dokładne badanie lekarskie nieletniego.

Sprawozdanie z przeprowadzonych badań i ich wyników doręczane jest władzy ze wskazaniem diagnostyki prawdopodobnych,

szczególnego charakteru, przyczyn przestępczości każdego nieletniego wraz z prognozą.

Poradnia, po przeprowadzonych badaniach, zajmuje się w dalszym ciągu życiem nieletniego.

Istnieje w Polsce inna jeszcze instytucja profilaktyczna, a mianowicie «Centrala badań psychologicznych», zależna od Ministerstwa Sprawiedliwości. Centrala bada — już po wydaniu orzeczenia sądowego — wszystkich nieletnich przestępców, z którymi postępowanie jest szczególnie trudne, a mianowicie krnąbrnych przestępców psychopatycznych, aspołecznych, nie nadających się do zakładów poprawczych, oraz już poprzednio skazanych przez sąd na zakład poprawczy, lub wychowawczy.

Poza tymi dwiema zasadniczymi instytucjami, istniejącymi w Warszawie, w innych miastach Polski jest jeszcze szereg innych, mających analogiczne obowiązki.

WOLTER (Polska) uznaje, iż dobra profilaktyka jest warta dużo więcej, aniżeli represja. Będąc przekonany o konieczności profilaktyki, jest on jednakże pesymistą, jeśli chodzi o ocenę możliwości jej praktycznej realizacji.

Ażeby zapobiegać przestępczości, zauważa WOLTER, trzeba znać jej przyczyny: wśród kryminologów niektórzy uważają, iż je już poznali; inni — i ci są najliczniejsi — mają nadzieję poznać je dopiero w przyszłości.

Przestępczość, jako zjawisko społeczne, może być porównana z chorobą (choroba społeczna), nie może być jednak i nie powinna być z nią identyfikowana.

Pogwałcenie prawa winno być rozpatrywane jako wypadkowa czynników indywidualnych przestępcy i czynników, związanych ze środowiskiem.

Wielorakość tych czynników utrudnia rozwiązanie zagadnienia zapobiegania przestępstwu.

Profilaktyka kryminalna stawia sobie za cel opanowanie momentów największej wrażliwości indywidualnej i uczynienie jednostki zdolną do przezwyciężenia podniet środowiska: jest to dzieło niezmiernie trudne do urzeczywistnienia.

W im większym stopniu akcja profilaktyczna dotyczy dziedziny życia osobistego, tym jest trudniejsza i niebezpieczniejsza (np. sterylizacja).

Systemy profilaktyki o charakterze represyjnym, opanowując dziedzinę praw osobistych, natykają się na znaczne trudności; na skutek powyższego zagadnienie profilaktyki staje się bardzo drażliwe.

Czynnik ekonomiczny stanowi poważną przeszkodę dla profilaktyki kryminalnej: zachodzi bowiem rozbieżność między moralistą, który oświadcza, iż musi zapobiegać przestępstwu, a ekonomistą, który przypomina o zagadnieniu gospodarczym.

WOLTER, przechodząc do omawiania samej profilaktyki, rozróżnia profilaktykę w okresie poprzedzającym występek i profilaktykę

w okresie po jego popełnieniu. Na tę ostatnią składa się kara i środki zabezpieczające, podczas gdy pierwszą stanowią tylko środki zabezpieczające.

Z drugiej strony należy odróżnić profilaktykę ogólną i specjalną: pierwsza wchodzi w zakres polityki socjalnej, druga w zakres polityki kryminalnej.

Jeśli chodzi o profilaktykę ogólną, WOLTER wspomina o zagadnieniach chorób zakaźnych, chorób wenerycznych, używania i nadużywania środków odurzających, alkoholu i alkoholiźmie oraz normujących te kwestie w Polsce przepisach.

W związku z różnymi wycinkami przestępczości, autor mówi o przestępczości dorosłych, przestępczości z nawyknienia i zawodowej, przeciwko której należy zorganizować bardziej intensywną walkę prewencyjną, i wyraźnie od przestępczości tej odróżnia przestępczość dziecięcą.

Jeśli chodzi o zagadnienie przestępczości dziecięcej, należy również odróżnić akcję profilaktyczną przed występkiem i po jego popełnieniu. Co do tej drugiej, to istnieje w Polsce, oparta na ustawie, możność zastąpienia kary prewencyjnym środkiem o charakterze wychowawczym.

Ważnym istniejącym w Polsce narzędziem walki z przestępczością nieletnich jest instytucja «kuratorów». Kuratorzy ci ustanawiani są przy sądach przez Prezesa Sądu Apelacyjnego. Są oni wybierani spośród osób, które posiadają odpowiednie zdolności do wypełniania obowiązków kuratorskich, działalność zaś swoją rozwijają pod kontrolą sędziego.

W Polsce istnieje 9 zakładów poprawczych, 7 dla chłopców i 2 dla dziewcząt.[1]) Ponadto zorganizowany jest zakład obserwacyjno-rozdzielczy, zakład dla nieletnich umysłowo upośledzonych, zakład dla nieletnich trudnych do prowadzenia.

W przypadku braku miejsca w zakładzie poprawczym, nieletni może być skierowany do więzienia, lecz przebywa tam w specjalnym oddziale dla nieletnich.

Polski kodeks postępowania karnego ustanawia sąd dla nieletnich złożony z jednego sędziego; lecz nowa ta instytucja nie jest jeszcze wprowadzona na terenie całego kraju.

Dochodzenia w sprawach nieletnich powierzane są specjalnemu sędziemu, który winien przeprowadzić ściśle oznaczone badania okoliczności czynu, związanych z rozwojem intelektualnym i moralnym sprawcy, jego charakterem, przeszłością, życiem, otrzymanym wykształceniem, środowiskiem rodzinnym, zachowaniem się po przestępstwie, oraz zastanowić się, jakie środki byłyby zdolne nieletniego poprawić.

Jako środki intensywnej profilaktyki kryminalnej WOLTER wskazuje «Komitety patronackie», których członkowie mogą być wykorzystywani dla celów dochodzenia i mogą być obecni na posiedzeniach sądu.

---

[1]) W chwili drukowania niniejszego referatu czynnych jest w Polsce 12 zakładów poprawczych: 8 dla chłopców i 4 dla dziewcząt. (Przyp. red.).

W Warszawie «Patronat, Towarzystwo pomocy więźniom» utrzymuje «Poradnię Pedologiczną», której celem jest badanie przyczyn złego zachowania się nieletnich oraz trudności w ich wychowaniu. WOLTER nie mówi jednakże, jak Poradnia ta funkcjonuje i pod czyim pozostaje kierownictwem dla wypełniania swych tak ważnych, trudnych i subtelnych obowiązków.

W 1925 roku zorganizowana została w Polsce «Policja kobieca» dla celów walki prewencyjnej z przestępczością dziecięcą.

W 1928 roku stworzono w Polsce kategorie «opiekunów społecznych» i «Komisje opiekuńcze», powołane do wykonywania opieki społecznej nad nieletnimi.

Wśród środków walki prewencyjnej z przestępczością dziecięcą WOLTER wymienia też postanowienia ustawowe odnośnie przestępstw seksualnych, popełnianych na nieletnich; przypomina dalej ustawę antyalkoholową, postanowienia ustawy o widowiskach teatralnych i kinematograficznych, zasady rządzące prostytucją, rozporządzenie o pracy młodocianych.

Jeśli chodzi o przestępczość zawodową i z nawyknienia, WOLTER wspomina o postanowieniach karnych, na skutek których przestępcy tego typu traktowani są tak, jak recydywiści, o ciężkiej karze, jaka wymierzana jest w stosunku do nich, nawet jeśli nie są recydywistami.

W stosunku do tych przestępców sąd może postanowić internowanie w zakładzie dla «niepoprawnych» po odbyciu kary. W ten sposób tworzy się pewien typ przestępcy niepoprawnego.

W Polsce istnieją dwa zakłady dla niepoprawnych, dla mężczyzn i dla kobiet [2]); internowani są przeznaczeni do różnych prac.

Zaczyna się obecnie stosować w Polsce prewencyjny areszt policyjny. Chodzi tu o środek administracyjny, przed-przestępczy.

Wśród środków profilaktyki WOLTER wymienia następnie środki przedsiębrane wobec elementów antyspołecznych, tj. żebraków i włóczęgów. Innymi słowy mówi o walce z pasożytnictwem.

Kodeks karny ustala w stosunku do tych kategorii osobników właściwe kary; istnieją też dla nich odpowiednie zakłady prewencyjne i poprawcze, a mianowicie domy pracy dobrowolnej i przymusowej.

WOLTER przedstawia polski system penitencjarny w odniesieniu do dwóch kar: aresztu i więzienia.

Mówi on o obowiązku pracy w więzieniach.

Instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary uzupełniona jest w Polsce przez możliwość oddania skazanego pod dozór instytucjom, lub osobom godnym zaufania.

W Polsce mogą być organizowane i uznawane więzienne Komitety patronackie; Komitety te sprawują opiekę moralną nad więź-

---

[2]) W chwili bieżącej istnieją w Polsce 4 zakłady dla niepoprawnych: 3 dla mężczyzn i 1 dla kobiet. (Przyp. red.)

niami i wyrażają opinię co do ich warunkowego zwolnienia i ułaskawienia.

Więzienia dzieli się i robi się w nich poddziały różnego rodzaju: przede wszystkim dąży się przez to do uniknięcia zarażania jednych więźniów przez drugich, o niższym poziomie moralnym.

W więzieniach polskich zapewniona jest pomoc duchowna, wykształcenie, organizacja pracy i wychowanie fizyczne więźniów.

Więźniowie są klasyfikowani i segregowani według charakterystycznych cech indywidualnych, wieku, pobudek występku, życia, jakie prowadzili przed pogwałceniem prawa. W zależności od tych ustaleń więźniowie są podzieleni na klasy i mogą przechodzić z jednej klasy do drugiej, zależnie od ilości osiągniętych punktów poprawy.

Jednakże, jak zauważa WOLTER, polski system penitencjarny nie odpowiada w pełni potrzebom czasu; autor uważa za konieczne dokonanie klasyfikacji więzień i zorganizowanie ich według racjonalnych, a różnolitych przepisów. Klasyfikacja więzień winna oprzeć się na zasadzie indywidualizacji skazanych. Stąd wynika konieczność stworzenia więzień obserwacyjno-rozdzielczych, opartych na badaniach biologicznych, penitencjarnych zakładów sanitarnych, więzień izolacyjnych dla przestępców najbardziej niebezpiecznych, kolonii rolniczych, ruchomych ośrodków pracy, gdzie skazani na kary krótkoterminowe byliby zajęci przy robotach publicznych. Organizacja taka, która zaczyna już w Polsce funkcjonować, będzie wkrótce usankcjonowana ustawowo.

Patronat (Towarzystwo opieki) pomaga więźniom, zwolnionym z więzień oraz ich rodzinom; stawia sobie za cel podniesienie ich poziomu moralnego. Patronat utrzymuje liczne zakłady dla nieletnich. Współpracuje on z administracją penitencjarną.

WOLTER boleje nad istnieniem poważnej przeszkody w dziele reedukacji przestępcy, a mianowicie nad niechęcią części społeczeństwa do przyjmowania na swoje łono zwolnionych z więzień i ofiarowania im możliwości pracy.

WOLTER wspomina krótko o penitencjarnych zakładach wojskowych i mówi o wielkim profilaktycznym znaczeniu istniejącego w Polsce Towarzystwa eugenicznego.

Autor robi interesującą uwagę, dotyczącą profilaktyki w stosunku do liczby dyspozycyj karnych. Innymi słowy, zdaniem jego, im więcej w danym kraju istnieje przepisów, których naruszenie stanowi przestępstwo — tym liczniejsze są przestępstwa.

Druga interesująca uwaga dotyczy przestępstw przeciwko władzy. WOLTER uważa, iż dobra wola władz powinnaby przyczynić się do zmniejszenia liczby tych przestępstw, iż władze winny liczyć się z warunkami, w jakich znajdują się osobnicy, zagrażający pogwałceniem odnośnych postanowień kodeksu, i traktować ich w sposób mniej dokuczliwy.

L. LLOMBART (Urugwaj) zaczyna od stwierdzenia, iż celem wyeliminowania i zmniejszenia przyczyn zjawisk kryminologicznych,

trzeba poznać czynniki, które warunkują przestępstwo. Przyczyny przestępczości dzieli on na przyczyny natury ogólnej i specjalnej; te ostatnie dzieli dalej na przyczyny pośrednie i bezpośrednie. Do przyczyn przestępczości dostosować należy środki zaradcze, pozostające w związku z pojęciem narodowości, społeczeństwa i osobowości ludzkiej.

Nowy urugwajski kodeks karny, zmieniony i przejęty ideami humanitaryzmu, sankcjonuje wyniki ewolucji, która dokonała się w ciągu ostatnich lat, jeśli chodzi o pojęcie przestępcy i kary, przyczyny przestępczości i reedukację przestępcy.

W Urugwaju już od 1912 roku władze zajmowały się poważnie położeniem gospodarczym i społecznym, trudnymi warunkami bytu, pracą kobiet i dzieci, a zwłaszcza imigracją osobników niepożądanych. W związku z tymi zainteresowaniami, wydane zostały ustawy o wypadkach przy pracy, o opiece nad robotnikami, zakazie pracy nocnej, pensjach inwalidzkich, obowiązkowym wypoczynku niedzielnym, minimum wynagrodzenia pracowników rolnych, domach robotniczych, oraz inne postanowienia ustawowe, skierowane przeciwko niepożądanej imigracji.

Do środków profilaktyki kryminalnej o charakterze ogólnym zaliczyć trzeba w Urugwaju środki, związane z higieną społeczną i kulturalną, dla której realizacji założone zostały specjalne zakłady prewencyjne i opiekuńcze.

Do środków profilaktyki kryminalnej o charakterze ogólnym należą też środki, przedsiębrane przez Ministerstwo Oświaty odnośnie rozwoju fizycznego nieletnich i wychowania nieletnich niedorozwiniętych oraz psychicznie anormalnych. Jeśli chodzi o przyczyny przestępczości natury specjalnej, LLOMBART mówi o odrębnym, przyjętym w Urugwaju, systemie, zgodnie z którym karę wymierza się w odpowiednim stosunku do przestępstwa, przy czym należy zdawać sobie sprawę z osobowości przestępcy, biologiczno-psychicznego pojęcia przestępstwa, jako wyrazu anormalności organicznych i funkcjonalnych, psychicznych i moralnych, wreszcie z czynników społecznych i konieczności ochrony społeczeństwa.

Prawdziwą profilaktyką kryminalną, którą możnaby nazwać wczesną profilaktyką, mówi LLOMBART, byłaby taka profilaktyka, która, licząc się z psychofizyczną i moralną znajomością wszystkich nieletnich przestępców, byłaby zdolna odpowiednio nimi kierować i postępować z nimi przy pomocy środków dla każdego z nich właściwych.

Od roku 1933 «Rada nieletnich» zajmuje się w Urugwaju dziecięcą profilaktyką kryminalną, wprowadzając w życie dotyczące nieletnich postanowienia kodeksu odnośnie ochrony i opieki w koloniach wychowawczych.

W Urugwaju, zgodnie z nowoczesnymi koncepcjami psychologicznymi i pedagogicznymi, nieletni ograniczeni umysłowo i anormalni, są podzieleni na specjalne klasy i kierowani do specjalnych zakładów.

Podobnie, jak istnieje kodeks karny dla przestępców, istnieje też w Urugwaju specjalna ustawa o niebezpiecznych cudzoziemcach, osobach niepożądanych, osobnikach znajdujących się w stanie przedprzestępczym, jak włóczędzy, żebracy, narkomani itp. Dla osobników tych zorganizowany został «Instytut readaptacji społecznej», który stosuje środki o charakterze leczniczym, wychowawczym i represyjnym.

LLOMBART rozróżnia profilaktykę przed-przestępczą i po-przestępczą; pierwsza zajmuje się również prostytucją, jako jednym ze źródeł przestępczości; druga obejmuje między innymi system środków prewencyjnych dla tych wszystkich, którzy mogą zakłócić porządek społeczny.

W Urugwaju stworzony został «Narodowy Patronat dla więźniów i zwolnionych z więzień», którego celem jest zapewnienie pracy zwolnionym, okazywanie stałej pomocy moralnej oskarżonym obu płci oraz ich rodzinom, okazywanie pomocy rodzinom skazanych na więzienie, umieszczanie w zakładach, zależnych od Rady, nieletnich, moralnie zagrożonych dzieci oskarżonych itp.

Patronatowi temu powierzone było stworzenie «Instytutu readaptacji społecznej», zakładu pracy i prowizorycznego zamieszkania dla zwolnionych z więzień krajowych. Wynikiem pracy Patronatu jest stworzenie «Szkoły poprawczej dla dzieci trudnych do prowadzenia» oraz «Domu dla zwolnionych».

Jeśli chodzi o profilaktykę bezpośrednią, celem ujednostajnienia stosowania systemu penitencjarnego, funkcjonuje Instytut klasyfikacji i badań kryminologicznych, w tymże celu czynne są również «Oddziały obserwacyjne», w których dokonuje się badań skazanych; okres obserwacji i badań stanowi przygotowanie do wychowania więźnia.

Organizacja urugwajskich zakładów penitencjarnych obejmuje system wychowania moralnego i praktycznego kształcenia, system kształcenia technicznego, odpowiadający warunkom psychicznym i fizycznym skazanego i możliwościom jego zatrudnienia po zwolnieniu, system dyscyplinarny, który ma na celu przystosowanie jednostki do porządku i karności.

«Wychowawcza kolonia pracy» przeznaczona jest dla skazanych na kary pozbawienia wolności i dla przestępców niebezpiecznych, których wyeliminowanie ze społeczeństwa jest konieczne. Zamiast więzień powiatowych w Urugwaju zorganizowane są «Wychowawcze fermy pracy».

Urugwajski system penitencjarny uwzględnia nowoczesne postulaty kryminologiczne, rozwijając profilaktykę bezpośrednią przez szerzenie oświaty ogólnej i zawodowej, organizowanie szkół dla funkcjonariuszów penitencjarnych, ośrodków klasyfikacji i badań medyczno-kryminologicznych, laboratoriów psychotechnicznych, wydziału statystycznego i «kartki biograficznej».

LLOMBART zaznacza wreszcie, iż wszystkie wyżej wzmiankowane reformy datują się od 1933 roku i że w znacznej części

zawdzięczać je należy inicjatywie obecnego Naczelnego Dyrektora zakładów penitencjarnych Giovanni C. GOMEZ FOLLE.

MAILAENDER (Niemcy) mówi o utrudnianiu przestępczości w drodze umieszczania w zakładach i schroniskach.

Umieszczanie to, o którym mówi MAILAENDER, nie jest równoznaczne z pozbawieniem wolności w zakładach penitencjarnych, lecz polega na przyjmowaniu byłych przestępców i osób narażonych na niebezpieczeństwo do specjalnych zakładów, na krótszy, czy dłuższy okres, w celach wychowania, poprawy i dozoru. Środek ten ma więc na celu wychowanie i poprawę, a równocześnie eliminację ze społeczeństwa, w sposób racjonalny i humanitarny, jednostek szkodliwych i niebezpiecznych.

Chodzi tu o schroniska wychowawcze dla nieletnich, gdzie w miarę możności urzeczywistnia się wychowanie rodzinne; o zakłady poprawy i dozoru dla dorosłych.

Te typy schronisk i zakładów ulegają dalszemu, racjonalnemu podziałowi, zależnie od osobowości tych, którzy są do nich przyjmowani: istnieją więc «schroniska wychowawcze» o typie rodzinnym; «zakłady pół-otwarte» dla dzieci dziedzicznie obciążonych; «zakłady dla osobników z wadami fizycznymi»; «zakłady dozoru» dla dzieci niewychowalnych; «ośrodki obserwacyjne»; «schroniska dla młodocianych, wydalonych ze szkół», służące racjonalnemu przystosowaniu do pracy; «schroniska przejściowe» dla nieletnich przed zwolnieniem; «zakłady zdrowia i opieki» dla osobników, dotkniętych zaburzeniami umysłowymi; «zakłady przejściowe», lub «zakłady próby ostatecznej» dla dorosłych w okresie przed zwolnieniem; «zakłady zdrowia» i «zakłady abstynencji» dla pijaków; «zakłady dozoru» dla dorosłych; «kolonie robotnicze»; «schroniska i placówki pracy» dla włóczęgów; «schroniska i przytułki» dla bezdomnych.

RÜDIN (Niemcy) podkreśla prewencyjne znaczenie środków higieny, pozostających w związku z zagadnieniem rasy.

Zaczyna on od uwagi, iż dzień każdy przynosi wielkie zmiany w dziedzinie profilaktyki kryminalnej, iż każdy kraj pracuje nad polepszeniem warunków środowiskowych, w celu zmniejszenia liczby pokus, wiodących do przestępczości i odgraniczenia przestępców obciążonych dziedzicznie, lub przestępców «z nawyknienia»; z drugiej strony w Niemczech zaczęła sobie torować drogę myśl objęcia dozorem owych osobników, predysponowanych do przestępczości i wprowadzenia związanych z rasą środków higieny.

Badanie osobowości przestępcy i poszukiwanie źródeł przestępstwa, związanych ze środowiskiem, stanowi, jak twierdzi RÜDIN, wstępną pracę prewencyjną.

Wychodząc z takiego założenia, referent zapytuje się następnie, czy poza czynnikami, związanymi ze środowiskiem, istnieją inne jeszcze predyspozycje, wiodące do przestępstwa, czy i jakie anormalności psychiczne powodują stan niebezpieczeństwa społecznego; w jakim wieku objawia się stan niebezpieczeństwa; z jaką mocą

i według jakich reguł jest on przekazywany przez przestępcę jego zstępnym, z jednego pokolenia na drugie. Badania przeprowadzane nad tymi zagadnieniami dały istotnie wstrząsające rezultaty, zwłaszcza jeśli chodzi o dziedziczenie pewnych skłonności.

W oczekiwaniu innych środków, które będą mogły być określone przez późniejsze badania, RÜDIN uważa za pożyteczną profilaktykę, opartą, zgodnie z ustawą z 14 lipca 1933 roku, na sterylizacji dziedzicznie chorych (lecz nie przestępców), urodzonych idiotów, epileptyków i zaawansowanych alkoholików, których zstępni często wykazują skłonności przestępcze.

Poza sterylizacją urodzonych idiotów, epileptyków i zaawansowanych alkoholików, RÜDIN przypomina o jednym jeszcze środku profilaktycznym, który znajduje oparcie w ustawie niemieckiej z 18 października 1935 roku, zwanej «ustawą służącą zdrowiu małżeńskiemu». Zgodnie z jej postanowieniami małżeństwo jest wzbronione, jeśli jedno z narzeczonych dotknięte jest chorobą umysłową, która sprawia, iż małżeństwo jest niepożądane dla dobra narodu.

Trzecią ustawą, której RÜDIN przyznaje charakter środka profilaktycznego, jest ustawa z 24 listopada 1935 roku, dotycząca niebezpiecznych przestępców z nawyknienia i środków, jakie w stosunku do nich należy przedsiębrać. Chodzi tu o prewencyjne pozbawienie wolności, które uniemożliwiłoby przestępcom płodzenie; chodzi o sterylizację przestępców niebezpiecznych, którzy popełnili przestępstwa seksualne, a uważani są za zdolnych do recydywy, czy też są — według danych statystycznych — szczególnie płodni.

Jeśli idzie o kwestię, jakie środki należałoby ustawowo wprowadzić, RÜDIN wypowiada się za sterylizacją, która uniemożliwiłaby tak legalne, jak nielegalne, płodzenie przestępcom, predysponowanym do przestępczości.

RÜDIN zwraca uwagę na konieczność należytego rozróżniania przestępców o skłonnościach dziedzicznych, od tych, którzy stali się przestępcami z przyczyn pozostających w związku ze środowiskiem; proponuje on przeprowadzenie przez kompetentne osoby racjonalnych badań w zakładach specjalnych.

Dla przestępców, których występna działalność ma jako podłoże zgubne wpływy środowiska, RÜDIN wnosi o normalizację środowiska wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

F. EXNER (Niemcy) podkreśla wielką wagę i doniosłe znaczenie profilaktyczne «służby biologiczno-kryminalnej», ustanowionej rozporządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości z 30 listopada 1937 roku. Rozporządzenie to przewiduje, iż w zakładach penitencjarnych przeprowadzane będą przez lekarzy specjalistów kryminalno-biologiczne badania określonych grup przestępców.

EXNER wyraża swoje zaufanie do tego systemu profilaktycznego, gdyż badanie kryminalno-biologiczne winno zapewnić właściwe osądzenie sprawy i racjonalne wykonanie kary, czy środka zabezpieczającego, w każdym poszczególnym przypadku. Badanie kryminal-

no-biologiczne i jego wyniki, wywrzeć musi wpływ na stosowanie kar, środków zabezpieczenia i poprawy oraz na trudne do rozwiązania zagadnienie zwalniania.

EXNER opiera też swoje zaufanie do omawianego systemu na tym, iż służba kryminologiczna dostarczać będzie obfitego materiału, który zużytkowany zostanie zarówno dla wzmiankowanych celów, jak dla badań ważnych zagadnień kryminologicznych, jak wreszcie dla prac ustawodawczych. W tym celu dokumenty obejmujące «wyniki» badań każdego poszczególnego przypadku zgrupowane są w «ośrodkach zbiorczych» ustanowionych przez to samo rozporządzenie.

Badanie więźniów obejmuje: badanie dziedziczno-biologiczne, antropologiczne, psychologiczne, socjologiczne. Na tle tych badań uwydatnić się winna «prognoza». Badania powyższe i odnośna prognoza muszą być periodycznie powtarzane.

EXNER, mówiąc o swym zaufaniu do służby kryminalno-biologicznej, podkreśla jednakże duże trudności praktyczne w otrzymaniu dokładnej prognozy.

Przedstawia on, iż, jeśli chodzi o recydywę, prognoza będzie zła lub dobra, zależnie od pewnej liczby «punktów», tzn. odkrytych danych; będzie ona pozytywna lub negatywna, tzn. korzystna, lub przeciwnie, lecz autor zajmuje się wartością danych pośrednich, które nie są ani pomyślne, ani niepomyślne.

STRUBE (Niemcy) mówi o pomocy dla przestępców w okresie wykonywania kary, jako o środku profilaktyki kryminalnej w Niemczech. Wspomiana pomoc winna być uważana za jedną z najaktywniejszych form profilaktyki kryminalnej, mając na względzie, iż profilaktyka ta dąży do reedukacji przestępcy; uważa on dalej, iż celowi temu najbardziej odpowiada praca więźniów, która winna być wybrana w ten sposób, by umożliwić skazanemu zarobek na życie w chwili, gdy będzie zwolniony.

Mówiąc o reedukacji przestępcy w czasie odbywania kary, a więc o profilaktyce kryminalnej, autor podkreśla znaczenie, jakie dla tego celu przedstawiają starania o zdrowie fizyczne więźnia w okresie pozbawienia wolności. W Niemczech administracja więzienna obowiązana jest dbać o każdego więźnia, którego zdrowie tego wymaga i postępować w ten sposób, aby nie było ono narażone na szwank w czasie uwięzienia i aby skazany wyszedł na wolność zupełnie zdrów.

Autor mówi następnie o pomocy moralnej dla więźniów w okresie pozbawienia wolności, którego głównym celem jest ich wychowanie i wykształcenie, środkami zaś, służącymi tym celom, jest szkoła, opieka duchowna, książki, odwiedziny; środki te mają na celu wzmocnienie charakteru słabych i zbłąkanych. Trzeba jednakże, mówi STRUBE, aby ci, na których ten obowiązek wychowania jest nałożony, posiadali bogate doświadczenie życiowe i postępowali w ten sposób, żeby być wzorem dla więźniów.

Wreszcie autor uważa za zbawienne, cenne i pożyteczne pogłębianie wiedzy o przestępstwie i środkach, zdolnych mu zapobiec,

zgodnie z zadaniem, jakie wzięło na siebie Międzynarodowe Towarzystwo Kryminologiczne.

VOGELSANG (Niemcy) podkreśla znaczenie, jakie w dziedzinie profilaktyki kryminalnej posiada opieka nad zwolnionymi z więzień. Przedstawia on kryteria, którymi kieruje się w Niemczech działalność opieki nad zwolnionymi, obejmującej tak środki moralne, jak materialne. W zakres tych ostatnich wchodzi przyznawanie zwalnianym pieniędzy, będących wynagrodzeniem za pracę, wykonywaną w okresie pozbawienia wolności; działalność «domów przejściowych», których zadaniem jest readaptacja przestępcy do życia społecznego, oraz «kancelaryj», które dostarczać mają pracy specjalnie zwolnionym pracownikom umysłowym. Celem wszystkich tych instytucyj jest pomoc zwalnianym z więzień w przezwyciężaniu trudności powrotu do życia społecznego, zwłaszcza w stosunku do tych, którzy są tylko przestępcami okolicznościowymi i do tych, którzy w każdym razie nie są przestępcami z nawyknienia. Autor podkreśla użyteczność współdziałania zadeklarowanego przez «Front Pracy» i instytucje «patronów» w stosunku do każdego ze zwolnionych, któremu konieczne jest podtrzymanie w okresie readaptacji do życia społecznego.

LOWEL S. SELLING (St. Zj.) przedstawia, iż w Ameryce odczuto konieczność dania pierwszeństwa prewencji przed represją, a to zarówno ze względów gospodarczych, jak w pierwszym rzędzie ze względów o charakterze humanitarnym, na których opiera się pojęcie ochrony społeczeństwa przed przestępczością.

Wyjaśnia on, iż metody stosowane przez policję i sądownictwo karne są różne w rozmaitych Stanach.

Wspomniawszy o istnieniu w kilku większych ośrodkach klinik psychiatrycznych, które funkcjonują obok sądów, oraz zakładu badań nad nieletnimi w Chicago, autor stwierdza, iż w Stanach Zjednoczonych walka z przestępczością toczy się na różnych odcinkach, dotycząc prewencji przestępczości w ogóle, w szczególności zaś prewencji przestępczości dziecięcej, która stanowi podstawę walki z przestępczością dorosłych.

Kwestia walki z przestępczością w Stanach Zjednoczonych Ameryki różni się od tegoż problemu w innych krajach; LOWELL przedstawia więc szczegółowo różne metody, stosowane w Ameryce Północnej w celach profilaktyki kryminalnej. Mówi o istniejących przy szkołach i sądach klinikach, służących celom badania i pielęgnowania dzieci i osobników, których postępowanie jest anormalne, lub którzy zbłądzili. Kliniki te, funkcjonujące na wzór klinik chicagowskich, istnieją jedynie po dużych miastach, gdzie są bardziej konieczne. Posiadają one specjalne znaczenie dla opieki nad osobnikami, których zachowanie się w szkole, lub charakter są anormalne. Pracują w nich — obok psychiatry — psycholog i socjolog, którzy spełniają zadanie profilaktyki specjalnej na rzecz nieletnich.

Nakoniec autor przedstawia doniosłe znaczenie akcji wychowawczej, rozwijanej w Stanach Zjednoczonych w ramach systemu

penitencjarnego, drogą kształcenia przestępców oraz właściwej terapi fizycznej i psychicznej.

A. VOLLMER (St. Zj.), w związku z zagadnieniami profilaktyki kryminalnej w Stanach Zjednoczonych mówi o różnych szkołach, kryminologicznych, a następnie o przyczynach przestępczości, które zawsze zależą od czynników indywidualnych i czynników, związanych ze środowiskiem; trzeba dobrze znać te czynniki, aby więźnia zrehabilitować.

Wykazuje on konieczność naukowego badania przestępców, które winno być dokonywane przez specjalistów i przypomina historię pewnego przestępcy-recydywisty, wykazując, iż zastosowany wobec niego system postępowania był zupełnie bezskuteczny.

Mówi on dalej o znaczeniu jedności rodzinnej dla rozwoju fizycznego i moralnego dziecka oraz podkreśla doniosłość kompleksów niższości, jakie w nim się rozwijają na skutek warunków nieodpowiedniego środowiska.

Zwalczanie przestępczości winno być oparte na badaniu każdego przestępcy z punktu widzenia biologicznego i środowiskowego; z drugiej strony, zadanie zapobiegania przestępczości nie może być wypełniane wyłącznie środkami represyjnymi, lecz wymaga współpracy całego społeczeństwa, poczynając od rodziny i szkoły.

Z tego wszystkiego, co jasno zostało wyrażone w rozmaitych referatach wynika, iż wszyscy referenci zgadzają się w uznaniu i podkreślaniu wagi profilaktyki w nowoczesnej walce z przestępczością.

Wynika także, iż wszyscy referenci zgodnie uznają istnienie ogólnej i specjalnej profilaktyki kryminalnej.

Stwierdzić też można, iż większość referentów uważa, że profilaktykę generalną wykonuje się przede wszystkim w rozległej dziedzinie profilaktyki socjalnej, gdyż jest ona najściślej związana z warunkami politycznymi, społecznymi, kulturalnymi, gospodarczymi różnych krajów. Większość referentów uważa dalej, że kryminalna profilaktyka specjalna urzeczywistnia się zwłaszcza na drodze polityki kryminalnej, gdyż profilaktyka ta dotyczy w pierwszym rzędzie zagadnienia recydywy, wykonania postanowień ustawowych oraz organizacji zakładów karnych i penitencjarnych.

Należy tutaj zauważyć, iż aczkolwiek referenci rozwinęli przede wszystkim kwestię kryteriów profilaktyki kryminalnej specjalnej i środków, jakimi posługuje się ona w ich krajach, nie mniej nie omieszkali rozwinąć problemu prewencji generalnej, przy czym każdy referent traktował oczywiście to zagadnienie, mając na oku charakterystyczne dla jego kraju warunki polityczne i społeczne.

W konsekwencji stwierdzono, iż generalna profilaktyka kryminalna realizuje się za pośrednictwem wszystkich środków polityczno-społecznych, oraz wszystkich ustaw i instytucyj, których celem jest opieka nad zdrowiem fizycznym, psychicznym i moralnym obywateli, oraz udoskonalenie warunków higienicznych, gospodarczych, kulturalnych i moralnych, w jakich kształtują się zmienne koleje socjalne i duchowe wytyczne każdego narodu.

Prewencja generalna realizuje się w różnych krajach, posługując się odmiennymi kryteriami i środkami, gdyż te ostatnie wiążą się ze specjalnymi dyrektywami politycznymi i społecznymi, jakie istnieją w każdym z tych krajów.

Według FALCO pożądane jest, aby profilaktyka generalna wprowadzona była wszędzie z inicjatywy Państwa oraz instytucji zrównanych z państwowymi; innymi słowy, aby została ona wcielona do środków, jakimi rozporządza Państwo i aby streszczała się w świadczeniu pomocy każdemu obywatelowi w interesie zbiorowości i narodu.

KRYCHOWSKI podkreśla, iż zagadnienie organizacji profilaktyki kryminalnej nie może być rozwiązane wszędzie w ten sam sposób. Jak zauważają DWORZAK, GUERDJICOV i WOLTER, środki represji i prewencji muszą być dostosowane do odrębności etnicznych, kulturalnych i gospodarczych danego społeczeństwa.

Jest jednakże rzeczą ciekawą podkreślenie, iż wszyscy referenci są całkowicie zgodni co do niektórych zasad ogólnych, jak np. co do twierdzenia, iż wszelkie środki i instytucje, których celem jest polepszenie warunków higienicznych i społecznych jednostki i zbiorowości, oddziaływują w większym czy w mniejszym stopniu, na zagadnienie prewencji generalnej.

I w istocie, wszystko cokolwiek realizuje się w dziedzinie polityczno-społecznej celem usunięcia przyczyn, które bezpośrednio, lub pośrednio mogą zakłócić rozwój fizyczny, psychiczny i moralny jednostki, służy również polepszeniu ogólnych warunków higienicznych i socjalnych; zmniejsza się w ten sposób liczbę i intensywność tych czynników biologicznych i środowiskowych, które — jak wiadomo — mogą spowodować rozwój działalności niemoralnych, antyspołecznych, a nawet przestępczych.

Z tego tytułu uznaje się, iż wszystkie przedsięwzięcia, które zmierzają do uczynienia pomocy i opieki nad dzieckiem i kobietą bardziej skutecznymi, do zorganizowania prac o wybitnie etycznym znaczeniu, w oparciu o kryteria naukowe, stanowią też działalność skuteczną z punktu widzenia prewencji generalnej, gdyż wywierają dobroczynny wpływ na indywidualne i społeczne przyczyny przestępczości.

Istnieje cały szerereg postulatów, z którymi muszą liczyć się wszystkie społeczeństwa, rozumiejące doniosłość racjonalnej walki z przestępczością.

W zagadnieniu profilaktyki kryminalnej należy rozróżnić:

a) pośrednie środki zapobiegania przestępczości (profilaktyka ogólna),
b) bezpośrednie środki (profilaktyka specjalna).

Występek jest zjawiskiem bio-socjalnym; z jednej strony jest on związany z konstytucją fizyczną i psychiczną jednostki, posiadającej skłonności przestępcze; z drugiej zależy od środowiska, w którym wspomniana jednostka żyje. Wszelkie wysiłki, zmierzające do polepszenia stanu fizycznego i psychicznego narodu, do ustalenia dobrej

sytuacji gospodarczej, wpływają bezwątpienia korzystnie na zapobieganie przestępczości. Tak więc wszystkie środki, podsuwane przez racjonalną politykę socjalną, służą prewencji generalnej.

Jest wreszcie rzeczą pewną, iż wszystko, co realizuje się w świecie w dziedzinie higieny socjalnej i umysłowej oraz w dziedzinie walki z różnymi chorobami społecznymi (których związki z rozwojem zjawiska przestępczości są już obecnie dobrze znane), ma z konieczności niezmiernie doniosły wpływ na sferę samej generalnej profilaktyki kryminalnej.

Z drugiej strony, jeśli przyjąć, iż czynniki przestępczości są czynnikami indywidualnymi oraz czynnikami związanymi ze środowiskiem, profilaktyka kryminalna z konieczności będzie dziełem ulepszenia środowiska i skutkować musi zmniejszenie liczby przestępców o podłożu socjalnym (środowiskowym); z drugiej strony uczyni ona jednostki predysponowane do przestępczości mniej wrażliwymi na podniety środowiska, osłabiając w ten sposób szkodliwy wpływ tych ostatnich (FALCO).

Wystarczy przypomnieć w tym względzie wielką doniosłość, jaką również dla zagadnienia przestępczości przedstawia walka z chorobami umysłowymi, gruźlicą, syfilisem, oraz wszelkimi zatruciami (zwłaszcza alkoholizmem), aby zrozumieć jasno, iż wszystko, co w różnych krajach czyni się dla walki z tymi chorobami społecznymi, musi z konieczności wywrzeć wielki i dobroczynny wpływ również w dziedzinie generalnej profilaktyki kryminalnej.

Niektórzy referenci (CLAUDE) słusznie kładli nacisk na doniosłość higieny, profilaktyki umysłowej i walki z chorobami nerwowymi i umysłowymi, również w związku z ogólną profilaktyką kryminalną, wiadomo bowiem, iż często chorzy umysłowo, lub ogólnie rzecz biorąc anormalni psychicznie, są mniej, lub bardziej predysponowani do przestępczości.

Należy ponadto podkreślić znaczenie, jakie według niektórych referentów (RÜDIN) przypada, w związku z kwestią ogólnej profilaktyki kryminalnej, wszystkim środkom przedsiębranym w pewnych krajach dla ochrony rasy.

Pod tym względem należy przypomnieć, iż, jaka by nie była rozmaitość środków, stosowanych dla urzeczywistnienia wspomnianej ochrony rasy, nikt nie może podawać w wątpliwość faktu, iż ogólne wytyczne, regulujące kierunek rozwiązania tego problemu, sprzyjają zawsze stopniowemu fizycznemu i moralnemu doskonaleniu narodu, które bardziej niż jakikolwiek inny środek może zapewnić rozwój samej ogólnej profilaktyki kryminalnej.

Nie wdając się — ze względu na charakter niniejszej pracy — w dyskusje na temat pożyteczności różnych ustaw, w celu ścisłej ochrony rasy, można jednak stwierdzić z całą pewnością, iż wszystko, co dokonane zostaje w dziedzinie eugeniki, zgodnie z kryteriami zachowania, służącymi udoskonaleniu osobowości ludzkiej i jej fizycznej ortogenezy, okazuje się również skuteczne dla rozwoju i realizacji ogólnej profilaktyki kryminalnej.

Zrozumiałe jest także, iż opieka nad kobietą, jako matką i pracownicą, oraz niemniej ważna opieka nad dzieckiem — zwłaszcza w przypadkach, gdy jest ono narażone na niebezpieczeństwo opuszczenia moralnego, lub na wpływy warunków higienicznych czy środowiskowych, zdolnych zakłócić rozwój jego osobowości — mogą zapobiegać rozwojowi warunków, predysponujących do załamań charakteru, anomalij postępowania, a co za tym idzie do rozwoju samej przestępczości.

Jest też rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż wszystkie organizacje państwowe czy zrównane z państwowymi, których celem jest fizyczne i moralne wychowanie młodzieży oraz wychowanie i pomoc materialna i moralna robotnikom rolnym i fabrycznym, muszą wpływać w dobroczynny sposób na rozwój zdolności przystosowania się do wymagań życia społecznego, co jest niezbędne, aby dana jednostka zachowywała się normalnie; przeznaczeniem ich jest również wywierać ten sam dobroczynny wpływ na polepszenie środowiska społecznego, co posiada zasadnicze znaczenie dla zmniejszenia egzogennych przyczyn przestępczości i dla usunięcia czynników kryminogennych, groźnych zwłaszcza dla jednostek moralnie niepewnych i silniej w ogóle predysponowanych do przestępczości.

Otóż według DI TULLIO, dobre rezultaty osiągnięte dotąd w Italii przez zastosowanie karty pracy, przez organizacje opieki nad matką i dzieckiem, młodzież italską w Littorio, Dopolavoro, przez rozwój instytucyj opieki społecznej, ubezpieczeń od wypadków przy pracy itp. oraz dzięki całemu ustawodawstwu socjalnemu, uczą rozumieć w pełni doniosłość i użyteczność tych instytucyj i tych ustaw również w związku z profilaktyką kryminalną.

Konkludując, można stwierdzić już na podstawie przedstawionych pobieżnie przez różnych referentów koncepcyj, iż problem ogólnej profilaktyki kryminalnej występuje wszędzie w dziedzinie ustaw i instytucyj zmierzających do fizycznego, psychicznego i moralnego udoskonalenia jednostki i mas oraz do ochrony rasy.

Stosowanie generalnej profilaktyki kryminalnej jest ściśle podporządkowane usunięciu wszystkich przyczyn indywidualnych i środowiskowych, predysponujących jednostkę do przestępstwa i ułatwiających rozwój ogólnych zjawisk kryminalnych; stąd jest zrozumiałe, iż każda forma polityki, zmierzająca do udoskonalenia higienicznych, gospodarczych, kulturalnych i moralnych warunków narodu i do ochrony fizycznego i psychicznego zdrowia jednostki, stanowi najskuteczniejszą gwarancję również dla organizacji i stosowania generalnej profilaktyki kryminalnej.

Jeśli chodzi o organizację specjalnej profilaktyki kryminalnej, którą omówili obszernie wszyscy referenci, można jedynie stwierdzić, iż jest ona obecnie w trakcie coraz większego rozwoju we wszystkich cywilizowanych krajach Europy i Ameryki; w istocie uznano teraz wszędzie znaczenie, przypadające w nowoczesnej walce z przestępczością pracy, zmierzającej do wyeliminowania biologicznych

i socjalnych przyczyn przestępczości, która to praca stanowi zresztą podstawę specjalnej profilaktyki kryminalnej.

Aczkolwiek wydaje się, iż kryteria, którymi w różnych krajach kieruje się realizacja specjalnej profilaktyki kryminalnej są bardzo rozmaite, można jednakże stwierdzić, iż zrozumiano obecnie wszędzie konieczność rozwijania działalności profilaktycznej według coraz bardziej jednolitego sprawdzianu, który należy oprzeć na idei, że różne rodzaje działalności państwowej, zrównanej z państwową i prywatnej, winny być coraz ściślej ze sobą skoordynowane, aby osiągnąć tym lepsze wyniki.

Oto dlaczego tworzy się organizacje centralne, kierowane przez czynniki wysoce odpowiedzialne i idzie się w kierunku przyjęcia środków, zmierzających do ustalenia (w drodze specjalnych ustaw) sprawdzianów, według których specjalna profilaktyka kryminalna winna rozwijać się w tych dziedzinach, w jakich przedstawia ona największe znaczenie.

Pod tym względem należy przyznać, iż wszyscy referenci zgadzają się, że specjalna profilaktyka kryminalna winna rozwijać się w tych przede wszystkim dziedzinach, w których walka z przestępczością ma największe znaczenie i najbardziej zasługuje na uwagę, zwłaszcza zaś w dziedzinie przestępczości dziecięcej, policji, armii i systemu penitencjarnego.

Większość autorów rozwodzi się długo nad zagadnieniem organizacji zapobiegania przestępczości dziecięcej w ich krajach.

Stwierdzić przy tym należy, iż obecnie profilaktyka ta zaczyna się coraz bardziej rozwijać we wszystkich cywilizowanych państwach. Coraz ściślej wiąże się ona z poglądem, iż walka z przestępczością dziecięcą winna rozpoczynać się możliwie jak najwcześniej i że prowadzić ją należy zgodnie z kryteriami medyczno - pedagogicznymi, zdolnymi zapewnić reedukację wszystkich nieletnich moralnie zaniedbanych, względnie już przestępczych.

Ponadto ze zgłoszonych referatów wynika, iż zapobieganie przestępczości dziecięcej wchodzi w ramy funkcyj sądu dla nieletnich we wszystkich tych krajach, gdzie jest to możliwe; z drugiej strony profilaktyka owa jest ogólnie powierzana instytucjom państwowym, zrównanym z państwowymi i prywatnym, które działają okazując pomoc potrzebującym starań nieletnim, pozostającym jeszcze na wolności, oraz przyjmując ich do zakładów wychowawczych, których celem jest readaptacja nieletniego do życia społecznego.

Poza tym referenci są również zgodni, jeśli chodzi o obserwację, iż zagadnienie zapobiegania przestępczości dziecięcej jest wszędzie coraz bardziej uznawane za podstawowe dla walki z przestępczością dorosłych, a zwłaszcza dla walki z najcięższymi formami tej przestępczości, jakie stanowi działalność przestępców z nawyknienia i zawodowych. Zrozumiałe więc jest dlaczego przebija z referatów przekonanie, iż wszędzie przedsiębrane są starania uczynienia pracy nad zapobieganiem przestępczości dziecięcej coraz właściwszą i skuteczniejszą.

LLOMBART twierdzi, iż prawdziwą profilaktyką społeczną, którą możnaby nazwać «profilaktyką przedwczesną» (prophylaxie très précoce), byłaby taka profilaktyka, która zmierzając w swej organizacji do psycho-fizycznego i moralnego poznania wszystkich dzieci w kraju, byłaby zdolna kierować nimi, postępować z nimi i urządzać je, dostosowanymi do każdego z nich środkami, wszystko to w celu zapobieżenia możliwym upadkom. Byłby to ideał, jeśli chodzi o dążenia do zmniejszenia przestępczości nie tylko dziecięcej, lecz ogólnej.

Z tychże referatów wynika ponadto, iż omawiane zagadnienie rozpatrywane jest w związku z dwoma zasadniczymi wymogami, a mianowicie wychowaniem i udoskonaleniem osobowości nieletniego oraz wychowaniem i ulepszeniem środowiska, poczynając od kręgu rodzinnego, którego doniosłe znaczenie jest raz jeszcze bardzo mocno podkreślone przez wszystkich referentów, którzy szerzej rozwiedli się nad zagadnieniem przestępczości dziecięcej.

Według zapewnień DI TULLIO Italia należy do liczby tych krajów, w których kwestia zapobiegania przestępczości dziecięcej jest najszerzej rozwinięta. W istocie ustawa z 20 lipca 1934 roku o działalności sądów dla nieletnich jest jedną z ustaw najbardziej przepojonych ideą profilaktyki, odpowiadającej kryteriom przedwczesności.

Jeśli wziąć pod uwagę znaczenie, jakie posiadają ostatnie zarządzenia cytowane przez DI TULLIO, PONZINI'EGO I GERIN'A — w przedmiocie współpracy partii faszystowskiej z Ministerstwem Sprawiedliwości w walce z przestępczością nieletnich, łatwo zrozumieć, iż realizuje się obecnie w Italii profilaktykę dostatecznie rozległą i wczesną, aby zagwarantować możność wyodrębnienia pomocy i reedukacji tych nieletnich, którzy znajdują się w stanie opuszczenia moralnego i wykolejenia, lub są pod dozorem z racji uznania ich winnymi czynów przestępczych.

Jeśli ponadto wziąć pod uwagę, iż działalność ośrodków reedukacji zapewnia wychowanie wszystkich nieletnich tam zgromadzonych, organizacja zaś wcielonych do powyższych ośrodków — ośrodków obserwacyjnych — gwarantuje przyjęcie tych wszystkich nieletnich, którzy z tego, czy innego powodu uznani zostali za pozostających w stanie poważnego opuszczenia moralnego, lub wykolejenia i którzy zdradzają poważne anomalie w postępowaniu, a co za tym idzie mniej czy bardziej wydatne predyspozycje do przestępczości — zrozumiałym się okaże, iż organizację profilaktyki kryminalnej w Italii zaliczyć należy do najdoskonalszych i najskuteczniejszych.

Trzeba wreszcie podkreślić doniosłość doradczych zakładów medycyny wychowawczo-poprawczej, związanych z ośrodkami obserwacyjnymi, jeśli chodzi o profilaktykę, zwaną przez DI TULLIO i LLOMBARTA profilaktyką bardzo wczesną, czy przedwczesną. Celem tych zakładów jest poddanie biologicznym i społecznym badaniom wszystkich nieletnich, którzy od pierwszych lat młodzieńczych są trudni do prowadzenia tak w rodzinie, jak w szkole i których zachowanie poz-

wala domniemywać istnienie u nich anomalij fizyko-psychicznych, zdolnych predysponować ich w większym, czy mniejszym stopniu do popełniania w przyszłości czynów przestępczych.

Zrozumiałe więc jest, iż te zakłady doradcze, mające na celu bardzo wczesną profilaktykę przestępczości dziecięcej, która rozwija się zresztą i w innych krajach cywilizowanych, jak wspominają o tym : LLOMBART odnośnie Ameryki Południowej, SELLING odnośnie Ameryki Północnej, WOLTER i JASNORZEWSKA — jeśli chodzi o Polskę, zasługują na to, aby mówić o nich z racji ich szczególnej skuteczności w dziedzinie walki z przestępczością dziecięcą.

Większość referentów rozwodzi się również nad organizacją profilaktyki specjalnej w innej dziedzinie; chodzi tu o dziedzinę, związaną z prewencyjną działalnością policji.

Jak wiadomo, najnowsze ustawy, dotyczące policji, zmierzają coraz bardziej do ustalenia, iż policja za pośrednictwem swych organów, winna wykonywać, poza swymi zwykłymi funkcjami, dzieło surowego dozoru i pomocy w stosunku do wszystkich osobników, pozostających w stanie niebezpieczeństwa społecznego i kryminalnego.

Niektórzy autorzy wspomnieli o pracy policji. Obecnie personel policyjny wybierany jest z najlepszej klasy obywateli; we wszystkich krajach cywilizowanych jest on przygotowany i wykształcony technicznie dla wypełniania przypadających mu delikatnych funkcyj; działalność policji nie polega już, jak dawniej, wyłącznie na wykrywaniu przestępstw i ściganiu przestępców, lecz ma charakter humanitarnej pomocy; policja jest teraz obowiązana do wykonywania wszystkich ustaw. Jest więc obecnie zrozumiałe, iż profilaktyka generalna i specjalna należy do jej najbardziej doniosłych funkcyj. Prywatne instytucje profilaktyczne nie mogą skutecznie rozwijać swej działalności, nie mając obok siebie i nie znajdując oparcia we władzy bezpieczeństwa publicznego, która wspomaga je humanitarną pracą i podtrzymuje swym znaczeniem (FALCO).

Kilku referentów wspomniało też o policji kobiecej i o przyjmowaniu kobiet do policji. Uważamy, iż właściwiej jest mówić o przyjmowaniu kobiet do policji, aniżeli o prawdziwej policji kobiecej. Praca kobiety nie może posiadać autorytetu i siły; ale obok pracy, cechy te posiadającej, może oddawać pożyteczne usługi: będzie to więc przede wszystkim miła i macierzyńska praca kobiety, która zajmuje się zaniedbanymi i wykolejonymi nieletnimi, kobietami, zagrożonymi prostytucją, kobietami okolicznościowo, lub z konieczności oddającymi się prostytucji (FALCO).

Oto dlaczego — zgodnie z tym, co mówią niektórzy autorzy (DI TULLIO itd.) — coraz bardziej odczuwa się konieczność większego rozwoju służb technicznych również w policji, podstawę do czego dają też wielokrotnie wyrażane życzenia Międzynarodowych Kongresów Policji Kryminalnej. W istocie coraz bardziej odczuwa się we współczesnym społeczeństwie potrzebę posiadania policji, zdolnej raczej zapobiegać niepożądanym zjawiskom, niż je

poskramiać, zdolnej popierać reedukację osobników, którzy w ten czy inny sposób okażą się niebezpieczni dla społeczeństwa.

Problem profilaktyki kryminalnej rozpatrywany jest również w związku z różnymi obowiązkami policji o charakterze naukowym, zwłaszcza w związku z jej działalnością, mającą na celu badania antropologiczno-psychologiczne i biograficzne recydywistów, której dobrym przykładem będzie obsługa kartek biograficznych w wyższej szkole policyjnej w Italii. W tym względzie FALCO stwierdza, iż kartki biograficzne, jakiekolwiek będzie miejsce ich redagowania, stanowią jeden z najskuteczniejszych środków dobrej organizacji profilaktyki kryminalnej. Jest on zdania, iż wszystkie kartki biograficzne są doskonałymi instytucjami prewencyjnemi, gdyż opierają się na poznaniu osobowości danej jednostki, co jest jedynym środkiem racjonalnej i skutecznej profilaktyki.

Kartka biograficzna uświęcona jest w Italii i poza nią przez kodeksy karne, które postanawiają, iż sędzia, w wykonywaniu swej władzy dyskrecjonalnej, przed wydaniem wyroku winien poznać osobowość przestępcy; jest ona też uświęcona przez ustawę o policji, która wymaga znajomości osobnika, przed zastosowaniem wobec niego środków administracyjnych. Praktyczne wyniki istnienia instytucji omawianych kartek pozwalają nam wnioskować, iż stanowi ona najważniejszą dla skutków profilaktyki generalnej i specjalnej instytucję.

Lecz kartka biograficzna nie powinna się ograniczać — i w rzeczywistości nie ogranicza się — jedynie do przestępców, recydywistów i osobników podejrzanych o to, iż stanowią niebezpieczeństwo społeczne, znanych władzom sądowym, penitencjarnym i policyjnym. Instytucja kartki biograficznej winna spełniać funkcje profilaktyki generalnej, to znaczy, winna być instrumentem polityki społecznej. W kraju, w którym od momentu poczęcia obywatel otoczony jest staraniem i pomocą państwa, z natury rzeczy istnieć musi kartka biograficzna.

Innymi słowy, istnieje potencjalna kartka biograficzna, która staje się nagle realną w momencie, gdy chodzi o dostarczenie o jakimś obywatelu informacyj instytucjom państwowym, czy zrównanym z państwowymi, z którymi ma on do czynienia.

Mówiąc o organizacji profilaktyki kryminalnej w policji włoskiej (FALCO), podkreśla się znaczenie nastawienia biologicznego w działalności policji, w związku z zapobieganiem różnolitym przestępczym działaniom indywidualnym i zbiorowym, a zwłaszcza zjawiskom przestępczości dziecięcej, prostytucji, włóczęgostwa, narkomanii, jak również w związku z opieką i dozorem, koniecznymi wobec tych wszystkich osób i grup, które uważane są przez ustawy policyjne za społecznie niebezpieczne. Wzmiankuje się wreszcie, iż sama policja winna osiągnąć dostatecznie doskonałą organizację, aby móc działać w porę wobec wszystkich osobników, którzy znajdując się pod wpływem ogólnych bodźców kryminogennych, przechodzą przez okres przygotowania do przestępstwa. Okres ten wyróżnia się w mecha-

nizmie rozwoju ogólnych zjawisk kryminalnych tym wyraźniej, im intensywniejsza i dłuższa jest u jednostki walka między bodźcami kryminogennymi i krymino-odpornymi.

Zdaniem JASNORZEWSKIEJ, coraz bardziej interesującą staje się instytucja policji kobiecej; wiążąc się szczególnie ze zwalczaniem przestępczości dzieci i kobiet, może ona przyczynić się w sposób skuteczny do rozwoju specjalnej profilaktyki kryminalnej w policji.

Owa specjalna profilaktyka kryminalna okazuje się niezbędną w innej również dziedzinie, dotyczącej wojska i sił zbrojnych w ogóle.

Zgodnie z tym, co przedstawione zostało przez różnych referentów, zwłaszcza zaś przez FRIBOURG BLANC odnośnie Francii, CONSIGLIO i MERANGHINI odnośnie Italii, problem profilaktyki kryminalnej w wojsku staje się coraz istotniejszy w związku z dyscypliną wojskową, zapobieganiem poważnym przejawom braku dyscypliny i niesubordynacji, z zapobieganiem przestępczości wśród wojskowych, na koniec z dobrym funkcjonowaniem sił zbrojnych.

Referenci zgodnie twierdzą, iż owa profilaktyka w wojsku winna rozpocząć się od coraz surowszej rewizji poboru; następnie, podczas służby wojskowej, należy wykonywać ją w drodze ciągłego, coraz bardziej ścisłego dozoru nad wszystkimi żołnierzami, którzy na skutek szczególnego zachowania się wydają się silniej, lub słabiej predysponowani do przestępczości, a na skutek tego niezdolni do służby wojskowej.

Referenci zgodnie też uznają konieczność odpowiedniego przygotowania służby leczniczej w wojsku, aby uczynić coraz skuteczniejszymi istniejące już badania neuro-psychiatryczne, co pozwoli zapobiegać chorobom umysłowym i psychopatiom w armii.

W związku z powyższą organizacją profilaktyki kryminalnej w armii, niektórzy referenci wspominają o znaczeniu, jakie przypada organizacji obsługi kartki biograficznej; istnienie kartki tej umożliwia zbadanie danych odnośnie wojskowych, którzy dopuścili się poważnego pogwałcenia dyscypliny, czy też czynów przestępczych, celem zastosowania właściwego środka o charakterze eliminacyjnym, bądź reedukacyjnym wśród autorów tych MERANGHINI wspomina o inowacjach wprowadzonych do armii, sił zbrojnych i wymiaru sprawiedliwości w Italii; inowacje te zmierzają do urzeczywistnienia profilaktyki kryminalnej, wykonywanej przez właściwe instytucje, przeznaczone dla przywrócenia zdolności oraz obywatelskich kwalifikacyj wojskowych, jak też readaptacji obywatela do życia wojskowego.

Na koniec wszyscy referenci zgodnie podkreślają znaczenie, jakie przypada profilaktyce kryminalnej w wojsku, również w związku z udoskonaleniem fizycznym całego Narodu.

Należy też podkreślić doniosłe zadanie specjalnej profilaktyki kryminalnej, które w różnych krajach dokonuje się w zakładach zabezpieczających i karnych.

W różnych referatach przedstawiono w sposób szczegółowy wszystko, co we współczesnych zakładach penitencjarnych robi się

dla fizycznej i moralnej pomocy skazanym, w okresie pozbawienia wolności; wspomina się również w sposób dość wyczerpujący o higienie i służbie sanitarnej, których celem jest zbadanie i poprawa osobowości więźnia i które stanowią jeden z najskuteczniejszych środków reedukacji przestępców.

Niektórzy referenci rozwodzą się nad opisem organizacji służby biologii kryminalnej, antropologii penitencjarnej, czy neuro-psychiatrii — w różnych krajach ta gałęź wiedzy ma różne nazwy — zgodnie oceniając, iż nowoczesny system penitencjarny, zmierzający do prewencji i reedukacji przestępcy, winien przyznawać podstawowe znaczenie organizacji naukowego badania osobowości więźnia.

Oczywiście różni referenci, stale w związku z zagadnieniem socjalnej profilaktyki kryminalnej, podkreślają znaczenie wszystkich instytucyj penitencjarnych, które zajmują się kwestią organizacji pracy oraz wychowawczej i moralnej pomocy skazanym; kładą oni nacisk na fakt, iż dziełu socjalnej profilaktyki kryminalnej służą w pierwszym rzędzie zakłady penitencjarne, w których wykonywane są środki zabezpieczające, połączone z pozbawieniem wolności; te ostatnie mają na celu reedukację przestępcy w oparciu o kryteria medyczno-pedagogiczne, co w pełni odpowiada wymogom nowoczesnej profilaktyki kryminalnej.

WOLTER oświadcza: «główny atak — jeżeli się chce, aby był on skuteczny — winien być skierowany na odcinek centralny. Atak czołowy należy skierować przeciwko tym kadrom przestępców, które, gdyby je oszczędzić, dostarczyłyby nowych ośrodków przestępczości zawodowej i z nawyknienia».

Z uwagi tej wypływają dyspozycje kodeksów karnych o podniesieniu wymiaru kary w przypadku recydywy, przestępczości zawodowej i z nawyknienia, jak również środki prewencyjne w stosunku do niepoprawnych. Organizacja zakładów penitencjarnych obostrzonego rygoru jest ściśle związana ze stosowaniem tych metod.

Należy wziąć pod uwagę podwójną konieczność: wybór odpowiednich środków, zdolnych wywrzeć wpływ na osobników szczególnie trudnych do readaptacji społecznej, a z drugiej strony konieczność ochrony społeczeństwa przez izolowanie wspomnianych osobników, o ile zagrażają porządkowi prawnemu.

Tutaj wysuwa się kwestia, czy walka z przestępczością zawodową i z nawyknienia winna być przedsiębrana jedynie po skazaniu danego osobnika za popełnione przestępstwo, dowodzące, iż stanowi on niebezpieczeństwo dla porządku prawnego, czy również przedtem, to znaczy od momentu, gdy jego postępowanie i sposób życia wskazują, że wszedł na drogę przestępczości zawodowej.

Według twierdzeń DI TULLIO, LLOMBART'A, KRYCHOWSKIEGO itd., obecnie włoska organizacja penitencjarna, z racji higienicznych i pedagogicznych kryteriów, którymi jest przeniknięta, jest jedną z tych organizacji, które najściślej odpowiadają wymogom specjalnej profilaktyki kryminalnej. W istocie profilaktyka ta jest coraz skuteczniej

urzeczywistniana we wszystkich instytucjach penitencjarnych, w których wykonywane są środki zabezpieczające, połączone z pozbawieniem wolności. Jest ona realizowana w ośrodkach reedukacji nieletnich, w sądowych przytułkach dla umysłowo chorych, w sanatoriach sądowych, we wszystkich koloniach rolniczych i domach pracy, jak również w oddziałach specjalnych dla przestępców głuchoniemych i na koniec dla tych, którzy znajdują się w stanie zatrucia narkotykami.

Rozmaici referenci zgodnie kładą nacisk na znaczenie badań osobowości przestępcy i konieczność założenia kartki biograficznej dla każdego więźnia, która by odzwierciadlała całokształt działalności medyczno-pedagogicznej i moralnej, rozwijanej przez nowoczesny system penitencjarny w celu reedukacji przestępcy, a w konsekwencji w celu realizacji samej specjalnej profilaktyki kryminalnej.

Referaty przedstawiają też organizację pomocy zwolnionym z więzień, która rozwija się coraz bardziej w każdym cywilizowanym kraju.

Wszyscy referenci zgodnie również uznają znaczenie, jakie pomoc świadczona zwolnionym ma dla profilaktyki kryminalnej, gdyż wiadomo dobrze w jak znacznym stopniu sprzyjają recydywie trudności materialne i moralne, które dany osobnik napotyka w momencie, gdy po odcierpieniu kary pragnie zająć ponownie swe miejsce w życiu społecznym.

Jako przykład zorganizowania pomocy dla zwolnionych, dają referenci organizację włoską, której pierwszym szczeblem jest instytut readaptacji społecznej w Orvieto, a która kontynuowana jest przez zakłady pomocy zwolnionym, zakłady, których wyraźnym celem jest dostarczenie pracy oraz pomocy materialnej i moralnej niezbędnej dla readaptacji do życia społecznego. Podobne instytucje istnieją też w Niemczech, Urugwaju i Polsce.

Na podstawie tego, co dane nam jest znać do dnia dzisiejszego, jeśli chodzi o organizację profilaktyki kryminalnej w różnych krajach, można wnioskować, że znaczenie tego zagadnienia jest obecnie wszędzie głęboko odczuwane i że w większości krajów Europy i Ameryki, ustawy i instytucje karne zmierzają z każdym dniem w kierunku coraz skuteczniejszej organizacji akcji zapobiegania przestępczości.

Jeśli chodzi o ogólną profilaktykę kryminalną, wnioskować można, iż jest ona o tyle więcej rozwinięta, że polityka socjalna różnych krajów zmierza do poprawy fizycznej i moralnej narodu oraz do ochrony rasy, rozwój zaś wspomnianej profilaktyki jest ściśle związany z politycznymi i społecznymi wytycznymi różnych państw.

Jeśli chodzi o specjalną profilaktykę kryminalną, wnioskować można, iż jest ona obecnie na drodze do progresywnego rozwoju w każdym cywilizowanym kraju Europy i Ameryki, w związku z zaznaczającym się coraz śmielej procesem ewolucji nowoczesnego prawa karnego, penitencjarnego i policyjnego.

Referenci mówili też o ogólnym przygotowaniu personelu, jako o środku profilaktycznym, w tym względzie wspominaliśmy, iż wszędzie założone zostały szkoły i kursy przygotowawcze dla przedstawicieli trzech podstawowych gałęzi prawa: prawa karnego, penitencjarnego i policyjnego.

Doniosły problem stanowi praca biologa i lekarza, zwłaszcza w wypełnianiu funkcyj profilaktycznych: mowa tu o psychologach i psychiatrach. Nie opisujemy tutaj dokładnie specjalizacji, gdyż wszystkie gałęzie medycyny i biologii mogą i powinny współdziałać — razem z władzami i instytucjami prywatnymi — w generalnej i specjalnej prewencji. Mówimy o lekarzach wyspecjalizowanych, o lekarzach kompetentnych, którzy ofiarowują swe usługi instytucjom penitencjarnym obok personelu strażniczego; mówimy o lekarzach biegłych, którzy pełnią swe funkcje obok sędziów, o lekarzach, którzy współpracują z władzami policyjnymi, o lekarzach na koniec, którzy wypełniają swe obowiązki w instytucjach prywatnych, służących celom profilaktyki kryminalnej.

Niniejszy referat główny jest stwierdzeniem, iż problem profilaktyki kryminalnej, tak generalnej, jak specjalnej, stanowi integralną część nowoczesnej walki z przestępczością.

Celem jego jest jednak również zwrócenie uwagi wszystkich ludzi nauki na konieczność coraz szerszego rozwoju tej profilaktyki i coraz mocniejszego opierania i organizowania jej na podstawie kryteriów naukowych, co zagwarantuje jej skuteczność w walce z przestępczością.

Prof. Stefan Baley.

Czynniki egzo- i endogenne przestępstw młodocianych.

Referat zgłoszony na Kongres.

Podstawą, na której oprze się mój referat i która ośmiela mnie do zabrania głosu na Kongresie, jest materiał zebrany przez trzy instytucje pracujące na korzyść dzieci przestępczych, a w których pracy ja biorę udział. Są to: 1) Centrala wywiadów społecznych zbierająca dla Sądu dla Nieletnich materiał dotyczący oskarżonych o przestępstwo, 2) Poradnia Pedologiczna przy Patronacie dla więźniów, do której wymieniona wyżej instytucja skierowuje wypadki trudniejsze, celem przeprowadzenia dokładnych badań psychologiczno-lekarskich, 3) Centrala badań psychologicznych przy Ministerstwie Sprawiedliwości, zajmująca się dziećmi podsądnymi już po wydaniu wyroku celem wskazania odpowiedniego dla nich zakładu wychowawczego względnie poprawczego. Wszystkie trzy instytucje są czynne w Warszawie, otoczone życzliwą opieką i pomocą ze strony pol-

skiego Ministerstwa Sprawiedliwości. P. Jasnorzewska w referacie, który będzie miała zaszczyt wygłosić na tym Kongresie, zda dokładniej sprawę z ustroju tych instytucji. Moim zadaniem natomiast będzie przedstawienie niektórych wyników, które dały badania przeprowadzone w tych trzech instytucjach, a które rzucają pewne światło na zagadnienie przestępstwa młodocianych.

Zaznaczając od razu, iż wyniki, które przytoczę, nie przynoszą ze sobą niczego rewelacyjnego, pocieszam się następującą okolicznością. Nie wątpię wprawdzie, iż przyszli badacze, rozporządzający dostatecznym materiałem obserwacyjnym a obdarzeni bystrością wnioskowania zdołają rzucić jeszcze wiele nowego światła na przestępstwa nieletnich. Trudno tu jednak spodziewać się jakichś sensacji. Jest mało prawdopodobne, ażeby wytłumaczenie genezy przestępstwa młodocianych dało się dokonać przy pomocy jakiejś jednej prostej, nieznanej jeszcze dotychczas formuły. Wiemy, iż na genezę przestępstwa u nieletnich składa się szereg czynników, które nie są nam obce. Zadaniem przyszłych badań będzie raczej analizować głębiej ich rolę i ich wzajemny stosunek, aniżeli odkrywać jakieś całkiem nowe, nieznane dotychczas źródła.

Doniosłość czynników zewnętrznych w genezie przestępstw młodocianych potwierdza rozmieszczenie poszczególnych wypadków przestępczości na terenie Warszawy, jak na to wskazuje specjalnie sporządzony plan Warszawy, oparty o badania Centrali wywiadów społecznych (J.Borowiczowa) a obejmująca w przybliżeniu 1800 dzieci przestępczych (mapa ze względu na konieczność zmniejszenia formatu nie obejmuje najdalszych peryferii Warszawy). Każdy czarny punkt na planie oznacza dom, w którym mieszkało dziecko w chwili zaskarżenia go w Sądzie.

Rzut oka na ów plan Warszawy wskazuje, iż czarne punkty są wyraźnie zagęszczone w niektórych miejscach. Miejscami tymi są po pierwsze baraki, w których mieszka ludność najbiedniejsza, w bardzo dużym procencie bezrobotna, w bardzo lichych warunkach mieszkaniowych, polegających na tym, iż nie rzadko jedna izba mieści w sobie więcej rodzin. Widzimy dalej, iż są pewne ulice obsiane gęsto tymi punktami. Wyróżnić przy tym trzeba dwie kategorie tych ulic. Jedne biegną dzielnicami, w których mieszka uboga, proletariacka ludność, inne natomiast przecinają te dzielnice Warszawy, w których kwitnie przestępstwo dorosłych i przy których mieszkają notoryczni złodzieje, paserzy itd. Nie mogąc wchodzić w bardziej szczegółową analizę danych dostarczonych przez mapę, stwierdzimy tylko, iż wynika z nich w sposób niedwuznaczny wyraźne społeczne uwarunkowanie przestępstw młodocianych. Fakt ten stwierdzono niejednokrotnie w różnych krajach, a dane uzyskane w Warszawie stanowią jego potwierdzenie. Ciężkie warunki materialne z jednej i demoralizujący wpływ przestępczego środowiska z drugiej strony stanowią najdonioślejsze egzogenne momenty prowokujące przestępstwo młodocianych.

Warunki mieszkaniowe rodzin, z których rekrutują się dzieci przestępcze, ilustrują dwie następujące tabele; pierwsza podaje ilość osób w izbach, w których żyją młodociani przestępcy, a druga ilość izb zamieszkanych przez rodziny, z których rekrutuje się ten rodzaj dzieci. W rubryce pierwszej obu tabel podano liczby, odnoszące się do grupy badanej, w rubryce II liczby, dotyczące Warszawy jako całości, w rubryce III — dzielnicy powązkowskiej, w rubryce IV — dzielnicy Wolskiej (obie te dzielnice są zamieszkane prawie wyłącznie przez sferę robotniczą), w rubryce V są wreszcie dane, dotyczące ogółu robotników warszawskich.

ILOŚĆ OSÓB W IZBIE.

Odsetki.

Liczba osób na izbę	I	II	III	IV	V
do 3 włącznie	21,1	60,4	51,7	35,1	43,9
4-6	53,6	28,6	33,7	46,1	41,11
powyżej 6	25,3	7,8	10,0	17,4	11,9

LICZBA IZB W MIESZKANIU.

Odsetki.

Liczba izb w mieszkaniu	I	II	III	IV	V
tylko 1 izba	72,5	37,0	39,7	69,7	55,5
2 izby	22,3	25,2	26,9	19,9	29,0
3 izby	4,3	18,2	20,7	5,6	11,5
4 i więcej	0,9	19,6	12,7	4,8	4,0

Liczby procentowe podane w obu powyższych tabelach dotyczą 500 kolejnych wypadków przestępstw, badanych w Poradni Pedologicznej Patronatu. Ta sama grupa będzie podstawą dalszych wyliczeń, o których z kolei będziemy mówili. Zaznaczyć jednak trzeba, iż w odniesieniu do pewnych spraw liczba uwzględnionych wypadków będzie nieco mniejsza, tam mianowicie, gdzie zebrany materiał wykazuje pewne luki.

Z tabeli I-ej wynika, iż warunki mieszkaniowe grupy badanej są znacznie gorsze od przeciętnych dla całej Warszawy i nieco gorsze od warunków mieszkaniowych robotników w ogóle lub w dzielnicy wolskiej. Przeszło $^1/_4$ dzieci badanych pochodzi z mieszkań bardzo przeludnionych. Tabela II prowadzi do tego samego wniosku co i poprzednia. Warunki mieszkaniowe badanej grupy są gorsze od przeciętnych, nie tylko dla Warszawy jako całości ale i dla najbiedniejszej pod tym względem dzielnicy, tj. dzielnicy Wolskiej. Zaznaczyć jednak trzeba, że zachodzące tu różnice nie są zbyt duże. Ogólnie zatem powiedzieć można, iż grupa dzieci badanych pochodzi przeważnie z rodzin, których warunki mieszkaniowe, będące wskaźnikiem sytuacji materialnej, odpowiadają warunkom najbiedniejszych warstw ludności Warszawy, przy czym jednak nie można

twierdzić, jakoby dzieci przestępcze rekrutowały się jedynie z rodzin, żyjących w warunkach najcięższych.

Co się tyczy zawodów rodziców dzieci badanych, to 25% stanowią robotnicy wykwalifikowani a 13% niekwalifikowani, służba domowa, dozorcy i niżsi funkcjonariusze 14,3%, pracownicy umysłowi 3,4% (przytaczamy tylko niektóre kategorie).

Wśród ojców dzieci przestępczych ilość bezrobotnych wynosi 27%. Nie jest to jednak procent większy od przeciętnego bezrobotnych w ogóle w ostatnich latach w całej Warszawie.

Przytoczymy teraz kilka danych tyczących się struktury rodzin dzieci przestępczych.

Poniżej podane zestawienie podaje odsetki nieletnich przestępczych takich naprzód, których oboje rodzice żyją, następnie półsierot i wreszcie sierot.

żyją oboje rodzice	49%
żyje tylko matka	19,5%
żyje matka i ojczym	5%
żyje tylko ojciec	4%
żyje ojciec i macocha	8%
zupełna sierota	3%
rodzice rozwiedzeni	8,5%

Nie mając ścisłych danych statystycznych do porównania, musimy być ostrożni z wyprowadzaniem wniosków z powyższych liczbą.

Co się tyczy najprzód sierot zupełnych, to odsetek ich wśród dzieci przestępczych jest znacznie większy, aniżeli należałoby się spodziewać na podstawie ogólnych warunków umieralności w Polsce. Liczyć się tu jednak trzeba z możliwością przypadkowych odchyleń. To samo powiedzieć można w odniesieniu do sierot częściowych.

Bardzo wysoki wśród młodocianych przestępców jest odsetek dzieci, których rodzice są rozwiedzeni, skoro się uwzględni, iż wśród ogółu dorosłej ludności Warszawy rozwiedzeni stanowią tylko 0,7% dla mężczyzn, a 1,2% dla kobiet. Wobec bardzo pokaźnej zachodzącej tu różnicy procentów mamy zapewne prawo dopatrywać się w rozwodzie rodziców czynnika sprzyjającego przestępczości nieletnich.

Ilość dzieci nieślubnych stanowi 4,5% badanej grupy. Jest to mniejszy procent aniżeli odsetek nieślubnych dzieci w Warszawie w ogóle, wobec czego nieślubność nie ujawnia się w naszej statystyce jako czynnik prowokujący przestępczość dzieci.

Co się tyczy ilości dzieci w rodzinach grupy badanej, to sprawa przedstawia się następująco: dziecko jedyne — 8,8%, dwoje dzieci — 16,9%, troje — 21,4%, czworo — 18,6%, pięcioro — 16,5%, sześcioro — 8,0%, siedmioro — 5,8%, ośmioro i więcej — 3,9%. Przeciętna ilość dzieci przypadająca na jedną rodzinę wynosi w grupie badanej 3,2%. Dla porównania możemy podać tylko, iż przeciętna ilość dzieci w rodzinach korzystających z opieki społecznej na Ochocie (robotnicza dzielnica Warszawy) wynosi 4,7, podczas

gdy przeciętna ilość dzieci członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, do której należą rodziny urzędnicze i częściowo robotnicze wynosi 2,1. Tak zatem rodziny, z których rekrutują się dzieci przestępcze, uznać trzeba za liczne, jakkolwiek nie wyjątkowo liczne.

Burt stwierdził na swoim materiale częste stosunkowo występowanie przestępczości wśród dzieci jedynych. W naszym materiale procent dzieci przestępczych jedynych wynosi 8,8%. Zważywszy, iż u wspomnianych już członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ilość jedynaków wynosi 2,1%, możemy przyjąć, że i u nas procent jedynaków wśród małoletnich przestępców przekracza normę, ale wniosek ten stawiany być musi ostrożnie.

Na pytanie, którym z kolei dzieckiem w rodzinie jest dziecko przestępcze, daje odpowiedź następujące zestawienie:

1-ym	2-im	3-im	4-ym	5-ym	6-ym	Dalszym niż 6-te
23,0	21,5	17,5	11,5	8,5	3,0	6,0

Zwraca tu uwagę fakt przewagi dzieci wcześniej urodzonych nad późniejszymi, trudny jednak do statystycznej interpretacji wobec braku danych porównawczych.

Przechodzimy teraz do samych przestępców i zaczniemy od wieku, w którym zostali skierowani przez Sąd do Poradni, co wskazuje na wyraźniejsze zamanifestowanie się tendencji przestępczych. Wiek ten podaje następująca tabela:

WIEK BADANYCH

	%
Poniżej 10 lat	5,6
10 — 11 lat	6,4
11 — 12 lat	7,4
12 — 13 lat	10,4
13 — 14 lat	11,8
14 — 15 lat	21,8
15 — 16 lat	20,6
16 — 17 lat	12,4
Powyżej 17 lat	3,6

Krzywa, którą się w ten sposób otrzymuje, pokrywa się na ogół z krzywą otrzymaną przez innych badaczy.

Co się tyczy najwcześniejszego momentu wystąpienia najczęstszego przestępstwa, kradzieży, to największa ilość przypadków (14,9%) przypada na lata 12 — 13. Na te same lata przypada też największy procent pierwszych ucieczek z domu (18,7%).

Sprawę obarczenia dziedzicznego przedstawia następująca tabelka:

OBARCZENIA DZIEDZICZNE

	%
Alkoholizm jednego z rodziców	47
alkoholizm w dalszej rodzinie	8,7

	%
choroby umysłowe i nerwowe rodziców	10,8
choroby umysłowe i nerwowe w dalszej rodzinie	13,3
choroby weneryczne rodziców	4,1
karalność jednego z rodziców lub rodzeństwa	15,8

O wiele trudniej aniżeli samą możliwość obarczenia dziedzicznego jest wykazać dostrzegalne jego objawy w psychice obarczonych. Diagnozę psychopatii względnie neuropatii u dzieci w wieku pupilów Poradni Pedologicznej uważamy za trudną, zwłaszcza wobec konieczności ograniczenia się w wielu wypadkach do jednorazowego tylko badania lekarskiego niepopartego dłuższą obserwacją. Toteż wstrzymamy się tu od przytaczania odnośnych danych, zaznaczając jedynie, iż w 27,2% wypadków skonstatowaliśmy pewne wady charakteru, które musieliśmy odnieść do czynników wrodzonych. Zaburzenia nerwowe skonstatowaliśmy w 9,4% wypadków.

Liczne dyskusje toczyły się dotychczas w sprawie udziału upośledzenia umysłowego w genezie przestępstwa. Podana poniżej tabela ilustruje rozkład ilorazów inteligencji wyliczonych według skali Bineta-Termana wśród 481 badanych przez nas przestępczych nieletnich.

I.	I.	%
poniżej 50		2,5
51 — 60		7,5
61 — 70		12
71 — 80		26,5
81 — 90		25
91 — 100		17,5
101 — 110		6
111 — 120		2,5
powyżej 121		0,5

Rozkład ilorazów inteligencji przez nas otrzymany nie odbiega zasadniczo od rozkładu otrzymanego przez innych badaczy. Podkreślamy tylko, iż granica upośledzenia umysłowego oraz ociężałość umysłowa dają największy procent wypadków przestępstwa. Zarówno normalna inteligencja jak istotnie umysłowe upośledzenie wykazują ilość przypadków znacznie mniejszą.

Dodamy jeszcze, iż licząc się z zarzutem podnoszonym przez niektórych badaczy (M. Heuyer), jakoby obrazy rozkładu ilorazu inteligencji wśród młodocianych przestępców były wadliwe wobec faktu kończenia się rozwoju inteligencji w 13-ym roku życia — obliczaliśmy ponadto rozkład ilorazów inteligencji dzieci przestępczych z pominięciem jednostek powyżej lat 13-tu. Rozkład w ten sposób otrzymany nie różni się jednak wyraźnie od rozkładu obejmującego ogół młodocianych przestępców do 18-go roku życia.

Ostatecznie zatem rezultaty nasze potwierdzają tezę, iż główny kontyngent młodzieży przestępczej dostarcza dolne pogranicze normalnej inteligencji.

Gdy idzie o wykształcenie badanych, to 6,7% wśród nich jest analfabetów a tylko 2,2% ukończyło całą szkołę powszechną (7 klas), najwyższy procent (22,4) przerwał naukę po 3-ch klasach. Stan wykształcenia jest zatem na ogół dla badanej grupy bardzo niski.

W chwili popełnienia przestępstwa, powodującego zaskarżenie do Sądu 33,4% było w szkole, 23,5% pracowało stale lub dorywczo, reszta a więc prawie połowa nic nie robiła. Dotykamy tu niewątpliwie jednej z bardzo ważnych przyczyn przestępstwa młodocianych.

Gdy idzie jeszcze o warunki wychowania w domu, które mogą oddziałać ujemnie na dziecko, to w 25,6% stwierdziliśmy brak nadzoru domowego, w 21,2% niemoralną atmosferę domu, w 12% ciężką atmosferę domową (ale nie w sensie amoralności), w 4,2% wypadków nieumiejętną opiekę rodziców.

Co się tyczy rodzajów przestępstwa, to na pierwsze miejsce wysuwa się kradzież (84%). Łączy się ona w pewnej ilości wypadków z innymi trudnościami (ucieczki, żebranina, gry hazardowe itd.); ilość tych, którzy tylko kradną, wynosi 33,6%. Najczęściej kradzież łączy się z ucieczką (31%). Kradzież i żebranina występują razem w 3,4%, same ucieczki 2,2%.

Kradnie tylko u obcych 53% a tylko w domu 8,5%. Reszta kradzieży ma charakter mieszany.

W 44% kradzież dokonana jest samotnie, w 16,4% we dwójkę, 27,9% w grupie, razem z dorosłymi 2,8% (pozostaje jeszcze 8,6% kradzieży o charakterze nieokreślonym).

W 64,8% wypadków, skierowanych do Poradni Pedologicznej mieliśmy do czynienia z kradzieżą wielokrotną.

Teraz jeszcze niektóre dane, tyczące trudności u rodzeństwa małoletnich przestępców.

W 12% wypadków kradzież występuje tylko u jednego jeszcze dziecka w rodzinie, oprócz badanego, u więcej niż jednego w 1,2%, u wszystkich w 0,5%. W bardzo znacznym procencie wypadków przestępstwo dotyczy jednego tylko dziecka w rodzinie. Trzeba jednak zaznaczyć, iż liczby te nie są zupełnie pewne; niekiedy bowiem rodzice podczas wywiadu świadomie przemilczają przestępstwa swoich dzieci.

Ucieczki u drugiego jeszcze dziecka oprócz badanego występują w 3%, u więcej niż jednego w 1%.

Gdy idzie o całokształt czynników, w których można doszukiwać się genezy przestępstwa nieletnich, a które ujawnić może statystyka, to, jak widzimy, w naszych zestawieniach, podobnie jak w zestawieniach innych autorów, żaden z czynników nie wysuwa się w sposób zdecydowany na pierwsze miejsce, tak by uznać się w nim musiało główne źródło przestępstwa.

Niewątpliwie ciężkie warunki materialne stanowią czynnik bardzo poważny, działający bezpośrednio i pośrednio. Razem z nim idą w parze inne czynniki środowiskowe, takie jak brak nadzoru,

ciężka atmosfera domowa oraz licha atmosfera moralna zarówno w samym domu, jak też w najbliższym środowisku poza domem.

Zaniedbanie wychowawcze, brak zajęcia młodzieży, to czynnik dalszy, związany jednak ściśle z czynnikami poprzednimi.

Jakkolwiek jednak czynniki egzogenne, prowadzące do przestępstwa młodocianych, są tak mocne i tak liczne, nie można pominąć zupełnie także czynników endogennych. Że odgrywają one pewną rolę wynika choćby stąd, iż wśród dzieci tych samych rodziców, żyjących w tych samych warunkach, jedne popełniają przestępstwa, a inne są od niego wolne i że jest to nawet wypadek wcale częsty. Wypadek, iż wszystkie dzieci tych samych rodziców należą do kategorii przestępczej, jest nawet, jak widzieliśmy, stosunkowo rzadki. Można zresztą, jeżeli kto chce, widzieć w pewnych cechach osobniczych nie tyle czynniki prowokujące przestępstwo, ile raczej osłabiające odporność przeciwko niemu. Tyczy się to np. niższego stopnia inteligencji. W odniesieniu do większości wypadków ten drugi punkt widzenia będzie nawet bliższy prawdy.

Kiedy zazwyczaj, rozpatrując przestępstwo nieletnich jako wypadkową działania różnych czynników endogennych i egzogennych, ujmuje się te czynniki w sposób raczej statystyczny, Healy kładzie nacisk w ostatnich swoich pracach na dynamiczny punkt widzenia. Opierając się na szczegółowej analizie szeregu wypadków, podkreśla on fakt, iż moment przestępstwa zostaje wyprzedzony zazwyczaj przez szereg konfliktów i przykrych przeżyć przyszłego przestępcy. Zewnętrzne i wewnętrzne warunki muszą wprzód skrystalizować się w swoisty łańcuch przeżyciowy, który wytwarza dopiero właściwe podłoże przestępstwa. Jest to jak gdyby podłoże wtórne, formujące się powoli na tle niesprzyjającego podłoża pierwotnego o charakterze względnie stałym. Healy jest skłonny wierzyć, iż wytworzenie się tego wtórnego podłoża jest przynajmniej dla wielu wypadków przestępstwa warunkiem istotnym. Takim wtórnym podłożem może być np. rola dziecka niekochanego przez jednego lub obojga rodziców, których względy skierowują się na innych członków rodzeństwa.

Healy uważa uwzględnienie tego wtórnego podłoża za ważne nie tylko z punktu widzenia zrozumienia kariery przestępczej, lecz także z punktu widzenia możliwości poprawy.

Z powyższą tendencją Healyego zbiegają się częściowo usiłowania analizy stosunku młodocianych przestępców do ich otoczenia, podjęte przez wspomniane polskie instytucje a dotyczące kwestii, jak przedstawiają się nieletni przestępcy w oczach otaczających je osób i jak oni sami widzą i oceniają swe otoczenie? Z badań naszych idących w tym kierunku możemy na tym miejscu przytoczyć tylko pewien fragment, gdyż jesteśmy tu raczej dopiero na początku realizowania programu. Czynimy to z tego względu, iż nasze prowizoryczne wyniki zdają się potwierdzać częściowo poglądy Healy'ego. Musimy zresztą stwierdzić, iż w pewnym stopniu posługiwaliśmy się metodą przez niego sugerowaną.

W tej chwili rozporządzamy pewnymi danymi, tyczącymi się następujących szczegółowych pytań: Jak przedstawiają się w oczach rodziców ich dzieci przestępcze w porównaniu z innymi ich dziećmi nieprzestępczymi? Jak przedstawiają się młodociani przestępcy w oczach kierowników zakładów wychowawczych, którzy znają dobrze ten typ młodzieży z wychowawczego kontaktu? A dalej, jak przedstawiają się w oczach nieletniego przestępcy jego bracia czy siostry nieprzestępcze?

Zaczniemy od charakterystyki porównawczej dzieci przestępczych i nieprzestępczych podanej przez rodziców, a dotyczącej pewnych cech usposobienia i charakteru.

Odnośny materiał otrzymywaliśmy w ten sposób, iż wyszukiwano rodziny, w których obok dziecka przestępczego (nieupośledzonego umysłowo) było dziecko nieprzestępcze tej samej płci, możliwie jak najbardziej zbliżone wiekiem (różnica nie mogła wynosić więcej aniżeli 3 lata) a wychowywane w warunkach jednakowych. Informator Poradni prowadził z rodzicami wywiad, dotyczący obojga dzieci, starając się o uzyskanie możliwie jak największej ilości porównań. Zebrany materiał porządkowano według pewnego schematu cech, który powinien był mieć na myśli informator podczas wywiadu, nie trzymając go się jednak w sposób niewolniczy.

Oto ów schemat:

Przedsiębiorczy — bierny
ruchliwy (żwawy) — powolny (flegmatyczny)
impulsywny — zrównoważony
wybuchowy — opanowany
agresywny (napastliwy) — ustępliwy
odważny — lękliwy
pewny siebie — nieśmiały
ufny we własne siły — mający poczucie niższości
wesoły — smutny
łatwo wzruszający się — trudno wzruszający się
cierpliwy — niecierpliwy
wytrwały — łatwo się zniechęcający
żywo się wszystkim interesujący — mający słabe zainteresowania
mający stałe zainteresowania — mający zaiteresowania zmienne
obdarzony dużym apetytem (żarłoczny) –– mający słaby apetyt
lubiący towarzystwo — wystarczający sam sobie
kłótliwy — zgodny
lubiący przewodzić — podporządkowujący się
samodzielny — niesamodzielny
krnąbrny — posłuszny
egoista (myślący o korzyści własnej) — altruista (życzliwy dla drugich)
otwarty — zamknięty w sobie

Przede wszystkim ogólnie stwierdzić trzeba, iż rodzice zazwyczaj dostrzegają wyraźne różnice pomiędzy obojga dziećmi i to

oczywiście różnice poza samymi faktami przestępstwa. Dziecko przestępcze i nieprzestępcze wydają się im często istotami odmiennej natury.

Gdy idzie o bardziej szczegółowe określenie różnic dostrzeganych przez rodziców, to pewne wyobrażenie o tym daje poniższe zestawienie uzyskane na 50 wypadkach. Zaznaczamy odrazu, iż liczby podane w zestawieniu będą w odniesieniu do poszczególnych cech z reguły znacznie mniejsze od 50, nie w każdym bowiem wypadku wywiad dostarczył o wszystkich cechach wyraźnych informacji.

Pupil przedsiębiorczy	7	Brat przedsiębiorczy	7
Pupil bierny	3	Brat bierny	6
Pupil przedsiębiorczy	—	brat bierny	5
Pupil bierny	—	brat przedsiębiorczy	2
Pupil ruchliwy	21	Brat ruchliwy	10
Pupil powolny	7	Brat powolny	18
Pupil ruchliwy	—	brat powolny	14
Pupil powolny	—	brat ruchliwy	5
Pupil impulsywny	4	Brat impulsywny	7
Pupil zrównoważony	3	Brat zrównoważony	5
Pupil impulsywny	—	brat zrównoważony	4
Pupil zrównoważony	—	brat impulsywny	2
Pupil wybuchowy	22	Brat wybuchowy	7
Pupil opanowany	4	Brat opanowany	16
Pupil wybuchowy	—	brat opanowany	14
Pupil opanowany	—	brat wybuchowy	2
Pupil agresywny	6	Brat agresywny	3
Pupil ustępliwy	0	Brat ustępliwy	5
Pupil agresywny	—	brat ustępliwy	4
Pupil ustępliwy	—	brat agresywny	0
Pupil odważny	16	Brat odważny	10
Pupil lękliwy	9	Brat lękliwy	11
Pupil odważny	—	brat nie lub mniej	8
Pupil lękliwy	—	brat odważny	5
Pupil pewny siebie	11	Brat pewny siebie	7
Pupil nieśmiały	8	Brat nieśmiały	9
Pupil pewny siebie	—	brat nieśmiały	7
Pupil nieśmiały	—	brat pewny siebie	5
Pupil ufny we własne siły	2	Brat ufny we własne siły	2
Pupil mający poczucie niższości		Brat mający poczucie niższości	0
Pupil ufny we własne siły	—	brat mający poczucie niższości	0
Pupil mający poczucie niższości	—	brat ufny we własne siły	1
Pupil wesoły	21	Brat wesoły	19
Pupil smutny	6	Brat smutny	8
Pupil wesoły	—	brat smutny	8
Pupil smutny	—	brat wesoły	6
Pupil łatwo wzruszający się	12	Brat łatwo wzruszający się	10
Pupil trudno wzruszający się	5	Brat trudno wzruszający się	7
Pupil łatwo wzruszający się	—	brat trudno wzruszający się	3
Pupil trudno wzruszający się	—	brat łatwo wzruszający się	1
Pupil cierpliwy		Brat cierpliwy	5
Pupil niecierpliwy		Brat niecierpliwy	1
Pupil cierpliwy	—	brat niecierpliwy	0
Pupil niecierpliwy	—	brat cierpliwy	2
Pupil wytrwały	4	Brat wytrwały	12
Pupil łatwo się zniechęcający	8	Brat łatwo się zniechęcający	1
Pupil wytrwały	—	brat łatwo zniechęcający się	0
Pupil łatwo się zniechęcający	—	brat wytrwały	5

Pupil obdarzony dużym apetytem	16	Brat obdarzony dużym apetyt.	12
Pupil mający słaby apetyt	3	Brat mający słaby apetyt	8
Pupil obdarzony dużym apetytem —		brat mający słaby apetyt	6
Pupil mający słaby apetyt —		brat obdarzony dużym apetyt.	2
Pupil lubiący towarzystwo	21	Brat lubiący towarzystwo	15
Pupil wystarczający sam sobie	5	Brat wystarczający sam sobie	6
Pupil lubiący towarzystwo —		brat wystarczający sam sobie	7
Pupil wystarczający sam sobie —		brat lubiący towarzystwo	2
Pupil kłótliwy	8	Brat kłótliwy	5
Pupil zgodny	11	Brat zgodny	14
Pupil kłótliwy —		brat zgodny	6
Pupil zgodny —		brat kłótliwy	1
Pupil lubiący przewodzić	6	Brat lubiący przewodzić	6
Pupil podporządkowujący się	6	Brat podporządkowujący się	5
Pupil lubiący przewodzić —		brat podporządkowujący się	3
Pupil podporządkowujący się —		brat lubiący przewodzić	2
Pupil samodzielny	5	Brat samodzielny	11
Pupil niesamodzielny	5	Brat niesamodzielny	4
Pupil samodzielny —		brat niesamodzielny	2
Pupil niesamodzielny —		brat samodzielny	3
Pupil krnąbrny	10	Brat krnąbrny	5
Pupil posłuszny	12	Brat posłuszny	16
Pupil krnąbrny —		brat posłuszny	5
Pupil posłuszny —		brat krnąbrny	1
Pupil egoista	10	Brat egoista	3
Pupil altruista	10	Brat altruista	18
Pupil egoista —		brat altruista	10
Pupil altruista —		brat egoista	1
Pupil otwarty	3	Brat otwarty	5
Pupil zamknięty w sobie	12	Brat zamknięty w sobie	13
Pupil otwarty —		brat zamknięty w sobie	2
Pupil zamknięty w sobie —		brat otwarty	4
Pupil uparty	8	Brat uparty	3
Pupil nieuparty	2	Brat nieuparty	2
Pupil uparty —		brat nieuparty	5
Pupil nieuparty —		brat uparty	0

Z powyższego zestawienia wynika, iż nie wszystkie cechy różnicują tak samo często w oczach rodziców dzieci przestępcze od nieprzestępczych. Nie wszystkie też cechy przypisywane są jednakowo często obojgu dzieciom. Zwraca uwagę, iż bardzo często przypisują rodzice dzieciom przestępczym większą ruchliwość oraz większą wybuchowość aniżeli dzieciom nieprzestępczym. Zbiega się to, trzeba to zauważyć, z tezą Childersa i Healy'ego, którzy w ruchliwości i aktywności widzą cechy charakteryzujące nieletnich przestępców w przeważającej ilości wypadków. Trzeba dodać, że i inne rubryki zawarte w naszym zestawieniu wskazują raczej w tym samym kierunku.

Jednakowoż tej większej aktywności dziecka przestępczego nie odpowiada zdaniem rodziców większa wytrwałość i samodzielność. Jest to aktywność w pewnym sensie nieokiełznana, nie dająca się uregulować, kapryśna poniekąd i ulegająca różnym wpływom.

W rezultacie zatem możemy powiedzieć, iż rodzice widzą pewną odrębność dziecka przestępczego i że odrębność tę oceniają pod pewnymi względami trafnie. Inaczej mówiąc, na terenie

rodziny dziecko przestępcze odcina się od innych członków rodzeństwa jako osobowość swoista, w której pewne rysy się powtarzają. Jest rzeczą interesującą, iż w pewnej ilości wypadków (nie mamy niestety do dyspozycji ścisłych liczb) rodzice spontanicznie zaznaczają, iż dziecko dane (przestępcze) «wyrodziło się» odmienne całkiem od innych dzieci. Jest ono jak gdyby «obcym ciałem» w organizmie rodzinnym.

Co się tyczy wyobrażenia, które o młodocianych przestępcach mają ich wychowawcy w zakładach poprawczych, to opieramy się tu na opinii wyrażonej przez 7 takich zakładów, należących do najlepszych w Polsce. Jest rzeczą interesującą, że obraz ten jest mniej wyraźny, aniżeli go daje opinia rodziców. Są jednak pewne cechy, co do których wychowawcy wypowiadają się w sposób bardziej określony aniżeli rodzice. Tyczy się to zainteresowań młodocianych, ich trwałości, względnie zmienności, a dalej towarzyskości. Lepsza znajomość nieletnich na tych punktach u wychowawców jest rzeczą naturalną ze względu na rodzaj kontaktu zachodzącego między wychowawcami a wychowankami. Trzeba też dodać, że opinie wychowawców są w odniesieniu do tych punktów dość zbliżone. Stwierdzają oni zmienność zainteresowań, co pozostaje w harmonii z zaliczaniem wychowanków do typu raczej niecierpliwego. Uważają oni dalej swoich wychowanków za towarzyskich raczej i bardziej skłonnych do wesołości aniżeli smutku. Jest też rzeczą ciekawą, iż nie narzekają na ogół na brak posłuszeństwa swoich wychowanków. Natomiast gdy idzie o inne cechy, poglądy wychowawców są dość rozbieżne. I tak, gdy idzie o cechę czynności, względnie bierności, ruchliwości i flegmatyczności, to jedni widzą przewagę jednej cechy, drudzy cechy przeciwnej a jeszcze inni konstatują raczej równie częste występowanie obu cech. Można wprawdzie powiedzieć, iż przy ostatecznym bilansie wszystkich opinii nauczycielskich cechy aktywne są raczej wysuwane na pierwszy plan ale w sposób nieznaczny i przy zarysowaniu się stanowisk sprzecznych. Jest rzeczą znamienną, że gdy idzie o poczucie niższości, któremu Healy przypisuje tak dużą rolę, to opinie wychowawców są tu niekompletne i niezdecydowane, jakkolwiek skonstatować trzeba, iż skłonni są oni raczej nie dostrzegać go u swoich wychowanków. Kontakt wychowawczy w zakładach nie sięga widocznie tak głęboko, ażeby ten moment, mający z punktu widzenia niektórych teoretyków przestępstwa młodocianych doniosłe znaczenie, leżał w sferze wiedzy wychowawców o ich wychowankach i w zasięgu ich świadomych wychowawczych wpływów.

Warto jeszcze podkreślić, że gdy idzie o światła i cienie, to obraz wychowanków w oczach ich wychowawców nie jest wcale ciemny. Niektórzy podkreślają, iż osobowość wychowanków-przestępców nie różni się przeciętnie od osobowości młodzieży tzw. normalnej. Podkreślają też niektórzy dodatnią zmianę osobowości pod wpływem przebywania w zakładzie. Skłonni są przyznawać im

altruizm i zgodność, a więc te cechy, które są najważniejszą dźwignią kontaktu społecznego. Obraz wychowawców o wychowankach-przestępcach jest zatem raczej optymistyczny. Jest rzeczą jasną, iż możność istnienia takiego optymizmu zwiększa szanse dodatniego wychowawczego wpływu.

Najtrudniej przedstawia się sprawa z opinią nieletnich przestępców o nich samych i o ich stosunku do otoczenia Pomijając moment szczerości, trudność otrzymania pełniejszych zeznań polega tu na wspomnianym już przez nas niskim stopniu wykształcenia badanej grupy. Trudno młodocianym przestępcom pisać coś o sobie i o swojej rodzinie, skoro sam akt pisania w ogóle sprawia wielu z nich bardzo poważną trudność. Próbowaliśmy jednak uzyskać od młodocianych przestępców «portrety» pewnych osób z ich najbliższego otoczenia oraz «charakterystyki porównawcze» ich z innymi członkami rodziny. Materiał, który mamy w tej chwili do dyspozycji, jest jeszcze zbyt skąpy, by pozwalał na statystyczne opracowanie i wyprowadzenie z niego jakichś dalej idących wniosków. Warto jednak może będzie zasygnalizować pewne interesujące szczegóły (szczegóły te wydobyte zostały z «wypracowań» na temat «Ja i mój brat» i «Co mogę powiedzieć o mojej siostrze»). W charakterystykach tych znajdują się w pewnym procencie, co z góry można było przewidywać, pewne swoiste stylizacje, gdzie brat czy siostra ustrojeni są w barwy «ideału» osobowości, którego kontrastem jest sam piszący i który stawia sobie w sposób mniej lub bardziej szczery jako wzór. I tu jednak rzeczą godną zanotowania jest dostrzeganie różnicy pomiędzy sobą i innymi członkami rodzeństwa. Ciekawsze jednak są te wypadki, w których charakterystyka ujawnia w sposób niedwuznaczny istnienie konfliktów rodzinnych, w których można doszukiwać się genezy przestępstwa, przy czym pośrednio charakterystyka obejmuje także osoby rodziców piszącego. Są to właśnie takie wypadki, na które ostatnio Healy zwraca uwagę. Wyjaśnią to najlepiej urywki z owych «wypracowań»:

«. . . Jasia (siostra piszącej) jest zupełnie odmiennym typem aniżeli ja. Jak sobie przypominam kiedy byłyśmy razem w domu, nie mogłyśmy się nigdy zgodzić. . . Kiedy byłam w domu bardzo jej nie lubiałam była tzw. skarżypytą stale na mnie skarżyła co tylko zobaczyła u mnie złego zaraz mówiła ojcu a ja oczywiście dostawałam zaraz baty i przez to nie tylko że jej nie lubiałam ale jej nienawidziłam». Zarysowuje się tu wyraźnie antagonizm, zachodzący na tle życia rodzinnego pomiędzy «dobrą» córką a «niedobrym» dzieckiem, konflikt, w którym, jak się okazuje, bierze udział ojciec rodziny, przyczyniając się swym postępowaniem do jego powiększenia. A teraz urywek z innego wypracowania: «W domu Zosię mamusia lepiej lubiła niż mnie dlatego że Zosia, jak coś zrobiła, miała zwyczaj iść przedstawić się (?), pochwalić i więcej mówiła niż ta cała robota była warta. Ja nie umię iść się chwalić chociażbym jakąś pracę najlepiej wykonała zdaje mi się że jak ja na tą pracę spojrzę to ona

jest dobra ale jak ktoś inny spojrzy to zawsze co złego w niej znajdzie». W charakterystyce tej zaznacza się bardzo wyraźnie poczucie pokrzywdzenia ze strony matki i jej siostry w stosunku do piszącej i wynikające stąd zniechęcenie oraz brak wiary w życzliwą ocenę wysiłków własnych ze strony drugich.

Z kolei dalszy urywek: «...Siostra moja była dumna widząc, że tatuś ją kocha... Dlaczego ja jestem inna od siostry i dlaczego jest tak kolosalna różnica między nami? Dlatego że ja nigdy będąc w domu nie odczuwałam co znaczy matka i tatuś. W domu nie lubiano mnie i nawet były dnie kiedy robiłam dobrze u mnie tego nie widziano. Ja byłam zawsze najgorsza. Natalcię stawiano na pierwszym miejscu. Mnie często bolało to. Ja byłam w domu istotą tą która nie ma miejsca... I nie wiem naprawdę czy ja bym nie była taką samą jak ona ażebym miała taką opiekę... Nie będę pisała dalej bo za bardzo mnie bolą sprawy domowe». Wynurzenia te są specjalnie ciekawe z tego względu, iż pisząca sama łączy wykolejenie się własne z konfliktami domowymi.

Sprawy te, które odsłaniają zwierzenia nieletnich przestępców, mają oczywiście pewne znaczenie nie tylko z punktu widzenia leczniczego ale także profilaktycznego. Łagodzenie konfliktów rodzinnych, dbałość o to, aby dziecko nie czuło się obce i upośledzone w porównaniu z resztą rodzeństwa, mogłoby w pewnych wypadkach zahamować wykolejenie dziecka w kierunku przestępczości.

Badania przeprowadzone w naszych instytucjach oraz interpretacje wyników tych badań, nie przynosząc niczego rewelacyjnego, umacniają nas zatem w przekonaniu, że jakkolwiek zagadka przestępstw młodocianych nie została jeszcze rozwiązana bez reszty, to przecież nie brak nam dróg, po których zdążać możemy do tego celu i że drogi te, co jest rzeczą niezwykle ważną, otwierają przed nami równocześnie możliwości zapobiegania przestępstwu i jego leczenia.

Prof. Dr Ludwik Dworzak.

Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce w ramach systemu konstytucyjnego.

Referat zgłoszony na Kongres.

Walka z przestępczością łączy się ściśle z życiem społecznym. Dlatego też polityka kryminalna, której zadaniem jest stworzenie syntezy środków prewencji i represji jest jedną z gałęzi polityki socjalnej.

Środki walki z przestępczością nie mogą być wszędzie jednakie; muszą być dostosowane do właściwości etnicznych, kulturalnych i ekonomicznych danego społeczeństwa i tylko wtedy mogą dać pozytywne wyniki.

Jedną ze słabych stron polityki kryminalnej jest to, że pozostaje ona pod wpływem pewnych prądów, które przynosząc korzyści w innych krajach, zastosowane nierozważnie i bezkrytycznie wśród odmiennych warunków, mogą wydać skutki niepożądane.

Badanie profilaktyki kryminalnej w innych krajach, — możliwość korzystania z ich doświadczeń, jak również zrozumienie obcego ustawodawstwa wymaga poznania tendencji rozwojowej danych społeczeństw, wyjaśniających ich przeszłość i wskazujących na nowe dążności.

Z uwagi na to, że ustawodawstwo polskie, dotyczące profilaktyki kryminalnej omówił już w swym referacie prof. Wolter, ograniczę się jedynie do rozpatrzenia tego problemu z punktu widzenia ogólnych dążności naszego ustawodawstwa.

*
* *

Błędem byłoby sądzić, że nowe polskie ustawodawstwo karne opiera się na doktrynie obcej i na wynikach badań naukowych, nie mających żadnego związku z dążnościami i potrzebami narodowymi.

Nie są nam obce pojęcia prawne i wielkie prace ustawodawcze innych narodów. W pewnym stopniu ich wpływ odbijał się i w przyszłości odbijać się będzie na naszym ustawodawstwie i orzecznictwie ale zawsze zachowują one cechy narodowe i kontakt z wpływami obcymi nie może usunąć ich rodzimych cech charakterystycznych.

Dowodem tego jest historia naszego prawa, które, mimo różnych wpływów, nie straciło swego wyrazu. W ten sposób należy rozumieć wpływ prawa rzymskiego na naszą literaturę prawniczą i praktykę sądową, którego propagatorami byli Jan Łaski i Jakub Przyłuski [1]).

Podobną rolę w naszym prawie miejskim odegrało prawo niemieckie (C.C. Bombergensis i C.C. Carolina) jak również praktyka sądów holenderskich (Damhouder) dzięki dziełom Bartłomieja Groickiego. W tych też jedynie granicach można mówić o pewnym wpływie doktryny prawniczej włoskiej i hiszpańskiej [2]).

Prawo polskie karne idzie swoim własnym torem mimo wszelkich pozorów—jak słusznie podkreśla Makarewicz [3]), a dalej zaznacza:

«Jeżeli się przechodzi poszczególne partie prawa karnego polskiego, to się widzi taką jędrną jednolitość, taki konserwatyzm od r. 1347 do końca niemal XVIII wieku, tak wolną ewolucję, a zawsze po jednej linii idącą, że trudno tu dopatrzeć się jakichś odchyleń

---

[1]) J. Łaski, Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum 1506.
J. Przyłuski, Leges seu Statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia 1553.

[2]) J. Makarewicz, Polskie prawo karne, Lwów-Warszawa 1919, str 19 i nast.
K. Koranyi, Saggio sulla constituzione di Venezia nel pensiero politico della Polonia. Milano 1938.
Jurisconsultos y jurisprudencia espanoles en Polonia. Madrid 1929.

[3]) Op. cit. str. 31.

zasadniczych pod wpływem obcych prądów. Raczej stwierdzić by należało podświadomą i świadomą odporność na obce wpływy, wszak królom elekcyjnym przedkładano do przyjęcia zobowiązania, wśród których widniała stanowcza deklaracja: Także obiecujemy, iż wykładów nie przypuścimy, ani wywodów z Prawa obcego (nr. II, 900, V. 11)».

Tutaj uwypukla się cecha charakterystyczna naszego przywiązania do prawa rodzimego i niechęć do jego zmian pod wpływem obcych prądów: Obce prawo przyjmowaliśmy jedynie wtedy, gdy było z naszym zgodne.

* * *

W tym samym kierunku i obecnie idziemy. Naturalnie, że po przeszło wiekowej przerwie nie możemy obecnie podjąć pracy poczynając od tego momentu, w którym zatrzymała się ewolucja naszego prawa narodowego, staramy się jednak dać narodowi prawa odpowiadające jego tradycjom i dążnościom. Nasz kodeks karny z 1932 r. w dziedzinie represji jak również i profilaktyki kryminalnej jest konkretnym wyrazem tych tendencji. Na tym polega jego oryginalność uznana również przez obcych [4]), [5]).

Zasadami, na których opiera się nasz kodeks karny — to z jednej strony subiektywizm i indywidualizm, a z drugiej strony ochrona społeczeństwa.

Zasady te są nie tylko podstawą kodeksu karnego, one wypływają ze struktury naszego Państwa, które «ma być wspólnym dobrem wszystkich obywateli, syntezą między wolnością obywatela a mocą Państwa» [6]).

Wprawdzie kodeks karny z r. 1932 wyprzedził konstytucję kwietniową, na której opiera się obecny ustrój Państwa, jednak nie należy zapomnieć, że nasz kodeks karny opracowano w atmosferze krystalizacji tych idei, które doprowadziły do reformy naszej konstytucji.

Musi się wejść w ducha naszej konstytucji, by uchwycić łączność istniejącą między jej zasadami a rozwojem organów Państwa i ich działalnością w różnych dziedzinach życia społecznego. Te cechy charakterystyczne występują najbardziej dobitnie w ustroju wymiaru sprawiedliwości. Działalność organów wymiaru sprawiedliwości nie może naruszać wolności obywatela poręczonej w konstytucji, ale z drugiej strony organa te muszą stać na straży siły i powagi Państwa. Możliwość zapewnienia należytej ochrony Państwa, wzmocnie-

---

[4]) G. Contursi Lisi artykuł w czasopiśmie «La Scuola Positiva» 1935. tom. XV. I, str. 152 i nast.

R. Busch, artykuł w czasopiśmie «Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft» 1935, str. 638.

[5]) Mylny i polegający na niezrozumieniu podstaw naszego kodeksu karnego jest pogląd Dr G. Racza (w czasop. «Magyar Jogi Szemle» 1933, tom XIV. n. 5 str. 184), który twierdzi, że polski kodeks karny opiera się na projektach niemieckich.

[6]) St. Car, Nowa Konstytucja, Warszawa 1935, str. 17.

nie jego siły i powagi i pogodzenie tego z ochroną jednostki zależy od tego, jakie stanowisko zajmuje jednostka, społeczeństwo i Państwo w danym systemie konstytucyjnym. O tym musi się pamiętać omawiając problemy organizacji profilaktyki kryminalnej. Nie można leczyć tej choroby społecznej, jaką jest przestępczość, bez uwzględnienia podstawowych zasad ustroju państwowego danego społeczeństwa.

Te podstawowe zasady, jeśli chodzi o ustrój naszego Państwa, są podane w dziesięciu pierwszych artykułach Konstytucji kwietniowej w tzw. dekalogu konstytucyjnym.

Państwo Polskie «wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów» (art. 1 ust. 2) «jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli» (art. 1 ust. 1).

Nasz system konstytucyjny podkreśla znaczenie jednostki w organizacji życia państwowego wyznaczając jej specjalną rolę. Jednostka jest u nas organicznie związana ze zbiorowością. Nie może być ona ponad Państwem ale też nie wyznaczono jej roli biernej. Ma ona własnymi siłami przyczyniać się do rozwoju życia zbiorowego.

Praca jednostki ma być zorganizowana, gdyż tylko «w ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczne» (art. 4 ust. 1).

Nasza konstytucja nie jest «liberalna» w sensie XIX wieku (kiedy interes jednostki górował nad interesem zbiorowości), a jednak nie usuwa jednostki z życia publicznego, nie obniża wartości jej wysiłków i nie topi jej w jednolitej masie.

Nasz ustrój, nazwany przez Józefa Barthélemy'ego piłsudskizmem, nie łączy się z żadną doktryną; podstawą jest dobro narodu [7]).

Stworzyliśmy system «Państwa społecznego», które w swoich instytucjach i w swojej działalności, jak zaznacza prof. W. Makowski [8]) dąży do zapewnienia życiu społecznemu swobodnego rozwoju ale zarazem stoi na straży powszechnego dobra.

Państwo polskie opiera się na zasadzie współpracy obywatela z Państwem a nie na przeciwstawieniu się obywatela Państwu lub Państwa obywatelowi. Tak też zasadę tę ujmował referent generalny Komisji Konstytucyjnej Sejmu Stanisław Car mówiąc: «chcemy widzieć połączenie i sharmonizowanie dwóch zasad: mocnej władzy z wolnością obywatela» [9]).

Nasz system konstytucyjny jest systemem indywidualizmu zorganizowanego, jak słusznie określa ten system prof. C. Berezowski [10]).

* * *

Wyżej podane podstawowe zasady naszego ustroju państwowego nadają cechę charakterystyczną całemu ustawodawstwu a przede

---

[7]) J. Barthélemy, La crise de la démocratie représentative (cyt. B. Mirkine-Guetzévitch Les nouvelles tendances du droit constitutionnel Paris, 1936, str. 180.

[8]) W. Makowski, Państwo społeczne, Warszawa 1936, str. 41.

[9]) St. Car, Główne wytyczne nowej Konstytucji, Warszawa 1935, str. 28—29. Na drodze ku nowej konstytucji. Warszawa 1934, str. 186.

[10]) C. Berezowski, L'individu dans le système constitutionnel — «Tribune des Avocats» Bucarest 1937, V. 11.

wszystkim ustawodawstwu karnemu, w którym jednak najtrudniej zachować właściwy stosunek między wolnością jednostki a ochroną społeczeństwa.

Nasz kodeks karny, jak już poprzednio wspomniałem, stara się rozwiązać ten problem, wskazując właściwy kierunek represji i prewencji.

Walka z przestępczością nie może naruszać praw jednostki, które ochraniają jej wolność indywidualną. Granice tej walki zakreśla już sama Kostytucja postanawiając w art. 68 ust. 4:

«Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin».

Na szczególne podkreślenie zasługuje gwarancja dana jednostce, że może być skazana jedynie za czyn poprzednio zabroniony w ustawie karnej i że można jej wymierzyć jedynie karę w tej ustawie podaną.

Wedle naszego ujęcia, kara jest sprawiedliwą odpłatą za czyn zakazany. Skazanie i wymiar kary są aktem Sprawiedliwości w pełnym tego słowa znaczeniu, aktem, związanym z pojęciem odpowiedzialności moralnej jednostki. Nie uznajemy możliwości stosowania analogii w prawie karnym, która część szczegółową kodeksu karnego sowieckiego zmieniła w zbiór przykładowo podanych przestępstw. Nie odpowiada też naszemu ujęciu wymiaru sprawiedliwości system wprowadzony w Niemczech ustawą z 28 czerwca 1937, polegający na tworzeniu nowego prawa drogą odpowiedniego stosowania ustawy karnej (Rechtschöpfung durch entsprechende Anwendung des Strafgesetzes).

Nasze prawo karne wyraźnie zmierza w kierunku subiektywizmu. Wskazują na to postanowienia zwracające uwagę na ustrój psycho-fizyczny sprawcy. Świadczy o tym znaczenie, jakie przywiązuje nasz kodeks karny do pobudek działania.

Podstawą wymiaru kary nie jest obiektywna ujemna wartość działania, ale subiektywna wina danej jednostki.

Wedle polskiego kodeksu karnego nie ma odpowiedzialności za przestępstwo umyślne, jeżeli sprawca nie wiedział o tym, że czyn jest przestępstwem albo przynajmniej z tym się nie godził (art. 14 § 1 k.k.). W ten sposób nasz kodeks karny zerwał z zasadą: «Ignorantia iuris semper nocet, legis ignorantia non excusat»[11]).

---

[11]) Należy zaznaczyć, że przepis art. 20 § 2 k.k. «Sąd może uwzględnić usprawiedliwioną nieświadomość bezprawności czynu, jako podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary», odnosi się jedynie do przestępstw nieumyślnych. Na odmiennym stanowisku stanął Sąd Najwyższy, podkreślając, że art. 14 § 1 i 20 § 2 wskazuje na to, że k.k. uznaje zasadę «ignorantia iuris semper nocet». To stanowisko Sądu Najwyższego, jako przeciwne postanowieniom art. 14 § 1 k.k. i duchowi kodeksu opartemu na subiektywizmie, zwalcza Makarewicz: Błąd co do przestępczości działania (Ruch prawniczy itd. 1936 str. 33—46).

Kodeks karny kładzie nacisk na pobudki działania uważając, że odzwierciadlają one psychiczną indywidualność sprawcy, jego wartość moralną i pozwalają ocenić stopień możliwości jego odrodzenia społecznego.

Nasz kodeks karny nie zna obiektywnych warunków wyższej karygodności. Następstwa czynu, od których zależy wyższa karalność, uwzględnia się tylko wówczas, gdy sprawca je przewidywał albo powinien był przewidzieć (art. 15 § 2 k.k.).

Zasada subiektywizmu objawia się również w ujęciu usiłowania w kodeksie karnym (art. 23 k.k.).

Zasada indywidualizmu łączy się ściśle z zasadą subiektywizmu. Opierając się na nich nasz kodeks karny postanawia, że podżegacz i pomocnik ponoszą odpowiedzialność w granicach swego zamiaru, niezależnie od odpowiedzialności sprawcy (art. 28 k.k.).

W związku z tymi zasadami pozostaje również przepis art. 16 k.k. stanowiący, że okoliczności wpływające na karalność czynu uwzględnia się tylko co do tej osoby, której dotyczą.

Subiektywizm i indywidualizm występują nie tylko w kodeksie karnym, ale również w kodeksie postępowania karnego i w przepisach o wykonaniu kary, a przede wszystkim w organizacji więziennictwa.

Nasza nowa organizacja więziennictwa idzie jak najdalej w tym kierunku, tworząc obok więzień zwykłych więzienia specjalne, których organizacja musi być dostosowana do rozmaitych metod postępowania w zależności od różnych kategorii skazanych, wymagających oddziaływania uspołeczniającego, dostosowanego do ich ustroju psychicznego i fizycznego [12]).

Nowa organizacja więzienna łączy się ściśle z utworzeniem komisji dla badań biologiczno-kryminalnych przy Departamencie karnym Ministerstwa Sprawiedliwości oraz ze specjalnym przygotowaniem funkcjonariuszów (wyższych i niższych) w Szkole Straży Więziennej.

* * *

Jak z jednej strony nasze ustawodawstwo karne dzięki konsekwentnej realizacji zasad subiektywizmu i indywidualizmu podkreśliło znaczenie ochrony jednostki, tak z drugiej strony na naczelne miejsce wysunęło obronę zbiorowości i to jest ten drugi kierunek, w którym rozwija się u nas represja i prewencja. W ten sposób można wyjaśnić wprowadzenie do nowego kodeksu karnego środków zabez-

---

[12]) T. Krychowski, Polski system penitencjarny. Przegląd więziennictwa polskiego I. 1. str. 1 i nast.

T. Mitraszewski, Projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Przegl. więz. pol. II. 1. str. 1 i nast.

L. Dworzak, Le principe de la reforme pénitentiaire en Pologne. Revue de droit pénal et de science pénitentiaire. Bucarest 1937 nr 9—10 i w czasop. «Tribune des Avocats» Bucarest 1937 nr 12.

pieczających (art. 79 — 85 K.K.). Mają one ochronić społeczeństwo przed jednostkami niebezpiecznymi dla porządku prawnego, które bądź nie podlegają karze (nieodpowiedzialni) bądź wymagają obok kary leczenia (częściowo anormalni i narkomani), wreszcie dla których sama kara nie jest dostatecznie skuteczną (wykazujący wstręt do pracy i niepoprawni).

Z tych samych przyczyn dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 Dz.U.R.P. poz. 463 wprowadza możliwość internowania tych, z których strony grozi naruszenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Postanowienia te, wydane z uwagi na dobro ogółu, nie mogą jednak naruszać wolności indywidualnej obywateli[13]).

Jedynie Sąd może orzec o zastosowaniu środka zabezpieczającego, przedłużyć czas trwania pobytu w zakładzie, jak również zarządzić uwolnienie. Tak samo i wedle dekretu Prezydenta z r. 1934 sędzia decyduje o internowaniu. W ten sposób nasz system umożliwia uzdrowienie społeczeństwa drogą usunięcia tych, którzy tworzą ognisko zarazy a równocześnie, powierzając stosowanie tych środków sędziemu, daje pełną gwarancję należytej ochrony praw jednostki.

* * *

Wreszcie jedną z cech charakterystycznych naszego systemu walki z przestępczością jest humanitaryzm. Przejawia się on w sposobie traktowania przestępcy, rokującego nadzieję poprawy (możliwość zawieszenia wykonania kary nie przenoszącej 2 lat). Dowodem tego humanitaryzmu jest wprowadzenie systemu progresywnego nawet w zakładach dla niepoprawnych[14]). Jego wyrazem są również postanowienia nowego kodeksu karnego o zatarciu skazania pociągającym za sobą uznanie skazania za nie byłe. Wreszcie świadczy o tym organizacja patronatów.

Humanitaryzm ten jednak nie opiera się na doktrynie oderwanej od rzeczywistości, on ochrania jednostkę ale równocześnie i wzmacnia budowę życia zbiorowego.

Odrodzenie społeczne jednostki za pomocą środków humanitarnych, wyrobienie i rozwinięcie w niej poczucia godności własnej i świadomości jej roli w życiu zbiorowym, to najskuteczniejsze środki utrwalające porządek prawny.

* * *

Jeszcze przed wojną Leon Petrażycki podkreślił znaczenie czynników emocjonalnych w życiu zbiorowym. Treścią życia zbiorowego

---

[13]) J. Makarewicz, Prawo karne i prawa obywatela. Ruch prawniczy i ekonomiczny 1936 str. 95 i nast. — Das Strafrecht und die Rechte des Staatsbürgers «Ruvue pénal Suisse» 1936 t. 50, str. 234 i nast.

[14]) Zob. mój referat na Międzynarodowym Kongresie karnym i penitencjarnym w Berlinie w r. 1935 Sekcja II, zagad. trzecie. Ogłoszony też w Gazecie Sądowej Warszawskiej Nr 37 z r. 1935 pt. «Wykonanie kary pozbawienia wolności a środki zabezpieczające».

nie ma być egoizm i walka jednostek, przeciwnie siłą łączącą musi być «miłość społeczna». Idea solidarności społecznej, odpowiadająca naszej psychice narodowej, jest jedną z zasadniczych podstaw ustroju naszego Państwa: Państwo, jak stanowi art. 9 Konstytucji, dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego. Nasz system profilaktyki kryminalnej musi liczyć się z ustrojem państwa opartym na solidarności obywatelskiej. Nie wystarczy przełamać wolę przestępczą jednostki, nie wystarczy usunąć ze społeczeństwa jednostki najbardziej niebezpieczne, jeżeli nie rozbudzimy w społeczeństwie poczucia solidaryzmu społecznego. Nasz kodeks karny podejmuje się również i tego zadania. Wystarczy wskazać na rozszerzenie granic obrony koniecznej i stanu wyższej konieczności w kierunku możliwości obrony również i dobra cudzego (art. 21 i 22 K.K.), na obowiązek udzielenia pomocy człowiekowi, znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem życia (art. 247 K.K.) [15]).

* * *

Zastanawiając się nad realizację postulatów profilaktyki kryminalnej, musimy dojść do przekonania, że porządek prawny nie opiera się jedynie na sankcjach kodeksu karnego, ale w pierwszym rzędzie zależy od podniesienia poziomu moralnego obywateli drogą rozbudowy narodowego systemu prawnego zgodnie z zasadami etyki chrześcijańskiej. Uważamy, że nasz system represji i prewencji, łączący ochronę społeczeństwa z zasadami subiektywizmu, indywidualizmu, humanitaryzmu i solidaryzmu społecznego, spełnia to zadanie.

Jadwiga Jasnorzewska.

Organizacja placówek do badań kryminologicznych nad nieletnimi przestępcami w Polsce.

Referat zgłoszony na Kongres.

Dwudziestolecie, które upłynęło od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości, znamionuje wydatna dążność ku postępowi we wszystkich dziedzinach życia.

Teren psychologii stosowanej nie pozostał odłogiem. Oprócz innych poczynań nawiązano bliski kontakt z kryminologią nowoczesną, podejmując podstawowe badania psychologiczne nad nieletnimi przestępcami. Działalność ta, zześrodkowana głównie w Warszawie, przejawia się w pracy pewnych instytucji, które postaramy się opisać według chronologicznego porządku ich powstania.

---

[15]) J. Makarewicz, Kodeks Karny z komentarzem. Wyd. piąte Lwów 1938. str. 553.

Pierwszą instytucją, która postawiła sobie za główne zadanie badania psychologiczne dzieci przestępczych, była Poradnia Pedologiczna przy Patronacie, mieszcząca się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 74.

Założona pod egidą Patronatu (Towarzystwa Pomocy dla Więźniów) w październiku 1932 r. dzięki znacznej i stałej subwencji Ministerstwa Sprawiedliwości, Poradnia współpracuje ściśle z Sądem dla Nieletnich w Warszawie.

Po wtóre, zgodnie z życzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości w Poradni bada się również przypadki nieletnich, zatrzymanych na zlecenie innych sądów grodzkich w Warszawie.

Po trzecie, Poradnia przeprowadza badania psychologiczne dla dwóch zakładów należących do «Patronatu», a mianowicie «Dom Dziewcząt» (zakład poprawczy dla młodych przestępczyń) na Okęciu i «Dom Dziecka» w Radości (dający schronienie dzieciom więźniów).

Poza tym niewielka liczba dzieci trudnych jest kierowana do Poradni przez różne instytucje społeczne (między innymi: Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Warszawie) szkoły powszechne i, w wypadkach wyjątkowych, ze zlecenia osób prywatnych. Świadczenia Poradni są oczywiście bezpłatne. Organizacja i kierownictwo tego zakładu zostały od początku powierzone Profesorowi U. J. P. Dr Stefanowi Baleyowi, znakomitemu lekarzowi i psychologowi.

Personel Poradni składa się z lekarza, dwóch asystentek społecznych (z których jedna zajmuje się wywiadami społecznymi, a druga opieką nad badanymi dziećmi), dwóch psychologów i sekretarki. Obok tych płatnych pracowników w pracach Poradni bierze udział również spora ilość młodych praktykantów, przyszłych psychologów, socjologów, prawników itd. Stanowią oni element przejściowy.

Siedziba Poradni mieści się dotychczas w lokalu Patronatu, jednakże obecnie, dzięki zwiększeniu subwencji Ministerstwa, zapowiada się na przeniesienie jej do obszerniejszego pomieszczenia.

Organizacja pracy przedstawia się następująco:

W trakcie poufnej rozmowy z matką dziecka (rozmowa ta odbywa się w domu badanego albo w Poradni), asystentka społeczna przeprowadza wyczerpujący wywiad, dotyczący cech dziedzicznych dziecka, warunków, w jakich się urodziło, wszystkich szczegółów, związanych z jego stopniowym rozwojem fizycznym i psychicznym, dowiaduje się o chorobach, które przechodziło, i wypadkach, którym uległo kiedykolwiek. O zachowaniu się dziecka w szkole zasięga się informacji u jego nauczycieli. Jeżeli dziecko pracowało już zarobkowo, zbiera się u jego zwierzchników wiadomości o jego sprawowaniu. Środowisko społeczne dziecka jest badane z punktu widzenia materialnego, kulturalnego i moralnego. Wszystkie te informacje są uporządkowane w obszernym sprawozdaniu, które — należy zaznaczyć — nie ma schematycznego i sztywnego wyglądu drukowanego formularza, lecz, opierając się na pewnym planie badań, redagowane jest samorzutnie i indywidualnie dla każdego wywiadu.

Psycholog bada inteligencję ogólną i praktyczną dziecka oraz poddaje je testom psychomotorycznym. Ponadto stosuje się testy charakterologiczne.

Specjalną wagę przywiązuje się do poufnej pogawędki psychologa z dzieckiem. Może ona się odbywać albo na początku spotkania lub pod koniec, kiedy zaufanie dziecka jest już zupełnie pozyskane. Rozmowa ta ma na celu zwłaszcza oświetlenie osobowości dziecka. Jego reakcje na pewne zapytania są często charakterystyczne i pozwalają wykryć jego wady, oraz uwypuklić zalety, które posiada a które mogą posłużyć następnie za podstawę planu jego przyszłej reedukacji. Dzięki samorzutnym zwierzeniom psycholog poznaje ubiegłe życie dziecka, tak jak ono samo je widzi, jego cierpienia, konflikty, ambicje, uspołecznienie, temperament, zainteresowania itd.

Następnie poddaje się dziecko dokładnemu badaniu lekarskiemu.

Podobnie jak asystentka społeczna, również psycholog i lekarz opracowują każdy szczegółowe sprawozdanie ze swego kontaktu z dzieckiem.

Wypadki bardzo interesujące lub trudne są referowane kierownikowi instytucji, który poinformowany o wszystkich szczegółach rozmawia jeszcze sam z dzieckiem.

Po ukończeniu badań psycholog, lub w wypadkach specjalnych kierownik, streszcza w ostatecznym orzeczeniu wyniki badań nad dzieckiem. Orzeczenie zawiera opinię o prawdopodobnych przyczynach trudności, prognozę oraz wskazania wychowawczo - lecznicze.

Tak zredagowane orzeczenie zostaje przedłożone sądowi, któremu dziecko podlega, względnie instytucji, na zlecenie której przeprowadzono badanie. Dla uniknięcia możliwych niedyskrecji, piśmienne orzeczenia nie są nigdy wydawane osobom prywatnym. Psycholog lub asystentka społeczna podają im ustnie do wiadomości diagnozę i udzielają porad wychowawczych.

W ramach Poradni istnieje osobny dział pomocy społecznej. Niejednokrotnie dziecko, którego przypadek jest badany w Poradni, powierza się opiece osoby odpowiedzialnej za ten dział. Zależnie od okoliczności umieszcza ona dziecko w szkole, zakładzie wychowawczym, na koloniach letnich itp.

Los dzieci badanych śledzi się bez przerwy. Po roku lub dwóch asystentka społeczna lub też praktykanci odwiedzają domy dzieci i zasięgają informacji o ich prowadzeniu się.

Działalność Poradni okazała się pożyteczna tak dalece, że wkrótce została ona przeciążona pracą, którą jej dostarcza zwłaszcza Sąd dla Nieletnich. Kuratorowie sądowi zaczęli kierować do Poradni wszystkie dzieci, które miały stanąć przed Sądem. Wśród nich znajdowało się naturalnie wiele przypadków nie wymagających tak szczegółowych badań, jakie zwykle przeprowadza się w Poradni.

Stworzono więc nową organizację — Centralę Wywiadów Społecznych.

Jest ona łącznikiem pomiędzy Sądem dla Nieletnich a Poradnią. Obecnie dzieci przestępcze są kierowane najpierw do Centrali Wy-

wiadów Społecznych. Asystenci społeczni badają sprawę i, jeżeli wydaje im się dość poważna, tzn. wymagająca interwencji psychologa lub lekarza, odsyłają dziecko do Poradni. W innych wypadkach składają sprawozdanie wprost do Sądu dla Nieletnich. Asystentka społeczna Poradni kieruje pracami Centrali Wywiadów, która mieści się również w lokalu Poradni. Asystenci społeczni, będący na usługach Centrali, mają oficjalny tytuł «kuratorów Sądu dla Nieletnich» i są opłacani przez tenże Sąd.

W ciągu sześciu lat swej działalności Poradnia Pedologiczna zbadała około 1.800 dzieci przestępczych, chłopców i dziewcząt. Centrala Wywiadów Społecznych, dzięki pracy pospieszniejszej i bardziej powierzchownej, mogła zbadać w trakcie trzech lat swego istnienia przeszło 2.000 wypadków.

Akta dotyczące sprawy każdego dziecka znajdują się w ponumerowanych teczkach. Dla ułatwienia orientacji sprawozdania z każdej dziedziny pisane są na arkuszach odmiennych kolorów.

Raz lub dwa razy w miesiącu odbywają się ogólne zebrania personelu Poradni, którym przewodniczy kierownik. Podczas tych posiedzeń zdaje się sprawę z prac dokonanych, rozpatruje przypadki szczególnie interesujące, proponuje nowe metody pracy itd.

Na podstawie materiału zawartego w aktach prowadzi się stale badania naukowe.

Instytucją o charakterze zupełnie oficjalnym jest Centrala Badań Psychologicznych Ministerstwa Sprawiedliwości. Działalność jej ma doniosłe znaczenie dla systemu reedukacji młodych przestępców.

Instytucja ta powstała dwa lata temu dzięki inicjatywie i funduszom Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Przypadł jej również zaszczyt posiadania jako kierownika Profesora Stefana Baleya.

Centrala ta zajmuje się badaniem:

1) Nieletnich przestępców skazanych na pobyt w zakładzie poprawczym lub wychowawczym przez Sądy Grodzkie stolicy i okolic (z wyjątkiem dzieci już zbadanych przez Poradnię Pedologiczną).

2) Poważniejszych wypadków przestępstw na terenie całego kraju (zabójstwa, podpalenia, przestępstwa seksualne itd.).

3) Wychowanków wyjątkowo trudnych do prowadzenia (psychopatów, anormalnych, aspołecznych), dla których rygor zwykłego zakładu poprawczego okazał się nieodpowiedni.

Centrala analizuje te wszystkie przypadki i orzeka jaki zakład poprawczy lub system postępowania będzie najodpowiedniejszym w poszczególnym wypadku.

Warto może zaznaczyć tu, że Departament Karny Ministerstwa Sprawiedliwości ma do dyspozycji 15 zakładów poprawczych lub wychowawczych dla obu płci. Zakłady te różnią się między sobą swoim ogólnym charakterem, rygorem i przygotowaniem zawodowym, które dają wychowankom.

Niektóre z tych zakładów np. mają regulamin surowszy od innych, niektóre zorganizowane są jako kolonie rolnicze (jest nawet

i szkoła rolnicza), inne znów przygotowują do różnych rzemiosł. Jeden zakład przeznaczony jest specjalnie dla anormalnych.

Działalność Centrali Badań rozwija się dość szybko. Początkowo zajmowała ona tylko jeden pokój w Schronisku przy Sądzie dla Nieletnich. Badani przez Centralę chłopcy wchodzili w skład dużej grupy zupełnie różnorodnej i zmiennej. Przeprowadzanie badań w tych warunkach było trudne.

Od roku Centrala Badań ma do swej dyspozycji cały budynek położony w obszernym ogrodzie. Internat jest obliczony na 30 wychowanków. Liczny personel zajmuje się badanymi: nauczyciel, instruktor rzemiosł (dyplomant Akademii Sztuk Pięknych) oraz sześciu wychowawców i opiekunów o różnym stopniu wykształcenia i przygotowania pedagogicznego. W skład personelu wchodzi również ogrodnik i odźwierni.

Lekarz delegowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości jest odpowiedzialny za stan sanitarny zakładu. Wychowanie religijne powierzone jest księdzu, który odwiedza chłopców od czasu do czasu.

Zarząd internatu Centrali Badań spoczywa w rękach kierownika Schroniska przy Sądzie dla Nieletnich.

Zespół, przeprowadzający badania nad wychowankami pod ogólnym kierunkiem prof. Baleya, składa się z trzech osób: asystentki społecznej (psychologa z zawodu), lekarza i psychologa. Mają oni do swej dyspozycji sekretarkę stenotypistkę.

Poza tym dwóch psychologów odbywa praktykę w Centrali Badań. Jeden z nich pomaga w badaniach naukowych, przeprowadza też pomiary inteligencji, drugi, zgodnie ze swym szczególnym zainteresowaniem, organizuje poradnictwo zawodowe, które wkrótce ma być wprowadzone na terenie Centrali.

Metody pracy są takie same jak w Poradni Pedologicznej, tzn. wzorują się także na systemie amerykańskich Child Guidance Clinics.

Warto nadmienić, że asystentka społeczna Centrali Badań udaje się do najbardziej odległych zakątków kraju, ażeby przeprowadzać wywiady w środowisku internowanych.

Obok badań lekarskich, psychologicznych i wywiadów społecznych bardzo duży nacisk kładzie się na obserwacje jednostki. Niewielka stosunkowo liczba wychowanków pozwala na udzielenie im względnej swobody, co ułatwia ich samorzutne reakcje. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że większość personelu zjednała sobie sympatię i zaufanie chłopców, co sprzyja w dużej mierze obserwacjom. Obserwuje się więc chłopców dyskretnie podczas posiłków, w czasie snu, zajęć domowych, w klasie, w warsztatach (jest ich cztery: stolarski, ślusarski, introligatorski, szczotkarski a projektuje się jeszcze założenie krawieckiego i szewckiego), przy pracy w ogrodzie (nawet w porze chłodów, gdyż zakład posiada cieplarnię), w świetlicy itd.

Pod koniec swego pobytu w Centrali Badań chłopcy zdają egzamin z wiadomości szkolnych, który przeprowadzany jest częściowo specjalnymi testami.

Opiekunowie zbierają swe obserwacje, dotyczące każdego chłopca w kartotece zaprojektowanej przez współpracowników Centrali Badań Psychologicznych.

Sprawa każdego z badanych jest dyskutowana podczas zebrań w zespole złożonym z asystentki społecznej, lekarza i psychologa. Tym zebraniom przewodniczy często sam kierownik, któremu zdaje się sprawę z prac dokonanych. Od czasu do czasu na konferencję bywa zapraszany delegat Ministerstwa Sprawiedliwości a niekiedy biorą w niej udział również i praktykanci.

Centrala Badań organizuje także zebrania ogólne, w których uczestniczy personel opiekuńczy internatu.

Dyskusje na tych zebraniach mają charakter pouczający. Chodzi o przyswojenie opiekunom metod racjonalnego traktowania młodzieży, zwłaszcza trudnej do prowadzenia. Między innymi omawia się również metody obserwacji, ich uzasadnienie, znaczenie itd.

O każdym wypadku przesyła się do Ministerstwa Sprawiedliwości szczegółowe orzeczenie zaopatrzone we wskazania wychowawczo-lecznicze.

Ministerstwo Sprawiedliwości postanawia o losie badanego, biorąc pod uwagę wnioski i wskazania Centrali Badań Psychologicznych. Zakład poprawczy, który zajmie się wychowankiem, otrzymuje również odpis tego orzeczenia.

Nierzadko bywa, że wychowanek zostaje zwolniony warunkowo.

Badania przeprowadzane nad wychowankami nie działają na nich deprymująco ani nie usposabiają ich nieufnie. Przeciwnie, traktowani łagodnie, do czego często nie byli przyzwyczajeni, przebywając w atmosferze spokoju i sympatii, w odpowiednich warunkach mieszkaniowych i dobrze odżywieni, — przychodzą do dobrej formy. Zdrowie ich poprawia się znacznie. Stwierdzono też, iż znaczna ilość chłopców po pobycie w Centrali udaje się do zakładu poprawczego nastawiona pozytywnie, tj. ożywiona intencjami poprawy, zdecydowana obrać zawód i kształcić się dalej.

Katamnezy, dotyczące prowadzenia się tych chłopców, zbierane u kierowników zakładów, są na ogół zadawalające. Przeważnie otrzymuje się dodatnie opinie. To samo odnosi się do chłopców zwolnionych warunkowo.

Wspomnieć należy, że oprócz instytucji psychologicznych w Warszawie, które opisaliśmy powyżej, Ministerstwo Sprawiedliwości utrzymuje również Poradnię Pedologiczną w Łodzi (ważnym ośrodku przemysłowym). Poradnia ta współpracuje z Sądem dla Nieletnich. Personel jej składa się z psychologa i lekarza. Kuratorzy sądowi przeprowadzają wywiady społeczne.

W innych miastach Polski dziećmi przestępczymi zajmują się szkolne organizacje psychologiczne.

Wymienimy tu:

Poradnię Rady Szkolnej w Białymstoku i szkolną Poradnię Psychologiczną Instytutu Pedagogicznego w Katowicach.

W Lublinie Poradnia Higieny Psychicznej obiecuje rozpocząć wkrótce współpracę z Sądami.

Badania psychologiczne nad nieletnimi przestępcami w Polsce są dopiero w zaczątku. Pozostaje jeszcze dużo do zrobienia w tej dziedzinie. Tym niemniej podwaliny są już położone. Ideałem byłoby, gdyby wszystkie dzieci przestępcze poddawano obserwacjom podobnym do tych, które przeprowadza się w Centrali Badań Psychologicznych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pożądane byłoby zatem, ażeby każde większe miasto posiadało podobną organizację.

Byłoby korzystne również mieć do rozporządzenia:

1) Uzdolnionych asystentów społecznych, rozsianych po małych miasteczkach w celu zbierania informacji o środowisku badanych (co zaoszczędziłoby stratę czasu i sił indywidualnych a także zmniejszyłoby koszty wywiadów).

2) Lotne poradnie (złożone z lekarza i psychologa) do przeprowadzania badań psychologicznych na terenie samych instytucji poprawczych.

3) Możność stopniowego dokształcania wychowawców w zakładach poprawczych z punktu widzenia leczniczo-wychowawczego.

Należałoby również rozszerzyć specjalizację zakładów. Bardzo pilną sprawą jest utworzenie zakładów leczniczo-wychowawczych.

Mamy nadzieję, że będziemy nadal iść z postępem. Spodziewamy się, że praca nasza rozwijać się będzie coraz to owocniej, tym bardziej, że Ministerstwo Sprawiedliwości przykłada wiele wagi do pracy psychologicznej w dziedzinie sądownictwa i przypisuje jej doniosłe znaczenie.

Dr Władysław Wolter
Profesor Uniw. Jagiellońskiego.

Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce.

Referat zgłoszony na Kongres.

I. Wstęp.

Rozumie się samo przez się, że dobra profilaktyka znaczy więcej niż najlepsza represja. Jej uzasadnienie zawarte jest w idei kary jako «malum necessarium». Konieczność ta ma janusowe oblicze: jedno zwrócone w przyszłość ujawnia nam niemożność pozostawienia przestępstwa bezkarnym ze względu na przyszłość, drugie, zwró-

cone w przeszłość, podkreśla niemożność zapobiegnięciu przestępstwu w przeszłości. Im więcej usiłujemy zapobiec przestępstwom, tym bardziej zyskujemy solidną podstawę dla sprawiedliwej represji; w przeciwnym zaś przypadku kara traci wiele ze swej konieczności i w konsekwencji ze swej idei.

Przy tym stanie rzeczy nasuwa się pytanie, dlaczego nie przesuwa się akcentu z represji choćby nawet zapobiegawczej na profilaktykę, co najmniej w postaci bardziej wyrazistej. Istnieje wiele powodów, dla których ta zmiana nie da się tak łatwo przeprowadzić. Niektóre z nich zasługują na to, by były tu wymienione.

A. Trzeba doskonale znać przyczyny przestępczości, by móc zapobiec przestępstwom. O ile chodzi o przedstawicieli nowoczesnej kryminologii, to niektórzy twierdzą, że je znają, inni, bardziej ostrożni, zapewniają, że kiedyś będą one znane w zupełności. Czy tak czy inaczej, jedno jest pewne, że przyczyny przestępczości są bardzo różnorodne, że można przestępczość jako zjawisko społeczne przyrównać do choroby (społecznej), że jednak przestępczość nie pokrywa się chorobowością w sensie medycznym, z której wynikałaby jako jej symptom, a również, że nie istnieje jednolity typ przestępcy. Niewątpliwie nie można zaprzeczyć odkryciu, że przestępstwo jest wynikiem osobistych właściwości przestępcy oraz wpływów środowiska. Jednak to odkrycie nie jest niczym innym jak dopiero punktem wyjścia dla badań przez podkreślenie, że przestępstwo jest zdeterminowane przez życie; wszak osoba sprawcy oraz środowisko to właśnie życie. Wielość okoliczności, o ile chodzi o sprawcę i otoczenie, nie ułatwia rozwiązania problemu, tym bardziej, że elementy endogenne wpływają na środowisko, które ze swej strony oddziaływa na człowieka; na odwrót czynniki egzogenne oddziaływują na elementy wewnętrzne, które znów wpływają na środowisko. Nie ulega kwestii, że w otoczeniu występują bodźce, zaś osobowość sprawcy wykazuje pewne punkty wrażliwości; trudność zadania polega właśnie na tym, że trzeba odkryć mechanizm przeróbki bodźców przez właściwości psychiczne, charakterologiczne (co nie znaczy, że nie mogą one być wyznaczone morfologicznie, a w szczególności fizjologicznie) z ich wrażliwościami, ewentualnie przy pomocy katalizatorów, które mogą ujść uwadze badacza.

Będąc dalekim od tego, by nie uznać wielkich postępów w dziedzinie kryminologii, pragnę tylko, właśnie z punktu widzenia tej metody naukowej, podkreślić trudności, na jakie musi natrafić realizacja integralnej profilaktyki.

B. Zadanie to byłoby znacznie łatwiejsze, gdyby przestępcy byli ludźmi chorymi w sensie lekarskim, a bodźce środowiska okolicznościami szkodliwymi jako takie. Ludzie chorzy mogą być leczeni; jednym z pierwszych środków zabezpieczających byłoby ich umieszczenie w zakładzie leczniczym, urzeczywistnione w drodze administracyjnej jako środek profilaktyczny. Szkodliwe bodźce muszą być zniszczone, co znaczy, że walka profilaktyczna musi je atakować. Pozo-

stają więc czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, które odgrywają rolę, choć nie można o nich powiedzieć, by należały do grupy chorób, względnie czynników jako takich szkodliwych. W tym miejscu profilaktyka natrafia na trudności, których nie można tak łatwo przezwyciężyć.

C. Walka profilaktyczna może być zwrócona przeciwko następującym przedmiotom: przeciwko punktom wrażliwym osobowości sprawcy, przeciwko aktywności psychicznej przerabiającej wrażenia zewnętrzne oraz przeciwko bodźcom środowiska. O ile chodzi o pierwsze, może ona próbować je zmienić, a jeśli to możliwe, przeszkodzić ich powstaniu. O ile chodzi o drugie, należałoby wniknąć w procedurę psychiczną przez wprowadzenie do niej nowych elementów psychicznych zdolnych do tego, by powstrzymać definitywne ukształtowanie się decyzji kryminalnej. O ile wreszcie chodzi o ostatnie, musiałaby ona usiłować zmniejszyć ich charakter pobudzający lub je w ogóle wyeliminować. Wiemy zaś jak trudną rzeczą jest zmienić, przerobić, sublimować te słabe punkty indywidualności. Przeszkodzenie jest problemem ściśle związanym z rozległą kwestią dziedziczności i jako takie nastręcza wiele trudności, tymbardziej, że wchodzą tu w grę drażliwe kwestie zabiegów operacyjnych, a choćby nawet tylko normatywnych. Można sobie więc wyobrazić z jakimi trudnościami musi się spotkać pomysł wniknięcia w proceder psychicznego formowania decyzyj. Nawet bodźce zewnętrzne, choć wydają się być najłatwiejsze do zwalczania, stawiają skuteczny opór próbom ich eliminacji, w szczególności, gdy ich charakter szkodliwy jest względny.

D. Nie można zaprzeczyć, że prawie każde przedsięwzięcie profilaktyczne nosi na sobie znamię eksperymentu, który musi być przeprowadzony z wszelką możliwą ostrożnością (pcr. doświadczenie z prohibicją amerykańską), by uniknąć niemiłych konsekwencyj. Im bardziej ten zabieg dotyka indywiduum, tym bardziej cała akcja staje się niebezpieczną, tym trudniej przewidzieć skutki (por. zagadnienie sterylizacji itd.).

E. O ile chodzi o represję, nikt nie cofa się przed dotknięciem praw indywidualnych, jednak co się tyczy profilaktyki, problem staje się drażliwszy i natrafia na poważne trudności.

F. Moralista powie, że należy w pierwszym rzędzie zapobiegać. Ekonomista zwróci uwagę na to, że nie można wyeliminować z kalkulacji kwestii kosztów, stawiając sobie proste pytanie: czy warto? Niewątpliwie represja kosztuje, prewencja także. Jednak z punktu widzenia ekonomicznego prewencja nie powinna więcej kosztować, niż wynoszą ciężary związane z represją plus straty wynikłe z przestępstw. Na tym nie koniec. Represja jest w danym przypadku wydatkiem koniecznym. Profilaktyka może wydać owoce dopiero w przyszłości. Tylko człowiek bogaty może wydatkować, by ciągnąć korzyści w przyszłości, biedny musi się zdać na los; on nie posiada środków, by eskontować z góry nieszczęście, które może

nigdy nie nastąpi. Społeczeństwo bogate może sobie pozwolić znacznie łatwiej na poświęcenie fortuny dla szlachetnego celu, jakim jest profilaktyka, społeczeństwo biedne będzie zawsze widziało przed sobą potrzeby pilniejsze, które wymagają zaspokojenia.

Tak przedstawiają się trudności z jakimi musi walczyć usiłowanie zapobiegnięcia przestępstwom.

Przed przystąpieniem do zagadnienia profilaktyki należy jeszcze zwrócić uwagę na następującą kwestię. Odróżnia się represję i prewencję. Pierwsza musi być reakcją po-przestępczą, druga może być urzeczywistniana po lub przed popełnieniem przestępstwa. Prewencja po-przestępna może być związana z represją (kara celowa, prewencyjna), może jednak wystąpić w postaci samodzielnej jako środek zabezpieczający. W ramy profilaktyki kryminalnej wchodzą środki zabezpieczające przed-przestępne, prewencyjny charakter środków represyjnych, oraz naturalnie po-przestępcze środki zabezpieczające. Jednak nie należy zapominać o tym, że nawet sam fakt ukarania może mieć znaczenie prewencyjne w tym sensie, że kara może przeszkodzić rozwojowi stanów, które alimentują działalność przestępną. Poza tym nasuwa się pytanie, czy wielość zakazów nie może wpływać na stan przestępny podwyższając go w progresji geometrycznej.

II. Profilaktyka ogólna i szczególna.

Ramy profilaktyki kryminalnej są bardzo szerokie. Wszystko to, co przyczynia się do podwyższenia poziomu moralnego, fizycznego i materialnego, współdziała przy obniżeniu przestępczości. Istnieje zależność między poziomem materialnym a moralnym, moralnym i fizycznym, materialnym i fizycznym, ale tylko do pewnego stopnia; nie można bowiem powiedzieć, by bardzo wysoki poziom materialny nie mógł być szkodliwy dla stanu moralnego i fizycznego. Bez wątpienia wysoki stan moralny nie może nigdy szkodzić stanowi materialnemu i fizycznemu, zaś dobry stan fizyczny nie może wywołać ujemnych następstw, ale to wszystko.

Ta zależność przestępczości od czynników wyżej podanych jest jedynie wynikiem tego, że przestępczość jest chorobą społeczną, że jest — jakby to można powiedzieć — odwrotną stroną życia społecznego i jako taka uwarunkowana okolicznościami, które w tym życiu odgrywają decydującą rolę.

Profilaktyka kryminalna, pojęta tak szeroko, nie wchodzi w ramy profilaktyki kryminalnej traktowanej z punktu widzenia kryminologicznego. Możnaby powiedzieć, że przekracza ona granice polityki kryminalnej i wchodzi w ramy polityki socjalnej. I z tego właśnie powodu odróżnia się profilaktykę ogólną i szczególną. Profilaktyka ogólna wiąże się ściśle z polityką socjalną, zaś profilaktyka szczególna z polityką kryminalną.

Niniejszy referat musi się ograniczyć do problemów profilaktyki szczególnej, nie rozwijając szerokiego zagadnienia profilaktyki ogól-

nej. Jednak jest rzeczą niemożliwą naszkicować obraz profilaktyki szczególnej, nie dotykając kwestii profilaktyki szczególnej.

III. Profilaktyka ogólna.

W tej materii wystarczy podkreślić cechy najbardziej charakterystyczne. Takimi wydają się być: walka z pewnymi chorobami, z nadużyciem środków odurzających lub napojów alkoholowych.

1. PROBLEM CHORÓB ZAKAŹNYCH.

Ustawa z 21-II-1935 r. (Dz. U. Nr 27 poz. 198) o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu wymienia choroby, których każdy przypadek powoduje obowiązek zgłoszenia do zarządu gminnego. Znajdujemy tam choroby, którymi interesuje się kryminologia ze względu na ich charakter kryminogenny jak nagminne zapalenie mózgowia (encephalitis epidemica). Mowa tam również i o gruźlicy. W przypadku stwierdzenia choroby zakaźnej, władze mają prawo wydać zarządzenia profilaktyczne, by zapobiec rozwleczeniu choroby. Każde przełamanie takich zarządzeń karane jest w drodze administracyjnej.

Co się tyczy chorób wenerycznych, to kodeks karny postanawia w art. 245, iż ten, kto będąc dotknięty chorobą weneryczną, naraża inną osobę na zarażenie tą chorobą, podlega karze więzienia lub aresztu (do lat 3). Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy, dotyczącej walki z chorobami wenerycznymi, który uzupełnić ma rządowy projekt ustawy o zwalczaniu nierządu i uregulować sprawę obowiązkowego leczenia.

2. NADUŻYCIE NARKOTYKÓW.

Ustawa z 22 VI-1923 r. (Dz. U. Nr 72 poz. 559) w przedmiocie substancyj i przetworów odurzających zabrania wytwarzania, przeróbki, przywozu i wywozu, przechowywania, handlu oraz wszelkiego w ogóle obiegu wymienionych substancyj odurzających za wyjątkiem przypadków, w których udzielone zostanie szczególne pozwolenie dla celów leczniczych, naukowych i przemysłowych.

Niezastosowanie się do przepisów tej ustawy karane jest na drodze sądowej. Art. 244 k. k. postanawia, że udzielenie innej osobie trucizny odurzającej, podlega karze więzienia lub aresztu (do 5 lat). Jeżeli czyn pozostaje w związku z nadużywaniem... środków odurzających, sąd może zarządzić, by sprawcę po ewentualnym odbyciu wymierzonej kary umieszczono w odpowiednim zakładzie leczniczym na przeciąg lat 2 (art. 82 k. k.).

3. ALKOHOLIZM.

Ustawa z 21-III-1931 r. (Dz. U. Nr 51 poz. 423) o ograniczeniu w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (przeciwalkoholowa) zawiera cały szereg zakazów, zmierzających w kierunku zapobiegnięcia nadużyciu napojów wyskokowych.

a) W pewnych miejscach (koszary wojskowe, fabryki, domy ludowe, lokale oddane do użytku służby publicznej) sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych są zakazane.

b) Nie mogą być nadane zezwolenia na miejsca detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem, znajdujące się w odległości krótszej niż 100 metrów od zewnętrznych granic budynków, w których mieszczą się kościoły, klasztory lub świątynie wyznań w Polsce uznanych, szkoły, zakłady naukowe i wychowawcze, sądy, więzienia, dworce i stacje kolejowe, przystanie statków, koszary, zakłady zatrudniające więcej niż 50 robotników oraz od zewnętrznych granic cmentarzy.

c) Zakazana jest sprzedaż detaliczna lub inne detaliczne pozbycie tudzież podawanie do spożycia w lokalach i miejscach publicznych napojów alkoholowych wzamian za zboże lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego, albo na pokrycie zobowiązań lub za wykonaną pracę.

d) Należytości skredytowanych za napoje alkoholowe, sprzedane detalicznie lub pozbyte detalicznie w inny sposób, a zwłaszcza za podane na miejscu do spożycia nie można dochodzić w drodze skargi. Umowy zastawu, poręki, zawarte w celu zabezpieczenia takich należności, są prawnie nieważne.

e) Karany jest, kto w stanie nietrzeźwości, wywołanej nadużyciem napojów alkoholowych, zachowaniem swoim daje powód do publicznego zgorszenia, tudzież, kto w stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznym bez względu na swoje zachowanie się. Tej samej karze podlega i ten, kto drugiego do stanu nietrzeźwości doprowadził, albo, kto drugiemu, będącemu w tymże stanie, napoje alkoholowe wydaje.

f) Karany jest, kto po godzinie, prawnie przepisanej, przebywa w lokalu detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem, mimo iż go gospodarz lub przestawiciel uprawnionej władzy wezwał do wyjścia, oraz gospodarz lokalu, zezwalający na przebywanie w swym lokalu detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych gości po przepisanej prawnie godzinie.

g) Podlega karze, kto na zabezpieczenie należności, skredytowanych za napoje alkoholowe, sprzedane detalicznie lub pozbyte detalicznie w inny sposób, a zwłaszcza podane na miejscu do spożycia, żąda albo przyjmuje zastaw albo porękę, tudzież kto usiłuje obejść przepisy art. 8 pkt. b (por. wyżej p. c) oraz 9 (por. wyżej p. d) za pomocą aktu pozornego lub tym sposobem, że każe sobie wystawić dokument, a w szczególności weksel.

h) Karom przewidzianym w art. 10 ulega także gospodarz lokalu, rozmyślnie nie przeciwdziałający należycie popełnianiu w swym przedsiębiorstwie przestępstw, przewidzianych w niniejszej ustawie.

i) W razie dwukrotnego w ciągu jednego roku kalendarzowego skazania w myśl tej ustaw' może władza skarbowa, w porozumie-

niu z powiatową władzą administracji ogólnej, cofnąć koncesję na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, orzekając równocześnie na pewien czas lub na zawsze niezdolność do uzyskania nowej koncesji.

Kodeks karny postanawia w art. 17 § 2, iż podlega karze sprawca, który umyślnie wprawił się w stan zakłócenia czynności psychicznej po to, by dokonać przestępstwa. W razie umniejszonej poczytalności po myśli art. 18 § 1 nie może być zastosowane nadzwyczajne łagodzenie kary, jeśli ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem było skutkiem odurzenia wynikającego z winy sprawcy. Jeżeli czyn pozostaje w związku z nadużyciem napojów wyskokowych... sąd może zarządzić, by sprawcę, po ewentualnym odbyciu kary, umieszczono w odpowiednim zakładzie leczniczym na przeciąg dwóch lat (art. 82[1].

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 14-X-1927r (Dz. U. Nr 92 poz. 823) przewiduje umieszczenie w domu pracy przymusowej lub w przytułku (w razie niezdolności do pracy) tego, kto nałogowo oddając się pijaństwu dochodzi do takiego stanu, iż dla utrzymania bądź jego samego, bądź tych, których obowiązany jest żywić, udzielić trzeba pomocy z tytułu opieki społecznej.

IV. Różne odcinki walki z przestępczością.

Rozpatrując problem walki z przestępczością, spostrzega się kilka odcinków tej walki, z których każdy odgrywa doniosłą rolę. Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie przestępczości nieletnich, którzy służą jako kadry przestępczości dorosłych; na drugim miejscu wysuwa się obszerna dziedzina przestępczości, którą można by nazwać «zwyczajną», z nią zaś łączy się na trzecim miejscu zagadnienie przestępczości zatwardziałej (nałogowej i zawodowej). Niewątpliwie byłoby rzeczą najlepszą zaatakować nieprzyjaciela na wszystkich frontach z równą siłą. Jeśli to jednak jest niemożliwe, główny atak nie może być skierowany na odcinek środkowy, jeśli walka ma być skuteczna. Atak frontowy nie dotyka bowiem kadr przestępczości, które oszczędzane dostarczają nowych kontyngentów przestępców i pomija sztaby przestępczości formowane przez przestępców zatwardziałych. Dlatego też nie można wygrać bitwy, jeśli się nie atakuje skrzydeł, to zaś znaczy, że walkę z przestępczością należy skoncentrować na tych dwóch skrzydłowych odcinkach. Na odcinku centralnym przeważa represja, z którą łączy się prewencja czy to w postaci sposobu zastosowania kary, czy w formie uzupełniających lub zastępczych środków szczególnych, czy wreszcie jako czysta profilaktyka. Na skrzydłach przeważa prewencja. Jeśli chodzi o nieletnich, to rozwija się ona na dwóch torach jako czysta profilaktyka (przedprzestępna) oraz jako reakcja prewencyjna (poprzestępcza). Co się zaś tyczy walki z najcięższą przestępczością, to chociaż może być ona tylko reakcją poprzestępczą, to jednak łączy się ona albo ściśle z wyrokiem zasądzającym (sądowe środki zabezpieczające) albo

też z samym charakterem zatwardziałej przestępczości bez bezpośredniego związku z wyrokiem zasądzającym (środki policyjne). Przewaga prewencji na skrzydłach pozwala izolować odcinek centralny, którego odporność ulega w ten sposób zmniejszeniu.

Niech mi więc wolno będzie, przystępując do profilaktyki kryminalnej szczególnej, rozpocząć od przedstawienia środków używanych do zwalczania przestępczości nieletnich i przestępczości zatwardziałej.

V. Zagadnienie przestępczości nieletnich.

1. Na pierwszy plan wysuwa się sposób reakcji po popełnieniu przestępstwa, różny o ile chodzi o prawo materialne i prawo formalne. W każdym razie właśnie dążenia profilaktyczne wycisnęły na metodzie traktowania nieletnich przestępców szczególne piętno. Nie mogąc rozwinąć całego problemu odpowiedzialności nieletnich, muszę się ograniczyć do skrótowego przestawienia.

a. Kodeks karny traktuje jako nieletnich osoby, które nie ukończyły jeszcze 17 roku życia. W razie popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, nieletni nie podlegają karze w tym sensie, że nie można na nich nałożyć żadnej kary zasadniczej czy zastępczej przewidzianej dla dorosłych. O ile nie ukończyli jeszcze 13 roku życia, wchodzą w zastosowanie tylko środki wychowawcze (art. 69 § 1a), o charakterze czysto prewencyjnym, do których należą: upomnienie, oddanie pod dozór odpowiedzialny rodziców, opiekunów lub specjalnego kuratora oraz umieszczenie w zakładzie wychowawczym (takich zakładów jest w Polsce trzy). Odpowiedzialność za dozór ujawnia się w skutkach zaniedbań ze strony tego, komu powierzono ten dozór. Kto przez niewykonywanie swych obowiązków w stosunku do nieletniego, oddanego mu pód dozór odpowiedzialny, dopuszcza do popełnienia przez tego nieletniego przestępstwa, karany jest za wykroczenie przeciwko porządkowi publicznemu (art.17 prawa o wykroczeniach). Sprawa kuratorów specjalnych uregulowana jest rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 25-VI-1935 (Dz. U. Nr 46 poz. 316). Są oni ustanowieni przy sądach okręgowych przez prezesa sądu apelacyjnego spośród osób, które posiadają kwalifikacje do nadzoru nad dziećmi moralnie zaniedbanymi. Kurator jest kontrolowany przez sędziego i może być odwołany przez prezesa sądu apelacyjnego. Swe funkcje spełnia on honorowo. Zakład wychowawczy jest najostrzejszym środkiem wychowawczym. Po wejściu w życie kodeksu karnego z 1932 r. nie ogłoszono jeszcze nowego regulaminu, dotyczącego organizacji tych zakładów wychowawczych. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 22-III-1928 o zakładach wychowawczych i poprawczych (Dz. U. Nr 36 poz. 380) podkreśla, że wspomniane zakłady są przeznaczone bez wyjątku dla nieletnich przestępnych, że zakłady państwowe mogą być zarządzane przez organy samorządowe lub przez instytucje prywatne oraz, że zakłady prywatne mogą być zarządzane przez państwo. Inspekcja tych za-

kładów powierzona jest Ministrowi Sprawiedliwości, który może ją wykonywać przez podległe sobie organy.

W razie popełnienia przestępstwa przez nieletniego, który ukończył 13 rok życia, jednak bez rozeznania, to znaczy bez osiągnięcia rozwoju umysłowego i moralnego w takim stopniu, by mógł on rozpoznać znaczenie czynu i kierować swym postępowaniem (art. 69 § 1b), albo nawet z rozeznaniem, jeśli ze względu na okoliczności czynu, charakter nieletniego albo warunki jego życia i otoczenia umieszczenie w zakładzie poprawczym nie byłoby celowe (art. 71), sąd stosuje środki wychowawcze wyżej wymienione. Tych środków używa się również w przypadkach warunkowego zawieszenia oddania do zakładu poprawczego oraz warunkowego zwolnienia z takiego zakładu (art. 73, 75). We wszystkich innych przypadkach umieszcza się nieletniego powyżej lat 13 w zakładzie poprawczym, gdzie pozostaje do 21 roku życia, chyba że zostanie warunkowo przed tym terminem zwolniony. Jeżeli wychowaniec zakładu poprawczego nie mający lat 17 popełni czyn zabroniony pod groźbą kary, zarząd zakładu załatwia sprawę w drodze dyscyplinarnej (art. 78) skoro reakcja sądowa mogłaby znów tylko polegać na umieszczeniu w zakładzie poprawczym.

W Polsce działa 9 zakładów poprawczych, 7 dla chłopców a 2 dla dziewcząt. Poza tym zorganizowano zakład obserwacyjno-rozdzielczy, zakład dla nieletnich, którzy wykazują pewien niedorozwój umysłowy, oraz zakład dla nieletnich trudnych do prowadzenia.

W razie braku miejsca w zakładzie wychowawczym władza wykonawcza stosuje inny środek wychowawczy. W razie braku miejsca w zakładzie poprawczym, sąd może zarządzić umieszczenie w więzieniu, jednak w specjalnym oddziale i zarezerwowanym dla nieletnich (art. 28 § 1 przep. wprow. K.K.)

Kodeks karny polski obejmuje jedynie zbrodnie oraz występki. Zagadnienie wykroczeń jest unormowane ustawą szczególną z 1932 r. Tam też znajdują się przepisy dotyczące nieletnich. Co się tyczy środków wychowawczych, ustawa nie zna umieszczenia w zakładzie wychowawczym (art. 6 § 2), jako że jest to najsilniejszy środek tego rodzaju a chodzi jedynie o najniższy stopień przestępczości. Niestety, kary przewidziane dla dorosłych jak areszt i grzywna stosują się również do nieletnich, dobrze że mogą one być zastąpione przez środki wychowawcze, jeśli nieletni w ostatnim roku nie popełnił przestępstwa (wykroczenia) tego samego rodzaju lub z tych samych pobudek (art. 6 § 3).

Poniżej kilka cyfr:

	Nieletni skazani	Zakład poprawczy wykonany	Zakład poprawczy zawieszony	Środki wychowawcze Zakład wychow.	Środki wychowawcze Dozór	Środki wychowawcze Upomnienie
1934	20.963	827	2.408	369	7.555	9.804
	m. 18.413	3.235				
	k. 2.550					

1935	23.217	863	3.113	405	7.587	11.249
	m. 20.551	3.976				
	k. 2.666					
1936	26.061	879	3.279	280	8.326	11.210
	m. 23.430	4.158				
	k. 2.631					

	Nieletni pozbawieni wolności	Zakłady poprawcz. i wychowawcze	państwowe	prywatne	tymcz. zatrz.
1936		1.309	745	564	
		m. 1.162	m. 745	m. 417	
		k. 147	k. —	k. 147	
1937	1.663	1.398	896	502	265
	m. 1.447	m. 1.245	m. 896	m. 349	m. 202
	k. 216	k. 153	k. —	k. 153	k. 63
1938	2.019	1.749	1.022	727	270
	m. 1.749	m. 1.525	m. 1.022	m. 503	m. 224
	k. 270	k. 224	k. —	k. 224	k. 46

b. Kodeks postępowania karnego z 1928 r. przewiduje specjalne postępowanie w sprawach nieletnich, to znaczy takich, którzy w chwili rozpoczęcia przewodu sądowego nie ukończyli jeszcze 17 lat (art. 614). Mają oni odpowiadać przed sądem dla nieletnich w składzie jednego sędziego dla nieletnich. Niestety, takie sądy dotąd nie zostały zorganizowane i sprawy nieletnich są rozpatrywane przez zwykłe sądy. Tylko w Warszawie i w Łodzi działają oddziały sądu grodzkiego, które w granicach swych kompetencji rozstrzygają sprawy nieletnich.

Nie wchodząc w szczegóły postępowania w sprawach nieletnich, podkreślić należy najbardziej charakterystyczne cechy tego szczególnego sposobu sądzenia nieletnich:

aa) W tym postępowaniu nie ma śledztwa (art. 616). Dochodzenie, które, o ile chodzi o dorosłych, prowadzi prokurator, tutaj spoczywa w ręku sędziego dla nieletnich. Dochodzenie ma na celu ustalenie okoliczności czynu zarzuconego nieletniemu, a zwłaszcza pobudek i sposobu działania oraz stosunku do pokrzywdzonego, a dalej stopnia rozwoju umysłowego i moralnego nieletniego oraz innych danych niezbędnych dla ustalenia, czy nieletni działał z rozeznaniem, wreszcie charakteru i przeszłości nieletniego, warunków, w jakich żył i wychował się, stosunków moralnych i materialnych jego i jego rodziny, oraz zachowania się po spełnieniu przestępstwa i środków nadających się do jego poprawy (art. 618). Po ukończeniu dochodzenia sędzia dla nieletnich albo wyznacza rozprawę (nie ma tu formalnego aktu oskarżenia) albo umarza postępowanie, jeżeli nie dopatrzy się znamion przestępstwa, bądź uzna brak dostatecz-

nych poszlak przeciwko nieletniemu, bądź ustali inne powody wyłączające postępowanie karne (art. 621).

bb) Zamiast środków zapobiegawczych przewidzianych w stosunku do dorosłych sąd dla nieletnich stosuje oddanie nieletniego pod dozór odpowiedzialny rodziców, opiekunów lub innej osoby godnej zaufania, z dodaniem w razie potrzeby dozoru kuratora lub zatrzymanie w specjalnym schronisku dla nieletnich (art. 620 § 1), w razie zaś braku takiego schroniska w zakładzie poprawczym lub wychowawczym lub w specjalnym oddziale więzienia, gdzie jednak nie może on mieć styczności z dorosłymi więźniami (art. 6 przep. wprow. k.p.k.). Wyżej wspomniane schroniska są już zorganizowane w większych miastach.

cc) Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych (art. 627). Po wysłuchaniu wyjaśnień nieletniego, sędzia pozostawi go na sali wtedy tylko, gdy uzna to za niezbędne (art. 628).

dd) Apelacja i kasacja nie wstrzymują wykonania wyroku (art. 631).

c. Procedura karna przewiduje współpracę sądu dla nieletnich z kuratorami i członkami patronatu nad nieletnimi:

aa) Zagadnienie kuratorów było omawiane poprzednio. Należałoby jeszcze tylko podkreślić, że sędzia dla nieletnich może zlecić wykonanie poszczególnych czynności dochodzenia kuratorowi nieletnich (art. 616 § 2).

bb) Członkowie patronatu mogą na mocy zlecenia sędziego dla nieletnich wykonać poszczególne czynności dochodzenia (art. 616 § 2) i mają prawo być obecnymi na rozprawie głównej (art. 627 § 2). W niektórych miastach patronat zarządza schroniskiem dla nieletnich. W Warszawie Patronat Towarzystwa pomocy więźniom utrzymuje poradnię pedologiczną, której zadaniem jest ujawnić powody złego prowadzenia się oraz trudności wychowawczych. Znaczenie profilaktyczne tej instytucji jest bardzo wielkie. Patronat jak i inne instytucje dobroczynności rozwijają bardzo żywą działalność w stosunku do nieletnich moralnie zagrożonych, pozbawionych wolności i zwolnionych.

cc) Nie można pominąć, o ile chodzi o walkę z przestępczością nieletnich, roli, jaką odgrywa policja kobieca, powołana do życia w 1925 r., której zasięg działania został rozszerzony w roku 1935 właśnie w kierunku walki z przestępczością nieletnich.

2. Ustawa z 16-VIII-1923 r. (Dz. U. Nr 92 poz. 726) postanawia w art. 2, że opieka społeczna obejmuje opiekę nad dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi, przestępnymi oraz zagrożonymi przez wpływy złego otoczenia. Polega ona na dostarczeniu środków utrzymania (pożywienia, bielizny, ubrania, obuwia, mieszkania, opału i oświetlenia) oraz na staraniu się o wychowanie umysłowe, religijno-moralne oraz fizyczne i na pomocy w przygotowaniu do pracy zawodowej. Ciężar opieki społecznej spoczywa na związkach komunalnych przy poparciu ze strony państwa.

Rozp. Prezydenta R. P. z 16-III-1928 r. (Dz. U. Nr 29 poz. 267) powołało do życia opiekunów społecznych oraz komisje opieki społecznej, na których spoczywa obowiązek opieki społecznej.

3. Kilka zakazów tworzących przestępstwa ścigane w drodze sądowej lub administracyjnej posiada charakter profilaktyczny, skoro zmierzają do tego by uchronić nieletnich przed demoralizacją:

a) art. 203 k. k. zakazuje czynu nierządnego w stosunku do osoby poniżej lat 15;

b) Po myśli art. 212 karany jest ostrzej ten, który popełni przestępstwa określone w art. 208 (ułatwienie cudzego nierządu), 209 (sutenerstwo), 210 (nakłanianie do zawodowego nierządu), 211 (handel kobietami) względem własnej żony, dziecka, pasierba, wnuka, osoby oddanej pod nadzór, w opiekę lub na wychowanie albo względem nieletniego poniżej lat 21;

c) Na podstawie art. 213 karany jest ten, kto dopuszcza się czynu nierządnego (publicznie lub) w obecności nieletniego poniżej lat 15.

d) Przestępstwo z art. 214 popełnia ten, kto rozpowszechnia pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny;

e) Art. 246 zakazuje fizycznego lub moralnego znęcania się nad pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy osobą nieletnią poniżej lat 17;

f) Nie można pominąć przepisu art. 200, który nakłada karę na tego, kto wbrew obowiązkowi opieki lub nadzoru porzuca dziecko poniżej lat 13,

g) oraz przepisu art. 201, skierowanego przeciwko temu, kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej, doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania że wsparcia;

h) W katalogu kar dodatkowych i środków zabezpieczających znajdujemy utratę praw rodzicielskich i opiekuńczych, orzekaną wtedy, gdy przestępstwo popełnione zostało przeciwko nieletniemu poniżej lat 17 lub we współdziałaniu z takim nieletnim (art.49);

i) Ustawa przeciwalkoholowa z 21-III-1931 (Dz. U. Nr 51 poz. 423) zakazuje sprzedaży detalicznej lub innego detalicznego pozbycia, tudzież podawania do spożycia w lokalach i miejscach publicznych napojów alkoholowych nieletnim do lat 21 lub uczniom wszelkiego rodzaju szkół niższych i średnich bez względu na ich wiek. Nie mogą być nadane zezwolenia na miejsca (lokale) detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem (za wyjątkiem piwa), znajdujące się w odległości krótszej niż 100 metrów od zewnętrznych granic budynków, w których mieszczą się ...szkoły, zakłady naukowe i wychowawcze;

j) Rozporządzenie Prezydenta R.P. z 27-X-1933 (Dz.U.Nr 85 poz, 632) o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych zakazuje przedsięwzięć, mogących przyczynić się do zdziczenia obyczajów lub demoralizacji;

k) Ustawa z 13-III-1934 (Dz. U. Nr 36 poz. 323) o filmach i ich wyświetlaniu postanawia, że pozwolenie na publiczne wyświetlanie filmu uprawnia do wyświetlania go z reguły tylko przed osobami,

które ukończyły 18 lat życia. Władza odmówi pozwolenia na wyświetlanie filmu, jeśli badanie wykaże, że publiczne wyświetlanie go mogłoby ...wpływać na zdziczenie obyczajów u widzów lub działać na nich demoralizująco. Władza odmówi pozwolenia na wyświetlanie przed młodzieżą (poniżej lat 18 i powyżej 6) filmów, wykazujących braki, dyskwalifikujące je do wyświetlania przed dorosłymi a nadto i tych filmów, które mogą oddziałać szkodliwie na rozwój tych osób pod względem moralnym, umysłowym lub zdrowotnym, albo też spowodować ich przewrażliwienie. W przerwach wyświetlania filmów, dozwolonych dla młodzieży, nie mogą być demonstrowane urywki filmów niedozwolonych dla młodzieży oraz nieodpowiednie dla młodzieży reklamy handlowe. Wyświetlanie filmu dostępnego dla młodzieży nie może być połączone z produkcjami o charakterze widowiskowym. Środki reklamy poddane są cenzurze.

l) W czasie kadencji sejmowej 1937/38 zgłoszony został projekt rządowy ustawy o zwalczanie nierządu. Projekt ten przewiduje zakaz uprawiania nierządu przez osoby, które nie ukończyły lat 21. Sankcjami tego projektu są środki wychowawczo-poprawcze a miano wicie: upomnienie, oddanie pod dozór odpowiedzialny rodzicom, dotychczasowym opiekunom, specjalnemu kuratorowi, opiekunowi społecznemu lub odpowiedniej instytucji opiekuńczej, umieszczenie w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym lub w domu pracy przymusowej. W zakładzie wychowawczym zatrzymany pozostaje do ukończonego 21 roku życia. W domu pracy przymusowej umieszcza się na przeciąg 6 miesięcy do lat 3 osoby ponad lat 17, jeśli ze względu na właściwości osobiste, a w szczególności na okazaną niechęć do pracy i uporczywe złe prowadzenie się nie byłoby celowe umieszczenie w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym. Sąd mocen jest, gdy to uzna za celowe, zawiesić umieszczenie w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym lub w domu pracy przymusowej tytułem próby na czas od roku do lat 3. W okresie próby sąd stosuje do nieletnich oddanie pod dozór. Zarząd zakładu opiekuńczo-wychowawczego mocen jest tytułem próby umieścić wychowańca na czas określony poza zakładem, zaś sąd mocen jest na wniosek zarządu zakładu opiekuńczo-wychowawczego lub domu pracy przymusowej bądź też z własnej inicjatywy warunkowo zwolnić na czas określony osobę, która przebyła w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym lub domu pracy przymusowej co najmniej 6 miesięcy. Sprawy o uprawianie nierządu przez osoby nieletnie rozpoznaje sąd dla nieletnich.

4. W związku z zagadnieniem profilaktyki kryminalnej nie można pominąć zagadnienia Junackich Hufców Pracy, uregulowane rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 22-IX-1936 r. (Dz. U. Nr 72 poz 515). Służba pracy jest ochotnicza i trwa 2 lata. Junaków rekrutuje się spośród młodzieży między 18 a 20 rokiem życia, w pierwszym rzędzie bezrobotnej. Służba pracy przygotowuje do służby wojskowej i zapewnia nabycie kwalifikacji zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

VI. Problem przestępczości nałogowej i zawodowej.

1. Kodeks karny traktuje przestępców nałogowych i zawodowych w sposób szczególny. Przestępcy ci nie muszą być recydywistami, np. jeśli dotąd udało im się uniknąć odpowiedzialności karnej.

a) Co się tyczy kary, to tacy przestępcy traktowani są jak przestępcy powrotni, to znaczy, że można im podwyższyć karę przewidzianą w ustawie o połowę, nie przekraczając najwyższej granicy danego środka karnego. Jeśli ustawa daje sądowi możność wyboru między karą więzienia a karą aresztu, nie można wymierzyć kary aresztu (art. 60). W stosunku do przestępców nałogowych i zawodowych niedopuszczalne jest warunkowe zawieszenie wykonania kary (art. 61 § 3).

b) Ważniejszym jest przepis art. 84, według którego sąd umieszcza w zakładzie dla niepoprawnych, po odbyciu kary, przestępcę, u którego stwierdzono trzykrotny powrót do przestępstwa, tudzież przestępcę zawodowego lub z nawyknienia, jeśli pozostawienie ich na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu. Zamknięcie w zakładzie trwa w miarę potrzeby, w każdym razie najmniej 5 lat. Po upływie każdego pięcioletniego okresu sąd rozstrzyga, czy pozostawienie przestępcy w zakładzie na dalszy okres pięcioletni jest konieczne.

Dotąd uruchomiono cztery zakłady dla niepoprawnych: w Lublińcu, w Trzemeśnej i Leśnej Podlaskiej (ostatni jako zakład przejściowy) dla mężczyzn oraz w Bojanowie dla kobiet. Organizacja tych zakładów jest uregulowana rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 15-I-1934 r. (Dz. U. Nr 5 poz. 38). Internowani są podzieleni na trzy grupy stosownie do ich prowadzenia się (system progresywny) i zajęci są pracą rzemieślniczą, ogrodniczą i rolniczą. W zakładach zorganizowane są: opieka duchowna, obowiązkowa nauka ogólno kształcąca i zawodowa, oświata pozaszkolna oraz wychowanie fizyczne. Umieszczonym w zakładzie, którzy wyróżniają się swym dobrym zachowaniem się może być udzielony urlop 6 miesięczny, bezpośrednio poprzedzający oznaczone w kodeksie karnym minimum przebywania w zakładzie. Urlop ten może służyć jako okres próby. Życie w tych zakładach kierowane jest przez Radę Zakładową, złożoną z dyrektora, kierowników działów, nauczyciela i kapelana. Stan niebezpieczeństwa kontrolowany jest przez Komitet Opiekuńczy, w skład którego wchodzą prokurator, sędzia, trzej przedstawiciele społeczeństwa oraz dyrektor. Komitet ten decyduje w sprawie urlopów i opiniuje w sprawie zwolnień i przedłużeń pobytu.

Dotąd umieszczono w tych zakładach około 750 niepoprawnych przestępców.

c) Pod koniec 1933 r. rozpoczęto w Niemczech stosowanie względem przestępców zawodowych policyjno-prewencyjnego internowania, opierając się na rozporządzeniu z 3-XI-1933 r. które reguluje, w których przypadkach ten środek przedprzestępnej prewencji

może być stosowany oraz sumę globalną internowanych. Ten sposób postępowania, uwieńczony, jak zapewniają niemieccy kryminologowie uderzającym sukcesem, zasługuje na podkreślenie dlatego, że w Polsce wkroczono również na tę drogę.

Dnia 17-VI-1934 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P., dotyczące osób niebezpiecznych dla bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego (Dz. U. Nr 50 poz. 473). Osoby, których działalność lub postępowanie daje podstawę do przypuszczenia, że z ich strony grozi naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przytrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnienia, nie przeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych z powodu przestępstw. Zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osoby przytrzymanej do miejsca odosobnienia wydają władze administracji ogólnej. Postanowienie o przymusowym odosobnieniu wydaje sędzia śledczy, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia, na wniosek władzy, która zarządziła przytrzymanie. Odosobnienie nie może trwać dłużej jak 6 miesięcy.

Instytucja ta o charakterze szczególnym jest obecnie używana celem zabezpieczenia się przed jednostkami, które rozwijają działalność komunistyczną oraz przed przestępcami zawodowymi. Należałoby sobie życzyć, aby nowe rozporządzenie uregulowało warunki przetrzymania i przedłużyło czas pobytu w takim miejscu odosobnienia właśnie w stosunku do przestępców zawodowych i nałogowych. Walka bowiem z przestępcami niepoprawnymi musi być bezwzględna i z tego punktu widzenia prewencyjne umieszczanie osób, uprawiających proceder przestępczy, których dane zanotowane są w archiwach policyjnych jest konieczne, jeśli chce się skończyć z tym trudnym do zniesienia stanem, że trzeba czekać, aż takiemu przestępcy będzie można udowodnić udział w przestępstwie.

VII. Walka z elementami aspołecznymi, z żebractwem i włóczęgostwem.

1. Kodeks karny postanawia w art. 83, że, jeżeli czyn pozostaje w związku ze wstrętem do pracy, sąd może zarządzić, by po odbyciu kary umieszczono przestępcę w domu pracy przymusowej na przeciąg lat 5.

2. Możnaby tu wspomnieć o niektórych przepisach kodeksu karnego, dotyczącego nierządu, jak sutenerstwo, ułatwianie nierządu itd.

3. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 14-X-1927 r. (Dz. U. Nr 92 poz. 823) o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa przewiduje jako środki walki:

a) kary w stosunku do żebraków, którzy, posiadając wystarczające środki utrzymania, zawodowo zajmują się wypraszaniem dla siebie w jakikolwiek sposób jałmużny,

b) zakłady zapobiegawcze i poprawcze jak domy pracy dobrowolnej, przytułki i domy pracy przymusowej.

Do domów pracy dobrowolnej przyjmuje się w miarę możności i na własne życzenie:

aa) żebraków i włóczęgów po zwolnieniu z domu pracy przymusowej,

bb) więźniów po odbyciu kary,

cc) osoby o niepełnej zdolności do pracy,

dd) wszystkie inne osoby, które nie mogą być w innej drodze zatrudnione lub nie mogą znaleźć innej pracy, o ile nie posiadają środków utrzymania i nie są zupełnie niezdolne do pracy.

Do przytułków przyjmowani są z tytułu opieki społecznej lub przymusowo umieszczani na mocy decyzji sądowej:

aa) zupełnie niezdolni do pracy żebracy i włóczędzy, nie posiadający środków utrzymania,

bb) inne osoby pozbawione środków utrzymania i zupełnie niezdolne do pracy. W domach pracy przymusowej umieszczani będą żebracy i włóczędzy zdolni do pracy i nie posiadający środków utrzymania, co do których sąd orzekł umieszczenie w domu pracy przymusowej na czas od 3 do 6 miesięcy, a w razie recydywy od 3 miesięcy do 2 lat. Możliwe jest warunkowe zawieszenie umieszczenia w domu pracy przymusowej oraz warunkowe zwolnienie.

Przepisy o umieszczeniu w domach pracy i przytułkach odnoszą się również do tego, kto nałogowo oddając się grze hazardowej, pijaństwu lub ostremu narkotyzowaniu się dochodzi do takiego stanu, iż dla utrzymania bądź jego samego, bądź tych, których obowiązany jest żywić, udzielić trzeba pomocy z tytułu opieki społecznej — oraz i do tego, kto pobiera wsparcie z tytułu opieki społecznej i wzbrania się wykonywać zaofiarowaną mu, a dostosowaną do jego sił i warunków pracę.

Postanowienia, dotyczące przymusowego umieszczenia, wykonywane są na mocy szczególnych rozporządzeń. Takie rozporządzenie wydano dotąd tylko dla miasta Warszawy.

4. W związku z zagadnieniem nieletnich była mowa o projekcie ustawy o zwalczaniu nierządu. W rozdziale zatytułowanym: Zapobieganie nierządowi — zawarte są następujące przepisy o charakterze prewencyjnym:

a) że warunki pracy w takich działach pracy, które ze względu na swój rodzaj, porę nocną lub sposób wykonywania szczególnie sprzyjają powstawaniu nierządu, określać będą rozporządzenia ministerialne,

b) że gminy miejskie zobowiązane są udzielić odpowiedniej pomocy organizacjom społecznym, których zadaniem jest walka z nierządem i objawami nierządu, jak również prowadzenie zmierzającym ku temu celowi instytucji, bądź też prowadzić tego rodzaju działalność we własnym zakresie,

c) że osobie, która porzuciła uprawianie nierządu, a nie jest w stanie trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą zaspokoić swoich niezbędnych potrzeb życiowych, powinna być w razie stwierdzenia tego stanu udzielona przez gminę, zobowiązaną do opieki, stosowna opieka lub pomoc, niezbędna do

umożliwienia tej osobie powrotu do normalnych warunków życiowych.

Opiekunowie społeczni i komisje opieki społecznej prowadzić będą akcję zwalczania nierządu. Domów publicznych nie wolno utrzymywać.

VIII. Prewencja za pomocą odpowiedniego wykonywania kary.

Tutaj dotykamy obszernej dziedziny penitencjarnej, która rozrosła się już tak daleko, że stanowi kwestię odrębną i w ramach referatu, poświęconego profilaktyce kryminalnej, może być tylko całkiem powierzchownie poruszona.

Kodeks karny odróżnia tylko dwie kary pozbawienia wolności: karę aresztu i karę więzienia (art. 37). Kara aresztu trwa najmniej tydzień (może zejść do jednego dnia w przypadkach zamiany grzywny na areszt, art. 43 § 4) a najwyżej 5 lat. Aresztant ma obowiązek zająć się pracą według własnego wyboru; jeżeli praca wybrana narusza wewnętrzny porządek zakładu lub aresztant żadną pracą zająć się nie chce, zarząd zakładu wyznacza mu pracę odpowiednią (art. 40). Kara aresztu nie ma charakteru hańbiącego i nie może się łączyć z karą dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Kary aresztu nie można zamienić na karę grzywny za wyjątkiem przypadków nadzwyczajnego łagodzenia po myśli art. 59 § 1 d.

Rozporządzenie Prezydenta R P. z 7-II-1928 (Dz. U. Nr 26 poz. 228) wprowadziło tak zwany areszt domowy, a przepisy wprowadzające kodeks karny (art. 5 § 2 p. 8) utrzymały w mocy to rozporządzenie. Taki areszt nie może przekraczać 7 dni. Większego znaczenia praktycznego ten areszt domowy nie odgrywa

Kara więzienia trwa najmniej 6 miesięcy a najwyżej 15 lat, jeżeli ustwa nie przewiduje więzienia dożywotniego. Więzień ma obowiązek pracy według wskazań zarządu zakładu karnego. Można go używać do pracy poza zakładem (art. 39). Kara więzienia ma charakter hańbiący i może się łączyć z karą dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Jeżeli ustawa daje sądowi możność wyboru między karą więzienia a karą aresztu, nie można wymierzyć kary aresztu, jeżeli przestępstwo wynikło z niskich pobudek (art. 57 § 1) lub jeśli przestępca jest recydywistą, przestępcą nałogowym lub zawodowym (art. 60 § 1).

Kodeks karny zna warunkowe zawieszenie wykonania kary (art. 61), która nie przekracza 2 lat (profilaktyczna rezygnacja z represji) oraz warunkowe zwolnienie (art. 65). W przypadku warunkowego zawieszenia sąd może oddać skazanego pod dozór ochronny osób lub instytucji, zasługujących na zaufanie (art. 62 § 1). To samo można uczynić w razie warunkowego (przedterminowego) zwolnienia (art. 66 § 1). Warunkowe zawieszenie wykonania kary jest niedopuszczalne w odniesieniu do recydywistów, przestępców zawodowych i nałogowych (por. wyżej), dalej w ramach rozporzą-

dzenia Prezydenta R. P. z 24-X-1934 r. (Dz. U. Nr 94 poz. 851) o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa, o ile chodzi o przestępstwa umyślne. Ani warunkowe zawieszenie wykonania kary ani warunkowe zwolnienie nie wchodzą w grę w odniesieniu do osób skazanych za wykroczenia w drodze karno-administracyjnej.

Organizacja więziennictwa unormowana jest rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 7-III-1928 r. (Dz. U. Nr 29 poz. 272) oraz Ministra Sprawiedliwości z 22-VI-1931 r. (Dz. U. Nr 71 poz. 571). Na podstawie tego rozporządzenia dzieli się więzienia na trzy klasy według ich pojemności: pierwsze przeznaczone są dla skazanych na karę pozbawienia wolności powyżej 3 lat, drugie dla skazanych na karę powyżej jednego roku oraz trzecie dla tych, których kara nie przekracza jednego roku. Kara pozbawienia wolności w wymiarze powyżej 3 lat wykonywana jest systemem progresywnym przy zastosowaniu klasyfikacji poziomej i pionowej (trzy klasy). W więzieniach ma być zorganizowana praca a więźniom zapewniona pociecha religijna oraz działalność oświatowa.

Naczelny nadzór nad zakładami karnymi sprawuje Minister Sprawiedliwości, nadzór penitencjarny należy do prokuratora. Nadzór penitencjarny obejmuje czuwanie nad legalnością uwięzienia i prawidłowym wykonaniem kary, nad segregacją i traktowaniem, które musi być jednolite, odpowiednie i humanitarne. Prokurator winien się interesować opieką moralną, działalnością oświatową, wyżywieniem, prawidłowym wykonaniem systemu progresywnego oraz organizacją pracy.

Przy więzieniach mogą być organizowane komitety więzienne, które współpracują w zakresie opieki moralnej, nauczania i pracy. Do nich należy wydawanie opinii w sprawie warunkowego zwolnienia, ułaskawienia oraz w ramach systemu progresywnego w sprawie awansu jak i degradacji. Komitet więzienny składa się z 5 osób, a mianowicie prokuratora, dyrektora oraz trzech osób, mianowanych przez Ministra. Do Komitetu należy utrzymywanie kontaktu z Patronatem więziennym.

Więźniów płci żeńskiej, nieletnich do lat 17, śledczych oraz recydywistów należy umieszczać w oddzielnych więzieniach a w razie niemożności w osobnych oddziałach. W więzieniach wyodrębniać należy oddziały dla osób skazanych na różne kary pozbawienia wolności (regulamin więzienny odnosi się do trzech różnych kodeksów karnych, które obowiązywały przed wejściem w życie kodeksu z 1932 r.). Przy wyznaczaniu poszczególnym więźniom miejsc w celach wspólnych należy w miarę możności uwzględnić ich wiek, rodzaj przestępstwa i kary, poziom moralny oraz stanowisko społeczne. Więźniów recydywistów lub więźniów, którzy popełnili przestępstwo ze szczególnie niskich pobudek, albo którzy wpływem swoim mogliby oddziałać demoralizująco, nie wolno osadzać w jednych i tych samych wspólnych celach z więźniami nie

należącymi do tych kategorii. Umieszczenie w celi jednoosobowej stosuje się w stosunku do duchownych, więźniów śledczych na żądanie właściwych władz oraz z mocy wyroku, a z drugiej strony w stosunku do recydywistów, przestępców niebezpiecznych, wyjątkowo zdemoralizowanych, jako karę dyscyplinarną, w stosunku do recydywistów, którzy odbywają karę według systemu progresywnego w pierwszym okresie obserwacyjnym a wreszcie w stosunku do więźniów, umieszczonych w więzieniach izolacyjnych. Tak więc umieszczenie w celi jednoosobowej odgrywa rolę jako ulga lub jako kara.

Jako środki wychowawczo-poprawcze regulamin wymienia: opiekę duchowną, działalność kulturalno-oświatową, organizację pracy oraz wychowanie fizyczne.

O ile chodzi o odbywanie kary pozbawienia wolności według zasad systemu progresywnego, to tego rodzaju stopniowe przygotowanie więźnia do normalnego trybu życia na wolności odbywa się przy pomocy:

a) segregacji więźniów i osadzenia ich w różnych więzieniach w zależności od cech indywidualnych, wieku, pobudek przestępstwa, poprzedniej karalności i czasu trwania kary;

b) podziału na klasy (3) ze stopniowym polepszaniem warunków życia więziennego i rozszerzaniem zakresu ulg dla więźniów w zależności od stopnia wykazanej poprawy;

c) pracy obowiązkowej, kształcenia ogólnego i zawodowego oraz wychowania moralnego i religijnego.

W pierwszej klasie więźniowie przebywają najmniej 6 miesięcy, recydywiści najmniej 12 miesięcy, z czego 3 w celi jednoosobowej. Przeniesienie więźnia do klasy wyższej lub niższej następuje w drodze awansu lub degradacji. Za podstawę przy awansie lub degradacji bierze się liczbę uzyskanych przez więźnia punktów (system ten jest obecnie już zarzucony) za pilność, zachowanie się, postępy w pracy i w nauce. Więźniowie klasy trzeciej mogą być zakwalifikowani do warunkowego zwolnienia.

W więzieniu izolacyjnym umieszczani są przestępcy zawodowi, nałogowi recydywiści oraz ukarani dyscyplinarnie, w stosunku do których zasady wychowawczo-poprawcze stosowane w zwykłych więzieniach nie odniosły skutku, a których wpływ na pozostałych więźniów jest szkodliwy. W takim więzieniu więźniowie podzieleni są na dwie klasy. W pierwszej klasie pozostają oni co najmniej 3 miesiące i mogą awansować z klasy drugiej do więzienia zwykłego po upływie co najmniej 9 miesięcy.

Organizacja więziennictwa uregulowana przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego nie odpowiada więcej wymogom nowej myśli penitencjarnej. Tak jak nowy kodeks karny oparty jest na systemie indywidualizacji, system penitencjarny musi spoczywać na klasyfikacji więzień z różnymi regulaminami, na klasyfikacji przedsięwziętej z punktu widzenia indywidualności więźnia. Z tego powodu przystąpiono do nowej organizacji wpierw via facti, której nadbu-

dowę normatywną ma tworzyć nowa organizacja więziennictwa, ujęta w rządowym projekcie ustawy w sprawie organizacji więziennictwa. Nowa organizacja opiera się na podziale więzień na różne typy, które różnią się organizacją, rygorem, metodą postępowania, nauczaniem i pracą, dostosowaną do indywidualności skazanego. Celom kary, która ma poprawiać zdatnych do poprawy, odstraszać tych, którzy nie muszą być poprawiani oraz unieszkodliwiać przestępców niepoprawnych, odpowiadać muszą różne kategorie zakładów karnych. Więzienia dzielą się więc na zwykłe i specjalne. W tych ostatnich umieszcza się skazanych, którzy ze względu na swe właściwości wymagają wyodrębnienia i traktowania według metod szczególnych. Więzienia specjalne są następujące:

a) więzienia obserwacyjno - rozdzielcze, w których przeprowadza się badanie osobowości skazanych na karę więzienia, celem ustalenia metod postępowania i wyboru więzienia, do którego mają być kierowani dla wykonania kary;

b) więzienia specjalne dla słabych fizycznie, dla chorych na schorzenia niebezpieczne dla otoczenia i dla niepełnowartościowych psychicznie, którzy nie mogą być użyci do pracy w normalnych warunkach więziennych i wymagają odrębnego traktowania;

c) więzienia izolacyjne dla recydywistów, przestępców zawodowych i z nawyknienia oraz innych kategorii skazanych, co do których zachodzi potrzeba wyłączenia z więzień zwykłych i zastosowania obostrzonego rygoru ze względu na rodzaj i motywy przestępstwa lub też ich zachowania się w więzieniu;

d) więzienia kolonie rolnicze dla skazanych, pracujących przed popełnieniem przestępstwa w rolnictwie lub rzemiosłach rolniczych, którzy w warunkach zbliżonych do życia na wolności pogłębiać będą swe wiadomości rolnicze;

e) więzienia zakłady rzemieślnicze dla skazanych, pochodzących ze środowisk miejskich rzemieślniczych i robotniczych, którzy nabywać tu będą i pogłębiać swe wiadomości fachowe;

f) więzienia lub oddziały dla niepełnoletnich w wieku od 17 do 21 lat;

g) więzienia ruchome ośrodki pracy dla skazanych na kary więzienia do roku celem zatrudnienia ich przy robotach społecznie użytecznych.

Do więzień kolonii rolniczych i zakładów rzemieślniczych nie mogą być kierowani recydywiści, przestępcy zawodowi i z nawyknienia. Umieszczani tam są skazani w wieku od 17 do 30 lat.

Jak z powyższego widać, poprawie służą w pierwszym rzędzie kolonie rolnicze i rzemieślnicze, zaś eliminacji więzienia izolacyjne.

Zatrzymanych i tymczasowo aresztowanych umieszcza się w aresztach śledczych albo w odrębnych oddziałach więzień i aresztów karnych. Skazanych na karę aresztu umieszcza się w aresztach karnych lub w odrębnych oddziałach więzień karnych.

W zwykłych więzieniach, orzeczoną na czas ponad trzy lata karę więzienia, wykonywa się według zasad systemu progresywnego.

W więzieniach izolacyjnych, zakładach rzemieślniczych i koloniach rolniczych stosuje się zasady systemu progresywnego do wszystkich skazanych.

Projekt reguluje kwestię opieki duchownej, oświaty szkolnej i pozaszkolnej, wychowania fizycznego, organizacji pracy, opieki lekarskiej i sanitarnej, zagadnienie odżywiania, odzieży i pomieszczenia, dalej komunikowania się skazanych i tymczasowo aresztowanych ze światem zewnętrznym, kwestię kar, ulg i nagród, współpracy społeczeństwa (komitety więzienne i patronaty) a wreszcie problem użycia broni i wezwania siły zbrojnej.

Odnośnie do pracy zauważyć należy, że osoby zatrudnione w więzieniach i aresztach nie otrzymują wynagrodzenia za pracę. Pilność i sumienność w pracy daje jednak atuty w formie podstawy do warunkowego zwolnienia oraz ułaskawienia jak i w postaci zapewnienia zwolnionemu z więzienia przyznania zasiłku pieniężnego w wysokości zależnej od rodzaju wykonywanej pracy i ilości przepracowanych dni.

Ustawa z 16-VIII-1923 r. (Dz. U. Nr 92 poz. 726) o opiece społecznej postanawia, że opieka społeczna obejmuje opiekę nad więźniami po ich zwolnieniu.

Patronat-Towarzystwo opieki nad więźniami i ich rodzinami rozwija przez swe oddziały (80) bardzo żywą działalność. Celem jego jest podniesienie stanu moralnego i materialnego więźniów, opieka nad zwolnionymi, nad ich rodzinami oraz nieletnimi. Utrzymuje on różne instytucje dla nieletnich i współpracuje z administracją więzienną, zajmuje się umieszczaniem zwolnionych w warsztatach pracy. Największą trudnością, na jaką natrafia w swej działalności, jest brak specjalnych warsztatów pracy dla zwolnionych. Ustawa z 1927 r. przewiduje organizację domów pracy dobrowolnej, przeznaczonych również dla zwolnionych więźniów, niestety jednak dotąd taki dom pracy dobrowolnej nie powstał. Drugą trudność, którą musi zwalczać patronat, to opór społeczeństwa w stosunku do resocjalizacji zwolnionych przez odmowę udzielenia pracy osobie już raz karanej. Bezrobocie powiększa trudności w uplasowaniu osób ukaranych, które nie mogą konkurować z jednostkami niekaranymi. Instytucja zatarcia skazania, bez wątpienia bardzo ważna, nie może wszystkiego dokonać, jeśli się zważy, że zatarcie możliwe jest dopiero po upływie 10 lat po odbyciu kary (lub jeszcze później) a powrót do przestępstwa następuje bardzo szybko po zwolnieniu jeśli zwolniony nie zdobędzie na uczciwej drodze niezbędnych środków do życia.

Dekret Prezydenta R.P. z 29-IX-1936 r. (Dz. U. Nr 76 poz. 537), zawierający kodeks wojskowego postępowania karnego, zajmuje się w części drugiej postępowaniem wykonawczym. Kary pozbawienia wolności wykonują władze wojskowe w wojskowych zakładach karnych. Żołnierze odbywający karę więzienia mają być poddani intensywnemu szkoleniu wojskowemu w kierunku wyrobienia w nich po-

czucia dyscypliny wojskowej, pogłębiania znajomości służby i obowiązków żołnierza oraz rozwinięcia ich sprawności fizycznej. Jako środki wychowawczo-poprawcze stosuje się również działalność kulturalno-oświatową, polegającą na zwalczaniu analfabetyzmu, rozszerzaniu horyzontu umysłowego więźniów i rozwijaniu ich poczucia obywatelskiego, oraz opiekę duchowną mającą podnieść ich poziom etyczny.

Recydywistów, przestępców nałogowych i zawodowych oraz takich, którzy popełnili przestępstwo ze szczególnie niskich pobudek albo którzy wpływem swoim mogliby oddziaływać demoralizująco, nie wolno osadzać w celach wspólnych z osobami, nie należącymi do tych kategorii. Przy wyznaczaniu poszczególnym osobom miejsc w celach wspólnych należy w miarę możności uwzględniać ich wiek, rodzaj przestępstwa i kary, stopień wojskowy oraz poziom moralny i umysłowy.

Kontrola penitencjarna należy do prokuratora wojskowego.

IX. Prewencja: środki zabezpieczające.

Ograniczam się do wymienienia środków zabezpieczających kodeksu karnego bez wchodzenia w szczegóły. Ustawa karna polska odróżnia: umieszczenie w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych lub w innym zakładzie leczniczym osób, które dopuściły się czynu zabronionego pod groźbą kary, a uznane zostały za nieodpowiedzialne, jeśli pozostawienie na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu (art. 79); umieszczenie przestępcy, uznanego za w umniejszonym stopniu odpowiedzialnego, w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych, lub w innym zakładzie leczniczym, jeżeli pozostawienie na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu (art. 80 § 1), które to umieszczenie wykonywane przed odbyciem kary może tę karę pochłonąć (art. 80 § 2). Czasu pobytu w zakładzie dla psychicznie chorych nie oznacza się z góry. Sąd może zarządzić zwolnienie nie wcześniej, niż po upływie roku (art. 81).

Sprawa umieszczenia w zakładzie dla alkoholików i narkomanów, jak i w domu pracy przymusowej, oraz w zakładzie dla niepoprawnych została omówiona poprzednio.

Należałoby jeszcze wspomnieć o utracie prawa wykonywania zawodu orzekanej w stosunku do osób, które nadużywają zawodu, lub ujawniły groźną dla społeczeństwa niezdolność do wykonywania zawodu, przepadek przedmiotów i narzędzi, pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, lub narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, a wreszcie utrata praw rodzicielskich i opiekuńczych, już wyżej omawiana. Wszystkie te środki odgrywają podwójną rolę, mogą być zastosowane jako kary dodatkowe (obok kary zasadniczej) lub jako środki zabezpieczające, jeśli nie można orzec kary zasadniczej (art. 85).

Rozporządzenie Prezydenta R.P. z 24-X-1934 r. (Dz. U. Nr 94 poz. 851) o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu

Państwa przewiduje jako nowy środek zabezpieczający dozór policyjny na czas od jednego roku do lat 5. Dekret Prezydenta R. P. z 22-XI-1938 r. (Dz. U. Nr 91 poz. 623) o ochronie niektórych interesów Państwa znowelizował w tej materii kodeks karny, wprowadzając w razie skazania za zbrodnie stanu jako środek zabezpieczający dozór policyjny na czas od roku do 5 lat.

Prawo prasowe unormowane dekretem Pana Prezydenta R. P. z 21-XI-1938 (Dz. U. Nr 89 poz. 608) przewiduje konfiskatę druku jako środek zabezpieczający. jeżeli ściganie sprawcy nie mogło nastąpić lub sprawcy nie ukarano, a treść druku zawiera znamiona przestępstwa (w razie skazania sprawcy konfiskata ma charakter kary dodatkowej).

X. Czysta profilaktyka.

Poza środkami profilaktyki ogólnej nie pozostaje wiele, co mogłoby być uznane jako środek profilaktyki szczególnej. Tutaj bowiem spotykają się wszystkie trudności, o których była mowa na wstępie.

Należałoby może tylko przypomnieć kilka zakazów omawianych w związku z problemem nieletnich (vide p. 3 c, d), ustawę o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych oraz o filmach, o czym była już mowa łącznie z zagadnieniem nieletnich.

Żeby nie pominąć pewnych tendencyj należałoby podkreślić, że Towarzystwo Eugeniczne rozwija działalność, by wywołać ustawę eugeniczną, regulującą kwestie małżeństwa, sterylizacji itd. Projekty te jednak, dotąd nie dojrzały i znajdujące się wciąż jeszcze w stanie płynnym, nie mogą być objęte tym referatem.

Zagadnienie opieki prewencyjnej w szerokim znaczeniu czeka na swe rozwiązanie.

XI. Profilaktyka i ilość przepisów karnych.

Każdy, który wgłębia się w statystykę kryminalną, wie bardzo dobrze, że liczba globalna przestępstw popełnionych w danym roku zależy od ilości zakazów karnych i że każde podwyższenie czy obniżenie tych norm odbija się w ogólnej cyfrze przestępczości Niewątpliwie ilość przestępstw uwarunkowana jest potrzebą społeczną karania pewnych czynów szkodliwych. Jeśli więc jakaś działalność staje się niebezpieczna dla porządku społecznego, jej penalizacji uniknąć nie można. Nie można więc bezpośrednio zmienić cyfry zakazów karnych, ale można na nią wpływać pośrednio, naturalnie tylko do pewnego stopnia, drogą pozbawienia czynów, pozostających w bezpośredniej łączności z warunkami porządku społecznego i ekonomicznego danej chwili, ich szkodliwego charakteru. Żyjemy obecnie w czasach, które znamionuje brak równowagi moralnej i materialnej, co powoduje coraz dalej idącą ingerencję państwa, przejawiającą się we wzrastającej ilości zakazów i nakazów karnych. Fermenty znamionujące naszą epokę zwiększają ilość norm, a ilość norm zwiększa fermenty. Podwyżka ilości zakazów karnych, która

wynika z coraz dalej idącej reglamentacji, do pewnego stopnia sztucznej, powoduje, że przestępstwa będące jej konsekwencją wykazują w pewnej mierze charakter syntetyczny, a więc mniej naturalny. Żeby wspomnieć tylko o reglamentacji dewizowej, to wszak uderza, że w orbitę przestępczości wciąga nie tylko elementy, jako takie przestępcze (np. zawodowi aferzyści i przemytnicy) ale również i osoby skądinąd kryminalnie nienaganne. Powrót do stanu bardziej naturalnego pociągnąłby za sobą jako konsekwencję obniżenie ilości zakazów karnych i zapobiegłby w tym sensie do pewnego stopnia przestępczości.

Znaczenie profilaktyczne takiego ograniczenia zakazów ujawniłoby się jeszcze w tym sensie, będącym wtórnym skutkiem reglamentacji. Pomijając bowiem, że coraz silniejsze obstawianie jednostek zakazami demoralizuje je w tym znaczeniu, że obniża wrażliwość, nie można pominąć i tego, że wyrok skazujący może wywołać katastrofę w życiu społecznym przestępcy. Jeżeli popełnione przestępstwo należy do grupy przestępstw bardziej syntetycznych, nie można zawsze wykluczyć, że jednostka pozostałaby osobą uczciwą, to znaczy niekaraną, gdyby nie istniała ta kategoria przestępstw. Człowiek ukarany za takie przestępstwo, którego życie uległo może na skutek wyroku załamaniu, może stać się jednostką, która po takim skazaniu popełniać będzie już i dalsze przestępstwa z grupy całkiem nie sztucznych. Jak więc z tego widać ograniczenie ilości zakazów może odegrać rolę profilaktyczną.

XII. Profilaktyka i sposób postępowania władz.

Jest rzeczą wiadomą, że ilość przestępstw przeciwko władzom i urzędom jest bardzo wyśrubowana. Przed laty jeden z kryminologów niemieckich wykazał, że ilość tych przestępstw może ulec redukcji, o ile przedstawiciele władzy traktować będą kandydatów do tych przestępstw, w szczególności osobników mniej lub więcej podchmielonych, w sposób szczególny, w mniejszym stopniu pobudzający do reakcji, zważywszy wielką wrażliwość takich osób. W ramach zagadnienia profilaktyki kryminalnej nie można pominąć i tej kwestii.

XIII. Zakończenie.

Dobiegamy do końca. Nie chodziło tutaj o pochwałę czy o ganienie obecnego stanu rzeczy, ale tylko o możliwie wszechstronne zilustrowanie zagadnienia profilaktyki kryminalnej w Polsce. Nie można zakończyć tych uwag nie podkreśliwszy, że problem profilaktyki kryminalnej wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan i że tylko trudności finansowe przeszkadzają w jego pełnym rozwoju.

KRONIKA.

Zniesienie transportacji przestępców (Gujany) we Francji.

W poprzednim artykule naszym [1]) wskazywaliśmy na trudności, tak natury praktycznej jak i psychologicznej, na jakie natrafiała sprawa reformy, lub zniesienia kolonii karnej w Gujanie.

Szereg projektów rządowych, przewidujących głębokie zmiany w tej dziedzinie, poczynając od roku 1925, stale natrafiało na bezwzględny opór senatu, który okazał się nieprzejednanym przeciwnikiem zniesienia niesławnej kolonii karnej. Dla tego też były wielce wątpliwe losy projektu rządowego z roku 1936, zupełnie znoszącego wysyłanie przestępców do Gujany, pomimo, że za projektem bardzo przychylnie wypowiedziała się izba poselska.

Wobec tego rodzaju stanowiska senatu, rząd francuski zdecydował rozwiązać zagadnienie Gujany drogą dekretu.

W dniu 17 czerwca 1938, korzystając ze swoich pełnomocnictw, rząd Pana Daladier drogą dekretu postanowił o częściowym zniesieniu kolonii karnej w Gujanie.

Jak powiedzieliśmy, dekret dotyczy tylko częściowego zniesienia zsyłania przestępców i tym właśnie różni się od projektu z roku 1936, który przewidywał śmiałe i radykalne rozwiązanie sprawy. Dekret z 17 czerwca 1938 znosi jedynie transportację przestępców skazanych na ciężkie więzienie (ciężkie roboty), pozostawiając nierozwiązaną kwestię relegacji recydywistów.

Trudno na razie stwierdzić, czy dekret jest jedynie pierwszym krokiem do realizacji reformy przewidzianej projektem z roku 1936, czy też odwrotnie, projekt dany «wyczerpuje», uważając sprawę Gujany za rozwiązaną.

Fakt, że dekret czerwcowy pomija milczeniem organizację specjalnego reżymu penitencjarnego dla skazanych na ciężkie roboty, jak to w zastępstwie banicji przewidywał projekt — powinien by raczej przemawiać za koncepcją pierwszą. Nie jest oczywiście wykluczone i co powtórzyć należy z naciskiem, że milczenie w kwestii budowy nowych więzień celkowych, organizacji progresywnego systemu wykonania kary oraz reorganizacji służby patronackiej podyktowane zostało niczym innym jak trudnościami natury finansowej.

---

[1]) Por. nasz artykuł: Zagadnienie transportacji, deportacji i relegacji przestępców we Francji, Przeg'ąd Więziennictwa Polskiego Nr 2/1938.

Przy tej sposobności prostujemy kilka usterek, które wkradły się do wymienionego artykułu: a) Określenie «deportacja» odnosi się jedynie do przestępców politycznych; o ile chodzi o więźniów pospolitych, należy używać określenia «transportacja», zaś odnośnie recydywistów, — «relegacja»; b) Na stronicy 225, wiersz 10 od dołu, po przecinku należy dodać: «która, o ile chodzi o przestępców politycznych, zniesiona została dekretem z roku 1848»; c) Na str. 227, wiersz 5 od dołu, po słowie Artykuł, ma być: «6». d) Na str. 232, odnośnik 5, zamiast Hugeney, ma być «Hugueney».

Również, w przeciwieństwie do projektu z 1936 roku, dekret nie zajmuje się więźniami obecnie przebywającymi na Gujanie, organizując jedynie zgrubsza reżym więzienny dla tych, którzy skazani zostaną na ciężkie roboty w przyszłości.

Wykonanie kary ciężkich robót, w myśl dekretu, będzie odbywało się w więzieniach ciężkich, w metropolii (Maisons de force).

W ciągu całego okresu odbywania kary więźniowie będą odosobnieni na noc. Skazani na ciężkie roboty nie będą mogli korzystać z przedterminowego zwolnienia warunkowego. Więźniowie, skazani na czas określony, poddani będą okresowi odosobnienia celkowego od jednego roku do dwóch lat, zaś skazani dożywotnio trzymani bądą w odosobnieniu celkowym w ciągu lat trzech.

Dekret nie przewiduje możliwości skracania wymienionych okresów, spowodowanej stanem zdrowia, lub dobrym zachowaniem się (projekt z roku 1936 przewidywał w tej materii pewne kompetencje dla tak zwanego komitetu zwolnień warunkowych).

Omawiony dekret znosi niesławne postanowienie o obowiązkowej rezydencji dożywotniej, względnie «dublowaniu», na Gujanie po odbyciu kary. W materii tej postanowienia dekretu daleko jednak odbiegają od reżymu przewidywanego przez projekt.

Projekt przewidywał, że zesłaniec po odbyciu kary na Gujanie będzie mógł powrócić do Francji, gdzie w ciągu lat trzech przebywać będzie w obozie pracy, względnie poddany zostanie na pięcioletni okres dozoru bądź to towarzystwu patronackiemu, bądź to godnej zaufania rodzinie.

Dekret czerwcowy przewiduje dla zesłańców, którzy powrócą do Francji, znacznie wzmocniony dozór oraz zakaz przebywania w pewnych miejscowościach (wielkich centrach miejskich itp.), w ciągu okresu równającego się okresowi odbytej kary, o ile kara ta była niższa od lat ośmiu, względnie w ciągu lat 20, o ile odbyta kara przekraczała lat 8. Za przekroczenie tego zakazu przewidziana jest przez dekret kara relegacji.

Podobnie relegacji podlegać będzie zwolniony z Gujany zesłaniec, który dopuści się przestępstwa zagrożonego karą powyżej sześciu miesięcy więzienia.

W związku ze zniesieniem transportacji więźniów do Gujany omawiany dekret przewiduje reorganizację okręgów więziennych oraz zwiększenie efektywu personalnego straży więziennej o 2 wicedyrektorów okręgów, 2 sekretarzy, 8 komisarzy, 15 starszych dozorców, 75 dozorców i jednego dozorcę - majstra.

W ten sposób więc kwestia transportacji przestępców skazanych na ciężkie roboty została ostatecznie rozwiązana. Inaczej jednak przedstawia się sprawa relegacji, która, jak zaznaczyliśmy, znajduje się w stanie zawieszenia, lub dokładniej, niepewności. Relegacja przestępców, w organizacji penitencjarnej Francji, w zasadzie

stanowi pewnego rodzaju surogat środków zabezpieczających. [2]) Ustawodawstwo karne Francji nie zna dotychczas środków zabezpieczających. Projekt kodeksu karnego z roku 1934, przewidujący środki zabezpieczające, coraz bardziej schodzi z porządku dziennego aktualności.

Tą, między innymi, okolicznością tłumaczyć należy trudności, na jakie napotyka kwestia całkowitej likwidacji kolonii karnej w Gujanie. Ostatnie w tej dziedzinie wypadki wskazują na to, że rząd Francji raczej postanowił utrzymać Gujanę, dokąd w dalszym ciągu odbywać się będzie relegacja recydywistów, uważana, jak to już zaznaczyliśmy, za surogat środków zabezpieczających.

Okoliczność tę potwierdza fakt, że według decyzji administracji penitencjarnej, w porozumieniu z Ministerstwem Kolonii, w miesiącu ubiegłym przygotowany został nowy transport recydywistów do wysłania na Gujanę.

W ten sposób, wysyłanie przestępców do Gujany, które zawieszone było w ciągu dwóch prawie lat, wznowione zostało obecnie z tym, że wysyłaniu podlegać będą jedynie recydywiści [3]).

H. G.

---

[2]) Między innymi i następująca okoliczność wskazuje na charakter środków zabezpieczających, jaki przypisuje się relegacji. Ustawa z roku 1885, według której dotychczas regulowana jest relegacja, rozróżnia dwie kotegorie relegacji: relegację indywidualną i relegację zbiorową (relégation individuelle, relégation collective). Z relegacii indywidualnej korzystali recydywiści, którzy posiadali wystarczające środki materialne dla urządzenia sobie warunków życia na Gujanie. Tam byli oni zupełnie wolni, jedynie dwa razy rocznie obowiązani byli meldować się celem udowodnienia, że nie opuścili kolonii karnej. Kategorii drugiej relegacji podlegali recydywiści, którzy nie posiadali odpowiednich środków materialnych. Ci, z powodu tego jedynie faktu, pozbawieni byli wolności także na Gujanie i przymusowo zatrudnieni byli przy robotach państwowych lub prywatnych. Reżym, któremu podlegali recydywiści relegowani zbiorowo, niczym prawie nie różnił się od reżymu, w którym żyli przestępcy transportowani, wyjąwszy, że otrzymywali oni nieco wyższe wynagrodzenia za pracę.

[3]) W gazecie holenderskiej «Rotterdamsch Nieuwsblad» znajdujemy na ten temat następującą, wielce charakterystyczną notatkę. Kolonia karna ożywia się. Przypuszczano dotychczas, że francuska kolonia karna od dwóch lat już przestała istnieć. Według dekretu rządu francuskiego z roku ubiegłego kolonia karna miała być zniesiona. Od tego też czasu przestępcy internowani byli w więzieniach metropolii. Dowiadujemy się jednak ostatnio, że osławiony okręt transportowy przybył do portu w St.-Nazaire. Ponownie zmontowane zostaną żelazne klatki, w których zamykani są więźniowie w czasie przewozu. Mają być przeprowadzone dwa transporty więźniów. Przyczyną tego jest brak miejsc w więzieniach metropolii. Rząd francuski zamierzał z początku budować nowe więzienia. Wobec tego jednak, że wydatki na ten cel okazały się zbyt wysokie, postanowiono wysyłać «zbytek» do kolonii karnej w Gujanie.

Najnowsze piśmiennictwo z dziedziny biologii kryminalnej.

Kryminolog, nie mający możliwości podążania stale za najnowszymi pracami fachowymi, odczuwa często potrzebę jakiegoś sumarycznego sprawozdania z prac zajmujących się interesującymi problemami kryminologicznymi. Potrzebie tej czyni częściowo zadość prof. H. W. Gruhle w ostatnim numerze «Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft» (T. 58. Z. I. 1938). Mówimy «częściowo», ponieważ autor opracowuje tylko zagadnienie osobowości przestępcy i uwzględnia przeważnie tylko piśmiennictwo niemieckie. Pewne — z omawianych przez Gruhle'go — prace były już w naszym piśmie referowane; tylko o niektórych pozycjach już referowanych w naszym piśmie — wspomnimy tu. Pamiętać należy, że recenzje Przeglądu Więziennictwa Polskiego zawierają ogromną ilość (dokładniej znacznie niż u Gruhle'go omówionych) najnowszych pozycyj bibliograficznych, które mogą uzupełniać zestawienie Gruhle'go i oddać — pod pewnym względem — większe usługi niż zestawienie Gruhle'go — dalekie od wyczerpującego ujęcia bibliografii — nawet tylko niemieckiej.

Autor zaznacza na wstępie, że dorobek ostatnich lat jest — jeśli o zagadnienie poznania przestępcy chodzi — nie wielki. W szczególności brak jest wciąż jeszcze prac, opartych na osobistych — dokonywanych przez samych autorów — indywidualnych badaniach przestępców a dotyczących pewnych jednolitych grup przestępców. Ale i same badania przeprowadzone na materiale z akt — zwłaszcza przez Exnera i jego szkołę — dały pewne rezultaty (np. przeciwstawienie przez Scholla i Schmida recydywistów i przestępców, którzy czynu karalnego dopuścili się po raz pierwszy; albo — donioślejsze — przeciwstawienie przez Stumpfla ciężkich przestępców przestępcom jednokrotnym). Prace tego ostatniego autora — oparte na nader wnikliwym wykorzystaniu dużego materiału — należą, zdaniem Gruhle'go (z którym trudno się zresztą w tej kwestii zgodzić), bezsprzecznie do najbardziej wartościowych — nowszych — prac z dziedziny biologii kryminalnej.

Na pierwszym miejscu Gruhle omawia pracę **E. Stumpfla** o «Skłonnościach dziedzicznych i przestępstwie» (**„Erbanlage und Verbrechen“** Berlin, Springer 1935).

Stumpfl zbadał 195 ciężkich przestępców (przynajmniej pięciokrotnych recydywistów) i 166 lekkich przestępców (karanych jednokrotnie przynajmniej trzymiesięcznym więzieniem; będących poza tym w wieku poniżej 44 lat i prowadzących się nienagannie w ciągu 15 lat po odbyciu kary).

Autor zbadał dokładnie owych osobników, ich życiorysy, środowisko i stosunki rodowe (Sippe), zasięgając informacyj — ustnie lub piśmiennie — u blisko 20.000 osób. Najogólniejsze wyniki badań Stumpfla są następujące: wśród krewnych «ciężkich» przestępców jest odsetek przestępców recydywistów znacznie większy niż wśród krewnych przestępców «lekkich» (jednokrotnych); w pierwszej grupie przeważa też ilość jednorazowych ciężkich przestępstw.

Nadto stwierdzono w rodzinie:

	u ciężkich przestępców:	u lekkich przestępców:
przestępczość małżonka	— 45%	— 1,3%
psychopatię ojca	— 31,4%	— 6,7%
„ matki	— 16,0%	— 2,7%
alkoholizm ojca	— 34,7%	— 10,0%

Ogólnie powiedzieć można, że wśród ojców ciężkich przestępców spotyka się psychopatię, alkoholizm lub przestępczość w 2/3 a wśród ojców lekkich przestępców — w 1/4 tylko.

Ograniczenie umysłowe jest u ciężkich przestępców częstsze (wynosi 23,1%) niż u przestępców lekkich (6,6%); grupa pierwsza złożona jest wyłącznie niemal

z osobowości anormalnych, psychopatycznych, podczas gdy w drugiej grupie osobowości takie spotyka się tylko w 14,5%. Wśród przestępców ciężkich zwracają uwagę bardzo liczne jednostki cieleśnie mocne, żywotne; odmiennie jest u przestępców lekkich. «Pewne struktury charakterów uwarunkują z góry — na drodze przeznaczenia — ciężką, wielokrotną przestępczość i winne być uważane jako rzeczywiste przyczyny przestępstw».

W drugiej swej pracy o «Źródłach przestępstwa» (**„Ursprünge des Verbrechens“** — Leipzig, Thieme 1936) **Stumpfl** również zajmuje się zagadnieniem ciężkiej przestępczości, starając się wykazać biologiczne źródła antysocjalnego zachowania się. Odróżnia on: przestępców z konfliktu, ciężkich przestępców i przestępców późnych (zaczynających swą antyspołeczną działalność w późnym wieku). Ta niejednolita podstawa podziału na trzy kategorie przestępców budzi zastrzeżenia. Z poważnymi zarzutami przeciw metodzie Stumpfla wystąpił Lange, zarzucając Stumpflowi, że ze względu na bardzo znaczną ilość badanych — nie mógł on dostatecznie uwzględnić — zasadniczych tu — danych, dotyczących psychopatii i charakteru badanych osobników. Exner zaś postawił Stumpflowi jeszcze bardziej ważki zarzut: stumpflowskie pojęcie psychopatii jest aż nazbyt obszerne (por. Monatsschrift f. Kriminalbiol....28. 1937) — można więc w nim zmieścić bardzo wiele i dość dowolnie. Zaznaczymy nawiasowo, że niektóre — niekonsekwentne zresztą — próby Stumpfla, dążące do umniejszenia znaczenia czynników zewnętrznych a do podniesienia znaczenia czynników biologicznych wydają się fantastyczne niemal; i tak wskazuje np. Stumpfl, że fakt, iż żona przestępcy często również przejawia skłonności przestępcze, nie jest uwarunkowany przez wpływy zewnętrzne lecz przez warunki biologiczne obu partnerów: spotykają się i łączą ze sobą osobniki duchowo — (a przez to i biologicznie spokrewnione).

Nie omawiamy tu bliżej drugiej pracy Stumpfla, dotyczącej przestępczych bliźniąt ani — wspomnianej przez Gruhle'go pracy **Kranza,** referującej życiorysy przestępczych bliźniąt (**„Lebensschicksale krimineller Zwillinge“** Berlin, Springer — 1936), prace te bowiem zreferowaliśmy obszernie w zeszycie 4 — 1937 — Przeglądu Więziennictwa Polskiego (str. 695 i in.). Nadmienimy tylko, że Gruhle ustosunkowuje się do wyników tych badań krytycznie. Bardzo krytycznie ustosunkowuje się też do badań nad bliźniętami H. **Lunde** (w norweskim piśmie: Nord. med. Tidskr. — 1937); autor ten wskazuje na duże znaczenie czynników środowiskowych. Analogiczne do **Lunde'go** stanowisko zajmuje Suzanne **Bossut** ((**„La délinquance en Egypte“** Bull. intern. Protect. Enfance. Nr 144, 1936).

Niemieckie badania zagadnienia dziedziczności pobudziły — zdaniem Gruhle'go — i autorów innych krajów do studiowania tego zagadnienia. I tak **Vasilescu - Bucium** w rumuńskim piśmie (Rev. Med. leg. I. 1936) wskazuje, że w etiologii przestępczości najdonioślejsza rola przypada dziedziczności; a w tym samym piśmie zupełnie odmienne stanowisko zajmuje inny autor rumuński, **Minovici- Stanescu.**

Włoch, Ettore **Patini,** wskazuje (Osp. psichitr. 4.450 - 479, 1936) na to, iż nie istnieją jakieś cielesne odrębności u przestępców. Autor ten występuje przeciw współczesnym konstytucjonalizmom (twierdzeniu o istnieniu specyficznych ustrojów cielesnych i psychicznych oraz zależności między nimi), wskazuje na doniosłą rolę czynników środowiskowych. Patini uważa więc — konsekwentnie do swoich wzmiankowanych poglądów — większość przestępców za zdolnych do poprawy.

Inny włoski autor — Agostino **Gemelli** wskazuje **(„Le Applicazioni della psichologia Differeciale allo Studio della Delinquenza“,** Roma 1935**)** na to, że do poznania przestępcy najwłaściwiej jest podejść z punktu widzenia psychologii człowieka normalnego. Benigno **di Tullo** (w czasopiśmie włoskim Arch. Med. leg. 7 — 1937 w artykule: **„Errori e pregiudizzi in antropologia criminale“**) usiłuje stworzyć podstawy neolombrozjanizmu, wskazując na rzekome istnienie przestępczej konstytucji sui generis.

Amerykański autor — Ben **Karpmann** (w pracy: **„The individual criminal“** — Washington 1934 — obszernie zreferowanej przez Skalweit'a

w Centrbl. Neur. 78 1936) wykazuje — na podstawie aż nazbyt szczegółowych życiorysów przestępców — że każdy człowiek przychodzi na świat ze skłonnościami przestępczymi, tylko, że ujawnieniu się tych skłonności przeciwdziałają wpływy środowiskowe. Tam, gdzie wpływy te są niedostateczne, przestępstwo dochodzi do skutku. Przyczyny przestępczości poszczególnych jednostek bywają rozmaite — odpowiednio do tego, na wzór zabiegów psychoterapeutycznych — musi być każdy przestępca indywidualnie traktowany.

Czech — **Stanisław Picek** podaje (w piśmie Ceska dermat. 1. 6. 1936) rezultaty badań antropologicznych, dotyczących 100-u prostytutek, będących w wieku od 14 — 41 lat. Picek, opierając się na konstytucjonaliźmie kretschmerowskim — stwierdził u 62% leptosomiczną budowę cielesną z rozmaitymi często anomaliami o charakterze seksualnym; typów pyknicznych było tylko 14%. Autor ten dochodzi do wniosku, że zasadnicza przyczyna prostytucji ma być rzekomo uwarunkowana konstytucjonalnie.

Z hiszpańskich prac (drukowanych w «Trabajos del Laboratorio de Criminologia de la Unversidad de Madrid» — 1935) zasługują na uwagę: praca **G. Maranon'a** o endokrynologii (nauce o wewnętrznym wydzielaniu gruczołów), a zwłaszcza praca **O. Saldana'y** o przestępczych typach biologicznych (biotypach); tenże autor ogłasza jeszcze pracę, w której zajmuje się klasyfikacją przestępców i w której wypowiada się za beznamiętną obserwacją przyrodniczą zjawiska przestępstwa.

Sławny niemiecki twórca konstytucjonalizmu, **Kretschmer**, wydaje wraz z **Enke'm** pracę o osobowości atletyków (**„Die Persönlichkeit der Athletiker“** — Leipzig, Thieme 1936); autorzy nie poświęcają w tej pracy uwagi zagadnieniu przestępczości; wskazują jako na zasadniczy rys charakteru atletyków na spokojność.

Curt Rothenberger czyni szereg uwag na temat: biologia rasy a ustawodawstwo (w «Rassenbiologie und Rechtspflege» — Hamburg, Hermes 1936). O zagadnieniach rasowych w związku z prawem piszą w tym piśmie również m. i. **H. Deutsch**, który omawia 45 wyroków, w których uchylono zakład zabezpieczający, oraz **G. Priess**, który zajmuje się zagadnieniem skupienia się wysokich uzdolnień w pewnej rodzinie.

J. Lange (znany autor pracy o bliźniętach) i **E. Exner** opracowują (w Monschr. Kriminal-psych. 27. 1936 str. 35—374) «Oba zasadnicze pojęcia kryminologii» (**„Die beiden Grundbegriffe der Kriminologie“**). Lange zajmuje się pierwszym, zasadniczym pojęciem kryminologii, tj. czynnikiem biologicznym i dochodzi do wniosku, że nie można sobie wyobrazić powstania wielokrotnej przestępczości bez pewnych wrodzonych, odbiegających od normy, skłonności. Exner — opracowując drugie zasadnicze pojęcie kryminologii — czynnik środowiskowy — odróżnia kilka rodzajów elementów środowiskowych i wskazuje, że należy odróżniać warunki środowiskowe przestępstwa od indywidualnego środowiska przestępcy. Między środowiskiem a wrodzonymi skłonnościami istnieje wzajemna zależność, wzajemne wywieranie na siebie wpływu.

Szereg autorów niemieckich zajmuje się badaniem rodzin i rodów przestępczych. Tak np. **N. Vogel** (**„Die Sippe Delta“** — w piśmie Ziel u. Weg. 7. 1937) twierdzi, iż małowartościowe, wrodzone skłonności utrzymują się w pewnych rodach w ciągu długich pokoleń i wywołują bardzo ujemne skutki. **O. Finger** (w pracy: **„Studien an zwei asozialen Zigeuner-Mischlings-Sippen“**. Giessen Christ. 1937) opracowuje rezultaty badań trzech pokoleń potomków półcyganów. Wśród potomków tych rodzin obserwuje się bardzo wiele asocjalnych typów.

R. Ritter zajmuje się (w pracy **„Ein Menschenschlag“** — Leipzig, Thieme, 1937) badaniami nad potomkami dawnych rodzin przestępców i włóczęgów.

Badaniami indywidualnymi specjalnych rodzajów przestępców zajmuje się stosunkowo nie wiele prac. Z prac takich wymienić należy studium o genealogii psychopatycznych oszustów i kłamców (**„Zur Genealogie psychopatischer Schwindler und Lügner“** — Leipzig, Thieme 1935) **W. Baeyer'a**. Praca opisuje szczegółowo rezultaty ekspertyz, dotyczących 25-ciu osobników, badanych

w klinikach neurologicznych. Wśród osobników tych stwierdza się najczęściej takie cechy psychiczne jak: anormalna sugestywność, nieopanowanie, żądzę znaczenia, życie w sferze fantazji.

Norweg **G. Langfeldt** zbadał szczegółowo, z wielką sumiennością 50-ciu złodziei (i podaje rezultaty tych badań w: Skr. norske Vid. Akad. Oslo, Nr 2. Jakob Dybwad — Oslo 1936). Blisko połowa tych przestępców była ograniczona umysłowo; poza tym autor stwierdził: typy bezuczuciowych osobników, bezwolnych, nadpobudliwych i agresywnych. Langfeldt nie wierzy w istnienie jakichś określonych przestępczych struktur osobowości; istnieją tylko właściwości charakterologiczne, które się u poszczególnych jednostek w rozmaity sposób kombinują. Od przypadkowego spotkania się w danej jednostce rozmaitych cech zależy to, czy jednostka owa jest dysponowana do przestępstwa czy nie. To byliby przestępcy, u których właściwości charakteru decydują o przestępczej działalności; oprócz nich istnieją przestępcy przypadkowi. Autor stwierdza bardzo znaczny odsetek pykników w swoim materiale (20%). W 12%-ch przypadków było jedno z rodziców badanych przestępców chorym psychicznie. Langfeldt wierzy w skuteczność środków wychowawczych nawet u kategorii przestępców nieprzypadkowych; nie wierzy on w istnienie jakichś dziedzicznych skłonności do przestępstw, uważa więc za nieuzasadnione stosowanie wobec przestępców środków eugenicznych.

Zagadnieniem przestępczości kobiet zajmuje się praca **Zofii Kunert** („**Straffälligkeit bei Frauen**"—Leipzig, Barth 1933); autorka opracowuje — na podstawie rozmów, badań testowych, listów i pamiętników — 10 przypadków z własnej praktyki. Gruhle ustosunkowuje się krytycznie do pracy Kunert, wskazując przede wszystkim na trudność zrozumienia niejasnego i dziwacznego stylu autorki. **H. Gummersbach** zajmuje się (w «Öffetl. Gesundh. dienst» 2. 1936, str. 617 i n.) stanowiskiem dzieciobójczyni w prawie karnym („**Die strafrechtliche Sonderstellung der Kindesmörderinnen**"). Autor zbadał osobiście szereg dzieciobójczyń; stwierdził, że na ogół chodziło o bierne natury. Tylko nieliczne z badanych motywowały swój czyn w ten sposób, że powoływały się na stan pewnego rodzaju wyższej konieczności, względnie nędzę; niektóre wskazywały, iż działały pod wpływem bezradności. Autor uważa wyjątkowe traktowanie dzieciobójczyń za mało uzasadnione. Dwa ciekawe przypadki zabójstwa dziecka przez ojca opisuje Maria **Pfister-Ammende** (Arch. Neur. 39, 1937). Kilku autorów opracowuje zagadnienie prostytucji kobiet m.i. **Tage Kemp** (**Prostitution,** Kopenhaga 1936; praca ta omówiona jest w Zeitschr. f. d. ges. Strafrechtswiss. T. 56).

Zagadnieniu ekshibicjonizmu poświęca artykuł (w Mon[illegible] min.-biol. 28, 1937) **Villinger.**

Motywami podpaleń zbrodniczych zajmuje się m.i. w godnej uwagi pracy **R. Persch** („**Epileptoide Persönlichkeiten und Pyromanie**" - Monats-sch. f. Psychiatrie 95, 1937).

A. Rorch w dysertacji („**Mord und Mordversuch bei Psychopathen**"- Giessen 1934) podaje 8 przypadków morderstw, względnie zabójstw, dokonanych przez osobników, wykazujących pewne psychopatyczne rysy. Spośród owych ośmiu przypadków 5 było zabójstwami z afektu. Autor nie daje wyczerpującego obrazu motywów owych zabójstw. **W. Winkelmann** podaje (w pracy: „**Beobachtungen an 50 Mörderinnen" - Berlin, Schoetz.** 1934) rezultaty badań, dotyczących 50-ciu zabójczyń, osadzonych w więzieniu w Jauer. Blisko połowa badanych znajdowała się w bardzo ciężkich warunkach ekonomicznych; wiek przeciętny zabójczyń wynosił w chwili czynu — 34 lat; aż 28% było poprzednio karanych. Dziedzicznie obciążonych było — 44%. W 38% zabici padli ofiarą seksualnych (erotycznych) motywów zabójczyń.

Bardzo interesujący przypadek użycia hypnozy w celu nakłonienia do dokonywania przestępstw opisuje **L. Mayer** (w pracy: „**Das Verbreche in Hypnose**" Lehmann - München 1937). Praca ta wskazuje, iż rozpowszechnione mniemanie, że hypnozą nie można skłonić do dokonywania przestępstw ludzi nie predestynowanych do przestępczej działalności, nie zawsze okazuje się praw-

dziwe — są bowiem wyjątki od tej reguły. Autor — dobry znawca przedmiotu — podaje w pracy szereg interesujących uwag o zjawisku hypnozy.

Referowane wyżej prace opierają się na ogół na badaniach samych przestępców. Oprócz tych badań, opracowują liczni autorzy akta, dochodząc nieraz do bardzo ważnych rezultatów. Szereg z tych prac niżej krótko omówimy.

K. Schnell opracowuje ponad 500 przypadków recydywistów (**„Anlage und Unwelt bei 500 Rückfallsverbrechern“** — Exners Kriminalistische Abhandlungen. Heft. 22). Tym przypadkom recydywistów przeciwstawia **A. Schmid** taką samą ilość przestępców po raz pierwszy karanych (**„Anlage und Unwelt bei 500 Erstverbrechern“** Leipzig, Wiegandt 1936). Dane te są opracowane na podstawie materiałów stacji dla badań biologiczno - kryminalnych. Spośród przypadków Schmid'a ustalono ujemną prognozę socjalną tylko w 3% przypadków, a niepewną — w 16 mniej więcej. Za normalnych uznano 67,5%, za mało uzdolnionych uznano 14,1% a za psychopatycznych — 11,8%. Należy zaznaczyć, iż w przypadkach recydywistów Schnell'a stwierdzono tylko 49,4% psychopatów, podczas gdy Stumpfl miał stwierdzić psychopatię u nieprawdopodobnej ilości ciężkich przestępców (we wszystkich 100%).

Obciążenie dziedziczne jest u przestępców raz karanych niższe niż u recydywistów, 80,5% karanych po raz pierwszy to przestępcy okolicznościowi. Dokonali oni przestępstwa przeciw: osobie — 13,7%, moralności — 29,5%, mieniu — 34,1%, państwu — 22,7%.

Ch. B. Thompson podaje rezultaty badań aktowych, dotyczących 9256 więźniów (**„Some new aspects of the psychiatrie approach to crime“** — Ment. Hyg. 20. 1936, str. 529 - 545). Spośród owych więźniów w około 2% stwierdzono choroby psychiczne; psychopatia była rzadka. Thompson potwierdza pogląd Stumpfla, iż psychoza i przestępstwo mają mało ze sobą wspólnego — chociaż poszczególni psychopatycy dopuszczają się czasem poważnych przestępstw.

G. Maranon podaje (w hiszpańskim Arch. Med. leg. 7 1937) podział homoseksualistów z punktu widzenia sądowo-lekarskiego. Autor wskazuje, że homoseksualizm to nie przestępstwo ani wstyd, tylko konieczne następstwo skłonności danego osobnika. Zagadnieniem homoseksualizmu zajmuje się też **Th. Lang** (**„Beitrag zur Frage nach der genetischen Bedingtheit der Homosexualität“** Zeitsch. f. Neurogie 155 i 157, r. 1936/7).

Inną anomalią życia płciowego — kazirodztwem zajmuje się Szwed **Torsten Sonden** (Acta psychiatr. — Kobenhaven 11, 1937). Autor operuje bardzo dużym materiałem, obejmującym 391 oskarżonych. Kazirodztwo jest bardziej na wsi rozpowszechnione niż w mieście, rośnie w miarę wzrostu bezrobocia, idzie rzadko w parze z psychozą, dość częste jest u psychopatów a najczęstsze u ograniczonych umysłowo. Duży wpływ w etiologii tego przestępstwa przypada alkoholowi. Spośród ofiar-córek było w wieku poniżej 15 lat — 52%, a powyżej 20 lat — tylko 7%

Problem samobójstwa znalazł bardzo dobre opracowanie w dysertacji **E. Waldstein**'a (**„Der Selbstmord in der Schweiz“** — Basel, Philographischer Verlag — 1934). Autor krytycznie wartościuje szereg socjologicznych i psychologicznych momentów, mogących wywrzeć wpływ na częstość samobójstw. Słabszą pracą, operującą ogólnikami mało mówiącymi, jest praca Niemca **Ungern-Sternberga** o przyczynach wzrostu samobójstw w ciągu ostatniego wieku (**„Die Ursachen der Steigerung der Selbsmordhäufigkeit in Westeuropa während der letzten 100 Jahre“** — Berlin, Schoetz 1935). Na uwagę jeszcze zasługuje praca samego **Gruhle**'go o samobójstwie wśród młodocianych (**„Jugendselbstmord“** — Zeitschr. f. Kinderforschung. 45. 1936), w której autor zastanawia się nad czynnikami wzmagającymi i zmniejszającymi liczbę samobójstw.

Przestępczością młodocianych zajmuje się m. in. Amerykanka **E. T. Glueck** (**„Mental retardation and juvenile delinquency“** — Inst. of. Crim. Law. Harvard Law School, Cambridge, Ment. Hyg. 19-1935 str. 549-572), która dzieli 1000 młodocianych przestępców na dwie grupy: a) z ilorazem inteligencji ponad 80 i b) z ilorazem inteligencji do 80 (upośledzenie umy-

słowe, ograniczenie itp.). Wśród krewnych młodocianych z drugiej grupy stwierdziła autorka więcej defektów psychicznych i przestępstw niż wśród krewnych pierwszej grupy przestępców (inteligentniejszych) a dalej: więcej rodziców niewykształconych, więcej niewykwalifikowanych robotników wśród ojców i gorsze warunki domowe.

Rozmaitym traktowaniem młodocianych w szeregu państw kulturalnych zajmuje się publikacja Ligi Narodów (**„Les institutions pour enfants dévoyés et delinquants“** Genéve 1934). Problem młodocianych omawia też **Paul Vervaeck** (**Delinquance et criminalité de l'enfance“** Rev. droit. pénal 16. 706-721, 894-911, 1087-1112. 1936).

Zagadnieniem postępowania z przestępcami w zakładach karnych i zabezpieczających zajmują się m. in. **H. Trunk** (w pracy — obszernie w Przegl. Więz. Polsk. zreferowanej — **„Soziale Prognozen an Strafgefangenen“** — Monschr. Kriminalbiol. 28. 1937) oraz Louis **Vervaeck** (**„Anormaux et défense sociale“** Ann. med. psych. 95. 1937). Ten ostatni autor podaje wyniki stosowania belgijskiej ustawy z 30. V. 1930 o ochronie społeczeństwa. Vervaeck wykazuje, że tylko 1/3 belgijskich więźniów uchodzić może za zdrowych. W Belgii korzysta się obszernie z udzielania urlopów. Z 2885 podań o zwolnienie uwzględniono w ciągu 4½ roku 1/3. Ostatecznie z zakładów zwolniono 4,6%; w 20% cofnięto zwolnienie, a reszta znajduje się jeszcze pod kontrolą.

Postępowanie z osobnikami niepoczytalnymi i o poczytalności zmniejszonej — w 12-u rozmaitych krajach — opracowuje **Steinwallner** (w Allg. Z. f. Psychiatrie 105. 1937). W amerykańskiej pracy **B. Gluecka** i **J. Michael'a** (**„Psychiatry and the criminal law“** Arch. of. Neurol. 34. 1935 str. 443-458) ten ostatni autor twierdzi, że problem odpowiedzialności karnej nie może absolutnie podlegać ocenie lekarskiej; chodzi tu wyłącznie o zagadnienie prawne. Kara nie jest instrumentem odpłaty, nie może kara służyć równocześnie odstraszeniu i poprawie; przy zagadnieniu zwalczania przestępczości należy się więc opowiedzieć albo za jednym, albo za drugim.

G. Hartmann (**„Die Entmündigung als Mittel der Verbrechensverhütung“.** Bonn, Röhrscheid 1937) spodziewa się w instytucji ubezwłasnowolnienia znaleźć środek do odpowiedniego nadzorowania wielu aspołecznych i antyspołecznych jednostek.

Zagadnienie środków zabezpieczających (któremu się wiele uwagi w naszym piśmie poświęca) było w ostatnim okresie omawiane przez cały szereg autorów m. in. **H. Mayra** oraz **Hildebrandt'a** (Blätter. Gef. 67 1936). **Sommer'a** (Med. Welt. 1937), **F. Hûrten'a** (Psych. — neur. Wochschr. 1937). **Berse'go** (Wiener. klin. Woch. 1937). Ten ostatni autor wskazuje na to, że psychicznie chorzy i psychopatyczni przestępcy winni przebywać w specjalnych zakładach dla asocjalnych osobników. Poglądy włoskie na zagadnienie środków zabezpieczających podaje **A. Sacerdote** (Arch. di. Antropol. crimin. 56 1936). Zagadnieniem tym zajmował się i **Gruhle** (**„Die Unterbringung der Asozialen...“** Halle 1936), wykazując, że wobec psychopatycznych przestępców należy stosować normalne środki zabezpieczające.

Wciąż jeszcze aktualne zagadnienie żebractwa i włóczęgostwa jest tematem godnej uwagi pracy **Hildy Eiserhardt** (**„Die Wanderer auf den deutschen Landstrassen“** Sozialepraxis — 1937). Autorka wskazuje, że w Niemczech liczba «wędrowców» wynosi ponad 25.000.

Kastracją — będącą jak wiadomo środkiem zabezpieczającym, stosowanym (w ostatnich latach) w Niemczech na większą skalę — zajmuje się gruntowna praca **J. Lange'go** (**„Die Folgen der Entmannung Erwachsener“** Leipzig, Thieme 1934). Lange zbadał dużą ilość kastratów — z okresu wojny przede wszystkim — i doszedł do ciekawych wyników, stwierdzając, m. i., iż tylko u 1/4-ej skastrowanych nie zauważono poważniejszych skutków (poza sferą płciową); w wysokim procencie przypadków nastąpiła degeneracja eunuchoidalna. Żądza płciowa w wielu przypadkach pozostaje nadal silną. Zdolność do obcowania płciowego często — pod wpływem zabiegu — zanika lub zmniejsza się, ale czasem utrzymuje się nawet przez 20 lat. Wybitnie częste są zaburzenia neurasteniczne i zaburzenia w krążeniu krwi; upada energia i inicjatywa, zjawiają się poważne stany depresyjne.

Problemem kastracji zajmuje się też **G. Lüthy** (w dysertacji **„Die Bedeutung der Kastration im Strafrecht“** — Zürich, Feldegg 1937); autor ten jednak zajmuje się na ogół tylko zagadnieniami prawnymi związanymi z kastracją.

G. Xingas (**„Die Kastration als Sicherungsmassnahme gegen Sittlichkeitsverbrecher“** Berlin, Pfau u. Rahr. 1937) podaje — z literatury fachowej — 150 przypadków kastratów; wyniki zabiegów kastracyjnych są w tych przypadkach przeważnie niepewne. Szereg przypadków kastratów podają: **Finke** (**„Die ersten 50 Entmannungen gefährlicher Sittlichkeitsverbrecher“**... Deutsches Strafrecht 1935), **Schlegel** (**„Die Entmannung als Steriliesungs — Sicherheitsmassregel gegen gefährliche Sexualverbrecher“ — D. med. Wochschr. 1935**), **W. Schneider** (**„Die Entmannungen in Meinfranken in den Jahren 1934 — 1936“ Würzburg, Trilsch — 1937**), **O. Weissenrieder** (Blätter f. gef. 87-90 1936), Szwajcar **Ch. Wolff** (**„La castration de l'homme pour perversion sexuelle ou délits de moeurs“** Ann. med. — psychol. 93 II. 1935 str. 402 — 437). Ten ostatni autor — znany badacz zagadnienia kastracji — operuje materiałem dotyczącym 55 kastratów; dochodzi on do wniosku, że należy unikać przeprowadzania kastracji wbrew woli zainteresowanego. Ogólnie stwierdzić można, iż rezultaty dotychczasowych badań nie pozwalają na razie jeszcze na stwierdzenie dokładne, jak daleko sięgają skutki kastracji.

Bardzo doniosły dla kryminologii jest problem charakteru — w szczególności w związku z kwestią dziedziczności. Problemem tym zajmuje się w ostatnich latach szereg prac — na ogół psychologicznych a nie kryminologicznych. Niektóre prace np. **Franciszki Baumgarten** (**„ Die Charaktereigenschaften“** — Bern, Francke 1933) zajmują się pewnego rodzaju inwentaryzacją rozmaitych cech charakterologicznych; inne natomiast prace zajmują się problemem charakteru jako pewną całością, jednolitą strukturą, stwarzają typy charakterów. Wyczerpującą pracą ogólną o charakterologii jest praca **P. Helwig'a** (**„Charakterologie“** — Leipzig, Teubner 1936). Zasadniczy charakter ma też praca **W. Bergfelda** (**„Der Begriff des Typus“** — Bonn Röhrscheid. 1933), który zastanawia się nad typami charakterów. **O. Schulz** pisze o eksperymentalnych badaniach nad kłamstwem i charakterem (**„Experimentelle Untersuchungen über Lüge und Charakter“** — Göttingen 1934). Godne uwagi są prace Szwajcara **M. Nachmansohn'a** (Wien — Leipzig, Sensen - Verlag) oraz **R. Heiss'a** **„(Die Lehre vom Charakter“** Berlin, deGruyter 1936).

Psychologią seksualną zajmują się obszerne i godne uwagi prace **O. Schwarz'a** (**„Sexualität und Persönlichkeit“** — Wien — Leipzig, Weidmann 1934? i «Sexualpathologie ... Wien — Leipzig — Bern, Weidmann 1935).

Mały podręcznik psychiatrii, mogący oddać kryminologowi duże usługi, opracowali **M. Fuhrman i H. Korbsch** (**„Lehrbuch der Psychiatrie“** — Leipzig, Barth, 1937); nadto opracowano na nowo głośny podręcznik psychiatrii **Bleuler'a** (**„ Lehrbuch der Psychiatrie“** — Berlin, Springer 1937). Specjalnie problemem ograniczenia umysłowego zajmują się monografie: **W. Weygandt'a** (**„Der jugendliche Schwachsinn“**... Stutgart. Enke. 1936) i **F. Dubitscher'a** (**„Der Schwachsinn“** — Berlin 1937).

Jak zaznaczyliśmy na wstępie — zestawienie Gruhle'go pozostawia jeszcze wiele do życzenia, jest niekompletnym, co zrozumiałe jest, gdy się uwzględni fakt, że samo przeczytanie olbrzymiej ilości stale wzrastających — mniej lub więcej wartościowych prac — jest dla jednego człowieka techniczną niemożliwością prawie.

Należy jednak zwrócić uwagę, że autor nie wspomina ani jednej pozycji z polskiej literatury kryminologicznej, jakkolwiek istnieje kilka wartościowych prac polskich — z ostatnich lat — dotyczących omawianych dziedzin — i to w streszczeniach w językach dostępnych autorowi i z którymi autor miał niewątpliwie sposobność się zetknąć.

H.

«THE JOURNAL OF CRIMINAL LAW AND CRIMINOLOGY»
Vol. XXIX, Nr 1/1938.
«DZIESIĘĆ LAT WSPÓLNEGO WYSIŁKU», **Winfred Overholser.**

W artykule niniejszym autor przedstawia rozproszone na przestrzeni ostatnich lat dziesięciu wysiłki, idące w kierunku zorganizowania stałej współpracy między prawem karnym, a psychiatrią. Podkreślając ich doniosłość z punktu widzenia polityki karnej, autor ubolewa równocześnie, iż w praktyce zbyt słaby jeszcze znalazły one wyraz. Jest to wynikiem niedoceniania dotychczas znaczenia czynnika anormalności i nienormalności umysłowych dla przestępczości. Autor, opierając sie na danych zawartych w dziele prof. **Sheldon Glueck'a** i **dr Eleanor Glueck** p.t. «Later Criminal Careers» twierdzi, iż zaburzenia umysłowe są najistotniejszym czynnikiem, jaki należy brać pod uwagę przy prognozie karnej.

Zgadzając się w zasadzie z autorem, jeśli chodzi o konieczność uwzględniania wszelkich odchyleń od normy w dziedzinie zdrowia psychicznego zarówno przy segregacji jak i przy prognozie przestępczości — przestrzec wszakże musimy przed przecenianiem tego czynnika, który nie może być brany pod uwagę w oderwaniu od innych, równie istotnych — jak wychowanie, środowisko, uprzednia karalność itp.

«KWESTIONARIUSZ DOTYCZĄCY OSOBOWOŚCI WIĘŹNIÓW Z WIĘZIENIA PAŃSTWOWEGO» — **John G. Marchand, jr.** Jest rzeczą bezsporną, iż człowiek badany nie będzie nigdy zupełnie sobą, jeśli wie, iż stanowić ma przedmiot obserwacyj i dociekań. Aby badania wykryć mogły istotne cechy osobowości danego osobnika, aby odtworzyć go mogły takim, jakim jest on w rzeczywistości, winny być tak prowadzone, aby poddawany im nic o tym nie wiedział.

W okresie sierpień 1936 — lipiec 1937 dokonany został idący w tym kierunku eksperyment. Dwie grupy, po 50 więźniów każda, poddano badaniom przy pomocy krótkiego ustnego kwestionariusza, którego pytania wpleciono niepostrzeżenie w rozmowę towarzyszącą badaniu testami.

Pytania te starano się uczynić jak najprostszymi i jak najnaturalniejszymi. Zostały one pomyślane jak następuje:

1) Ładny jest dzisiaj dzień, nieprawdaż? —lub odpowiednia inna ewentualność.
2) Czy interesuje się pan sportami?
3) Co lubiłby pan robić, jeśli chodzi o pracę? Czy jest jakaś praca, którą lubi pan najbardziej?
4) Czy ma pan jakieś ambicje w jakiejkolwiek dziedzinie pracy?
5) Co robi pan w czasie wolnym? Czy ma pan jakieś ulubione rozrywki?
6) Czy sądzi pan, że w kraju dzieje się wszystko jak należy?
7) Czy często chodzi pan do kościoła?
8) Czy żyje pan w zgodzie z rodziną?

Wyniki badań, notowane z punktu widzenia odpowiedzialności i tonu uczuciowego (euforia, upadek ducha, obojętność), zestawione następnie zostały z czterema czynnikami, dotyczącymi dawnego życia społecznego więźnia, a mianowicie jego przestępczością, pracą, stosunkami rodzinnymi i klasyfikacją psychiatryczną. W konkluzjach autor stwierdza iż spośród stu badanych największa liczba dała odpowiedzi obojętne, najmniejsza, odpowiedzi zdradzające upadek ducha, którego najwięcej wykazali osobnicy, którzy nie dotrzymali warunków przedterminowego zwolnienia oraz psychicznie upośledzeni.

Nowy typ kwestionariusza pomaga, zdaniem autora, w ocenie rysów emocjonalnych i temperamentu jednostki badanej.

«SYSTEM WIĘZIENNY W NOWEJ ZELANDII» — **Edgar C. Baldock.**

W wyniku ogłoszenia w 1840 roku suwerenności Anglii, w 1841 roku powstały w Nowej Zelandii pierwsze więzienia: w Auckland, Wellington i Kororareka, w 1846 r. zaś ukazały się pierwsze zarządzenia w przedmiocie postępowania z przestępcami.

Dla zbadania istniejących urządzeń w 1868 roku delegowana została Komisja Królewska, która stwierdziła, iż więzienia nowozelandzkie nie spełniają ani dzieła wychowania, ani odstraszenia, będąc wprost szkołami przestępczości. W praktyce po inspekcji tej nic się jednak nie zmieniło, aż do 1878 roku, kiedy zajęła się tą sprawą specjalna Komisja Parlamentarna. Na skutek tej drugiej in-

spekcji — w 1880 roku inspektorem więzień w Nowej Zelandii mianowany został kapitan Hume i rok 1881, w którym objął on to stanowisko, może być uważany za początek nowego okresu: okresu scentralizowanej kontroli. Funkcje swoje kapitan Hume pełnił do 1909 roku, wzorując organizację systemu więziennego Nowej Zelandii na ówczesnym systemie angielskim.

Po roku 1909 administrację więzień Nowej Zelandii przejął Wydział Sprawiedliwości. Wkrótce po tej dacie stary system więzienny został zrewolucjonizowany przez wprowadzenie pracy w więziennych ośrodkach rolnych i karczowniczych. Obok tego dla więźniów niezdolnych, lub nie nadających się do pracy na roli, zorganizowano warsztaty rzemieślnicze.

Nowy system przyjął zasadę klasyfikacji więźniów, a mianowicie:

1. przestępcy młodociani kierowani są do zakładów borstalskich: nieletni od 15 do 20 lat do Invercargill, od 21 do 25 lat do Waikeria, dziewczęta do Point Halswell;
2. starsze kobiety, a nawet młodsze bardziej zaawansowane w przestępczości kierowane, są do Addington Reformatory i do kobiecego oddziału więzienia w Mt. Eden;
3. przestępcy okolicznościowi oraz godni zaufania i podlegający wpływom wychowawczym kierowani są do ośrodków rolnych;
4. długoterminowi i niegodni zaufania kierowani są do więzienia w Mount Eden, gdzie podlegają segregacji według wieku, warunków fizycznych i psychicznych;
5. starzy, niezdolni do pracy umieszczeni zostają w Wanganui Prison;
6. przestępcy obyczajowi, zboczeńcy przesyłani są do New Plymouth Prison.

Aczkolwiek brak jest podstaw prawnych dla żądania wynagrodzenia za pracę, w praktyce więźniowie pracują bezpłatnie tylko pierwszy miesiąc, w drugim dostają już ca 3 dolary tygodniowo, a następnie zarobek ten wzrasta nawet do 4,5 dolara tygodniowo.

Praca w ośrodkach rolnych trwa 8 godzin na dobę, w warsztatach 7,5 godzin na dobę. Zarówno w jednych jak drugich nauczanie jest obowiązkowe.

Opieka powięzienna należy do licznych Zrzeszeń i Stowarzyszeń, jak np. Stowarzyszenia Pomocy Więźniom, które współpracują z władzami więziennymi.

W ciągu ostatnich 5 lat liczba więźniów zmalała o 50%. Jednakże autor nie daje nam odpowiedzi na bardzo istotne pytanie, czy jest to skutkiem zmniejszenia przestępczości, czy rozwoju instytucji zawieszenia wykonania kary, czy wreszcie szeregu innych ewentualnych przyczyn.

Celem artykułu PROF. **Arthur'a John'a Ter Keurst'a** p. t. «CHARAKTER ZABOBONÓW U CHŁOPCÓW PRZESTĘPCZYCH I NIEPRZESTĘPCZYCH» jest wykazanie czy istnieją różnice — ewetualnie jakie — w zabobonności dzieci przestępczych i nieprzestępczych.

Z wielu definicyj zabobonu autor uważa za najtrafniejsze określenie, iż zabobon jest to przyjmowanie wierzeń lub praktyk, których słuszności nie można w żaden sposób wykazać.

Badaniom poddanych zostało 95 chłopców przestępczych i ,8 nieprzestępczych ze Stanu Illinois w wieku od lat 12 do 19.

Dla badań skonstruowane zostały specjalne tablice, obejmujące 92 najbardziej charakterystyczne zabobony.

Poddani badaniom odpowiedzieć mieli na zwięźle sformułowane pytanie: «W jakim stopniu pewien jesteś poniższych twierdzeń?», przy czym możliwości odpowiedzi były następujące: bardzo pewien, prawie pewien, zaledwie pewien, niepewny, niemożliwe.

Z przeprowadzonych badań wynikło, iż chłopcy przestępczy są bardziej zabobonni. Średni procent akceptacji podanych twierdzeń wyraził się u nich cyfrą 39,40, podczas gdy u nieprzestępczych cyfrą 17,75 — a więc dwukrotnie przeszło mniejszą.

Wobec tak znacznych różnic natury ilościowej stwierdzić należy, iż różnice jakościowe, odnośnie rodzajów zabobonów, przyjmowanych przez każdą z grup, były nikłe i bez znaczenia. Główna różnica polegała tu na fakcie, iż przestępcy w większym stopniu przyjmują wierzenia w złe duchy i sposoby obrony przed nimi.

Wadą i brakiem artykułu jest niewyciąganie przez autora żadnych wniosków z uzyskanych danych, jak również nienakreślenie ich tła przyczynowego.

«KAROL DICKENS JAKO KRYMINOLOG» — **Paul Chatham Squires, Ph. D.**

Jest faktem często przeoczanym, iż literatura oddać może prawnikom wiele usług, ponieważ jest ona — zwłaszcza jeśli chodzić będzie o powieść — przeglądem ludzkich charakterów. A natura ludzka jest tym, co prawnik znać MUSI. Własne doświadczenie nie może go zetknąć ze wszystkimi typami, ze wszystkimi motywami działań ludzkich, gdyż bogactwo ich w życiu jest nieprzebrane. A właśnie te, pominięte przez doświadczenie osobiste sędziego, typy mogą pojawić się przed nim z kart sprawy. Uzupełnieniem własnych doświadczeń musi być, może być i powinna być literatura.

Dickens jest jednym z autorów, który ożywił całą galerię typów przestępczych. Staje przed wzrokiem naszej pamięci Abel Magwitch, typowy przestępca okolicznościowy, Compeyson — przeciwieństwo Magwitcha, typ którego żadne wychowanie nie mogłoby poprawić, zdegenerowany Orlick, opóźniony w rozwoju umysłowym Gianini, Oliver Twist — zaniedbane, opuszczone dziecko, Jonas Chuzzlewit, Obenreizer, Uriah Heep, Littimer, Dennis, Hugh, Rudge, Merdle i wielu, wielu innych.

Będąc genialnym analitykiem na polu kryminologii Dickens był też pilnym obserwatorem w dziedzinie penologii. W «American Notes» naprzykład daje godny uwagi opis Eastern Penitentiary w Filadelfii, którego system odosobnienia surowo potępia Lecz równocześnie jest on przeciwnikiem łagodności w systemie penitencjarnym. «Wzorowe» więzienia są przez niego świetnie sparodiowane w Dawidzie Copperfieldzie.

«RYSY OSOBOWOŚCI, A POSTĘPOWANIE PRZESTĘPCÓW W ZAKŁADACH KARNYCH» — **Alfred C. Horsch i Robert A. Davis.**

Zadaniem postawionym sobie w niniejszym artykule przez autorów było określenie stosunku między cechami osobowości danej jednostki, a jej postępowaniem w zakładzie.

Pod uwagę wzięte zostały jedynie zakłady wychowawcze i poprawcze — mamy więc przedstawiony pewien drobny tylko wycinek postawionego zagadnienia. Dla zakładów wychowawczych średni wiek internowanych wynosi 16 lat i 4 miesiące (przyjmowani są do nich nieletni od lat 10 do 18), dla zakładów poprawczych 20 lat i 1 miesiąc (przyjmowani są młodociani od lat 16 do 25).

Z przeprowadzonych metodą statystyczną badań wynika, iż złe zachowanie się w zakładach obu typów idzie w parze z wiarą w siebie, naturą władczą, stałością uczuć i impulsywnością. Stopień związku między tymi cechami, a złym zachowaniem się jest w obu typach zakładów podobny. Uderza tu brak związku między stopniem uspołecznienia, a złym zachowaniem się w obu typach zakładów.

Powyższe obserwacje wskazywały by na fakt, iż przyjęte systemy postępowania z więźniami w zakładach nie stwarzają odpowiednich ujść dla energii przestępców obdarzonych inicjatywą i specjalnymi zdolnościami, na ogół bardzo w życiu społecznym pożądanymi. Zachodzi tu wszakże ewentualność, na którą zwrócić musimy uwagę, iż przyczyną różnego rodzaju wykroczeń tego typu osobników jest wyłącznie chęć zwrócenie na siebie uwagi.

«REVUE DE DROIT PÉNAL ET DE CRIMINOLOGIE».

Numery 4, 5 i 6 za 1938 rok nie przynoszą żadnych artykułów, mogących czytelników «Przeglądu» zainteresować. W numerze 7/1938 znajdujemy bardzo ciekawy artykuł **Dr Louis Vervaeck'a,** Naczelnego Dyrektora antropologicznej służby penitencjarnej pt. «OBOWIĄZKOWE LECZENIE NIEBEZPIECZNYCH ALKOHOLIKÓW».

Autor stwierdza, iż, jeśli chodzi o postępowanie z alkoholikami, oparte na podstawach naukowych, odróżnić trzeba dwa stadia: leczenie dobrowolne i leczenie przymusowe.

Podstawy obu etapów jak również ich cele są identyczne. Narzędziami zaś są:

a) poradnie dla alkoholików,

b) otwarte zakłady lecznicze.

Oczywiście leczenie dobrowolne może mieć zastosowanie tylko do alkoholików nieprzestępczych i często odgrywa ono rolę środka profilaktycznego, usuwając jeden z istotnych czynników przestępczości.

Leczenie przymusowe znajduje i znajdować winno zastosowanie nie tylko w stosunku do alkoholików, którzy już przestępstwo popełnili, ale także wobec tych, co do których zachodzi prawdopodobieństwo, iż pod wpływem nałogu wkroczą na drogę przestępczości.

Wiele krajów posiada specjalne ustawodawstwo, dotyczące alkoholików, w innych umieszczanie ich w zakładzie może być zarządzone na podstawie dyspozycji karnych, wcielonych do ustaw ogólnych, jak np. w Niemczech, Italii, Jugosławii i Czechosłowacji. W Stanach Zjednoczonych «Inebriates Acts» są uzupełniane często postanowieniami o tworzeniu zakładów dla alkoholików.

W Anglii w omawianej dziedzinie obowiązuje Ustawa z 1879 roku (Habitual Drunkards) i z 1893 roku (Inebriates Act). Zgodnie z ich postanowieniami za alkoholika uważa się każdego, kto używa nałogowo napojów wyskokowych i pod ich wpływem staje się w pewnych okresach:

a) niebezpiecznym dla samego siebie, lub innych,
b) przyczyną poważnej szkody, lub cierpień dla członków rodziny, lub otoczenia,
c) niezdolnym kierować sobą, lub prowadzić interesy.

Pierwsza część powołanej wyżej Ustawy dotyczy alkoholików, którzy dobrowolnie poddadzą się jej postanowieniom i zgodzą się na abstynencję, poddanie się opiece kuratora, lub zakładowej. Druga część dotyczy alkoholików-przestępców, w stosunku do których sąd może zamiast lub obok kary orzec dozór lub zakład na okres nie przekraczający jednego roku.

Za najlepsze w tej dziedzinie autor uważa ustawodawstwo Szwecji i innych krajów skandynawskich.

W Szwecji problem pokrycia kosztów internowania rozwiązany został w ten sposób, iż 1/10 dochodów Monopolu Spirytusowego przeznaczono na walkę z przyczynami i skutkami alkoholizmu.

Prawo szwedzkie opiera się na działalności tzw. Komitetów Trzeźwości (Comités de Tempérance), tworzonych po gminach, w których dozwolona jest sprzedaż win, wódek i piwa ponad 2,5%-go. Komitet Trzeźwości składa się przynajmniej z trzech osób, wybranych na lat trzy przez Radę Gminną, wśród których musi się znajdować jedna kobieta i jeśli to możliwe lekarz. Komitety te interweniują na wniosek rodziny, patronatu, lekarza lub instytucji społecznej. Interwencji ich mogą również zażądać policja i władze sądowe.

Zadaniem omawianych komitetów jest udzielanie alkoholikom pomocy i rady, sprawowanie nad nimi opieki i kontroli, która wszakże nie może trwać dłużej jak jeden rok. Jeśli środki te zawiodą, Komitet może żądać internowania alkoholika w zakładzie. Internowanie może być orzeczone tylko przez sąd na okres maksimum 2 lat.

Ustawa szwedzka z 26 lutego 1932 roku ustala następujące kategorie alkoholików, w stosunku do których Komitety Trzeźwości uprawnione są do interweniowania:

1. alkoholicy, którzy maltretują współmałżonka lub dzieci, narażają dzieci na zgorszenie moralne, lub brak starań;
2. alkoholicy, którzy zaniedbują obowiązek utrzymywania rodziny;
3. alkoholicy, którzy są niebezpieczni dla siebie, lub innych;
4. alkoholicy, którzy są ciężarem opieki społecznej, lub rodziny;
5. alkoholicy, którzy tracą majątek, tak iż zachodzi obawa, aby oni sami, lub ich rodziny nie popadły w nędzę.

Prawo norweskie z 1934 roku i finlandzkie z 1936 roku są w omawianej dziedzinie zbliżone do prawa szwedzkiego.

Na uwagę zasługuje projekt ustawy, który w 1923 roku przedłożony został w parlamencie Republiki Argentyńskiej przez deputowanego Dr Catalan.

Przewidywał on dobrowolne lub przymusowe internowanie nałogowych alkoholików ponad lat 20.

Na tworzenie zakładów dla alkoholików i ich utrzymanie z jednej strony, a na zaspakajanie koniecznych potrzeb ich rodzin z drugiej, miał być według tego projektu utworzony specjalny fundusz. Na fundusz ten składać się miały: 20% podatków od sprzedaży napojów alkoholowych, 20% opłat za patenty, wykupywane przez szynkarzy, grzywny, nakładane za przekraczanie ustaw przeciwalkoholowych, dary i legaty.

Niestety, brak jest wiadomości, jaki los spotkał omawiany projekt.

Na koniec autor zauważa, iż w Belgii nie ma specjalnej ustawy dotyczącej alkoholików, lecz Ustawa o ochronie społecznej praktycznie rozwiązała problem tej tak specyficznej przestępczości. Brak jest tylko niestety odpowiednich zakładów.

W NN. 8-9-10 z interesujących nas artykułów znajdujemy jedynie pracę tegoż **Dr P. Vervaecka** pt. «OPÓŹNIENIE W ROZWOJU UMYSŁOWYM A RECYDYWA U DZIECI PRZESTĘPCZYCH».

Rola ograniczenia umysłowego w powstawaniu przestępczości dziecięcej omawiana już była przez wielu autorów. Dr Vervaeck interesuje się jednym tylko wycinkiem tego problemu, a mianowicie kwestią czy u dzieci umysłowo ograniczonych szanse recydywy są większe, niż u dzieci uzdolnionych normalnie.

Zagadnienie to było przedmiotem badań przede wszystkim w Ameryce. Autor cytuje wyniki ogłoszone przez Bronner'a, a oparte na badaniach przeprowadzonych w Judge Balcer Foundation. Badania te objęły 189 przypadków (103 chłopców 86 dziewcząt) powyżej lat 18, znanych od lat conajmniej czterech. Kryteria adaptacji społecznej ustalono w ten sposób, iż wynik oddziaływania wychowawczo poprawczego uznano za zadawalający, jeśli badani po zwolnieniu pracowali regularnie i nie popełniali nowych wykroczeń, za niezadawalający, jeśli pracowali nieregularnie, popełnili nowe wykroczenia, lub umieszczeni zostali w zakładzie dla ograniczonych umysłowo, lub w zakładzie karnym. Rezultat uznany został za wątpliwy, jeśli badany pracował nieregularnie i popełniał drobne wykroczenia, nie podpadające pod ustawy karne. W tych warunkach Bronner zanotował:

53% — wyników zadawalających,
21% — wyników niezadawalających,
26% — wyników wątpliwych.

Z innych badań przeprowadzonych przez tę klinikę na dzieciach ograniczonych umysłowo i normalnych, oskarżonych po raz pierwszy o kradzież, w identycznych warunkach wieku i przestępstwa zanotowano:

39% wyników zadawalających u ograniczonych umysłowo, 54% takichże wyników u dzieci normalnych,
39% wyników niezadawalających u dzieci ograniczonych umysłowo, 35% takichże wyników u dzieci normalnych,

Porównując następnie 50 złodziejów - recydywistów normalnych i 50 złodziejów - recydywistów umysłowo ograniczonych Bronner notuje u pierwszych 16% wyników zadawalających przy 66% wyników niezadawalających, podczas gdy u drugich wyniki te wyrażają się odpowiednio cyframi 20% i 70%.

Na koniec współpracownicy prof. Healy'ego badając 500 przestępców (400 chłopców, 100 dziewcząt) mających zawieszone wykonanie kary (w tym 19% ograniczonych umysłowo) — stwierdzili u chłopców normalnych wyniki zadawalające w 44%, u ograniczonych umysłowo w 40%, u dziewcząt normalnych zaś wyniki okazały się zadawalające w 84%, u ograniczonych w 68%.

Konkluzje autorów amerykańskich są więc optymistyczne, jeśli chodzi o przyszłość przestępców ograniczonych umysłowo.

Jednakże badania przeprowadzone przez dr Vervaecka w okręgu sądowym Brukseli, aczkolwiek nie usprawiedliwiają pesymizmu, głoszonego à priori przez wielu uczonych, są o wiele mniej korzystne, niż wyniki ogłoszone przez szkołę Healy'ego, że przytoczymy wyniki badań nad dziewczętami skazanymi po raz pierwszy w 1932 roku, z których:

na 26 normalnych — w recydywę popadło 50%,
na 29 opóźnionych w rozwoju — w recydywę popadło 60%,
na 11 ograniczonych umysłowo — w recydywę popadło 64%.

Aczkolwiek przeprowadzone w Belgii badania nie dopuszczają jeszcze ostatecznych sformułowań, ze względu na stosunkowo małą liczbę poddanych im i mniej surowe od amerykańskich kryteria adaptacji społecznej — można jednakże dziś już stwierdzić, iż wnioski szkoły amerykańskiej nie mogą być przenoszone do Belgii.

Ograniczenie umysłowe zdaniem autora niniejszego artykułu — w przeciwieństwie do zdania autorów amerykańskich — jest czynnikiem predysponującym do recydywy nieletnich przestępców. Jednakże rola jego nie może być przeceniana, nie wolno bowiem zapominać o warunkach społecznych i braku pracy.

W związku z powyższym, autor kładzie duży nacisk na odpowiednie zorganizowanie opieki społecznej i zawodowej dla byłych wychowanków zakładów wychowania specjalnego.

Nr 11/1938.

Léon Bélym, Generalny Inspektor honorowy zakładów penitencjarnych, przedstawia w niniejszym numerze «STAN PRZESTĘPCZOŚCI W IRLANDII», w oparciu o dane statystyki policyjnej za okres 1932 - 1936 i sądowej za lata 1929 - 1936.

Jak wynika z analizy zebranych przez autora danych, mimo doskonale, według nowoczesnych wskazań, zorganizowanego więziennictwa w Irlandii zauważyć się daje stały i niepokojący wzrost przestępczości, idący w dwóch kierunkach, a mianowicie: przestępczości drobnej (wykroczeń) z jednej strony, z drugiej zaś przestępczości najbardziej dla porządku społecznego niebezpiecznej, tj. występków przeciwko osobie — przy czym niemal 50% tej grupy przestępstw stanowią przestępstwa obyczajowe — oraz występków przeciwko mieniu, połączonych z gwałtem.

Wnioski te oparte są tak na statystyce czynów, przeciwnych prawu, jak na statystyce skazanych. Uderza przy tym wielka liczba niewykrytych sprawców i stały jej wzrost

Streszczone wyżej wnioski potwierdza również statystyka kar.

Sytuacja wydaje się tym gorsza, iż równocześnie stwierdzić musimy wielki rozrost recydywy. Na 2467 osobników, skazanych w 1936 roku na kary pozbawienia wolności, lub ciężkie roboty, przypada według danych statystycznych 55% recydywistów. Co gorsza wśród przestępców zawodowych znajduje się 60% recydywistów, liczących od 6 do 20 poprzednich skazań. Niestety, statystyka irlandzka nie podaje odnośnych cyfr sprzed roku 1936.

Cechą charakterystyczną dla zagadnienia recydywy w Irlandii jest udział, jaki ma w niej kobieta. Na 553 kobiety, skazane na karę więzienia w 1936 roku — 82% stanowią recydywistki! Na ogólną liczbę recydywistów obojga płci, skazanych w tymże roku, kobiety stanowią 29%. Na 454 niepoprawnych recydywistów, do których autor zalicza osobników, mających co najmniej 20 poprzednich skazań, 63% stanowią kobiety. Zauważyć przy tym należy, iż w Irlandii, odmiennie niż we wszystkich krajach europejskich, liczba mężczyzn przewyższa liczbę kobiet (według danych z 1936 r. jest 1.518.807 mężczyzn i 1.447.047 kobiet).

Dalszym wysoce niepokojącym objawem jest fakt rozwoju przestępczości w bandach — formie szczególnie społecznie niebezpiecznej.

Mało pocieszający jest również obraz rozwoju przestępczości nieletnich i niepełnoletnich. Liczba przestępców poniżej 16 lat życia wzrosła w trzechleciu 1932-1934 o 25%. Liczba przestępców w wieku 16-21 lat z roku 1936 wykazuje wzrost o 12% w stosunku do średniej z lat 1932-1935.

Ewolucja przestępczości w Irlandii daje obserwatorom bardzo ciekawą lekcję poglądową. Przyczyn jej — jak to już na wstępie zaznaczyliśmy — nie można szukać w źle zorganizowanym systemie wykonywania kar. Przyczyny stałego wzrostu przestępczości w Irlandii leżą głębiej i szukać ich trzeba w warunkach socjalnych. Należeć do nich będą: wzrost bezrobocia w okręgach przemysłowych w omawianym okresie, brak rozwiązania kwestii mieszkaniowej, alkoholizm, nieuczęszczanie do szkół przez przeszło 25% dzieci itp.

System penitencjarny mimo dużych zalet nie zdołał jednak zneutralizować szkodliwych wpływów warunków socjalnych na rozwój przestępczości.

Powodzenie systemów penitencjarnych nie jest zawarte w nich samych, nie od nich tylko zależy. Powodzenie ich warunkują: sytuacja gospodarcza, demograficzna, polityczna, właściwe ustawodawstwo społeczne, prewencja ogólna. Wszystko to są czynniki, które wzmacniają, lub unicestwiają potencjał systemu penitencjarnego w walce ze zbrodnią, lub sprawiają, iż system, dający w jednym kraju świetne rezultaty, zastosowany w drugim pozostaje bezowocny.

I o tym nie wolno zapominać.

«L'ECROU» — XIX, Nr 1/1938.

«SZWAJCARSKI KODEKS KARNY» — **M. Poll,** Naczelny Dyrektor zakładów penitencjarnych i ochrony społecznej.

Artykuł niniejszy oparty jest na pracy prof. P. Logoz'a, ogłoszonej w jednym z numerów «Schweizerische Zeitschrift für Strafrecht», a poświęconej analizie

szwajcarskiego Kodeksu Karnego, przyjętego przez Zgromadzenie Federalne w dniu 12 grudnia 1937 roku, co do którego jednak zgłoszone zostało żądanie referendum. (W Szwajcarii ustawy federalne zyskują moc obowiązującą dopiero wówczas, jeśli w ciągu 90 dni po ich ogłoszeniu w «Feuille fédérale» nie zostanie zgłoszone żądanie referendum — głosowania ludowego. Żądanie takie musi być zgłoszone przez co najmniej 30.000 pełnoprawnych obywateli, lub przez osiem kantonów, na piśmie — przyp. aut.). Referendum odbyć się ma na jesieni 1939 roku, tymczasem jednakże interesującym będzie dla czytelników «Przeglądu» zapoznać się z głównymi, najbardziej charakterystycznymi postanowieniami projektu.

Projekt szwajcarskiego Kodeksu dzieli się na trzy księgi, z których pierwsza zawiera postanowienia ogólne i dzieli się na dwie części: a) zbrodnie i występki, b) wykroczenia, druga jest odpowiednikiem części szczególnej polskiego Kodeksu Karnego, trzecia wreszcie normuje kwestie, dotyczące stosowania i wejścia w życie Kodeksu.

Kodeks Karny szwajcarski nie przyjmuje jednolitej zasady stosowania środków zabezpieczających obok, lub zamiast kar, wprowadzając obie możliwości. Tak np. internowanie w zakładzie dla przestępców zawodowych zastępuje wykonanie kary, internowanie w zakładzie dla alkoholików wykonuje się obok kary, po jej odcierpieniu.

Naszym zdaniem stanowisko szwajcarskiego Kodeksu Karnego w omawianym względzie jest nieuzasadnione względami polityki kryminalnej i wprowadza chaos w dziedzinę wykonywania kar i środków zabezpieczających. Kwestia ta winna być unormowana jednolicie, przy czym wypowiedzielibyśmy się raczej za przyjęciem zasady stosowania środków zabezpieczających zamiast kar, w przypadku gdy są one w ogóle stosowane.

Jeśli chodzić będzie o przestępców niepoprawnych — wszystkie dotychczas wykonywane kary okazały się wobec nich zupełnie bezskuteczne. Stosowanie jednej z nich raz jeszcze wydaje się więc zgoła niecelowe, jedynym dążeniem winno być izolowanie takiej jednostki od społeczeństwa, skoro sam ustawodawca uznał ją już za niepoprawną. Cel ten spełnia całkowicie środek zabezpieczający: internowanie w specjalnym zakładzie, który należałoby więc orzekać zamiast niecelowej kary.

Alkoholicy, przestępcy nieodpowiedzialni, lub o odpowiedzialności ograniczonej, chorzy fizycznie, niepełnowartościowi psychicznie --- wszystko to są ludzie u których przestępstwo opiera się na podłożu chorobowym — chore jest ciało, umysł, lub wola. Kara będzie wobec nich również niecelowa i może tylko stan chorobowy zaostrzyć. Zamiast kary należałoby więc orzekać środek zabezpieczający o celu leczniczym — internowanie w odpowiednim zakładzie.

Włóczęgostwo, wstręt do pracy, są to również tylko przejawy pewnych anormalności psychicznych, czy schorzeń woli — jedynie celowym wydaje się stosowanie w tych przypadkach środka zabezpieczającego, opartego na terapii pracy.

Omawiany Kodeks przewiduje następujące środki zabezpieczające:

A. Internowanie w przytułku, lub szpitalu przestępców nieodpowiedzialnych, lub o odpowiedzialności ograniczonej. Przestępcy nieodpowiedzialni karze w ogóle nie będą podlegać. Przestępcy o odpowiedzialności ograniczonej ponosić będą karę wybitnie złagodzoną, przy czym wykonanie jej będzie musiało być poprzedzone internowaniem w szpitalu, jeśli przestępca tej grupy uznany zostanie za społecznie niebezpiecznego. Internowanie trwa tak długo, jak długo trwa przyczyna uzasadniająca je. O uchyleniu środka zabezpieczającego decyduje ten sam sędzia, który go orzekł, decyduje on również o tym, czy orzeczona kara winna być jeszcze wykonana.

B. Internowanie na czas nieokreślony w specjalnym zakładzie przestępców zawodowych.

Internowanie to zastępuje wykonanie kary, którą sędzia musi jednak w wyroku orzec.

Minimalny okres internowania wynosi 3 lata.

Po upływie tego okresu internowany może zostać warunkowo zwolniony na lat 3 i oddany pod dozór Patronatu. Jeśli w tym trzyletnim okresie popełni on nowe przestępstwo, lub nie będzie wypełniał warunków zwolnienia, kompetentna władza może orzec cofnięcie zwolnienia i powrót do zakładu na okres minimum 5 lat. Jeśli postępowanie internowanego w okresie zwolnienia pozostaje bez zarzutu, po upływie lat 3 zostaje on zwolniony ostatecznie.

C. Internowanie na czas nieokreślony w domu pracy przestępców, którzy popełnili zbrodnię, lub występek, nie będąc uprzednio skazani na ciężkie więzienie, ani na internowanie w zakładzie dla przestępców zawodowych, i u których popełnione przestępstwo ma za podłoże nieróbstwo.

Internowanie w domu pracy musi poprzedzać wykonanie kary, która może następnie zostać internowanemu darowana.

Okres pobytu w domu pracy musi odpowiadać przynajmniej 2/3 orzeczonej kary, w żadnym razie nie może być krótszy od jednego roku. Po upływie tego okresu internowany może być warunkowo zwolniony na okres roczny.

D. Internowanie w zakładzie dla alkoholików po wykonaniu kary, na okres maksimum 2 lat.

Na uwagę zasługuje też projektowane postępowanie z nieletnimi, których Kodeks dzieli na trzy grupy:

I. Dzieci od lat 6 do 14, w stosunku do których mogą być orzeczone:
 a) środki wychowawcze i poprawcze, jeśli chodzi o dzieci moralnie opuszczone, zepsute, lub zagrożone zepsuciem,
 b) środki lecznicze, jeśli chodzi o dzieci chore i słabe fizycznie,
 c) środki dyscyplinarne, lub areszt szkolny, jeśli dziecko nie podpada pod żadną z dwóch kategoryj poprzednich.

II. Nieletni od lat 14 do 18, w stosunku do których orzeka się:
 a) umieszczenie w zakładzie wychowawczym na okres minimum jednego roku, z tym iż górną, maksymalną granicą jest ukończenie przez nieletniego 22 lat. Środek ten orzeka się wobec nieletnich moralnie opuszczonych, zepsutych, lub zagrożonych zepsuciem,
 b) umieszczenie w rodzinie zastępczej, lub oddanie pod odpowiedzialny dozór własnej rodziny,
 c) umieszczenie w specjalnym oddziale zakładu wychowawczego na okres od 3 do 10 lat nieletnich zepsutych, którzy popełnili szczególnie ciężką zbrodnię, lub występek,
 d) przeniesienie do zakładu penitencjarnego nieletniego, który po ukończeniu 18 roku życia przebywa w zakładzie wychowawczym, a nie wykazuje poprawy i zagraża poprawie innych,
 e) nagana,
 f) grzywna,
 g) areszt od 1 dnia do 1 roku.

III. Niepełnoletni od lat 18 do 20 podpadają pod ogólne postanowienia Kodeksu Karnego, z tym iż kara może im być złagodzona i że są oni oddzieleni od przestępców dorosłych.

W dziedzinie kar podkreślić należy, iż ustawodawca szwajcarski okazał się przeciwnikiem kary śmierci.

Jako kary pozbawienia wolności Kodeks przewiduje: ciężkie więzienie od 1 roku do 20 lat, więzienie zwykłe od 3 dni do 3 lat i areszt od 1 dnia do 3 miesięcy.

Kary pozbawienia wolności wykonywane są według systemu progresywnego, którego pierwszym stopniem jest zupełne osamotnienie, trwające z reguły 3 miesiące, na drugim stopniu zorganizawana jest wspólna praca, na trzecim następuje warunkowe zwolnienie. W tej dziedzinie jak widzimy więc projekt omawianego Kodeksu nie wnosi nic nowego.

W tymże numerze znajdujemy referat **Dr L. Vervaecka,** Naczelnego Dyrektora Służby Penitencjarnej, wygłoszony na II Międzynarodowym Kongresie Higieny Umysłowej (Paryż lipiec 1937), a zatytułowany «OPIEKA I POMOC SPOŁECZNA W STOSUNKU DO PRZESTĘPCÓW ANORMALNYCH».

Przez przestępców anormalnych autor rozumie osobników, którzy z racji ułomności, chorób, czy przelotnych zaburzeń umysłowych są niezdolni do prowadzenia regularnej egzystencji społecznej i którzy w pewnym momencie, pod bezpośrednim czy pośrednim wpływem swego anormalnego stanu psychicznego, popełnili występek lub zbrodnię.

Jest rzeczą pewną, iż większość przestępców dotknięta jest pewnymi wadami psychicznymi, czy to konstytucjonalnymi, czy nabytymi, które wszakże naj-

częściej wzmagają się i objawami swymi sięgają w dziedzinę przestępczości na skutek zgubnych wpływów środowiska rodzinnego i społecznego.

Ażeby stosowane w systemie penitencjarnym danego kraju środki okazały się skuteczne wobec przestępców anormalnych, jest więc rzeczą konieczną nie tylko poznanie ich stanu umysłowego i dyspozycyj charakteru, warunkujących odpowiednią terapię, lecz ponadto zebranie danych o ich warunkach środowiskowych, od których zależy trwałość osiągniętych w zakładzie rezultatów. Obok lekarza-psychiatry muszą działać odpowiednio dobrani pracownicy społeczni, którzy w trakcie trwania internowania zbadają środowisko rodzinne i społeczne internowanego, w którym ma on żyć po zwolnieniu i orzekną, czy może on do niego powrócić.

Nie wystarczy jednak zapewnienie internowanemu odpowiedniego środowiska rodzinnego i społecznego, trzeba jeszcze, aby miał on możność regularnej, dostosowanej do jego fizycznych i technicznych możliwości pracy, która byłaby wynagradzana w stopniu, umożliwiającym mu utrzymanie się.

Oczywiście o pracę tę starać się należy również jeszcze w okresie internowania, jednak udział w tych poszukiwaniach musi brać i sam zainteresowany.

Autor widzi dwa sposoby umożliwienia mu tego:

a) przeniesienie internowanego na okres 2-4 tygodni przed zwolnieniem do specjalnego oddziału przy zakładzie, skąd byłby codziennie zwalniany, mając jedynie obowiązek powrotu na noc i na posiłki;

b) udzielenie internowanemu nieprzekraczającego jednego miesiąca urlopu.

Celem zorganizowania należytej ochrony i pomocy społecznej wobec przestępców anormalnych nie wystarczy jednak nawet zachowanie wszystkich pokrótce wyżej omówionych warunków — konieczny jest jeszcze dozór psychiatryczny nad zwolnionym, który winien być wykonywany przez odpowiednią poradnię, czy zakład higieny umysłowej, lub przez lekarza, oraz kontrola społeczna i moralna, którą winni sprawować bądź specjalni kuratorzy, bądź inne osoby godne zaufania.

Autor słusznie podkreśla doniosłość obowiązku społecznego opieki nad tymi, którzy opuścili mury zakładu, a będąc przeważnie ofiarami win nie popełnionych przez siebie są zbyt słabi, by samodzielnie utrzymać się na fali życia, która niesie z sobą tyle pokus i okazyj do upadku.

Nr Nr 1 i 2 omawianego czasopisma przynoszą dłuższą pracę **Denise Colpe,** asystentki społecznej, p. t. «WPŁYW NĘDZNYCH MIESZKAŃ NA PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH W OKRĘGU SĄDOWYM LOUVAIN». Praca ta oparta jest na badaniach 342 przypadków — 244 chłopców i 98 dziewcząt, którzy stawali przed sądem dla nieletnich w okresie 1925—1936, a spośród których 35,38% stanowili nieletni zamieszkujący nędzne nory.

Celem, jaki autorka postawiła sobie przystępując do omawianego artykułu, było wykazanie, pod jakimi względami i w jakiej mierze nieodpowiednie mieszkania wpływają na rozwój przestępczości dziecięcej.

Opisując różne rodzaje nor mieszkalnych autorka za M. Vandervaelem dzieli je na trzy grupy:

1. mieszkania nędzne na skutek wad, nie dających się usunąć (brak słońca, powietrza, wilgoć);
2. mieszkania nędzne na skutek braku utrzymania;
3. mieszkania nędzne na skutek przeludnienia.

Wpływ na przestępczość dziecięcą wszystkich rodzajów nieodpowiednich pomieszczeń jest jak najfatalniejszy.

W pierwszej części swej pracy autorka szczegółowo omawia ogólne przyczyny przestępczości, nie związane specjalnie z nędzą mieszkaniową, dla których rozwoju jednak nędza ta stanowi znakomite podłoże.

Będą tu należały wszelkie choroby fizyczne i umysłowe, brak higieny, obciążenie dziedziczne na tle alkoholizmu, narkomanii, zaburzenia systemu nerwowego, psychozy, syfilisu, gruźlicy u jednego lub obojga rodziców.

Druga część artykułu poświęcona jest również szczegółowemu omówieniu przyczyn przestępczości wyłącznie właściwych dla nędznych pomieszczeń. Pierwszą ich grupę możnaby nazwać ogolnie: brakiem wychowania, składać się

zaś na nią będą: nieodpowiednie wychowanie samych rodziców, ignorancja rodziców, wreszcie ich brutalność i nieopanowanie nerwowe. Druga grupa omawianych przyczyn to: praca zawodowa rodziców i praca samych nieletnich — wynikiem czego jest z reguły brak dozoru nad tymi ostatnimi. Dalszą grupą charakterystycznych dla nędznych pomieszczeń przyczyn przestępczości nieletnich to nieodpowiednie rozrywki: kino, dancing, zła książka, ulica, nieodpowiedni koledzy. Nic tak demoralizująco nie będzie działało na dziecko jak zły przykład. A przykładów takich w norach, które trudno nazwać mieszkaniami, a w których mężczyźni i kobiety, dorośli i dzieci żyją i śpią w jednej izbie, nie brak.

Walka z nędzą mieszkaniową, jako z jednym z poważnych czynników przestępczości nieletnich, toczy się nie tylko w Belgii, lecz we wszystkich cywilizowanych państwach. Najenergiczniej i najlepiej problem ten rozwiązuje Holandia, gdzie burzy się całe dzielnice robotnicze, brudne, niechlujne i niezdrowe, budując na ich miejsce nowe schludne domki, pełne słońca i powietrza, zapewniające mieszkańcom wszystkie niezbędne warunki higieniczne.

Na czas przebudowy wszystkie rodziny z danej dzielnicy umieszczane są w prowizorycznej, a estetycznie i higienicznie urządzonej kolonii, gdzie równocześnie uczą się one czystości, porządku, higieny i wychowują społecznie. Dopiero po skonstatowaniu odpowiedniego przygotowania rodzina może się przenieść do nowozbudowanego domku w dzielnicy, z której pochodzi. Pobyt w kolonii daje gwarancję, iż nowe mieszkania nie staną się znowu ohydnymi, brudnymi norami, co nastąpiłoby niewątpliwie w większości przypadków, gdyby rodzinę taką przenieść na nowe locum bezpośrednio z niewłaściwych warunków bytowania.

W numerze 2 tegoż czasopisma znajdujemy ponadto artykuł **E. Boret'a**, nauczyciela więzienia w Verviers, p. t. «STRAŻNIK — WYCHOWAWCA».

Do nowych metod trzeba nowych ludzi, nowych — to znaczy wnoszących nowe wartości, zrywającym z utartym szablonem. Słuszna ta zasada nigdzie nie jest chyba dzisiaj tak aktualna jak w dziedzinie penitencjarnej.

Strażnik, który do niedawna ograniczał swą rolę do dozorowania więźniów, dzisiaj w myśl nowych zasad ma być ich wychowawcą, ponosząc pełną odpowiedzialność wobec społeczeństwa, więźnia i jego rodziny.

Aby należycie to nowe zadanie wypełnić, strażnik posiadać musi poza odpowiednim przygotowaniem zawodowym cały szereg przymiotów natury fizycznej, intelektualnej i moralnej, które strażnikowi dnia wczorajszego nie były w pracy tak niezbędne.

Strażnik dnia dzisiejszego musi więc być przede wszystkim człowiekiem zdrowym fizycznie i psychicznie, musi — nie poprzestając na przygotowaniu wstępnym do służby — stale się kształcić, dużo czytać i dyskutować na tematy wiążące się z wypełnianiem jego obowiązków. Wreszcie, jeśli chodzi o stronę moralną, autor za najistotniejsze wartości uważa tu dobroć, stanowczość i zmysł słuszności.

Podkreślić należy, iż w związku z wprowadzeniem we wszystkich niemal państwach nowych systemów penitencjarnych, kwestia zawodowego kształcenia funkcionarjuszów penitencjarnych była m. inn. przedmiotem obrad Międzynarodowej Komisji Karnej i Penitencjarnej, która opracowała w tym przedmiocie szereg dezyderatów, komunikując je Rządom poszczególnych państw w specjalnie temu zagadnieniu poświęconym referacie (1938 r.).

RECUEIL DE DOCUMENTS EN MATIÈRE PÉNALE ET PÉNITENTIAIRE — BULLETIN DE LA COMMISSION INTERNATIONALE PÉNALE ET PÉNITENTIAIRE».

Vol. VII, livr. 2,3,4/1938.

Prof. Dr F. v. Neureiter, dyrektor Biura badań kryminalno-biologicznych w Wydziale kultury, rasy i dziedziczności Urzędu Higieny Publicznej Rzeszy w Berlinie, w referacie p. t. «Służba biologii kryminalnej w Niemczech» przedstawia w interesujący sposób rolę badań kryminalno-biologicznych i ich organizację we współczesnych Niemczech. Badania te zostały wprowadzone na terenie całej Rzeszy 30 listopada 1935 roku, jednakże już w 1924 roku zostały one zainicjowane w zakładach penitencjarnych w Bawarii, w której ślady Prusy poszły w 1930 roku. Na rozwój wspomnianych badań wpłynęły też w pewnej

mierze wysiłki Saksonii w dziedzinie studiów nad dziedzicznością, datujące się od 1925 roku.

Służba biologii kryminalnej w Niemczech przez metodyczne badania osobowości więźniów zamierza przyczynić się do odpowiedniego rozbudowania aparatu wykonywania kary oraz rozwoju prac, poświęconych zagadnieniu dziedziczności i rasy narodu niemieckiego, z jednej strony komunikując rezultaty badań lekarzom — ekspertom, — przesłuchiwanym przez sądy i władze powoływane do wykonywania kar, przed wydaniem wyroku skazującego, lub warunkowym zawieszeniem kary pozbawienia wolności, ewentualnie przed orzeczeniem środka zabezpieczającego, jak i przed przystąpieniem do wykonania orzeczonych kar i środków zabezpieczających — gdyż wyniki te będą stanowiły cenny materiał dla ich ekspertyz, z drugiej zaś strony dostarcząc ustawodawcy zasadniczych wiadomości, jeśli chodzić będzie o środki eugeniczne, zdolne wykorzenić z narodu odziedziczone skłonności przestępcze.

Dla realizacji tych dwóch celów we wszystkich zakładach penitencjarnych Rzeszy, w których lekarz stale pełni swe funkcje, stworzone zostały biura badań kryminalno-biologicznych, powołane do gruntownego badania rozwoju tendencji przestępczych, warunków środowiskowych, dziedziczności, konstytucji fizycznej i psychicznej więźniów. Uzyskane informacje zapisywane są w specjalnie założonych aktach.

Wobec niemożności — ze względu na brak sił fachowych — badania wszystkich więźniów, omawianym badaniom poddawane są jedynie następujące grupy skazanych:

1) skazani, którzy w momencie przybycia do zakładu nie mają ukończonych lat 25 i którzy odbywają karę na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22. I. 1937 r., lub też których kara pozbawienia wolności wynosi minimum 6 miesięcy;
2) osobnicy starsi, skazani na karę więzienia na okres minimum trzyletni;
3) osobnicy, wobec których orzeczono środek zabezpieczenia i poprawy, pociągający za sobą pozbawienie wolności, lub skazani na kastrację;
4) inni więźniowie i internowani, wobec których badanie kryminalno-biologiczne wydaje się pożądane ze względów szczególnych.

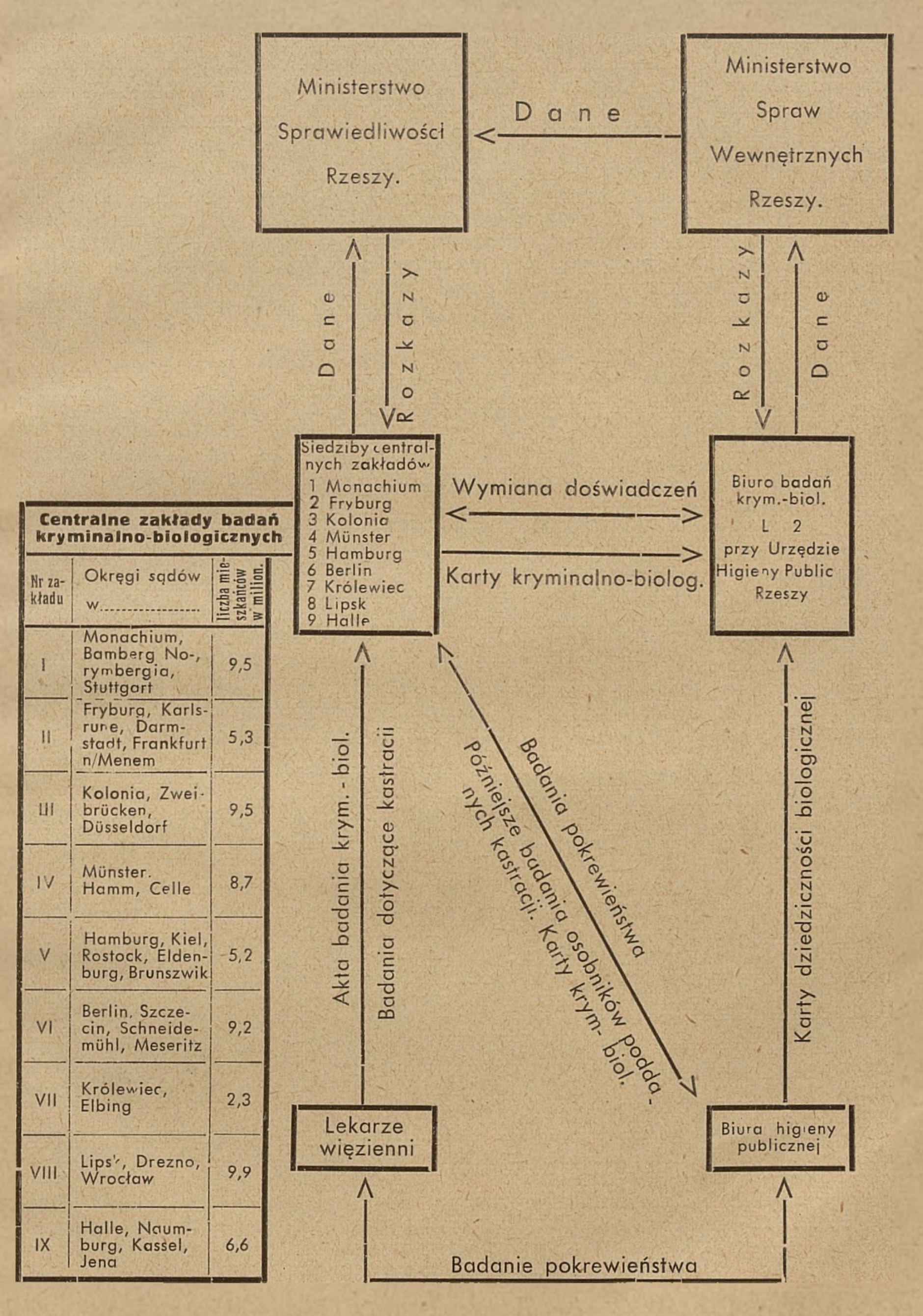
Biuro badań kryminalno-biologicznych zebrane dane przesyła do centralnego zakładu badań kryminalno-biologicznych, od którego jest ono hierarchicznie zależne. Wyniki badania są też komunikowane dyrekcji zakładu, która informacje te włącza do akt personalnych więźnia. Wspomniane biuro jest następnie obowiązane uzupełniać wyniki badania w drodze obserwacji więźniów w okresie wykonywania kary.

Na terenie Rzeszy istnieje 9 centralnych zakładów badań kryminalno-biologicznych, które kierowane są przez lekarzy zakładów penitencjarnych, z jakimi są związane. Ich zadanie polega na badaniu akt, przedstawionych przez biura badań kryminalno-biologicznych, klasyfikowanie ich i przedstawianie kompetentnym organom administracji karnej. Centralne zakłady opracowują na podstawie wspomnianych akt wyciąg z przeprowadzonych badań, z uwzględnieniem konstytucji badanych, dziedziczności, skłonności przestępczych, warunków socjalnych badanego i prognozy społecznej. Winny one też posiadany materiał zużytkować dla celów naukowych, co ułatwia fakt, iż zakłady te funkcjonują w miastach uniwersyteckich i że kierownicy ich obowiązani są utrzymywać kontakt z profesorami uniwersytetu, których specjalnością jest biologia kryminalna, lub nauki jej pokrewne, jak kryminologia, czy medycyna sądowa. Działalność centralnych zakładów jest, jak widzimy, niemal identyczna z działalnością polskiej Komisji do Badań Kryminalno-Biologicznych.

Służba biologii kryminalnej związana jest ściśle z higieną publiczną, dzięki istnieniu biura badań kryminalno-biologicznych przy Urzędzie Higieny Publicznej.

Organizację służby biologii kryminalnej, głównym celem której to organizacji jest zapewnienie jednolitości metod w badaniach, zobrazuje najlepiej poniższa tablica:

Organizacja służby biologii kryminalnej.



Centralne zakłady badań kryminalno-biologicznych

Nr zakładu	Okręgi sądów w.....................	liczba mieszkańców w milion.
I	Monachium, Bamberg Norymbergia, Stuttgart	9,5
II	Fryburg, Karlsrune, Darmstadt, Frankfurt n/Menem	5,3
III	Kolonia, Zweibrücken, Düsseldorf	9,5
IV	Münster. Hamm, Celle	8,7
V	Hamburg, Kiel, Rostock, Eldenburg, Brunszwik	5,2
VI	Berlin. Szczecin, Schneidemühl, Meseritz	9,2
VII	Królewiec, Elbing	2,3
VIII	Lipsk, Drezno, Wrocław	9,9
IX	Halle, Naumburg, Kassel, Jena	6,6

Jeśli chodzi o metodę prowadzenia akt kryminalno-biologicznych, autor stwierdza, iż Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeszy przyjęło w tym względzie formularz, zbliżony do wzoru międzynarodowego, sposób zaś prowadzenia wspomnianych akt wyjaśnia szczegółowo specjalna instrukcja.

Jeśli chodzi o meritum, akta badań kryminalno-biologicznych dzielą się na trzy zasadnicze części: kryminalno-penologiczną, socjologiczną i medyczno-biologiczną, z uwzględnieniem kwestii dziedziczności.

W przedstawionym Komisji referacie, dotyczącym Estonii, Peeter Kann omówił główne zasady «Ustawy z 27 listopada 1936 roku o sterylizacji», która weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1937 roku.

Zgodnie z jej postanowieniami sterylizacji, względnie przerwaniu ciąży, mogą być poddani dziedzicznie obciążeni chorobą umysłową, niedorozwinięci umysłowo, zaawansowani epileptycy, osobnicy obciążeni nieuleczalnymi i dziedzicznymi wadliwościami cielesnymi, jeśli stan zdrowia tych osób przedstawia niebezpieczeństwo dla nich samych, lub dla społeczeństwa, z racji anomalij ich instynktu płciowego, lub jeśli zachodzi obawa przekazania przez nich tych chorób potomstwu.

Sterylizacji, względnie przerwania ciąży mogą żądać:

1. osoby bezpośrednio zainteresowane,
2. opiekunowie, lub kuratorzy osób nieodpowiedzialnych, jeśli nie mają osobistego interesu w związku z dziedziczeniem po osobie, podlegającej sterylizacji,
3. lekarze urzędowi,
4. kierownicy instytucji pomocy społecznej,
5. kierownicy szpitali.

Celem rozstrzygania kwestyj, związanych z omawianymi problemami, powołane są na obszar Estonii dwie komisje okręgowe przy Wydziale higieny i administracji miejskiej. Lekarze, którzy biorą udział w posiedzeniach Komisji, na której zdecydowana zostanie sterylizacja, czy przerwanie ciąży, jak i ci lekarze, którzy o dokonanie zabiegów tych składali do Komisji wniosek — nie mają prawa przeprowadzać odnośnych operacyj.

Koszty operacji ponosi zainteresowany, jeśli jej żądał. Jeśli zaś jest on niewypłacalny, lub sprzeciwiał się zabiegowi, wszystkie koszty ponosi Państwo.

Jak dalece ostrożnie stosuje się omawianą Ustawę, świadczy fakt, iż do początku 1938 roku zaledwie 6 osób poddanych zostało zabiegowi sterylizacji.

Them. G. Papaefstathiou przedstawił w swym referacie trzy istotne dla rozwoju profilaktyki kryminalnej w Grecji ustawy, a mianowicie:

1. Ustawę z 27 września 1937 roku w przedmiocie ustanowienia Naczelnego Towarzystwa więzień i Towarzystw opieki nad zwolnionymi;
2. Dekret królewski z 5 kwietnia 1938 roku, dotyczący organizacji i dzialności «Naczelnego Towarzystwa więzień i zapobiegania przestępczości;
3. Dekret królewski z 5 kwietnia 1938 roku, w przedmiocie ustanowienia i organizacji Towarzystw opieki nad zwolnionymi.

Do czasu wydania wyliczonych ustaw opieka nad zwolnionymi, stanowiąca jeden z filarów skutecznego zwalczania przestępczości, powierzona była instytucjom prywatnym, które nie mogły odpowiedzieć wymogom tak trudnego zadania. Państwo, zdając sobie sprawę z doniosłości należytego zorganizowania tej opieki, przedsięwzięło środki ustawowe, które przewidują stworzenie specjalnych towarzystw patronackich, pozostających pod jego kontrolą.

Celem zapewnienia jednolitości działań poszczególnych towarzystw, przewidziane zostało utworzenie w Atenach Naczelnego Towarzystwa więzień i zapobiegania przestępczości (la «Société générale des prisons et de prévention du crime»). Towarzystwo to bada kwestie związane z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości na terenie całej Grecji. Środkami, jakie służą realizacji tego celu, są m. inn.: a) przedstawianie Ministerstwu Sprawiedliwości i innym zainteresowanym Ministerstwom referatów i memoriałów w kwestiach prawnych i penitencjarnych;

b) opieka nad zwolnionymi i rodzinami odbywających karę w więzieniach i zakładach; c) zakładanie towarzystw patronackich i kontrola oraz kierowanie ich pracą.

Naczelne Towarzystwo liczy najwyżej 20 członków, z której to liczby 5 wybranych jest przez Ministerstwo Sprawiedliwości spośród osób wyróżniających się wiedzą teorytyczną i praktyczną w dziedzinie karnej i penitencjarnej oraz działalnością społecznie pożyteczną, 3 reprezentuje Towarzystwo patronackie okręgu Sądu Apelacyjnego w Atenach, 9 reprezentuje prowincjonalne Towarzystwa patronackie. Wreszcie należy do Towarzystwa dyrektor administracji penitencjarnej z Ministerstwa Sprawiedliwości i 2 wyższych urzędników tej administracji.

Naczelne Towarzystwo dzieli się na trzy wydziały, a mianowicie:

a) wydział nauk penitencjarnych i karnych,
b) wydział organizacji i kontroli Towarzystw patronackich i zakładów prewencyjnych,
c) wydział administracyjny.

Wydział nauk penitencjarnych i karnych bierze udział w naukowym ruchu Grecji i zagranicy, bada warunki, w jakich przejawia się przestępczość w kraju, proponuje konieczne zmiany ustawodawcze, jeśli chodzi o zapobieganie i zwalczanie przestępczości.

Wydział ten zajmuje się też kwestią doboru odpowiednich środków wobec przestępców nieletnich, anormalnych, niepoprawnych, alkoholików i w ogóle tych kategoryj osobników, które mogą być niebezpieczne dla porządku prawnego.

Przy każdym sądzie I-ej Instancji ustanowione być mają jedno, lub więcej Towarzystw opieki nad zwolnionymi. Celem ich jest:

a) pomoc zwolnionym z zakładów penitencjarnych i ułatwienie im znalezienia stałego zajęcia;
b) pomoc rodzinom skazanych, czuwanie nad utrzymaniem dobrych stosunków między skazanym, a jego rodziną;
c) opieka nad osobnikami warunkowo zwolnionymi.

W celu należytego podjęcia starań o readaptację społeczną zwalnianych, Towarzystwa petronackie zbierają konieczne informacje o życiu więźnia przed popełnieniem przestępstwa, o jego poprzednich skazaniach, zachowaniu się w okresie wykonywania kary, sytuacji rodzinnej, okolicznościach przestępstwa. Informacje te zbierane są odnośnie każdego więźnia w okresie pozbawienia wolności. Jeśli przeprowadzony wywiad ujawni konieczność opieki, Towarzystwo wyznacza jednego ze swych członków, który niezwłocznie nawiązuje kontakt z więźniem, jeszcze w okresie odbywania przezeń kary i powoli przygotowuje go do powrotu do warunków życia wolnego.

Wykonywanie opieki nad zwolnionymi jest obowiązkiem Towarzystwa, jeśli chodzi o osobników, skazanych na kary pozbawienia wolności powyżej 1 roku, jednakże na wniosek naczelnika więzienia może ją ono rozciągnąć i na więźniów krótkoterminowych.

Z. N. O.

W nr 3 (1937) RIVISTA DI DIRITTO PENITENZIARO Profesor uniwersytetu w Bari **Biagio Petrocelli** publikuje obszerny wyjątek ze swego dzieła pod tytułem PERICOLOSITA E ANTIGIURIDICITA (stan niebezpieczeństwa i bezprawność). Autor podchodzi do zagadnienia z punktu widzenia filozoficznego, rozważając szereg kwestii, a między innymi problem funkcji prawa. Autor usiłuje wykazać, że pojęcie stanu niebezpiecznego bynajmniej nie pokrywa się z pojęciem bezprawności, a w konsekwencji — środki stosowane wobec jednostki ze strony której może grozić niebezpieczeństwo, nie posiadają charakteru prawno-karnego.

W tym samym numerze Rivista, profesor uniwersytetu rzymskiego **Leone Zeppieri,** w artykule pod tytułem KARA A ŚRODKI ZABEZPIECZAJĄCE (Pena e misura di sicurezza), rozważa różnice, zachodzące pomiędzy wymienionymi środkami penitencjarnymi.

Przestępstwo jest faktem pogwałcenia przepisu prawnego, ustanowionego przez władzę państwową, przepisu, mającego za zadanie obronę interesów społeczeństwa i za naruszenie którego przewidziana jest sankcja karna. Czyn prze-

stępczy jest przede wszystkim czynem popełnionym przez człowieka, przez jednostkę, której stan fizyczny i psychiczny pozwalały rozumieć odnośne postępowanie. Zdaniem autora, przestępstwo stanowi najpoważniejsze i najstraszniejsze wydarzenie w życiu człowieka, bez względu na przyczyny danego przestępstwa. Niezależnie od okoliczności w jakich dokonany został czyn przestępczy, czyn ten zawsze stanowi pewne, a niekiedy głębokie zaburzenie w życiu odnośnej jednostki i społeczeństwa.

Reakcję naturalną i konieczną przeciwko przestępstwu, w jakiejkolwiek to będzie epoce, jest kara przewidziana przez prawo.

Prawo zaś ze swej strony, jest koniecznością naturalną i nieodzowną w każdym społeczeństwie. Życie społeczeństwa uwarunkowane jest obecnością prawa, bez którego społeczeństwo nie potrafiłoby się utrzymać (ubi societas, ibi jus). Człowiek musi żyć w społeczeństwie, społeczeństwo zaś ujmuje życie w pewne reguły, w pewne przepisy, nieprzestrzeganie których podlega sankcji karnej.

Przepisy ustanowione przez społeczeństwo mają za zadanie ochronę interesów zbiorowości jak i interesów każdej poszczególnej jednostki.

Jednostka posiada prawo domagania się od społeczeństwa ochrony swych interesów: praw osobistych, obywatelskich, prawa do własności itp.

Jednostka posiada również prawo do żądania naprawienia i wynagrodzenia szkody, która została jej wyrządzona czynem przestępczym. Na podstawie tego rodzaju wywodów, prof. **Zeppieri** wyprowadza zasadę, według której sankcja karna jest koniecznością i posiada charakter retrybutywny. Autor polemizuje następnie z tezą Lenina, według której, w przyszłym społeczeństwie nie będzie więcej potrzeby uciekać się do sankcji karnej, albowiem w społeczeństwie o idealnym ustroju, nie będzie przestępczości.

Ustaliwszy tym sposobem cel kary odpłata), autor przechodzi do analizy charakteru kary, powołując się na szereg najwybitniejszych filozofów, poczynając od Platona.

Według Platona (co jest zresztą także nowoczesną interpretacją) charakter kary polega na prewencji ogólnej i specjalnej. W pojęciu Rzymian, kara miała z jednej strony zastraszyć, a z drugiej strony poprawiać. Kościół przypisywał karze charakter skruchy i pokuty.

Według Grocjusza, kara posiada charakter retrybutywny. Kara w pojęciu Kanta jest czystą i bezwzględną odpłatą. Zdaniem Hegla, kara jest negacją czynu przestępczego, który stanowi negację prawa. Wreszcie, w pojęciu szkoły pozytywnej, kara jest środkiem ochrony społeczeństwa.

W dalszym ciągu autor zastanawia się nad pytaniem, czy kara i środki zabezpieczające winny być rozumiane w jednej koncepcji sankcji karnej, względnie odwrotnie, karę i środki zabezpieczające należy rozumieć jako instytucje zupełnie różne.

Autor jest bezwzględnym zwolennikiem koncepcji drugiej, którą uzasadnia w sposób następujący: kara posiada charakter retrybutywny, jej celem ponadto jest naprawienie zła wyrządzonego przestępstwem. Kara posiada również zadanie opiekowania się i utrzymywania porządku społecznego. Co zaś dotyczy prewencji generalnej i specjalnej, są one jedynie nieuniknioną konsekwencją kary, podobnie jak cechy te wynikają z każdej innej sankcji sądowej.

Natomiast, o ile chodzi o środki zabezpieczające, stanowią one środek prewencji specjalnej przeciwko niebezpieczeństwu grożącemu ze strony poszczególnych jednostek, które bądź to dopuściły się czynu przestępczego, względnie czynu takiego w ogóle nie popełniły. W konsekwencji więc, środki zabezpieczające — zdaniem autora — winny być kwalifikowane na płaszczyźnie administracyjnej i w niektórych wypadkach, o ile chodzi o jednostki, szczególnie skłonne do przestępstwa, winny być stosowane po odbyciu kary. Autor posuwa się w swoich konsekwencjach jeszcze dalej, twierdząc, że podczas gdy kara wchodzi w zakres prawa karnego, środki zabezpieczające znajdują się w dziedzinie prawa administracyjnego. Kara ma za zadanie obronę porządku prawnego, natomiast środki zabezpieczające stanowią prewencję specjalną i odnoszą się do utylitarności społecznej. O ile chodzi o punkt widzenia kary, brane jest pod uwagę to, co zostało dokonane, zaś z punktu widzenia środków zabezpieczających uwzględ-

nia się to, co *może być* dokonane. Kara uwzględnia czyn przestępczy oraz autora czynu, zaś środki zabezpieczające odnoszą się wyłącznie do osoby przestępcy.

Przeprowadziwszy tak ostrą granicę pomiędzy karą a środkami zabezpieczającymi, autor stwierdza w dalszym ciągu, że regime i organizacja obu tych instytucji winny zupełnie różnić się od siebie.

Autor dochodzi wreszcie do takiego oto sformułowania swoich wniosków: całe to zagadnienie (środków zabezpieczających) zupełnie nie jest zagadnieniem prawnym lecz czysto administracyjnym, a stąd nie ma żadnej konieczności uciekać się (przy ich stosowaniu) do pomocy prawników, to jest do sędziów i adwokatów, lecz do psychologów, psychiatrów, biologów itp. (Tutto questo non è diritto, assolutamente, ma è pura amministrazione, e per questo non sono necessari i giuristi, cioè i magistrati e gli avvocati, ma gli psicologi, gli psichiatri, i biologi, ecc.!).

Na zakończenie, prof. **Zeppieri** ponownie podkreśla administracyjny charakter środków zabezpieczających, których stosowanie, zdaniem jego, winno odbywać się przez ciała kolegialne, składające się z psychologów, psychiatrów i biologów pod przewodnictwem sędziów nadzorczych (giudice di sorveglianza). Tego rodzaju kolegia, z jednej strony będą posiadały pełną kompetencję fachową do stosowania środków zabezpieczających, a z drugiej — będą stanowiły wystarczającą gwarancję ochrony wolności i praw obywatelskich poszczególnych jednostek.

W omawianym numerze Rivista znajdujemy artykuł Tito **Cicinelli'ego** pod tytułem SPECJALIZACJA ZAKŁADÓW KARNYCH I ROZMIESZCZENIE WIĘŹNIÓW (Specializzazione degli istituti di pena e ripartizione dei condannati).

Z artykułu 143 włoskiego kodeksu karnego wynika, że w każdym zakładzie penitencjarnym, tak zwykłym jak i specjalnym, przy klasyfikacji i rozmieszczaniu więźniów, należy uwzględnić rodzaj popełnionego czynu jako też wypadki recydywy. Znaczenie, jakie ustawodawca włoski przypisuje kwestii klasyfikacji i rozmieszczenia więźniów, wynika z faktu, że wymieniona zasada kodeksowa została dosłownie powtórzona w artykule 43 regulaminu włoskich zakładów penitencjarnych.

Niezależnie od swego przekonania dla zasady i wartości odpowiedniego rozmieszczania więźniów, autor stwierdza, że jego doświadczenia praktyczne pozwoliły mu ustalić, że celowa klasyfikacja i odpowiednie rozmieszczenie więźniów są bezwzględną koniecznością każdej organizacji penitencjarnej.

Każdy naczelnik zakładu penitencjarnego zna dobrze zdanie jednego rodzaju przestępców o przestępcach innej kategorii. Przestępca jednej kategorii uważa się za jednostkę bardziej wartościową od przestępcy kategorii odmiennej. Autor wskazuje na znaczenie psychologiczne danej okoliczności oraz na to, że dzieło poprawy każdego rodzaju przestępcy winno odbywać się przy pomocy odpowiednich dla danej kategorii przestępców, środków i metod.

Klasyfikacja i rozmieszczenie więźniów prowadzi do specjalizacji zakładów penitencjarnych i ma na celu ominięcie, aby w tym samym zakładzie znaleźli się więźniowie wymagaiący traktowania różnymi środkami i metodami.

O ile chodzi o liczebność poszczególnych kategorii przestępców, to na pierwszym miejscu wymienić należy przestępców przeciwko dobrom majątkowym, a po nich, przestępców przeciwko osobom. Przestępca, tej czy innej kategorii, często dopuszcza się czynu przestępczego na skutek lenistwa i niechęci do pracy. Włoski ustrój penitencjarny przewiduje obowiązkową pracę więźniów, którą to pracę uważa za środek poprawy i readaptacji społecznej więźnia. Zdaniem autora, praca winna być odpowiednio przystosowana do każdej kategorii przestępców, podobnie jak każda kategoria więźniów wymaga odpowiedniego regime'u dyscyplinarnego, odpowiedniej terapeutyki, pedagogiki itp. Postulat ten można będzie osiągnąć z łatwością, gdy rozmieszczenie więźniów przeprowadzone zostanie według grup omogenicznych, zgodnie z postanowieniem kodeksu karnego i regulaminu więziennego. Jednakże, realizacja tych postanowień — przyznaje autor — natrafia na wielkie trudności, tak natury praktycznej jak i psychologicznej.

Trudności natury praktycznej wynikają z faktu, że o ile w każdym zakładzie penitencjarnym możliwe jest odpowiednie przeprowadzenie rozmieszczenia więźniów w czasie odpoczynku, nauki i godzin wolnych od zajęć — rozmieszczenie

więźniów w dortuarach, w czasie spaceru itp., nie zawsze odbywa się zgodnie z rodzajem czynu lub recydywy danych jednostek, a zasada wręcz przeciwna często ma miejsce, o ile chodzi o stosowanie danego kryterium odnośnie rozmieszczenia więźniów podczas pracy.

Wynika to z faktu, że pomimo wielkiej różnorodności rodzajów pracy w więzieniach, o ile przy wyborze pracy dla odnośnego więźnia należy brać pod uwagę jego przygotowanie, zdolności itp., nie zawsze będzie możliwe przeprowadzenie rozmieszczenia zgodnie z postulatami kodeksu. Nie ulega jednak wątpliwości, że cytowane wymagania kodeksu karnego odnośnie rozmieszczenia więźniów należy stosować także, o ile chodzi o rozmieszczenie w czasie pracy, czyli że w każdym zakładzie karnym organizacja pracy winna również uwzględniać wszystkie znajdujące się tam kategorie więźniów.

W praktyce jednak, pomijając fakt, że często brak odpowiedniego pomieszczenia uniemożliwiłby urządzenie wystarczającej ilości warsztatów pracy, — znaczne pomnożenie rodzajów pracy, wymagające powiększenia sił technicznych, majstrów i służby dozoru, pociągnęłoby za sobą niezmiernie wysokie wydatki w związku z organizacją pracy w więzieniach.

O ile chodzi o przeszkody natury psychologicznej, to, zdaniem autora, różnego rodzaju traktowanie poszczególnych więźniów w tym samym więzieniu uważane byłoby przez więźniów nie rozumiejących celu tego traktowania, jako niesprawiedliwość, — a ponadto, funkcjonariusze więzienni, ci którzy bezpośrednio stykają się z więźniami, nie potrafiliby odpowiednio wykonywać tak wielce utrudnionego zadania.

Jedyna jest na to rada: każda kategoria więźniów winna być rozmieszczona w oddzielnym więzieniu. Jedynie tą drogą można będzie asiągnąć cel kary polegający na poprawie i readaptacji społecznej więźnia.

Autor kończy artykuł cytatą Dyrektora Novelli'ego przytoczoną jako motto, według której: im większa i im dokładniejsza będzie specjalizacja zakładów karnych i oddziałów w zakładach, tym pewniejsza i tym skuteczniejsza będzie możliwość osiągnięcia sukcesu, o ile chodzi o pracę dążącą do readaptacji społecznej więźniów.

Następny numer omawianego czasopisma otwiera artykuł profesora **Ettore Patini** pod tytułem: STAN niebezpieczeństwa kryminalnego oraz stan niebezpieczeństwa na skutek choroby lub anomalii psychicznej; analogie i różnice pomiędzy zakładami dla umysłowo chorych i dla przestępców (Pericolosità criminale e pericolosità da follia o da anomalia psichica; analogie e differenze fra manicomi civili e giudiziari).

Zagadnienie niebezpieczeństwa grożącego ze strony przestępcy zawsze było i jest problemem ustawodawstwa karnego i coraz bardziej wysuwa się na czoło w nowoczesnej organizacji penitencjarnej. Środki zabezpieczające, których naczelnym zadaniem jest zabezpieczenie społeczeństwa przed niebezpiecznymi jednostkami winny, mniej więcej, rozwiązać to zagadnienie. Jeżeli jednak przyjrzymy się, niedługiej wprawdzie, praktyce środków zabezpieczających, zauważymy, że stosowanie ich ma miejsce prawie wyłącznie w stosunku do jednostek niebezpiecznych, których stan niebezpieczeństwa objawił się w dokonanym czynie przestępczym. Wypadki stosowania środków zabezpieczających w stosunku do jednostek, ze strony których m o ż e g r o z i ć niebezpieczeństwo, lecz którzy stanu tego nie ujawnili jeszcze czynem przestępczym, — należy do rzadkości. Zagadnienie to stało się ostatnio tematem wielu rozpraw i artykułów i ono też jest głównym tematem rozważań poruszonych przez profesora Patini'ego. Autor przeprowadza szczegółową analizę różnicy pomiędzy stanem niebezpieczeństwa grożącym ze strony przestępcy, a tym który grozi ze strony jednostki dotkniętej chorobą lub anomalią psychiczną.

O ile chodzi o jednostki przestępcze wiadomo jest czego się można po nich spodziewać i społeczeństwo ustanawia środki celem unieszkodliwienia ich działalności. Inaczej przedstawia się kwestia o ile chodzi o jednostki dotknięte chorobą umysłową. Ich działalność przestępcza nie jest czymś stałym i normalnym jak to ma miejsce u jednostek kategorii pierwszej; czyn przestępczy dokonany przez jednostkę umysłowo chorą, jest wydarzeniem przypadkowym, akcydental-

nym, dokonanym bez przygotowania i podświadomie, często w chwili kiedy najmniej można było czynu takiego spodziewać się ze strony odnośnej jednostki. Z tej właśnie okoliczności wynika fakt, że znacznie trudniej jest ochronić się przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony jednostki anormalnej umysłowo, aniżeli ze strony przestępcy.

W dalszym ciągu autor omawia zakłady przeznaczone dla jednej i dla drugiej kategorii jednostek. O ile chodzi o zakłady karne, lecznicze, przeznaczone dla przestępców, są one na ogół odpowiednio zorganizowane i odpowiadają wymaganiom ochrony społeczeństwa przed niebezpieczną działalnością jednostek przestępczych. Na innych natomiast zasadach zorganizowane są zakłady dla umysłowo chorych, nie przestępców. Zakłady te mają na widoku, przede wszystkim, i jedynie, stan chorobowy jednostek internowanych i cała praca lecznicza nastawiona jest jedynie w tym kierunku. Co się tyczy niebezpieczeństwa, mogącego grozić ze strony tych jednostek, stanowi ono moment drugorzędny i brane jest pod uwagę jedynie w wypadkach doraźnych. Autor wnioskuje stąd, że zakłady lecznicze, przeznaczone dla chorych umysłowo nie uwzględniają w wystarczającej mierze stanu niebezpieczeństwa jaki mogą przedstawiać sobą jednostki internowane w tych zakładach i dlatego znacznie mniej odpowiadają potrzebom ochrony społeczeństwa przed działalnością jednostek w wysokim stopniu niebezpiecznych.

Następny artykuł ogłoszony w omawianym numerze Rivisty, poświęcony został Studium nad osobowością przestępcy według ujęcia naukowego sławnego uczonego włoskiego **Impallomeni'**ego (La personalità del delinquente; nel pensiero di Impallomeni).

Autor artykułu, profesor Guglielmo SABATINI podaje na wstępie krótki szkic biograficzny uczonego, z którego dowiadujemy się, że Impallomeni, mianowany prokuratorem, powołany zostaje po niedługim czasie na profesora uniwersytetu w Parma, po tym przeniesiony zostaje do Palermo, a wreszcie w roku 1904 zajmuje katedrę na uniwersytecie rzymskim.

W dalszym ciągu artykułu autor analizuje dorobek naukowy Impallomeniego na tle epoki z końca ubiegłego stulecia, przyznając temu uczonemu naczelne miejsce wśród kryminologów, którzy w owym okresie wiecznych dyskusji nad zagadnieniem przestępczości potrafili stworzyć podstawy naukowe dla badań danego problemu. Profesor Impallomeni przyznawał biologii kryminalnej poważne znaczenie w organizacji walki z przestępczością.

Liczne i różnorodne—zdaniem jego—są przyczyny powodujące przestępczość Aby przestępczość można było skutecznie zwalczać, należy, przede wszystkim, poznać jej przyczyny. Badania kryminalno-biologiczne mogą w znacznej mierze przyczynić się do ustalenia tych przyczyn, mających swe źródło bądź to w konstytucji organicznej danej jednostki, bądź to w środowisku w jakim żyje odnośna jednostka.

Tego rodzaju podejście do zagadnienia, jak to słusznie podkreśla profesor Sabatini, jest nawskroś nowoczesne i nic nie straciło na swojej aktualności.

O ile chodzi o środki walki z przestępczością, wykazywał Impallomeni niebywały postęp w stosunku do swojej epoki. Autor stwierdza, że wszystkie nowoczesne instytucje polityki kryminalnej (indywidualizacja kary, warunkowe zawieszenie wykonania kary, przedterminowe zwolnienie warunkowe, specjalne sądownictwo i regime penitencjarny dla nieletnich przestępców itp.) wielokrotnie stanowiły temat rozpraw wielkiego uczonego.

Na zakończenie autor wskazuje jeszcze na postulaty Impallomeni'ego dotyczące prewencyjnej walki z przestępczością. Celem uchronienia społeczeństwa przed przestępczością — twierdził Impallomeni — nie wystarczy przestępczość zwalczać, lecz należy jej zapobiegać.

Ostatnią wreszcie pracą zamieszczoną w omawianym numerze Rivisty jest obszerne i bogato udokumentowane studium profesora Giovanni LOMBARDI pod tytułem: Antropologia i socjologia; badania nad przyczynami przestępczości (Antropologia e sociologia; nella ricerca delle cause della delinquenza).

Profesor Lombardi przeprowadza głębokie studium historii antropologii ogólnej, szkicując na tym tle rozwój antropologii kryminalnej.

W następstwie autor zatrzymuje się szczegółowo nad teoriami Lombroso i Ferriego, poddając analizie kierunki szkoły pozytywnej w dziedzinie Kryminologii i organizacji penitencjarnej. Przeprowadziwszy wreszcie analizę współczesnych teoryj i doktryn w danej dziedzinie, autor wysuwa własną koncepcję społecznej genezy przestępczości, biorąc za podstawę socjologię opartą nie na psychologii indywidualnej, lecz na psychologii zbiorowości społecznej.

Co się tyczy przestępczości, zdaniem autora, jest ona produktem wielu czynników, a między innymi wpływów środowiskowych.

Walka z przestępczością nieletnich, stwierdza autor, odbywa się dziś specjalnymi środkami i metodami. Przestępczość ta coraz bardziej przesuwa się z płaszczyzny represyjnej na płaszczyznę prewencyjną. Starania idą w kierunku utworzenia nieletniemu odpowiednich warunków bytowania, aby uchronić go od wstąpienia na drogę przestępczości. Temu celowi służy specjalne ustawodawstwo, specjalna organizacja penitencjarna oraz towarzystwa patronackie. Tego rodzaju ustosunkowanie się do przestępczości nieletnich wynika ze świadomości, że przestępczość jest produktem środowiska spowodowanym brakiem rozwoju psychicznego i kulturalnego, wypływem zdemoralizowanego środowiska miejskiego (cloache morali ..) względnie egoistycznego życia wiejskiego.

W miarę jak nastąpi poprawa moralna i materialna i obudzi się między ludźmi poczucie braterstwa — kończy autor — zmniejszać się będzie przestępczość, która rzuca smutne cienie na życie społeczne.

H G.

MONATSBLÄTTER FÜR STRAFFÄLLIGENBETREUUNG UND ERMITTLUNGSHILFE, numery 2, 3, (listopad, grudzień 1937), 4, 5, (styczeń, luty 1938).

Wymienione numery Monatsblätter przynoszą szereg ciekawych artykułów, dotyczących przeważnie zagadnień związanych z dozorem i opieką nad zwolnionymi więźniami w Niemczech. Artykuły te omówimy w kolejności wymienionych numerów pisma.

Radca rządowy Dr **Wüllner,** O OPIECE NAD ZWOLNIONYMI WIĘŹNIAMI POLITYCZNYMI. Autor stwierdza na wstępie, że wobec polityczno-państwowego znaczenia problemu zwolnionych więźniów politycznych w Niemczech, szereg punktów tego problemu wymaga dokładnego oświetlenia. Podobnie jak wykonanie kary w stosunku do więźniów politycznych oparte jest na zasadach odmiennych, aniżeli wykonanie kary w stosunku do więźniów pospolitych, tak samo kwestia opieki nad tą kategorią zwolnionych więźniów opiera się na innych podstawach i wymaga daleko innych środków.

Środki i organizacja opieki nad więźniami pospolitymi winny być uznane za nie wystarczające, o ile chodzi o opiekę w stosunku do więźniów politycznych. Racja państwa wymaga, aby jednostki, które okazały się wrogami tegoż państwa, po odbyciu kary nie wznowiły swojej wrogiej wobec porządku państwowego działalności,

Z drugiej zaś strony, ta że sama racja wymaga, aby jednostki, które prawdopodobnie nie wznowią swojej działalności antypaństwowej, wcielone zostały ponownie do społeczeństwa jako obywatele pożyteczni. Dokonanie tego dzieła może i musi być przeprowadzone przez instytucje opieki nad zwolnionymi więźniami.

Pierwsza kwestia, która się tu nasuwa, dotyczy pytania: których więźniów powinna objąć opieka? Już z góry należy wykluczyć jednostki, które świadomie przeciwstawiają się readaptacji społecznej. Spośród masy przestępców politycznych, podobnie jak odnośnie więźniów pospolitych wyodrębnia się przestępców z nawyknienia i zawodowych — wyodrębnić należy «aktywnych» wrogów państwowych, funkcjonariuszów partyjnych, oraz wpływowych agitatorów i podżegaczy. Opieka winna więc obejmować tylko tak zwany element «bierny». Jeżeli chodzi o pewną i nieomylną prognozę co do przyszłego postępowania zwolnionego więźnia, nie da się ona ustalić ani na podstawie zachowania, ani na podstawie pracy więźnia politycznego; dopiero na podstawie jego postępowania po zwolnieniu okaże się, czy zastosowana wobec niego kara osiągnęła cel zamierzony. Za opieką nad byłym więźniem politycznym przemawia nie tylko kwestia

pozyskania danej jednostki dla pracy państwowo-twórczej, lecz ponadto konieczność dozoru, który uniemożliwiłby ewentualne wznowienie działalności wrogiej.

Musi stać się zasadą, że zwolniony więzień polityczny nie może zniknąć w masie bez odpowiedniego dozoru. W tym celu, przed zwolnieniem więźnia politycznego, winien być nawiązany kontakt z miejscowym związkiem opieki, który kontynuować będzie rozpoczęte w więzieniu dzieło poprawy i readaptacji społecznej danej jednostki. Jeżeli chodzi o rodzaj opieki koniecznej dla więźnia politycznego, jest ona o tyle inna niż opieka nad więźniem pospolitym, że najczęściej nie zachodzi tu potrzeba wsparcia materialnego, ani szukania pracy. Więzień polityczny, prawie z reguły, odznacza się odpowiednią energią i zdolnościami, dzięki czemu w wyjątkowych tylko wypadkach nie potrafi zarobić sobie na utrzymanie. Opieka nad nim winna iść w kierunku innym, a mianowicie: nawiązania mu kontaktu ze społeczeństwem, ewentualne zjednanie dla niego byłego pracodawcy i wreszcie umożliwienie mu zupełnego powrotu do społeczeństwa. Zadaniem opieki nad zwolnionym więźniem politycznym winno być nie tyle wsparcie materialne, ile szkolenie go politycznie, kontynuowanie oddziaływania wychowawczego rozpoczętego w więzieniu. Autor dochodzi do wniosku, że opieka nad zwolnionym więźniem politycznym winna posiadać sprężystą organizację i treść polityczną. Winna ona być zdolna do wytworzenia w byłym więźniu politycznym pozytywnego i przyjaznego ustosunkowania się do porządku państwowego. Dla osiągnięcia tak zakreślonego celu, należy — zdaniem autora — zorganizować specjalny patronat, składający się z ludzi odpowiednio dobranych i wyszkolonych politycznie. Niezależnie od opieki nad zwolnionymi więźniami, zadaniem tegoż patronatu byłoby uświadamianie społeczeństwa, że przestępca polityczny nie może być na zawsze uważany za wroga państwa, o ile tenże zmieni swoje przekonania i wykaże dobrą wolę do przystosowania się do wymogów, stawianych przez porządek życia państwowego.

Radca rządowy **Schriever,** w artykule zatytułowanym O WYKONANIU OPIEKI PODCZAS I PO ZWOLNIENIU, porusza kwestię konieczności odpowiedniego doboru ludzi do wykonywania tejże opieki. Opieka nad zwolnionymi więźniami winna być powierzona ludziom o szczególnie wyrobionym charakterze i poczuciu społecznym, oraz odznaczającym się wielką energią. Wbrew mniemaniu, że zadaniem najważniejszym opiekuna jest pomoc materialna i dostarczenie pracy zwolnionemu więźniowi, zdaniem autora, niemniej ważną jest opieka moralna, która prowadzi do wzmocnienia samopoczucia więźnia i budzi w nim energię do podejmowania starań o ponowne urządzenie sobie uczciwego trybu życia. Tego rodzaju wpływ opiekuna winien być wywierany drogą częstych rozmów z więźniem, przez korespondencję, a nawet niekiedy drogą wspólnej lektury. Zwolniony więzień winien znaleźć w opiekunie przyjaciela, do którego miałby pełne zaufanie.

Co się tyczy pomocy materialnej, winien opiekun być ostrożny aby swoją zbytnią gorliwością nie przyczynił się do pozbawienia więźnia wszelkiej troski, starań i inicjatywy w kierunku znalezienia sobie środków utrzymania. Zdaniem autora, tylko w ten sposób zorganizowana opieka nad zwolnionymi więźniami może liczyć na powodzenie. Ażeby jednak zadania opiekuna mogły być spełnione, winien on rozpocząć wykonywanie swych funkcji już w okresie wykonywania kary pozbawienia wolności. W tym okresie winien on dokładnie poznać więźnia, jego rodzinę i jego środowisko społeczne i już zawczasu zrozumieć, jakimi środkami i sposobami można będzie wpłynąć na wewnętrzną poprawę więźnia i umożliwić jego powrót do uczciwego trybu życia w społeczeństwie.

Opiekun więzienny **Otto Halbe,** O POŚREDNICTWIE PRACY DLA ZWOLNIONYCH WIĘŹNIÓW. Autor zaczyna swój artykuł od stwierdzenia, że «Problem opieki nad zwolnionymi więźniami jest kwestja pracy dla tychże. Zadania opieki nad zwolnionymi więźniami polegają na rozwiązaniu tego problemu». W Niemczech, codziennie powyżej 100 więźniów uzyskuje zwolnienie i należy podejmować próby zmierzające do ponownego wcielenia tych jednostek do szeregów pracujących twórczo dla społeczeństwa.

Trzy rodzaje względów przemawia za podejmowaniem tych starań:

względy polityki populacyjnej,

względy gospodarstwa społecznego, oraz

względy polityki kryminalnej.

Przy podjęciu próby zapośredniczenia byłego więźnia, wchodzą w grę jego chęć i zdolność do pracy, zapotrzebowanie rąk roboczych, oraz opinia publiczna.

«Ideałem opieki nad zwolnionymi więźniami, jest zapewnienie pracy każdemu więźniowi, natychmiast po zwolnieniu». Wobec obecnego słabego zapotrzebowania rąk roboczych, jest to nie osiągalne. Nie można przy tym wiele liczyć na ogólne biura pośrednictwa pracy, zwłaszcza w obecnym okresie, gdy nie brak kandydatów na posady, którzy nigdy nie byli w kolizji z kodeksem karnym.

Autor konkluduje, że w tych warunkach, związki opieki nad zwolnionymi więźniami winny zorganizować własne biura pośrednictwa pracy, podobnie jak to zorganizował związek śląski, który osiągnął już w tym kierunku poważne rezultaty.

Kapelan więzienia w Bremie, Fritz **Krüger,** w artykule O MOŻLIWOŚCIACH NARODOWO-SOCJALISTYCZNEGO ODDZIAŁYWANIA NA PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH, ponownie wskazuje na konieczność traktowania przestępców politycznych pod kątem widzenia ich poprawy i możliwości readaptacji społecznej. Autor zwraca szczgólną uwagę na dokładną selekcję tak zwanych czynnych i biernych wśród więźniów politycznych, zalecając w ogóle, w miarę możności ich separowanie w celach pojedynczych. Z drugiej zaś strony, celem przeciwdziałania ich przekonaniom politycznym, należy wobec nich stosować wychowanie i oddziaływanie z punktu widzenia i w duchu zasad narodowego socjalizmu. Autor, pomimo że sam nie wierzy w poważne rezultaty tej pracy, jest jednak zdania, że w wielu wypadkach udaje się przekonać przestępców politycznyh dla idei narodowego socjalizmu, odzyskując tym sposobem dobrych obywateli dla społeczeństwa.

Prokurator Generalny Dr **Sturm,** Wrocław, WSPÓŁPRACA PLACÓWEK OPIEKI NAD WIĘŹNIAMI Z PLACÓWKAMI PAŃSTWOWYMI I PARTYJNYMI.

Na wstępie artykułu autor zastanawia się nad warunkami w jakich znajduje się rodzina uwięzionego, o ile tenże był jej żywicielem. Zostawiając rodzinę uwięzionego bez pomocy i opieki, siłą rzeczy czyni się ją współodpowiedzialną za czyn przestępczy.

Obok tej niesprawiedliwości, podkreśla autor znacznie poważniejszą stronę zagadnienia: rodzina uwięzionego, pozostawiona na pastwę losu, staje się pożywką przestępczości i nie tylko ulega koniecznościom życiowym, lecz ponad to staje się narzędziem w rękach elementów przestępczych. Nieodzowne jest więc zainteresowanie się rodziną natychmiast po uwięzieniu jej żywiciela.

Zadanie to wymaga jednak ogromnych środków, często przekraczających siły organizacyjne placówek dozoru i opieki. Dalszą konsekwencją uwięzienia, jest konieczność opieki i dostarczenia pracy więźniowi po jego wyjściu z więzienia. Autor stwierdza, że przy szukaniu pracy dla zwolnionego więźnia, osiąga się największe rezultaty wówczas, gdy opiekun osobiście porozumiewa sie z pracodawcą lub z kierownikiem robót, którym przedstawia całą prawdę o protegowanym, o jego życiu poprzednim, zachowaniu się w więzieniu, o warunkach życia rodziny itp. Autor wskazuje przy tym na konieczność uświadomienia więźnia, że jego pracodawca zna o nim całą prawdę i aby nie usiłował ukrywać czego przed nim lub kłamać.

Tego rodzaju postępowanie najczęściej prowadzi do pomyślnych rezultatów. Co jednak tyczy się trudności organizacyjno-technicznych, autor, opierając się na doświadczeniach związku opiekuńczego we Wrocławiu, stwierdza, że należy nawiązać ścisłą współpracę z miejscowymi placówkami państwowymi i partyjnymi, które będą pomocne przy realizacji celów opieki, umożliwiając readaptację społeczną byłych więźniów.

W numerze 2 Monatsblätter (listopad 1937), opublikowane zostało Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości Rzeszy z dnia 7 października 1937, o Społecznej Pomocy Sądowej, z którego podamy kilka ciekawszych postanowień.

Narodowo - socjalistyczne ustawodawstwo karne uważa za właściwe ustosunkowanie się do przestępcy, w zależności od jego osobowości. Jest przeto zadaniem prokuratorów i sędziów wytworzyć sobie możliwie dokładny obraz dotyczący osobowości przestępcy, jego woli i jego postępowania.

Celem umożliwienia władzom wymiaru sprawiedliwości osiągnięcia zamierzonych zadań, zostaje zorganizowana Społeczna Pomoc Sądowa, która wykonywana będzie przez Niemiecki Związek dla Społecznej Pomocy Sądowej, Opieki nad Więźniami i Więźniami Zwolnionymi — Deutscher Reichsverband für Gerichtshilfe, Gefangenen - und Entlassenenfürsorge. (Związek ten zmienił ostatnio nazwę na: Związek dla Uspołecznienia jednostek karanych i dla Pomocy Sądowej. Deutscher Reichsverband für Straffäligenbetreuung und Ermittlungshilfe. Zaznaczamy przy sposobności, że omawiany przez nas miesięcznik, który jest organem tegoż związku, poczynając od listopada ub. roku odpowiednio zmienił swoją nazwę).

Zadaniem Społecznej Pomocy Sądowej jest w poszczególnych wypadkach, na wniosek prokuratora lub sędziego, delegować przedstawiciela, który zbierze dane dotyczące warunków osobistych i materialnych oskarżonego i jego środowiska i przedstawi je odnośnym władzom wymiaru sprawiedliwości. Społeczna Pomoc Sądowa winna być rozumiana jako pomoc dla władz sądowych, a nie dla oskarżonego; chodzi bowiem o dostarczenie sądowi odpowiednich wiarygodnych danych o oskarżonym. Nie wyklucza się przy tym faktu, że te same dane zostaną później zużytkowane przez towarzystwo opiekuńcze.

Co się tyczy organizacji wewnętrznej omawianej instytucji, wynika z zarządzenia, iż winno być zasadą nie wprowadzanie nowego elementu do organizacji wymiaru sprawiedliwości. Kierownikami miejscowych oddziałów związku opiekuńczego są prawie z reguły prokuratorzy, którzy siłą rzeczy stają się przełożonymi nowej placówki, względnie tylko nowej gałęzi pracy placówki dotychczasowej. Zarządzenie Ministra przewiduje ponad to współpracę ze społeczną pomocą sądową, honorowo, sędziów i urzędników sądownictwa, jako też sił pomocniczych i biurowych instytucji sądowych. Jeżeli chodzi o tak zwanych delegatów, winni oni być rekrutowani przeważnie spośród funkcjonariuszów partyjnych, odpowiednio w tym celu wyszkolonych. Zarządzenie upoważnia również placówki społecznej pomocy sądowej do korzystania z urządzeń i pomieszczeń odnośnych sądów. Przewidywane jest utworzenie placówek społecznej pomocy sądowej tylko w miastach wielkich i średnich. Prokuratorzy generalni winni co sześć miesięcy składać Ministrowi Sprawiedliwości wyczerpujące sprawozdania, dotyczące działalności i rezultatów społecznej pomocy sądowej w ich okręgach.

Na zakończenie zaznaczymy jeszcze, że w wypadkach skazania oskarżonego na karę co najmniej 3 miesiące pozbawienia wolności, należy przesłać odpis raportu społecznej pomocy sądowej do zakładu, w którym wykonywana będzie kara.

Dr. **Link,** Drezno, O DOSTARCZANIU PRACY DLA ZWOLNIONYCH WIĘŹNIÓW.

Niemcy odczuły w ostatnim dziesięcioleciu błogosławieństwo pracy, jak i nieszczęście bezrobocia. To samo dotyczy zwolnionych więźniów, w stosunku do których, bezrobocie uniemożliwia osiągnięcie celu kary. Dostarczając pracy zwolnionemu więźniowi, darzy się go zaufaniem i pozyskuje się go dla społeczeństwa. Żadna pomoc i opieka nie potrafi zastąpić pracy, brak której zupełnie osłabia i niweczy wpływy wychowawcze, wywierane na więźnia w okresie odbywania przezeń kary. W konsekwencji takiego stanu rzeczy, odbyta kara szybko zaciera się i prowadzi do recydywy. W czasie odbywania kary, czynione są w zakładzie wszelkiego rodzaju usiłowania, aby drogą pracy, nauki i wychowania przyzwyczaić więźnia do pracy, udoskonalić go w zawodzie, względnie wyuczyć go nowego zawodu. Cały ten wysiłek idzie na marne, o ile nie dostarczy się pracy więźniowi po opuszczeniu przez niego więzienia. W szczególności dotyczy to przestępców młodocianych, którym bezwzględnie należy zapewnić zajęcia jeszcze przed opuszczeniem zakładu karnego.

Dla ułatwienia sobie tych zadań winny związki opieki wejść w ścisłą współpracę z urzędami pośrednictwa pracy, których pomoc, zdaniem autora, jest tu nieodzowna.

W dalszym ciągu artykułu autor zastanawia się nad rodzajem zatrudnienia dla poszczególnych zwolnionych więźniów; przy szukaniu zatrudnienia dla zwolnionego więźnia, należy koniecznie brać pod uwagę rodzaj przestępstwa za jakie był karany, unikając zatrudniania go przy tego rodzaju pracy i w tego rodzaju okolicznościach, które mogłyby ewentualnie sprzyjać odezwaniu się jego skłonności i doprowadzić do ponownego przestępstwa. Oprócz tego należy mieć na względzie, że w wielu wypadkach zachodzić będzie konieczność przeniesienia (przeszczepienia) zwolnionego więźnia do nowego środowiska, gdzie nie jest znany i gdzie nie będzie miał tak wielkich przeszkód do powrotu do uczciwego życia na jakie napotykałby w środowisku, gdzie dobrze jest znany i gdzie dobrze zachowały się wiadomości o popełnionym przez niego czynie przestępczym.

Na zakończenie autor podnosi konieczność zorganizowania domów przejściowych, w których można by było zatrudniać każdego więźnia, dla którego nie udało by się znaleźć pracy odrazu po jego zwolnieniu.

W artykule O WSPÓŁPRACY ZAKŁADÓW KARNYCH ZE ZWIĄZKAMI OPIEKI, Radca rządowy **Reinicke** przedstawia tego rodzaju współpracę na terenie Saksonii. Autor stwierdza, że cel i zadania kary rozumiane są przez ustawodawstwo karne narodowego socjalizmu jako dążenie do poprawy i readaptacji społecznej jednostki aspołecznej. Zadania te jednak nie mogą być osiągnięte jedynie przez fakt wykonania kary; po zwolnieniu więźnia z zakładu karnego, winien on być poddany dozorowi i opiece, co mu umożliwi zupełną poprawę i powrót do społeczeństwa. W przeciwieństwie do dawnych towarzystw patronackich, przejętych zbytnio ideałami humanitarnymi, i które jakoby miały na celu «poprawienie zła», które wyrządziła kara, — zadaniem związków patronackich w Niemczech, które w całej pełni aprobują karę odbytą przez przestępcę, jest dopomożenie i umożliwienie powrotu do społeczeństwa jednostkom, które wykazują dobrą wolę i posiadają zdolności do poprawienia się. W tym celu nieodzowna jest stała i ścisła współpraca zakładów karnych ze związkami dozoru i opieki, które jak najdokładniej winny być poinformowane co do osoby przestępcy, jego zachowania się, właściwości fizycznych i psychicznych, itd. Tego rodzaju dane winny być udostępnione towarzystwu opiekuńczemu i winny być przedmiotem osobistych rozważań na pewnego rodzaju konferencjach, między kierownikiem zakładu karnego i kierownikiem związku opieki.

W tym kierunku postępują prace Saskiego Związku Opieki nad więźniami, zreorganizowanego w roku 1936. Związek ten składa się z 27 oddziałów i każdy oddział współpracuje z władzami więziennymi danego okręgu. Zdaniem autora, współpraca ta odbywa się w zupełnej zgodzie i ze zrozumieniem obustronnym, które z pewnością da pożądane rezultaty.

Kapelan więzienny **Kretschmar**, O DZIAŁALNOŚCI OKRĘGOWYCH ZWIĄZKÓW OPIEKI I READAPTACJI SPOŁECZNEJ ZWOLNIONYCH WIĘŹNIÓW. Ostatnie tygodnie i miesiące nawet, więźnia w więzieniu, przed odzyskaniem wolności, upływają na rozmyślaniu o tym co będzie dalej, co będzie robił na wolności, w jaki sposób urządzi sobie przyszłe życie i czy w ogóle potrafi sobie życie to urządzić. Takiego rodzaju rozmyślania, zdaniem autora, będą tak długo trwały, dopóki istnieć będą więzienia i przestępcy

Tym nie mniej jednak, więzień, który już przed opuszczeniem więzienia wie, ze nie pozostawiony zostanie samotny i że znajdzie pomoc i poparcie odnośnego związku opieki w danej miejscowości, będzie starał się z większą energią zasłużyć na tę czekającą go wolność. Już na tym samym polega pierwsza pomoc.

W dalszym ciągu autor rozwija uzasadnienia przemawiające za umożliwieniem byłym przestępcom powrotu do społeczeństwa.

Najważniejszymi argumentami — podobnie zresztą jak to spotykamy u wszystkich niemal innych autorów — jest dobro społeczne, wynikające z pracy jednostki. Niemcy, w okresie swego intensywnego rozwoju, nie mogą zrezygnować z pracy żadnej jednostki.

Praca związków opieki, dążąca do umożliwienia byłym więźniom otrzymania pracy, jest więc pracą dla dobra narodu. Autor nawołuje do uświadamiania opinii

publicznej o korzyści i konieczności pracy związków opieki, które często jeszcze spotykają się z niezrozumieniem ze strony społeczeństwa.

Ten sam autor ogłasza ROCZNE SPRAWOZDANIE (grudzień 1936—grudzień 1937) Z DZIAŁALNOŚCI SASKIEGO ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWOLNIONYMI WIĘŹNIAMI, z którego zanotujemy kilka charakterystycznych danych. Na zasadzie rozporządzenia prokuratora generalnego w Dreźnie, który jest jednocześnie prezesem wymienionego związku, wszystkie więzienia Saksonii winny uprzedzać miejscowe związki opieki o mającym nastąpić zwolnieniu więźnia, 14 dni przed terminem zwolnienia. Do zawiadomienia tego winny jednocześnie być załączone dane dotyczące warunków rodzinnych więźnia, rodzaju czynu przestępczego i kary oraz zachowanie się więźnia w więzieniu. Dzięki temu zarządzeniu, związki są dokładnie poinformowane o każdym zwolnionym więźniu.

W ciągu roku sprawozdawczego, związek przeprowadził kampanię mającą na celu powiększenie liczby członków, która istotnie pod koniec roku osiągnęła cyfrę 4100. W ciągu tegoż okresu ze wszystkich więzień saskich zwolnionych zostało 6776 więźniów, z których 3561 zostało wspartych względnie zapośredniczonych przez oddziały Saskiego Związku Opieki. Jeżeli chodzi o drugą połowę zwolnionych więźniów, która nie zwróciła się do związku po pomoc, zdaniem autora, wielu z nich nie potrzebuje pomocy (poważna część to skazani za przestępstwa dewizowe), niektórzy zaś krępują się przyjść po pomoc, woląc samemu szukać sobie środków utrzymania. W ciągu roku sprawozdawczego, związki wydały na pożyczki dla więźniów względnie na zapomogi, sumę około 8000 marek niemieckich.

Sędzia Sądu Okręgowego, **Dr Warneken** STO LAT INSTYTUCJI OPIEKI NAD ZWOLNIONYMI WIĘŹNIAMI W BREMIE.

W listopadzie 1937 Związek Opieki nad zwolnionymi więźniami w Bremie obchodził stulecie swego istnienia. Od roku 1837 była w Bremie stale i regularnie prowadzona opieka nad zwolnionymi więźniami. Było to oczywiście towarzystwo prywatne, utrzymujące się z darowizn, zapisów i legatów. W roku 1907 zakupiło sobie towarzystwo dom w którym zainstalowane zostały biura i gdzie również znajdowali przytułek zwolnieni więźniowie, którzy po zwolnieniu nie mogli odrazu otrzymać pracy. W ten sposób, zdaniem autora, z potrzeby praktycznej narodziła się idea domów przejściowych dla zwolnionych więźniów. W okresie 10-lecia, od roku 1923—1933 związek przeżywał kryzys, na skutek czego był zmuszony zamknąć dom przejściowy. Poczynając od roku 1937, omawiany związek stał się członkiem ogólnoniemieckiego związku opieki, który, jak wiemy, jest instytucją państwową, pracującą przy współudziale osób i instytucji prywatnych.

Radca rządowy **Mailänder**, O OPIECE NAD ZWOLNIONYMI Z DOMÓW PRACY. Chodzi w tym wypadku o jednostki czujące wstręt do pracy a skazane za żebractwo lub włóczęgostwo. Przepisy przewidują przebywanie skazanego w domu pracy tak długo, dopóki można będzie uważać, że uległ poprawie i zdolny będzie oraz zechce zarabiać sobie na utrzymanie przy pomocy własnej pracy. Zasadą jest wszakże, że skazany poraz pierwszy nie powinien być w domu pracy ponad dwa lata. O zwolnieniu z domu pracy decyduje sąd, który zasadniczo udziela skazanemu zwolnienia warunkowego na okres próby, podczas którego podlega pewnym obowiązkom. Autor rozważa warunki w jakich znajduje się człowiek, który po wielu latach przebywania w domu pracy, nagle znalazł się na wolności. Cytuje przy tym dzieło Dr **Meixnera**, który poddaje instytucje domów przejściowych ostrej krytyce. «Najbardziej racjonalnie zorganizowane wykonanie kary zostanie bez skutku, o ile nie zostanie ono dopełnione odpowiednią instytucją opieki, która zajmie się zwolnionym z domu pracy. Opieka ta winna umożliwić zwolnionemu powrót do społeczeństwa. Twierdzenie to bardziej jeszcze słuszne jest w stosunku do omawianej kategorii jednostek, aniżeli w stosunku do przestępców». «Najważniejsze, ale również najtrudniejsze zadanie dozoru i opieki będzie dostarczenie pracy zwolnionym». W dalszym ciągu autor powołuje przepisy, według których przewidziana jest organizacja opieki dla zwolnionych z domów pracy,

jednakże stwierdza przy tym, że niektóre zakłady wogóle nie mają żadnego kontaktu z organizacjami opieki, inne zaś, o ile coś niecoś w tej dziedzinie zrobiły to też pozostaje wiele do życzenia.

Zwolniony z zakładu żebrak lub włóczęga jest najczęściej osobą samotną nie posiadającą ani rodziny, ani domu. Człowiek taki w żaden sposób nie potrafi sobie sam poradzić i rozpocząć nowego trybu życia; — nie znajdując poparcia, opieki i pomocy, prawie z reguły, wraca do dawnego życia aspołecznego.

Od listopada ub. roku został w Witenberdze urządzony dom przejściowy dla zwolnionych z domów pracy. Zadań tych podjął się Związek Kolonii Robotniczych, który zatrudnia w okresie 6 miesięcy wymienioną kategorię zwolnionych więźniów. Od tego okresu, sądy, decydując o zwolnieniu więźnia z domu pracy, obowiązują go jednocześnie do przebywania w ciągu 6 miesięcy na kolonii. W czasie przebywania zwolnionego na kolonii przejściowej, czynione są starania znalezienia dla niego stałego zajęcia. Na zakończenie stwierdza autor, że omawiana kategoria zwalnianych więźniów winna być brana pod uwagę przez związek opieki na równi z innymi kategoriami więźniów, zwłaszcza gdy się zważy, że we wszystkich domach pracy w Niemczech znajduje się nie o wiele więcej ponad 6.000 internowanych, z których rocznie bywa zwalnianych około 1.500.

Radca rządowy Dr **Strube**, SPOŁECZNA POMOC SĄDOWA A WYKONANIE KARY. Społeczna pomoc sądowa, która powołana została celem ułatwienia władzom wymiaru sprawiedliwości odpowiedniego i właściwego stosowania kary, z biegiem czasu odstąpiła w praktyce od tych zasad i zamiast niesienia pomocy sądowi stała się pomocą dla oskarżonego. Ten stan rzeczy musi ulec zmianom, o ile chce się instytucję tę utrzymać.

Władze wymiaru sprawiedliwości stanowczo są zainteresowane w utrzymaniu tej instytucji, mającej spełniać zadania dla których została powołana. O ile chodzi o władze więzienne są one szczególnie zainteresowane odnośnie społecznej pomocy sądowej, w każdym bowiem wypadku skazania na karę pozbawienia wolności, otrzymują one odpis wywiadów dotyczących więźnia.

Społeczna pomoc sądowa, zdaniem autora, polega na obiektywnym dostarczeniu sądowi wiarygodnych danych dotyczących oskarżonego, celem umożliwienia jak najbardziej sprawiedliwego i słusznego osądu. Chodzi o dokładne zbadanie i poznanie osobowości oskarżonego, i o stwierdzenie jego środowiska, aby na podstawie tychże danych oraz dokonanego czynu możliwe było wytworzenie sobie dokładnego obrazu danej jednostki i wiadome się stało jakie środki winny być wobec niej zastosowane. Jeżeli jednak chodzi o wypadki poważnego przestępstwa, ujęty przestępca zostaje natychmiast internowany; społecznej pomocy sądowej zostaje wówczas do badania tylko teren środowiskowy, osoba zaś przestępcy badana będzie przez personel zakładowy: lekarza, duchownego, nauczyciela i inn., którzy przy odpowiedniej organizacji pracy potrafią dokładnie poznać daną jednostkę. Natomiast, co się tyczy środowiska, władze więzienne nie miałyby możliwosci jego zbadania i poznania.

Celem poznania środowiska niezbędnym jest odwiedzenie mieszkania przestępcy, przeprowadzenie rozmowy z jego współmieszkańcami i z sąsiadami, przeprowadzenie wywiadu w komisariacie policji itp. Tych wszystkich informacji nie potrafiłyby zebrać funkcjonariusze więzienni. Z tych więc powodów jest najbardziej wskazany podział pracy między władze więzienne i społeczną pomoc sądową, co umożliwi w każdym poszczególnym wypadku dokładne poznanie osoby przestępcy, poznanie nieodzowne z punktu widzenia właściwego wykonania kary. Albowiem władze więzienne, które postawiły sobie za zadanie poprawę i readaptację społeczną przestępcy, nie potrafią osiągnąć swego celu, o ile nie będą dokładnie znały osoby przestępcy i jego środowiska. «Jedynie bowiem kto zna źródła przestępczości, potrafi znaleźć środki do jej zwalczenia». Ustawa pruska o wykonaniu kary z roku 1929, która z początku była bardzo chwalona, a następnie niemiłosiernie ganiona, posiada w każdym razie jeden dobry rozdział, a mianowicie ten, który dotyczy podziału i selekcji więźniów.

Cecha najważniejsza tego podziału polega na tym, że z jednej strony stawia się przestępców z nawyknienia i zawodowych, a z drugiej strony tych, których

można poprawić. Brakiem niewątpliwym ustawy jest, że mówiąc o poprawie więźniów, nie podaje środków i sposobów, którymi należy poprawę tę osiągnąć.

Trudność ta jest tym większa, że do każdego więźnia należy podchodzić indywidualnie, odpowiednio do niego nadającymi się sposobami. W tym wypadku dokładne dane o osobie i środowisku więźnia stają się nieodzowne.

Dalszym błędem dawnej organizacji wykonania kary była wiara, iż każdego przestępcę można poprawić. Za mało uwzględniała ona poważną ilość przestępców z nawyknienia i zawodowych z jednej strony oraz przestępców, dla których samo stanięcie przed kratami sądowymi wystarczy, aby nie powrócili już do przestępczości, z drugiej strony. Oddziaływanie wychowawcze winno jedynie dotyczyć tych więźniów, którzy znajdują się pośrodku wymienionych grup. I to jeszcze nie wszystkich: jeszcze i wśród tej grupy rozróżnić można jednostki wątpliwe, z których można zrezygnować. Lepiej bowiem ograniczyć ilość podlegających wychowaniu i całkowicie poświęcić się ich wychowaniu, aniżeli zajmować się wielką ilością więźniów o wartościach wątpliwych.

Zbytecznym już wydaje się wskazywać na to, że tak daleko idąca selekcja więźniów jest do pomyślenia tylko przy dokładnej znajomości danych jednostek i ich środowiska społecznego.

Na zakończenie autor wskazuje jeszcze na związek zachodzący między społeczną pomocą sądową a organizacją patronacką.

Wspólne dla jednej i dla drugiej organizacji jest chęć i potrzeba wszechstronnego poznania więźnia i jego środowiska, natomiast wielka rozbieżność zachodzi między celem tego poznania dla jednej i dla drugiej. Społeczna pomoc sądowa ogranicza się tylko do stwierdzenia, jak najbardziej obiektywnego, co o jednostce danej należy powiedzieć. Rzeczą sądu i prokuratora będzie wyciągać wnioski na podstawie tego raportu.

Natomiast opiekun więzienny, po stwierdzeniu tych samych danych, odrazu sam podejmuje pewne kroki odpowiednie do konkretnych okoliczności. Jak z tego wynika, opiekun więzienny może z całym powodzeniem wykorzystać sprawozdanie społecznej pomocy sądowej, postępując zgodnie ze stwierdzonymi okolicznościami w ten sposób jakby on sam był stwierdził odnośne dane.

Odwrotnie zaś, społeczna pomoc sądowa nie może wykorzystać danych opiekuna więziennego, który, zbierając dane, kierował się jedynie myślą niesienia pomocy i poparcia zwolnionemu więźniowi.

Jak z tego wynika, społeczna pomoc sądowa i opieka nad zwolnionymi więźniami mają styczny punkt wyjścia dla swojej pracy, natomiast ich postępowanie jest daleko inne i posiada zupełnie inne cele.

Omówione numery «Monatsblätter» zawierają bogate działy kroniki, skąd czerpiemy poniższe dwie notatki.

POŚREDNICTWO PRACY DLA ZWOLNIONYCH WIĘŹNIÓW W FINLANDII.

Według regulaminu więziennego, dyrektor więzienia, przed zwolnieniem więźnia winien czynić starania celem znalezienia dla tegoż pracy. O ile dyrektor więzienia stwierdza, że więzień nie może liczyć na własne środki ani na pomoc rodziny, zwraca się do związku opieki nad zwolnionymi więźniami (Suomen Vankeusyhdistys), który zajmuje się danym więźniem. Związek opieki, otrzymawszy od dyrektora zawiadomienie o mającym, za miesiąc lub za dwa miesiące, nastąpić zwolnieniu więźnia, deleguje do więzienia swego przedstawiciela, który odbywa z więźniem rozmowę, dotyczącą jego przyszłego urządzenia.

Na podstawie danych otrzymanych od więźnia, związek opieki zwraca się do odpowiedniej instytucji lub osób prywatnych, prosząc o przyjęcie do pracy zwolnionego. Rezultaty tych starań komunikowane są więźniowi jeszcze przed uzyskaniem przez niego zwolnienia. Kwestia dostarczenia pracy zwolnionym więźniom, jest najpoważniejszym problemem związku opieki. Codziennie opuszczają więzienia w Finlandii poważne liczby więźniów, którzy własnymi siłami nie mogą wytworzyć sobie warunków bytowania. W roku 1935, na ogólną ilość 5118 zwolnionych więźniów, którzy odbyli kary powyżej 6 mies. więzienia, 1511, czyli oko-

ło 30%, było bez żadnych środków egzystencji. Finlandzki związek opieki postępuje w myśl zasady omijania udzielania więźniom zapomóg, gdyż te wpływają demoralizująco, tak na nich samych, jak i na otoczenie.

W braku pracy dla zwolnionych więźniów, zatrudnia się ich przy robotach-publicznych. I tak np. miasto Helsinki wypłaciło związkowi opieki w roku 1935 170.000 fińskich marek za pracę zwolnionych więźniów, którzy przeważnie byli zajęci w ogrodach miejskich. Płace ich nie różnią się od płac innych robotników. W razie braku i tego rodzaju pracy, dzieli się więźniów na grupy, które pracują na zmianę. Oprócz tego zatrudnia się więźniów przy naprawie i budowie dróg. W tym wypadku najczęściej mieszkają oni w barakach, w tych samych zresztą warunkach, jak inni robotnicy. Podobnie również zatrudnieni bywają więźniowie zwolnieni warunkowo. Zwykle znajdują się oni na placówkach pracy pod pewnego rodzaju dozorem delegata związku opieki, który czyni obserwacje o zdolnościach i chęci do pracy każdej poszczególnej jednostki. W dwóch ośrodkach prac drogowych, w roku 1936, zatrudnionych było 170 osób. Wyniki tych prac okazały się całkowicie dodatnie i zadawalające, tak że związek opieki uruchomił obecnie trzeci ośrodek. Poniższe cyfry wskazują, w jakiej mierze związkowi opieki udało się zapośredniczyć szukających pracy, zwolnionych więźniów.

W roku:	1933	1934	1935
szukało pracy	1802	1903	1851
pracę otrzymało	375	459	626
otrzymało poparcie w inny sposób	862	1069	955
pozostało bez pracy	561	375	274

OPIEKA NAD ZWOLNIONYMI WIĘŹNIAMI W JUGOSŁAWII.

Regulamin więzienny z roku 1929 przewiduje oddanie pod dozór ochronny nieletnich przestępców zwolnionych warunkowo, upoważniając sędziów dla nieletnich, do posługiwania się odpowiednimi związkami patronatów i opieki, przy wyborze osoby do spełniania dozoru. Co się tyczy, zwolnionych warunkowo, przestępców dorosłych, wymienione przepisy przewidują również możliwość oddania ich pod dozór, na okres trwania zwolnienia na próbę. Do spełniania tego rodzaju zadań, zostało w roku 1931 w Belgradzie założone Towarzystwo Patronackie dla Zwolnionych Więźniów i dla Nieletnich, i podobne towarzystwa utworzone zostały w miastach prowincjonalnych. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się prasy, wymienione towarzystwa stały się popularne i zyskały sobie wielkie poważanie w najszerszych sferach społeczeństwa. Ministerstwo Sprawiedliwości wydatnie finansuje działalność związków patronackich. Związek patronacki jest w zasadzie towarzystwem prywatnym, znajdującym się pod nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Opieki Społecznej. Związek patronacki składa wymienionym ministerstwom wyczerpujące roczne sprawozdania ze swojej działalności.

Zadaniami związków patronackich jest niesienie pomocy moralnej i materialnej:

1. zwolnionym z więzień i z innych zakładów karnych,

2. rodzinom uwięzionych, w szczególności zaś ich dzieciom, oraz wybieranie i szkolenie mężów zaufania, jako pomocników dla sędziów dla nieletnich.

Związek zajmuje się obecnie tworzeniem różnych specjalnych podgrup, jak «prawną», «odzieżową» i in. oraz jest w trakcie organizowania w Belgradzie domu przejściowego dla zwolnionych więźniów.

H. G.

REVUE PÉNITENTIAIRE DE POLOGNE

REVUE CONSACRÉE AUX ÉTUDES DES PROBLÈMES CRIMINOLOGIQUES ET PÉNITENTIAIRES.

ÉDITION DE LA CAISSE DE L'ENTRE-AIDE MUTUELLE DES FONCTIONNAIRES PÉNITENTIAIRES DE POLOGNE A VARSOVIE.

IV ANNÉE. JANVIER — MARS 1939. № 1.

ADRESSE DE LA REDACTION: VARSOVIE, 7 RUE DANIŁOWICZOWSKA

TOUT OUVRAGE ENVOYÉ A LA RÉDACTION SERA L'OBJECT D'UNE ANALYSE OU D'UNE NOTICE BIBLIOGRAPHIQUE.

Résumé.

T. KRYCHOWSKI.
Directeur du Département Pénal du
Ministère de la Justice de Pologne.

Congrès International de Criminologie à Rome (3—8 octobre 1938).

L'article contient le rapport des sessions de sections et en plenum de Premier Congrès International de Criminologie, qui a lieu à Rome, 3—8 octobre 1938. Il apporte aussi des textes de résolutions prises par le Congrès.

„L' organisation de la prophylaxie criminelle dans les divers pays".

(Rapport général).

Rapporteurs généraux:
- G. FALCO, professeur à l'Université de Naples (Italie),
- O. KIMBERG, directeur de la clinique de psychiatrie légale de Stockholm (Suède),
- T. KRYCHOWSKI, directeur général des instituts pénitentiaires de Pologne,
- L. LLOMBART, professeur à l'Institut d'études supérieures de Montevideo (Uruguay).

Ce thème de Premier Congrès International de Criminologie (Rome, 3-8 octobre 1938) avait pour but d'obtenir des rapports d'information, c'est à dire faire connaître tout ce qui a été fait dans les divers pays en ce qui concerne le développement des organisations scientifiques et pratiques, tendant à favoriser l'application de la prophylaxie dans le domaine de la criminalité des mineurs, de la police, de la justice pénale et du régime pénitentiaire.

Le rapport général se divise en deux parties: dans la première nous trouvons résumés des plus remarquables rapports, la deuxième nous donne de brèves remarques et considérations de caractère général.

Les représentants de France, — M. Angel, M. Claude, A. Fribourg-Blanc, exposent l'organisation de la prophylaxie criminelle dans leur pays. Il existe en France beaucoup d'institutions, qui s'occupent de cette prophylaxie, p.e. un «Conseil Supérieur de l'Administration pénitentiaire», un «Conseil Supérieur de prophylaxie criminelle», un «Centre National de prophylaxie criminelle», un «Conseil Supérieur de la protection de l'enfance» etc. L'application de la prophylaxie criminelle en armée, trouvée indispensable, elle y est realisée moyennant la séle ction des recrues, le Conseil de révision, l'exclusion de l'armée des individus indésirables.

B. Di Tullio, Berandelli, P. Consiglio, A. d'Agostino, M. Di Rorai, M. Vaccaro, C. Gerin, U. Meranghini, G. Montesano, A. Ponzini à propos de la prophylaxie criminelle en Italie, affirment qu'il existe une prophylaxie criminelle générale et une prophylaxie criminelle spéciale. Ils rappellent l'importance du développement de la prévoyance sociale, des assurances, de la médecine préventive, de la défense de la race, relativement au problème de la prophylaxie criminelle générale.

L'oeuvre de la prophylaxie criminelle spéciale s'exerce dans les instituts pénitentiaires, dans les Centres d'observation, dans les établissements consultatifs annexes de médecine pédagogique d'amendement pour la prophylaxie très précoce de la criminalité infantile. Cet oeuvre est complétée par assistance aux libérés. Les rapporteurs mettent en relief l'importance de la prophylaxie criminelle spéciale dans l'armée et dans les forces armées, ils exposent les innovations techniques et scientifiques réalisées en vue de prévenir la criminalité chez les militaires.

Ils rapportent aussi sur la contribution des classes différentielles — qui, annexées aux écoles élémentaires, reçoivent des sujets qui dans les classes ordinaires, tirent un maigre profit de l'enseignement — à la prophylaxie de la criminalité.

T. Krychowski, L. Dworzak, J. Jasnorzewska, Wolter exposent l'organisation des études crimino-biologiques en Pologne. Une «Commission des études crimino-biologiques», présidée par le Directeur Général des affaires pénales et composée de juristes, médecins, psychiatres, anthropologistes et psychologues, élabore les méthodes opportunes pour la connaissance de la personnalité des délinquants et détermine les moyens les plus efficaces relativement au traitement des détenus.

Les rapporteurs mettent en relief la nouvelle organisation pénitentiaire polonaise, avec l'institution des diverses prisons, dont l'organisation est réglée par des méthodes particulières selon les diverses catégories des condamnés. Les détenus sont classifiés et divisés d'après les caractéristiques individuelles: l'âge, les mobiles du délit, la vie qu'ils menaient avant la violation de la loi.

Les auteurs communiquent aussi un plan de l'organisation des instituts psychologiques pour les jeunes délinquants.

D. A. Guerdjicov expose l'état de la prophylaxie criminelle en Bulgarie. Elle y est réalisée par certains organes de l'Etat, par des Instituts et des Sociétés.

L. Llombart affirme que le nouveau Code Pénal de l'Uruguay accepte l'évolution qui s'est accomplie, les années dernières, en ce qui concerne les concepts de délinquant, des peines, des causes de la criminalité, de la rééducation du délinquant. L'organisation des établissements pénitentiaires comprend un système d'éducation morale, d'instruction pratique et technique et un système de discipline. Dans le régime pénitentiaire de l'Uruguay on suit les postulats modernes de la criminologie, en faisant l'oeuvre de la prophylaxie, moyennant la culture générale et professionnelle, l'école des fonctionnaires, les laboratoires psychotechniques, la section de statistique et la «fiche biografique».

Bithorn, Mailaender, Rüdin, F. Exner, Strube, Vogelsang signalent l'influence des facteurs moraux-spirituels sur la diminution de la criminalité et l'importance des conditions générales sur le comportement de chaque individu. Ils traitent ensuite de l'empêchement de la criminalité moyennant l'admission dans des instituts et des asiles, comme p.e. les «asiles d'éducation et de pré-

voyance» de type familial, les «Instituts semi-ouverts» pour les enfants héréditairement prédisposés, les «asiles d'observation», les «asiles pour les jeunes gens renvoyés des écoles», les «instituts de santé ou d'abstention» pour les buveurs, les «asiles et les postes de travail» pour les vagabonds etc.

Ils considèrent comme utile la prophylaxie basée sur la stérilisation, en vertu de la loi du 14 juillet 1933, créée pour les malades héréditaires, les imbéciles nés, les épileptiques et les alcooliques graves. En plus de la stérilisation il faut citer comme moyen de prophylaxie la loi allemande de 18 octobre 1935, appelée la «loi pour la santé des mariages», et la loi du 24 novembre 1935 contre les criminels habituels dangereux. Enfin les rapporteurs mettent en relief la grande importance et la grande valeur prophylactique du «Service de biologie criminelle» et l'importance de l'assistance des libérés des prisons.

Lowel S. Selling et A. Vollmer exposent les méthodes employées par la police et par la justice pénale aux Etats-Unis dans le domaine de la prophylaxie criminelle. Ils rappellent l'existence de cliniques annexées aux écoles et aux tribunaux, pour étudier et soigner les enfants.

Il appert de tous les rapports que le rôle de la prophylaxie criminelle, aussi bien générale — qui s'exerce surtout dans le domaine de la politique sociale, — que spéciale — exercée dans l'orbite de la politique criminelle — est aujourd'hui bien reconnu par tous les pays civilisés.

Le problème de la prophylaxie criminelle générale est affronté partout dans le domaine des lois et institutions qui tendent à l'amélioration physique, psychique et morale de l'individu et des masses et à la défense de la race. Toute forme de politique, destinée à l'amélioration des conditions hygiéniques, économiques, culturales et morales du peuple, et à la défense de la santé physique et psychique de l'individu, constitue la garantie la plus efficace aussi pour l'organisation et l'application de la prophylaxie criminelle générale.

La prophylaxie criminelle spéciale doit se développer dans tous les domaines où la lutte contre la criminalité offre la plus grande importance, et particulièrement dans celui de la criminalité infantile, de la police, de l'armée et du régime pénitentiaire.

Prof. Dr. Stefan Baley *).

Les facteurs exo-et endogènes de la criminalité des mineurs.

Le Prof. Stefan Baley nous donne dans son rapport quelques-uns des résultats obtenus par trois Institutions pour des recherches au sujet des mineurs criminels, soit: 1) le Centre des Enquêtes Sociales, 2) le Dispensaire Pédologique du Patronage et 3) le Centre des Recherches Psychologiques auprès du Ministère de la Justice. — L'ensemble de ces recherches attribue beaucoup à éclaircir plus d'un côté du problème de la criminalité des mineurs.

En ce qui concerne les facteurs exogènes de la criminalité des mineurs, il est clair que sa fréquence est en strict rapport avec le milieu social d'où proviennent les mineurs délinquants, ainsi qu'avec l'indigence, ces deux causes étant les plus graves à cet égard: c'est surtout l'influence pernicieuse d'un milieu criminel qui est le facteur le plus démoralisateur pour les mineurs. Les conditions de logement d'un groupe faisant objet d'observations spéciales, ont prouvé pires que celles de la moyenne pour tous les autres groupes de toute la ville de Varsovie et un peu pires que celles des ouvriers. — Le nombre indiquant le pourcent des mineurs commettant des actes penaux étant très haut pour les enfants dont les parents ont divorcé, il est évident que cette circonstance est des plus graves sous ce rapport. En général, les mineurs criminels se recrutent parmi les familles assez nombreuses. —

L'acte pénal le plus fréquent pour les enfants âgés de 12 à 13 ans, le vol, va de pair avec la première fuite de la maison paternelle. Quant à la classe so-

*) Les rapports suivants sont des rapports individuels.

ciale qui fournit la majorité des délinquants mineurs, c'est celle appartenant aux rangs les plus inférieurs de la sphère intellectuelle. L'éducation du groupe faisant objet des observations est très basse.

Il a été constaté qu'au moment où l'acte pénal faisant objet de la plainte portée au Tribunal a été commis, 33,4% des mineurs fréquentaient l'école, 23,5% avaient une occupation stable ou temporaire, le reste, soit : plus de 50% ne faisaient rien du tout. Le manque d'occupation est donc un facteur très aggravant.

Quoique les facteurs exogènes amenant la criminalité des mineurs soient nombreux et de première importance, il ne faut pas oublier non plus les facteurs endogènes, dont l'importance est aussi évidente si nous tenons compte de ce que parmi les enfants ayant les mêmes parents et vivant dans les mêmes conditions, les uns commettent des actes pénaux que les autres ne commettront jamais de leur vie.

En outre, il a été procédé à une analyse spéciale tenant compte de l'opinion dont jouissent les mineurs criminels auprès des personnes de leur entourage (parents, chefs des instituts de correction, etc.) d'une part, ainsi que de l'opinion que les délinquants mêmes se sont formés au sujet des personnes qui les entourent. Toutes les recherches des Institutions mentionnées ci — dessus n'ont apporté rien de révélateur, à l'égard de la criminalité des mineurs, néanmoins, elles ont confirmé la conclusion à laquelle on était déjà arrivé auparavant, soit :qu'il existe beaucoup de moyens non-seulement pour combattre la criminalité des mineurs, mais aussi de la prévenir et d'amener le redressement moral des délinquants. —

Prof. Dr Ludwik Dworzak.

L'organisation de la prophylaxie criminelle en Pologne.

DANS LES CADRES DU SYSTÈME CONSTITUTIONNEL.

La lutte contre la criminalité est intimement liée aux particularités ethniques, culturelles et économiques de chaque pays.

La nouvelle législation pénale polonaise se trouve en connexion étroite avec les tendances et les besoins de la nation ; ainsi, depuis le XIV-e siècle, notre législation a opposé une resistance constante à se modifier sous l'influence des droits étrangers qui ne coïncidaient pas avec le nôtre. Les principes de notre législation pénale, ce sont, d'une part subjectivisme et l'individualisme, et, de l'autre, la protection de la société. Ces principes ressortent de la structure de notre Etat qui est basée sur la concordance d'un pouvoir fort avec la liberté du citoyen.

L'application de la peine, c'est l'acte de la Justice joint à la conception de la responsabilité morale de l'individu. Le principe d'analogie est éliminé de notre code pénal qui souligne l'importance des mobiles de l'action et rejette les circonstances objectives aggravantes. Le principe de l'individualisation ressort des dispositions sur la responsabilité des complices ainsi que de l'exécution de la peine (nouvelle organisation pénitentiaire).

La protection de la collectivité est assurée par les mesures de sûreté prévues au code pénal polonais, ainsi que par l'internement introduit par le décret du Président de la République de 1934 (position 473). Ces mesures ne peuvent être appliquées que par les magistrats ; c'est ce qui assure l'intégrité de leur application.

Un autre trait caractéristique de notre système est l'humanitarisme qui se reflète dans notre organisation pénitentiaire et dans notre code pénal (radiation de la condamnation).

Enfin, notre code pénal se base sur l'idée de la solidarité sociale (extention des limites de la légitime défense et de l'acte de nécessité, obligation de porter secours).

Nous nous efforçons ainsi de baser l'ordre juridique sur l'élévation du niveau moral du citoyen à l'aide d'un système juridique national secondé par des principes d'éthique chrétienne.

Jadwiga Jasnorzewska.

L'organisation des postes pour les recherches au sujet des mineurs criminels en Pologne.

J. Jasnorzewska démontre qu'en Pologne, en plus de la prophylaxie criminelle, contenue dans les dispositions du Code Pénal, il existe d'autres mesures prophylactiques de la criminalité.

Le «dispensaire pédagogique» du Patronage, institué en octobre 1932, a pour but principal l'étude psychologique des délinquants mineurs. Le dispensaire déploie son activité en collaboration avec le Tribunal pour enfants; il collabore aussi avec d'autres institutions, telles que: «la maison des jeunes filles» et «la maison de l'enfant», qui héberge les enfants des condamnés. Le dispensaire s'occupe aussi des mineurs envoyés en observation par diverses institutions publiques.

L'organisation et la direction de ce dispensaire sont confiés à prof. dr Stefan Baley, éminent médecin psychologue.

Le dispensaire fait des recherches sur les précédents héréditaires physiques du mineur, sur les conditions de la naissance, sur le développement progressif psychique et physique, sur les maladies, sur la vie scolaire, sur la conduite au travail, sur le milieu social. Le psychologue étudie l'intelligence, le caractère, les tendances du mineur, ses oppositions, souffrances et ambitions.

L'examen médical du mineur est aussi bien scrupuleux.

Le rapport sur les recherches et sur les résultats obtenus est transmis à l'autorité avec l'indication du diagnostic des causes probables du caractère particulier de chaque mineur et de la prognose.

Le dispensaire continue à suivre la vie du mineur.

Le «Centre des enquêtes sociales» est une institution intermédiaire entre le dispensaire pédagogique et le Tribunal pour enfants. Les délinquants mineurs sont pour le commencement dirigés au Centre, y examinés, et seulement les cas les plus difficiles, ou l'intervention du psychologue est nécessaire, sont envoyés au dispensaire.

Il existe encore en Pologne une autre institution prophylactique dans ce domaine : le «Centre de recherches psychologiques», dépendant du Ministère de la Justice. Le Centre examine tous les délinquants mineurs de la nation, les jeunes détenus dont le traitement est très difficile, c'est à dire les délinquants psychopatiques rebelles, asociaux, inadaptables à une maison de correction et les délinquants déjà condamnés par le Tribunal à une maison de correction et d 'éducation.

En plus de ces institutions principales, qui existent à Varsovie, il y en a d 'autres à Łódź, Białystok, Katowice, Lublin etc, qui ont des fonctions analogues.

Dr. Władysław Wolter,
Professeur à l'Université de Cracovie

Organisation de la prophylaxie en fait de criminalité en Pologne.

Tout au début l'Auteur nous fait connaître son opinion qu'une bonne prophylaxie a plus d'importance que la répression la plus sévère. — Il y a tout de même bien des causes, pour lesquelles la répression ne peut être mise de côté en faveur de la prophylaxie. Un obstacle des plus importants à cet égard c'est la nécessité d'une connaissance bien approfondie des causes de la criminalité si l'on veut combattre celle-ci à l'aide de la prévention ; or, les circonstances à étudier

le plus profondément possible sont bien nombreuses et difficiles à reconnaître. Nous voilà donc bien loin de pouvoir réaliser une prophylaxie intégrale. —

Si tous les criminels étaient tout simplement malades au sens strict de la médecine il suffirait de les faire interner dans un sanatorium.—

La prophylaxie peut être mise en oeuvre contre la susceptibilité exagérée du délinquant dans certains traits de son individualité, — contre la manière du criminel de transformer les impressions extérieures dans son esprit et, contre — les stimulants existant dans l'entourage du délinquant et l'éxcitant à la transgression des lois.

Or, il est bien facile de s'imaginer, quelles difficultés surgissent pour ceux qui s'engagent dans ce combat. —

Il ne faut pas oublier non plus que pour le présent les mesures prophylactiques ne sont entreprises qu'en forme d'expériments et que, par conséquent, elles ne peuvent être mises en oeuvre qu'avec une grande précaution, afin d'éviter des méprises et leurs conséquences néfastes tout au début.

En fait de la répression personne n'hésitera de s'attaquer aux droits individuels d'un criminel ; le problème devient beaucoup plus délicat et compliqué s'il s'agit de prévenir un crime.

Enfin, la réalisation de l'action prophylactique amène par suite un conflit inévitable entre les moralistes et les économistes. —

Passant à la contemplation de la nature même de la prophylaxie, prof. Wolter distingue plusieurs espèces de cette méthode : la prophylaxie appliquée avant que le crime soit commis et la prophylaxie mise en ouvre après le crime. Il distingue ensuite la prophylaxie générale et spéciale, dont la première appartient au domaine de la politique sociale, tandis qu'il faut placer la seconde dans le domaine de la politique criminelle.

Pour conclure, l'Auteur nous présente le système pénitentiaire en Pologne par rapport à l'emprisonnement et à la détention simple. —

Wydawca: KASA WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARIUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ. Redaktor: JÓZEF FIETKIEWICZ.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Daniłowiczowska 7, m. 4. Tel. 11-60-26. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki w g. 18—20. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Cena pojedynczego numeru zł. 3. — Prenumerata roczna zł. 10, którą należy wpłacać na konto w P. K. O. Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Więziennej Nr 2668.

Drukarnia Dz. Pr. W. Warszawa, Rakowiecka 37.